PSALLITE DOMINO

TOWARZYSZENIE ORGANOWE
DO
ŚPIEWNIKA KOŚCIELNEGO
DLA UŻYTKU PARAFII RZYMSKO-KATOLICKICH

CZĘŚCI DRUGIEJ

„ŚPIEWAJMY PANU"
Z CAŁKOWITYM TEKSTEM PIEŚNI.

UŁOŻYLI I WYDALI
X. DR. JÓZEF SURZYŃSKI
i
MIECZYSŁAW SURZYŃSKI

TOW. ŚPIEWU „HALKA" W MATWACH

POZNAŃ
Nakładem Drukarni i Księgarni św. Wojciecha
1908

Wolno drukować.

Poznań, d. 4. Lutego 1908.

Konsystorz Jeneralny Administratorski.

(L. S.) **X. Echaust.**

Akademia Medyczna im. F. Chopina w Warszawie
FILIA w BIAŁYMSTOKU
Nr N.9141
BIBLIOTEKA

Nie wypożycza się

SPIS RZECZY.

		Strona.
I.	Pieśń przed sumą	1—5
II.	Pieśni przed kazaniem	6
III.	Po sumie	7—9
IIIa.	Pieśni adwentowe	10—23
IV.	Pieśni na Boże Narodzenie	24—51
V.	Pieśni Wielkopostne	52—90
VI.	Pieśni Wielkanocne	91—99
VII.	Pieśni na Wniebowstąpienie	100—101
VIII.	Pieśni na Zielone Świątki	102—103
IX.	Na uroczystość Trójcy Przenajśw.	104—106
X.	Pieśni na Boże Ciało	107—127
XI.	Pieśni do Matki Boskiej	128—164
XII.	Pieśni o Świętych Pańskich	165—184
XIII.	Pieśni przygodne	184—197
XIV.	Suplikacye	198—199
XV.	Pieśni za dusze zmarłych	200—203
XVI.	Litanie	204—213
XVII.	Dodatek	214—220

I. Pieśń przed sumą.

1. Boga Rodzica.

Bo - ga Ro - - dzi - ca, Dzie-wi - - ca, Bo-giem sła - wie - na Ma - ry - - a,

U twe - go Sy - - na Ho - spo-dy - na Ma - tko zwo-le - na Ma - ry - - a,

Zi - ści nam spust wi - nam, Ky - ri - e e - lej - - son. Twe-go dzie-ła krzyżo - wa dla

Bo - ży - cze U - słysz gło - - sy, na-peł - nij my - śli czło-wie-cze, słysz mo-dli - - twę,

któ - rą za - no - si - - my; to dać ra - - czy o - co pro - si - - my:

Poznań, Drukarnia i Księgarnia Św. Wojciecha. Św. W. 1

Daj na świe - cie zbo - żny po - - byt, po ży - wo - cie raj - ski prze - byt,

Ky - ri - e e - lej - son. Na - ro - dził się dla nas Syn Bo - ży,

w to wie - rzaj czło-wie - cze zbo - żny, iż przez trud Bóg swój lud

od - jął dja błu z stra - ży, Przy - dał nam zdro - wia wie-czne - go.

Sta - ro - stę sko - wał pie - kiel-ne - go, śmierć po - djął, wspo - - mio - nął

czło - wie - ka pier - wsze - go. Je - szcze tru - dy cier piał be - zmier - ne,

je - szcze był nie przy - śpiał za wier - ne: a - że sam Bóg zmar-twych - wstał.

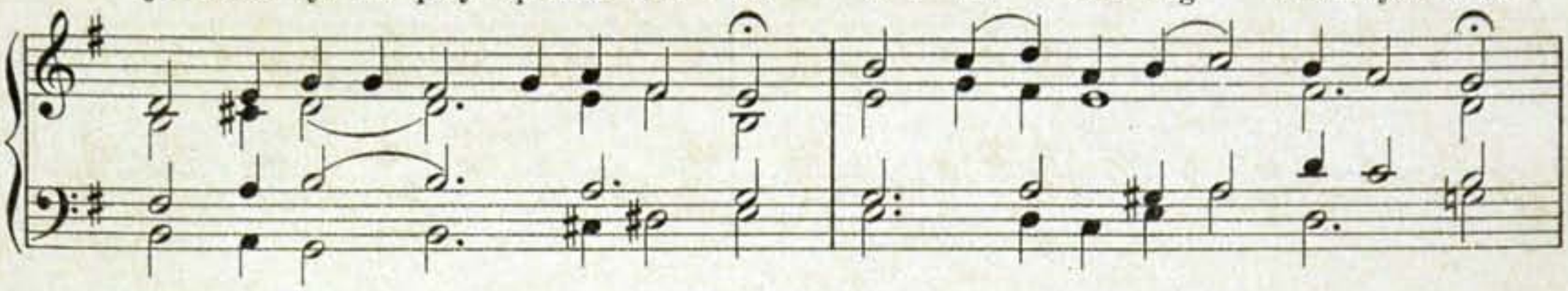

A - da - mie ty Bo - ży kmie - ciu, ty sie - dzisz u Bo - gawwie - cu,

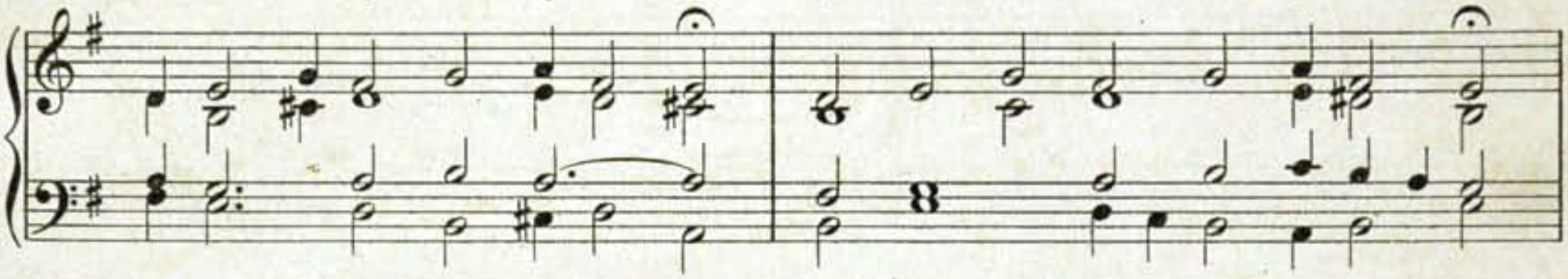

do - mieść nas swe dzie - ci, gdzie kró - lu - ją A - nie - li,

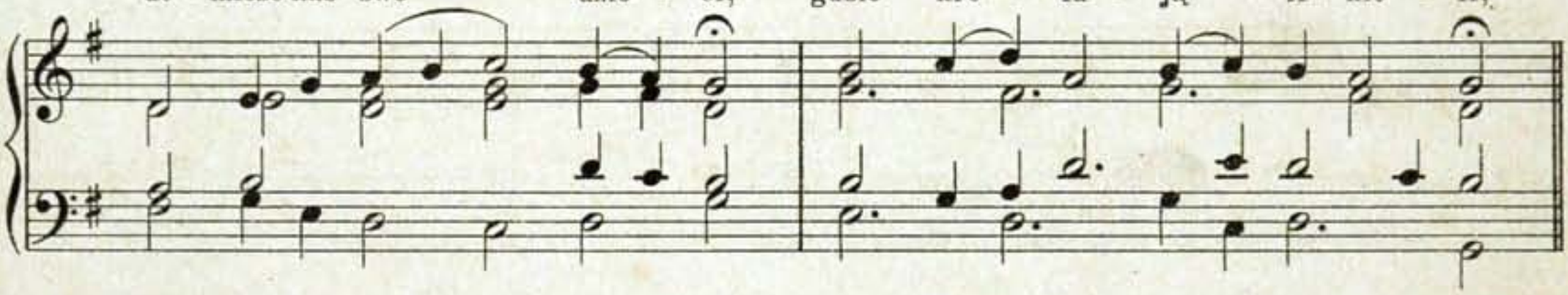

Tam ra - dość,tam mi - łość, Tam wi - dze - nie Twór - ca A - niel - skie bez koń - ca,

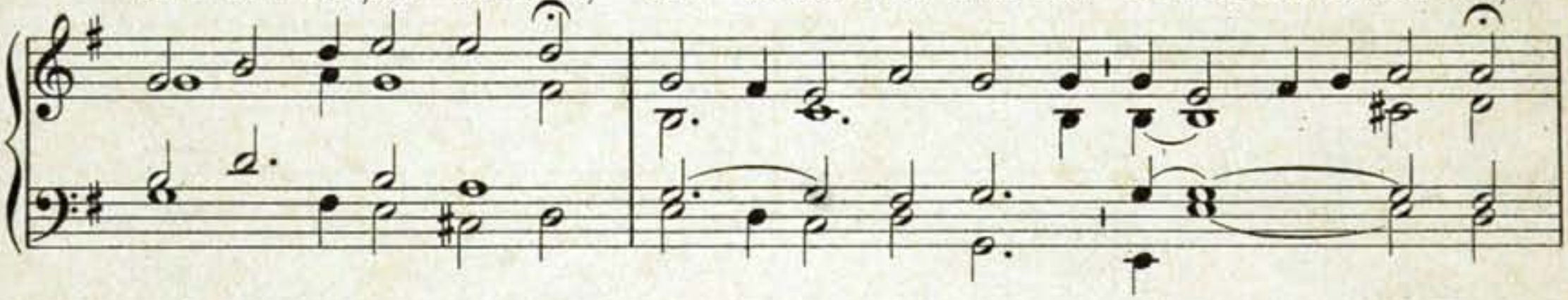

tu się nam zja wi - ło dja - ble po - tę - pie - nie. Ni sre-brem,ni zło - tem, nas dja - błu od-ku - pił,

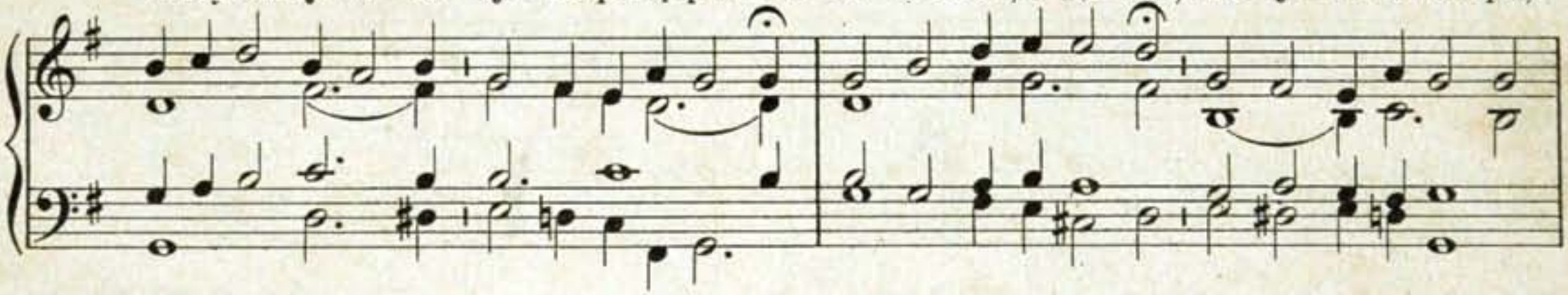

mo - cą swą za - stą - pił, dla cie - bie czło-wie - cze dał Bóg prze-kłóć so - bie

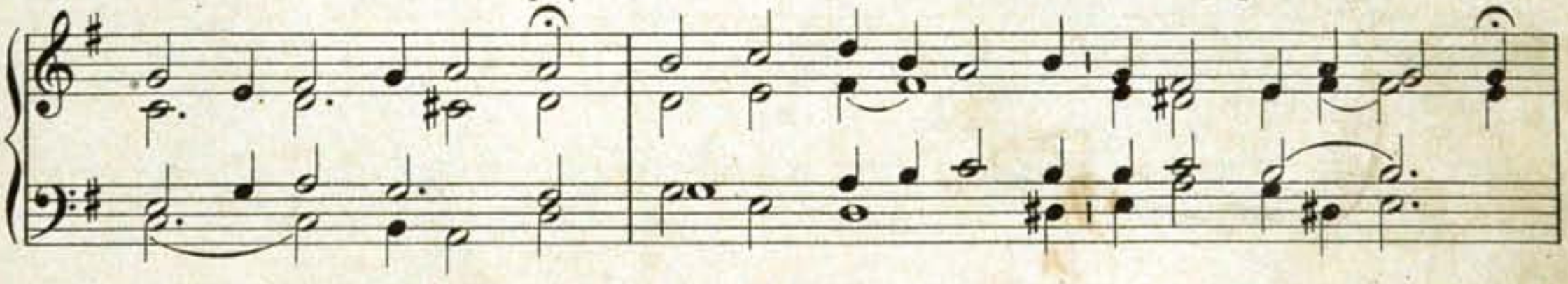

Bok, rę - ce, no - dze o - bie, Krew świę - ta szła z bo - ku na zba-wie - nie to - bie.

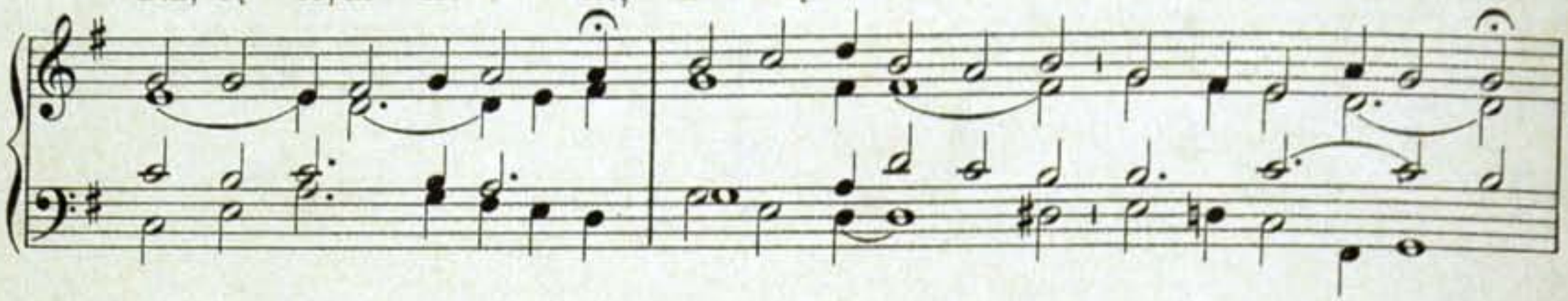

Wierz - że w to czło-wie - cze, iż Je - zus Chryst pra - wy, Cier-piał za nas ra - ny,

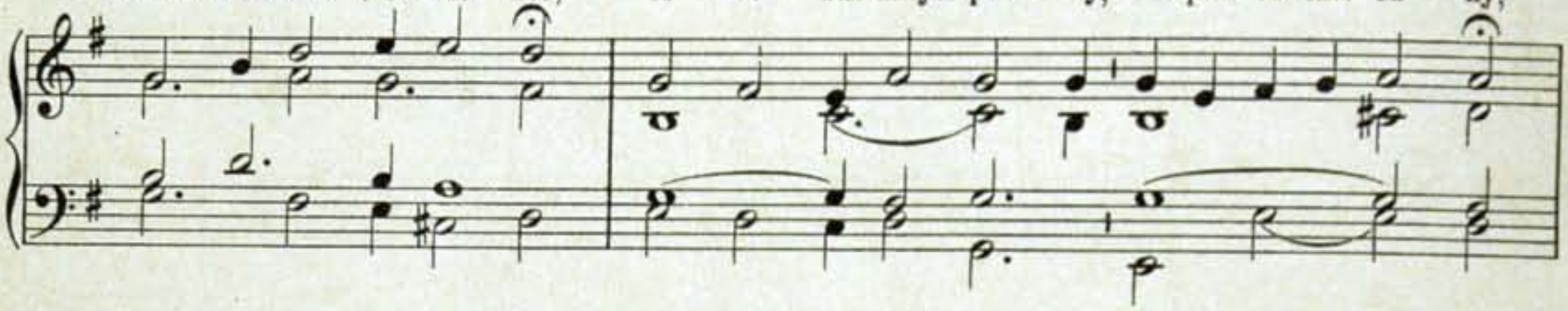

Swą świę - tą Krew prze - lał za nas Chrze-ści - a - ny, O du - szy o grze - sznej

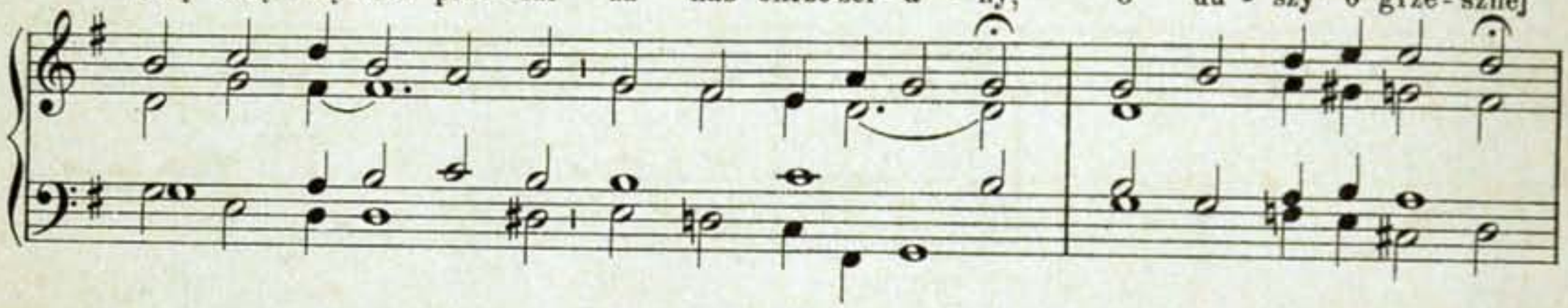

sam Bóg pie - czą i - ma, dja - błu ją o - dej - ma, gdzie to sam kró - lu - je,

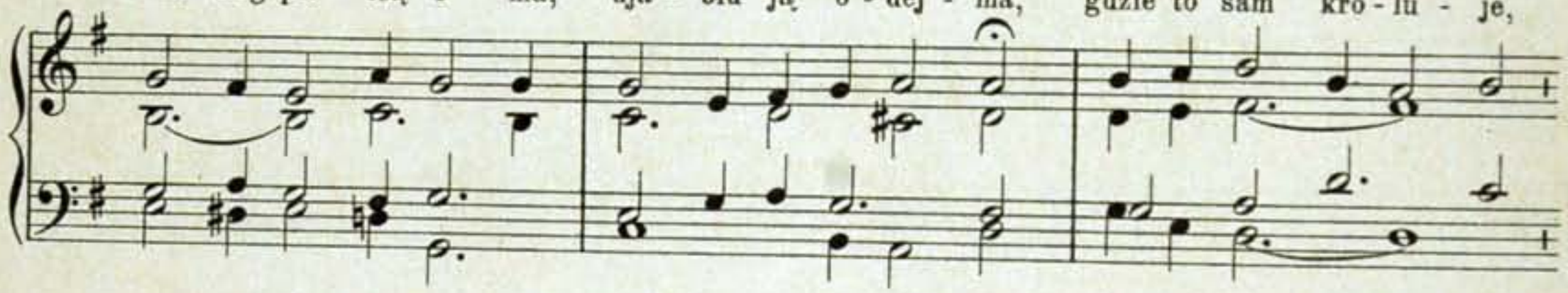

tam ją kso - bie przyjmu - je. Już nam czas, go - dzi - na grze - chów się ka - ja - ci,

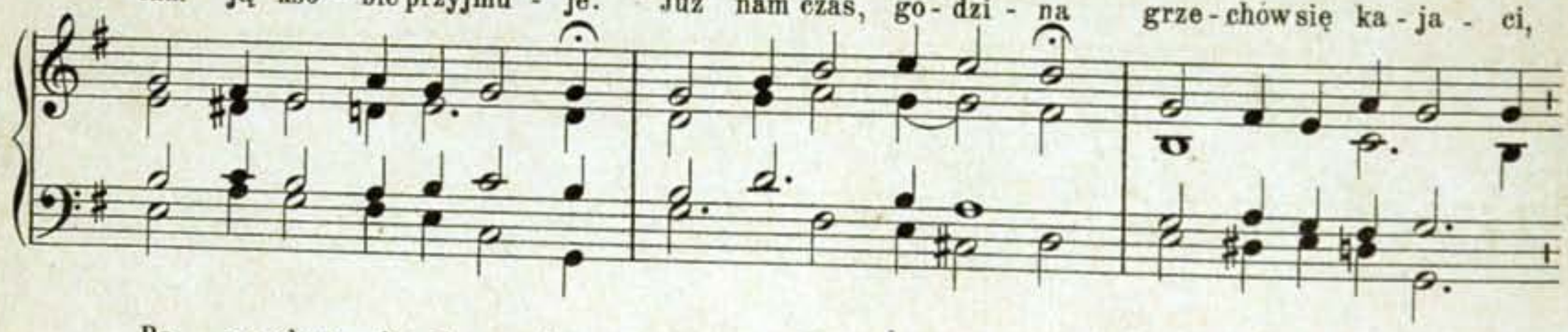

Bo - gu chwa - łę da - ci ze wsze - mi si - ła - mi Bo - ga mi - ło - wa - ci.

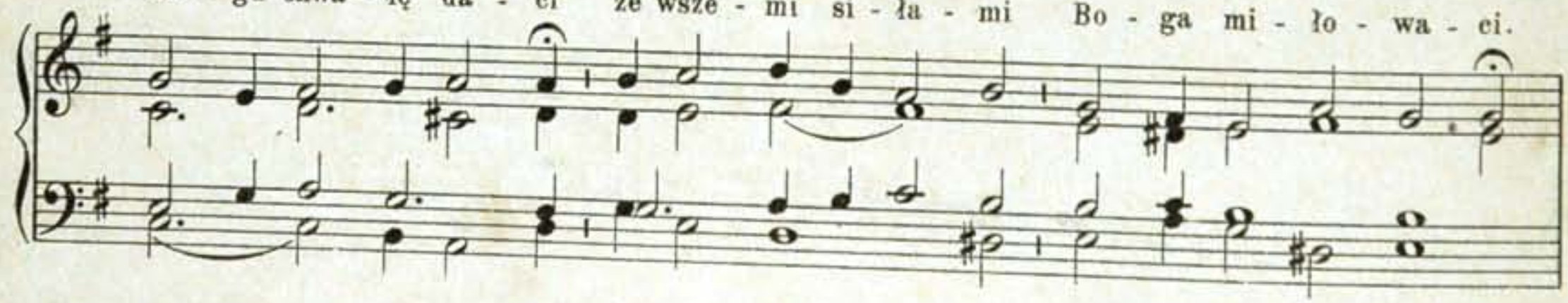

Ma - ry - a Dzie-wi - ca pro - si Sy - na swe - go, Kró - la nie-bie-skie - go,

A - by nas u - cho - wał o - de wsze-go złe - go. Wszy - scy świę-ci pro - ście,

nas grzesznychwspomo - żcie, By - śmy zwa - mi prze-by - li, Je - zu Chry - sta chwa-li - li.

Te - goż nas do - mie - ści Je - zu Chry - ste mi - ły, byś - my zto - bą by - li,

gdzie się nam ra-du - ją już nie-bie-skie si - ły, A - men, a - men, a - men, a - men, a - men, a - men,

a - men ta - ko Bóg daj, byś - my wszy-scy po - szli w Raj, gdzie kró - lu - ją A - nie - li.

II. Pieśni przed kazaniem.

2. O Marya, czysta dziewica.

O Ma-ry - a, czy-sta dziewi - ca, Po - ro - dzi-łaś kró-le-wi - cza, Nie-bieskiego dzie-dzi - ca,

Po - ro-dzi - łaś go bez bo - le - ści, Zbaw nas smutku wszelkiej ża - ło - ści, ta - ko Bo - że daj.

3. Przyjdź Duchu prawdy i światłości.

1. Przyjdź Duchu prawdy i światłości
Z niebieskiej Twojej wysokości,
Racz dusze nasze oświecić,
Oziębłość serc naszych rozpalić,
Przeszkody cnoty z nich oddalić,
I Boską miłość w nich wzniecić.

2. Przyszliśmy słuchać głosu Twego,
Nauczać się co zbawiennego:
Mów do serc naszych skutecznie,
Abyśmy wolę Twą poznali,
Onęż do śmierci zachowali,
Pełniąc wiernie i statecznie.

3. Udziel do prawdy nam miłości,
Do cnoty daj nam przychylności,
Niech z Twej łaski i dobroci
Każdy Twem światłem oświecony,
Prawdą i cnotą zbogacony
Do domu swego powróci. Amen.

III. Po sumie.

4. Anioł Pański.

A-nioł Pański zwiastował Pannie Ma-ry - i, i poczę-ła z Ducha świę-te - go. Zdrowaś Marya łaskiś peł-na,

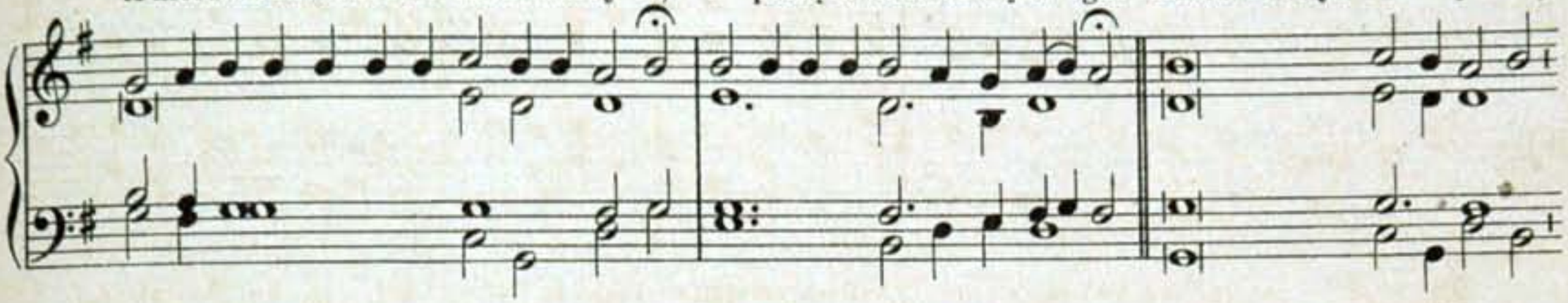

Pan z To - bą; błogosławionaś Ty między nie-wia-sta-mi, i błogosławion owoc żywota Two-je-go Je - zus.

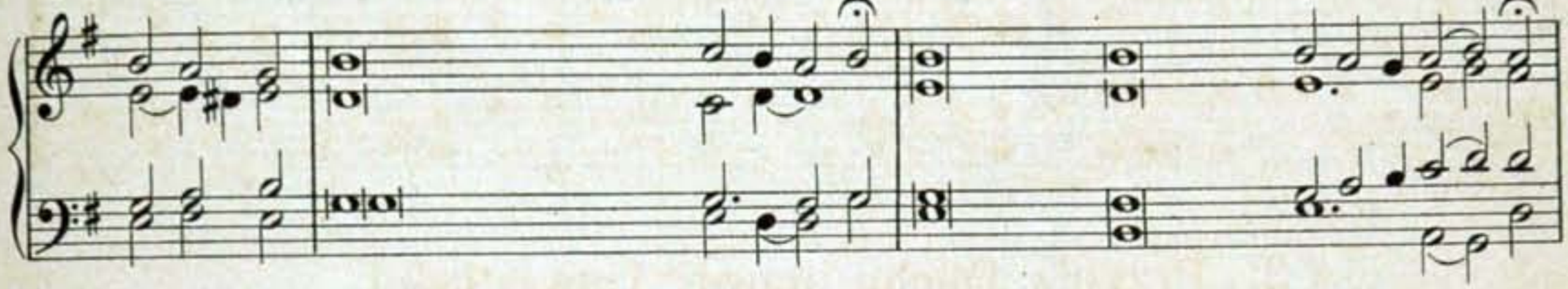

Święta Maryo Matko Bo-ża: módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmier-ci na-szej. A-men.

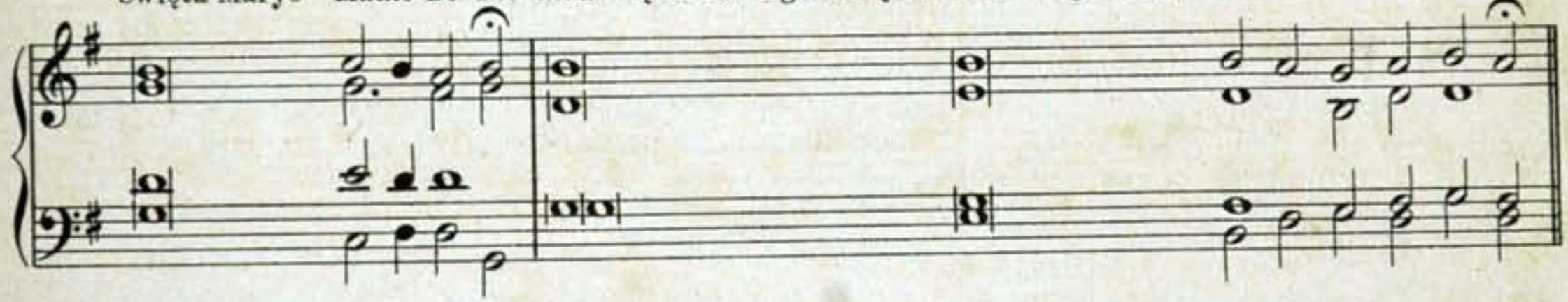

O - to ja słu-że-bni-ca Pań-ska, niech mi się sta-nie we-dług sło-wa twe - go.

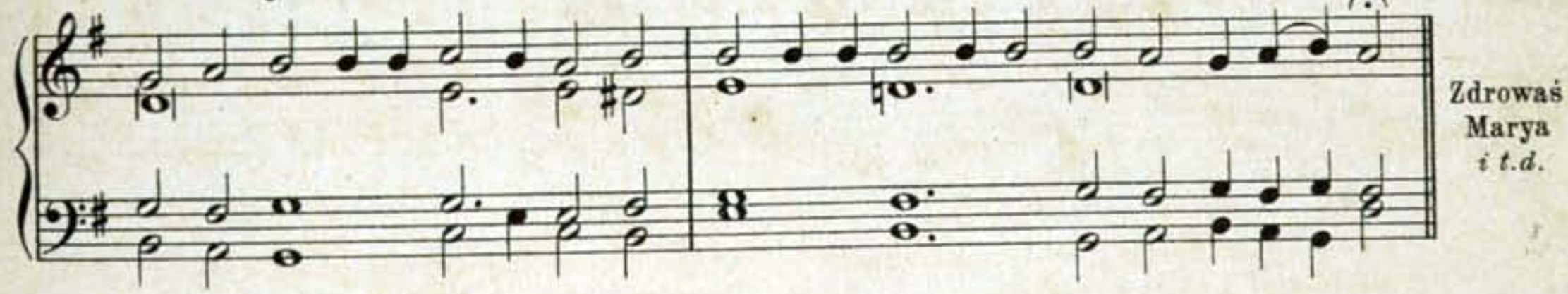

Zdrowaś Marya *i t.d.*

A - sło - wo cia-łem się sta-ło i mieszkało mię-dzy na - mi.

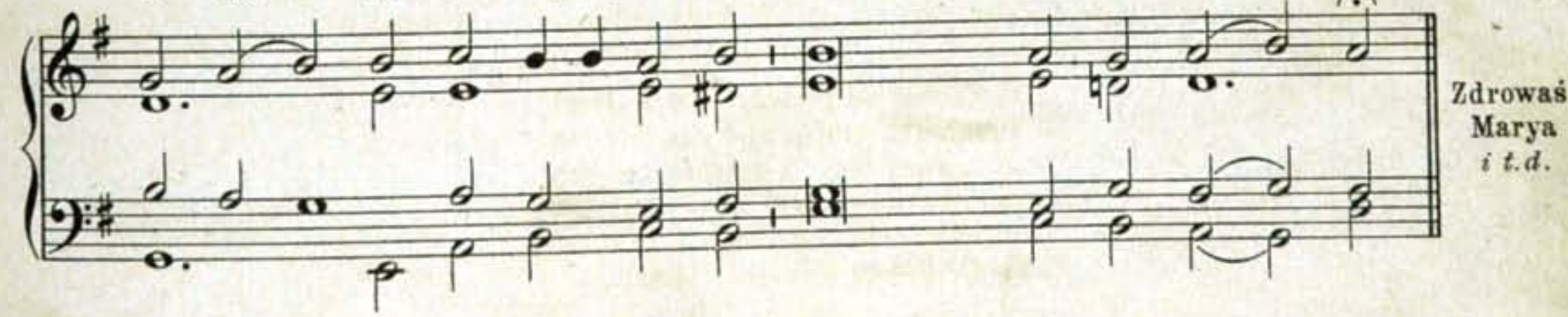

Zdrowaś Marya *i t.d.*

Od Wielkanocy do św. Trójcy zamiast Anioł Pański śpiewa się, stojąc, następującą antyfonę z łacińskiego: „Regina cœli:"

We - sel się Kró - lo - wo mi - ła, Bo ten, któ-re - goś zrodzi - ła, Zmartwychwstał Pan nad Pa-na - mi.

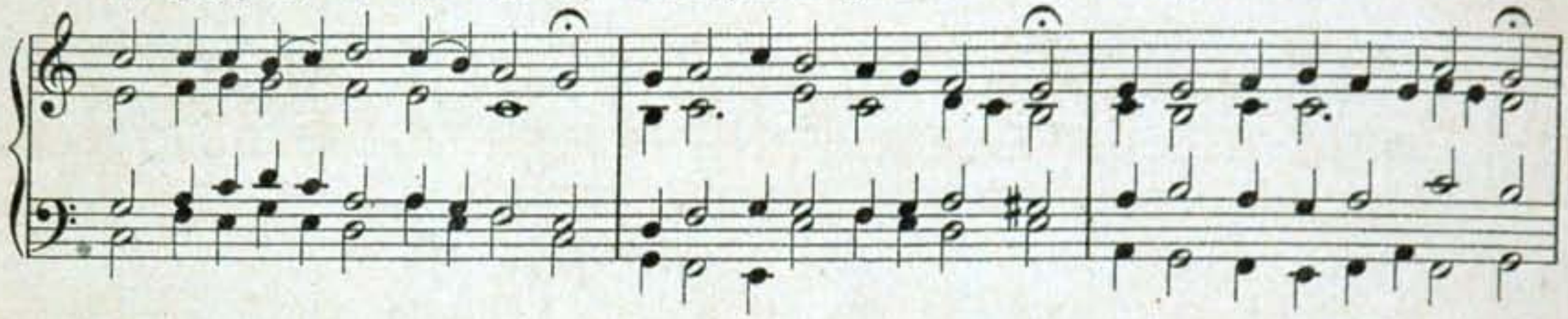

Módl się do nie - go za na - mi. Al - le - lu - ja, Al - le - lu - ja.

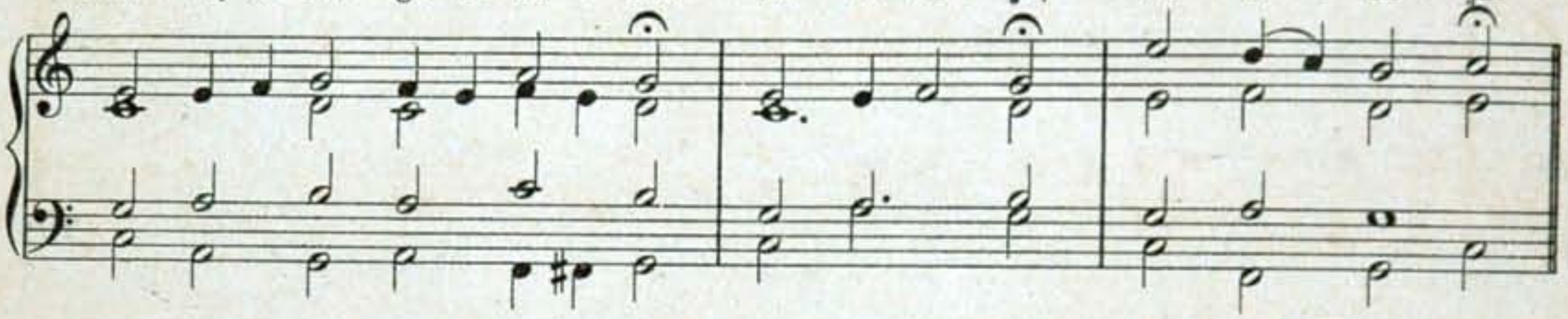

℣. Ciesz się i raduj, Panno Marya, Alleluja.
℟. Bo zmartwychwstał Pan prawdziwie, Alleluja.

Módlmy się.

Boże, któryś przez zmartwychwstanie Syna Swojego Pana naszego Jezusa Chrystusa świat uweselić raczył: spraw, prosimy Ciebie, abyśmy przez jego Rodzicielkę Pannę Maryą, wiecznego żywota wesele otrzymać mogli. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. ℟. Amen.

Wieczny od-po-czy-nek racz im dać Pa-nie, a światłość wieku - i - sta niechaj im świe-ci na wie - ki.

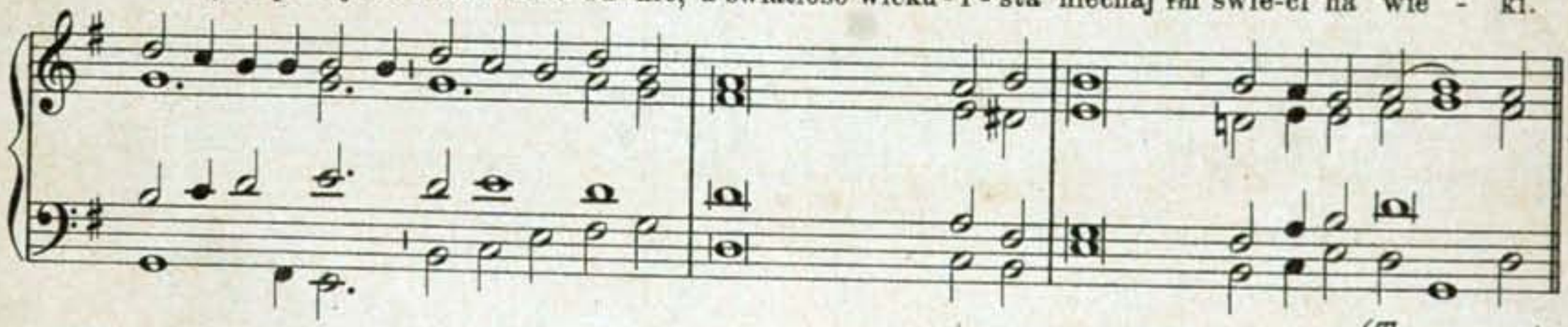

(Trzy razy.)

Niechaj będzie pochwalony Przenajświętszy Sa-krament, te-raz i zawsze i na wieki wie-ków. A - men.

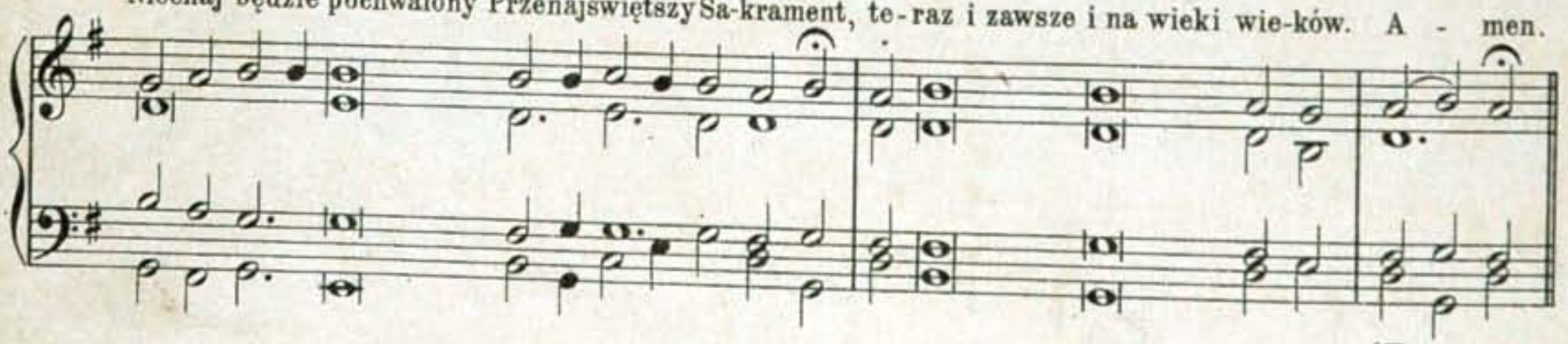

(Trzy razy.)

1. Chwa - ła bądź Bo-gu w Trój-cy je - dy - ne - mu, Oj - cu, Sy - no - wi, Du - cho - wi świę - te - mu,

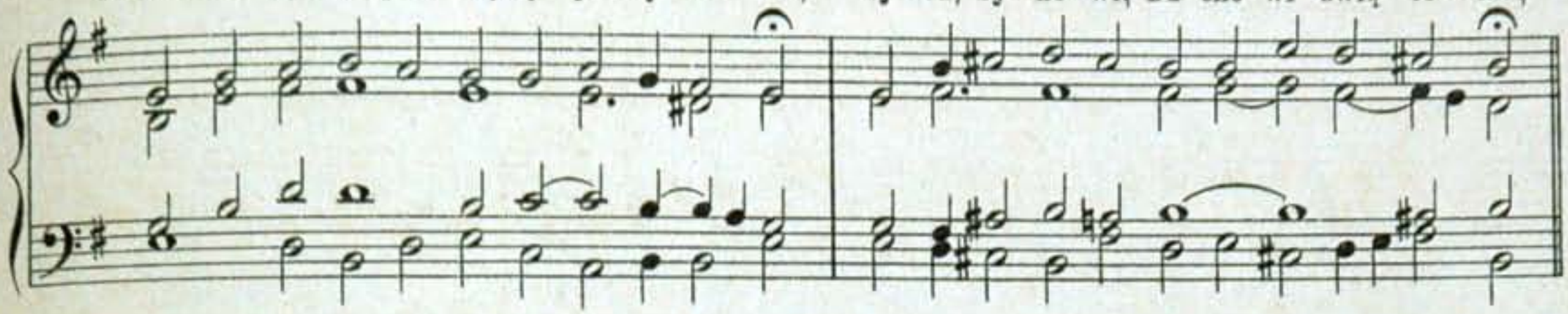

Te - mu, któ - ry jest w O - so - bach tro - ja - ki, w Bó - stwie je - dna - ki.
I Ma - tce Sy - na bez zma - zy po - czę - tej, Pa - nien - ce świę - tej!

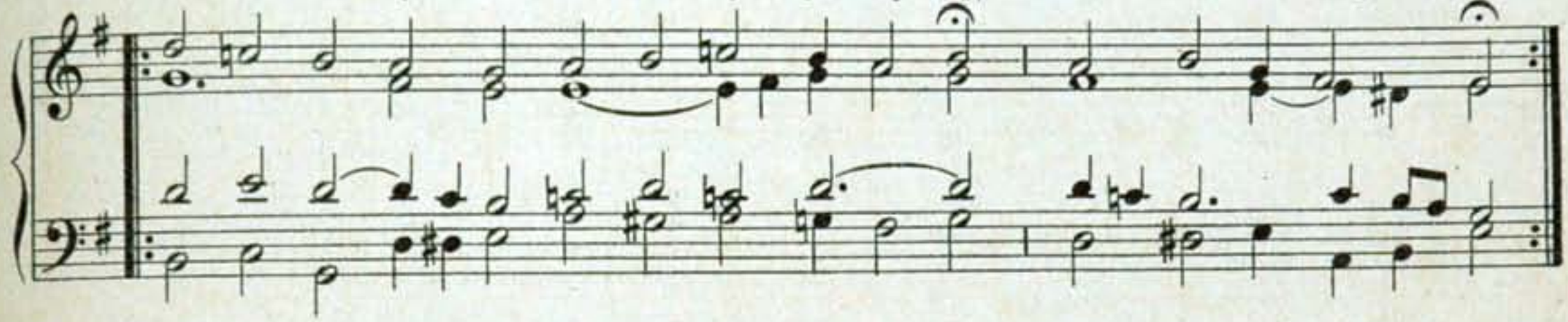

2. A kiedy przyjdzie ostatnia godzina,
Uproś nam łaskę u Swojego Syna
I żal za grzechy, bez zmazy poczęta,
Panienko święta!

3. A ci, którzy, już dni swoje skończyli,
I ów straszliwy termin odprawili,
Niech mają pokój, pokój pożądany,
Jezu kochany!

Wy - chwa - laj - my, po - zdra - wiaj - my Trój - cę Prze - naj - świę - tszą.
Wy - chwa - laj - my, po - zdra - wiaj - my Pan - nę Prze - naj - świę - tszą.

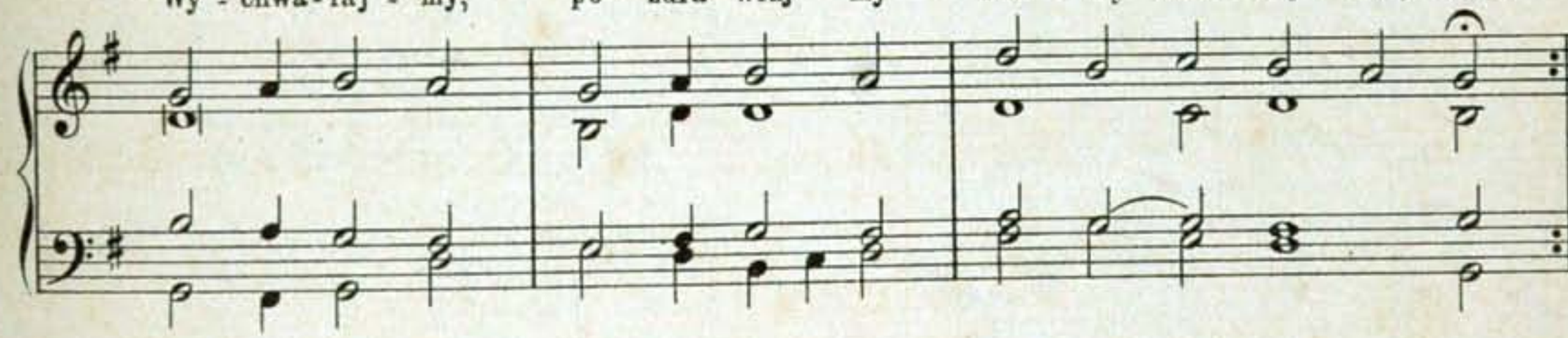

By ra - czy - ła, u - pro - si - ła Ła - skę u Sy - na Swo - je - go.

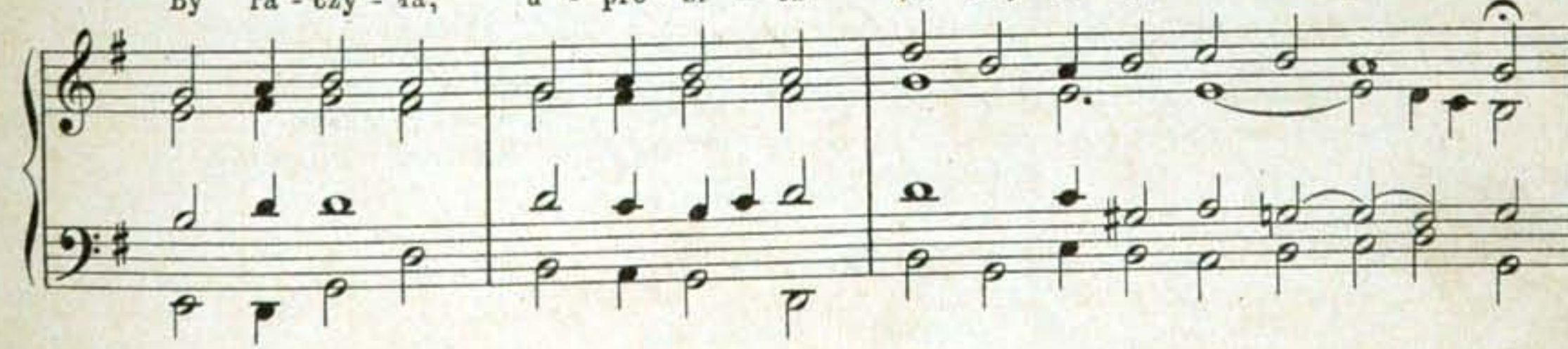

IIIa. Pieśni Adwentowe.

5. Archaniół Boży.

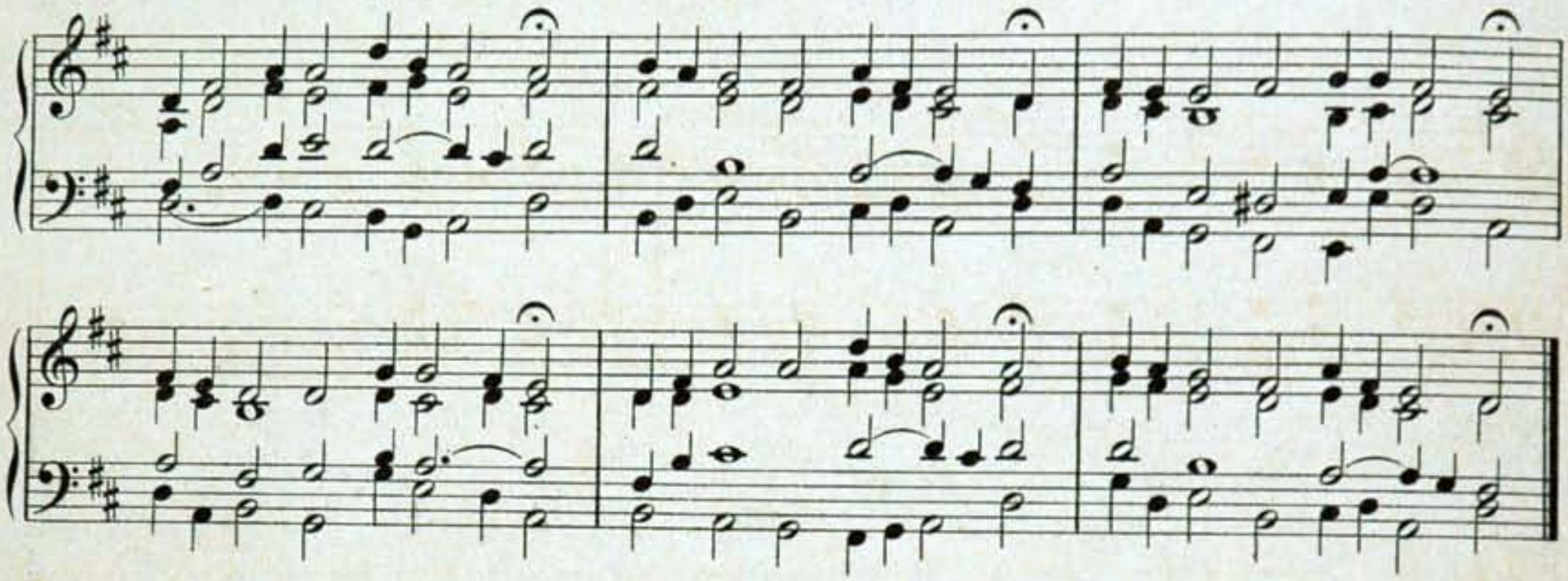

1. Archaniół Boży Gabryel,
Posłan do Panny Maryej
Z Majestatu Trójcy świetej,
Tak sprawował poselstwo k'niej:
Zdrowaś, Panno, łaskiś pełna,
Pan jest z Tobą, to rzecz pewna.

2. Panna się wielce zdumiała
Z poselstwa, które słyszała,
Pokorniuchno się skłoniła,
Jako panna sromiężliwa,
Zasmuciła się z tej mowy,
Nic nie rzekła Aniołowi.

3. Ale Poseł z wysokości
Napełnion Boskiej mądrości,
Rzekł jej: Nie bój się, Marya,
Najszczęśliwszaś, Panno miła,
Nalazłaś łaskę u Pana,
Oto poczniesz Jego Syna.

4. Jezus nazwiesz imię Jego,
Będzieć Synem Najwyższego,
Wielki z strony człowieczeństwa,
A niezmierny z strony Bóstwa:
Wieczny Syn Ojca wiecznego,
Zbawiciel świata wszystkiego.

5. A jakożby to mogło być,
Jęła Panna k'niemu mówić:
Ja nie chcę męża nigdy znać;
Jął jej Anioł tak powiadać:
Iż Duch święty z Swej miłości
Sprawi to w tobie w czystości.

6. Temu Panna uwierzyła,
Przyzwalając, tak mówiła:
O Pośle Boga wiecznego,
Gdyż to wola Pana mego,
Toć ja służebnica Jego,
Stań się według słowa twego.

7. Rychlej, niżby kto mgnął okiem,
Stał się Syn Boży człowiekiem
W żywocie Panny najczystszej,
Ze krwie czystego serca jej,
Sprawą Boga wszechmocnego,
Miłośnika człowieczego.

8. I toć wielka miłość była
Boga Ojca, Jego Syna:
Iż dla człowieka grzesznego
Z Majestatu najświętszego
Z miłości wiecznej przed wiekiem
Stał się Syn Boży Człowiekiem.

9. O Aniele Gabryelu,
Najszlachetniejszy z tak wielu,
O Pośle najznamienitszy,
Nie jest równy tobie inszy;
Z poselstwa, któreś sprawował,
Znać, iż cię Bóg umiłował.

10. Pośle Boga wszechmocnego,
Gdyś w tak wielkiej łasce Jego,
Módl się do Pana za nami
I do tej Najświętszej Panny,
Abyśmy z grzechów powstali,
Po śmierci z Nim królowali.

11. Bogu Ojcu wszechmocnemu,
Synowi Jego miłemu
I Duchowi Najświętszemu,
Bogu w Trójcy jedynemu,
Dziękujmy dziś w pokorności
Za ten cud Jego miłości. Amen.

6. Boże wieczny, Boże żywy.

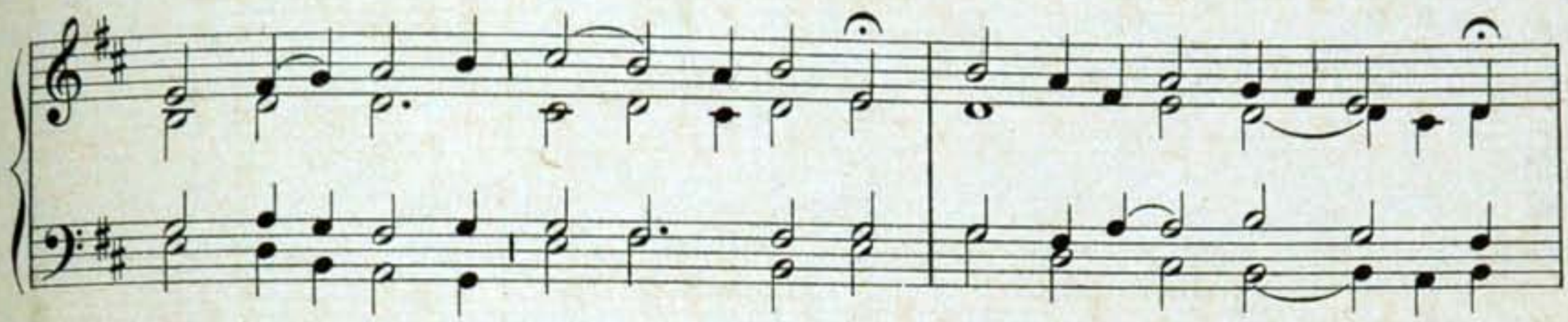

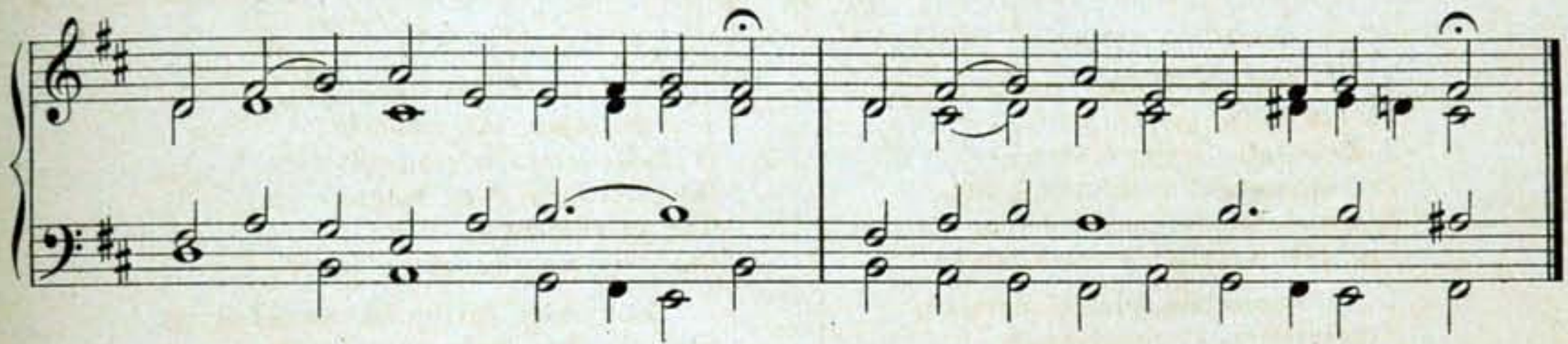

1. Boże wieczny, Boże żywy,
Odkupicielu prawdziwy,
Wysłuchaj nasz głos płaczliwy.

2. Któryś jest na wysokości,
Schyl nieba, użycz litości:
Spuść się w nasze głębokości.

3. O niebieskie góry srogie,
Spuśćcie rosę na ubogie,
Dajcie nam zbawienie drogie.

4. Nie trzymajcie przejźrzanego
Chmury swoim dżdżem naszego,
Przynieście Sprawiedliwego.

5. Przyjdź co rychlej, miłosierny,
O Boże, człowiek mizerny,
Ciebie czeka, Tobie wierny.

6. Obejdź się z nami łaskawie,
Zmiłuj się po nagłej sprawie,
Racz przyjść ku Twej wiecznej sławie.

7. Odmień, Panie, Swój gniew srogi,
Odmień, niech człowiek ubogi
Nawiedzi Twe święte progi.

8. Usłysz płacz stworzenia Swego,
Daj doczekać uciesznego
Narodzenia Syna Twego.

9. Amen, zakrzykniem wdzięcznymi
Głosy, by nas Bóg z świętemi
Złączył poczty anielskiemi. Amen.

7. Głos wdzięczny z nieba wychodzi.

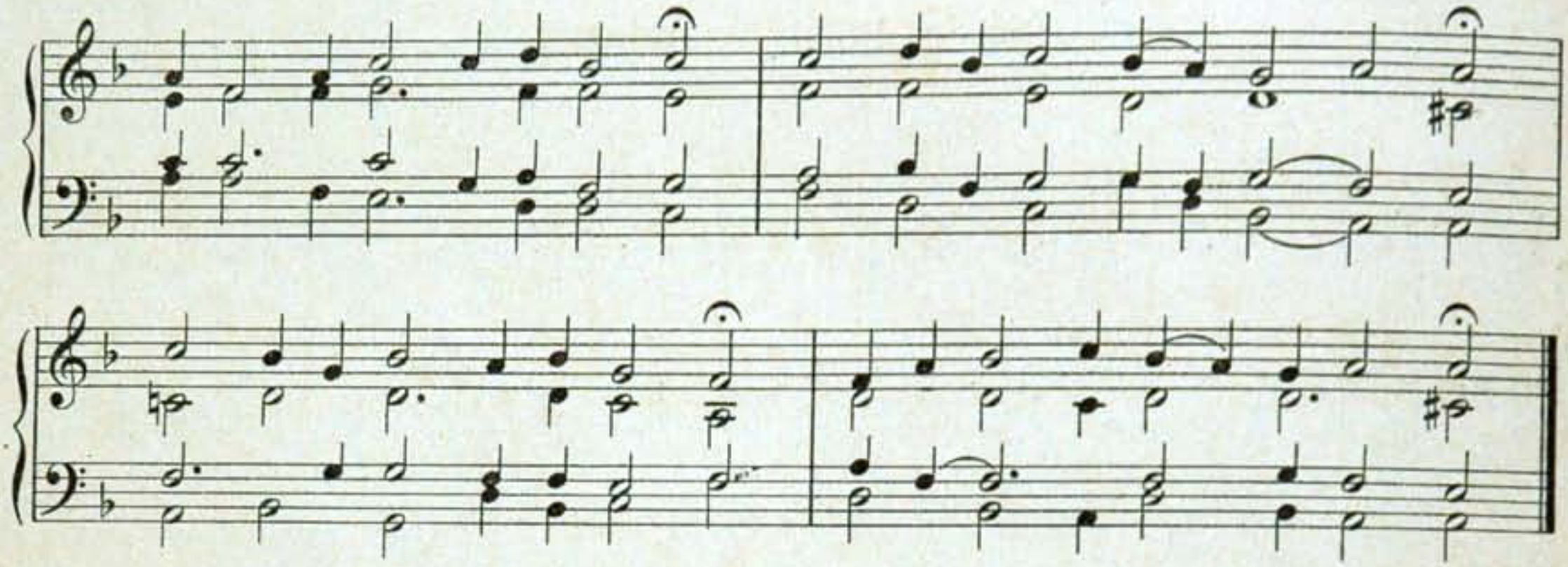

1. Głos wdzięczny z nieba wychodzi,
Gwiazdę k'nam nową wywodzi,
Która oświeca ciemności,
I odkrywa nasze złości.

2. Z rószczki Jesse kwiat zakwita,
Który zbawieniem świat wita;
Pan Bóg zesłał Syna swego,
Przed wieki narodzonego.

3. Ojcowie tego czekali,
Tego Prorocy żądali
Tego Bóg światu miał zjawić,
Od śmierci człeka wybawić.

4. Którego aby wąż zdradził
Z rajskich rozkoszy wysadził,
Namówił z drzewa rajskiego
Ukąsić zakazanego.

5. Przez to był z raju wygnany
I na wieczną śmierć skazany,
Lecz Pan użalił się tego,
Myślił o zbawieniu jego.

6. Wnet Anioł Pannie zwiastował,
O czem Prorok prorokował
Iż miał powstać Syn zacnego
Plemienia Dawidowego.

7. Weselcie się ziemskie strony:
Puściwszy niebieskie trony:
Bóg idzie na te niskości
Z niewymownej Swej litości.

8. Weselcie się i Anieli,
A bądźcie z tego weseli,
Że się nam Bóg w ciele stawi,
Ten upadek nasz naprawi.

9. Weselcie się wszyscy Święci,
I wy ludzie, smutkiem zdjęci,
Idzie na świat Odkupiciel,
Strapionych wszystkich Zbawiciel.

10. Wesel sie, stary Adamie,
Wesel się i Abrahamie,
Już wstaje Twe pokolenie,
Wszystkich narodów zbawienie.

11. Wesel się i ty, Dawidzie,
Oto Król do Ciebie idzie:
Który na tronie twym siędzie,
Na wieki królować będzie.

12. Weselcie się i dziateczki,
Matki i one panieneczki,
Oto Panna Syna rodzi,
Niech ta wieść wszystkich zachodzi.

13. Którą Archaniół pozdrowił,
A te słowa do niej mówił:
Zdrowaś bądź, pełnaś światłości,
Porodzisz Syna w czystości.

14. Panna, gdy to usłyszała,
Pokornie odpowiedziała:
Otom służka Pana mego:
Stań się według słowa twego.

15. Szczęśliweż to ukorzenie,
Które dało nam zbawienie,
Serce Panny zniewoliło,
Boga z nieba wywabiło.

16. Przez twą pokorę żądamy,
Niech tej łaski doznawamy,
By nam grzechy nie szkodziły,
Nas od Boga nie dzieliły.

17. Zjednaj nam u Syna Twego,
Zbawiciela świata tego,
Czystość, miłość i pokorę,
Naszą gładzącą niestworę.

18. Daj nam wszego zbyć co złego,
Daj dojść dobra Najwyższego,
Przez pokorę nas takową
Wpraw w społeczność Jezusową. Amen.

8. Grzechem Adama.

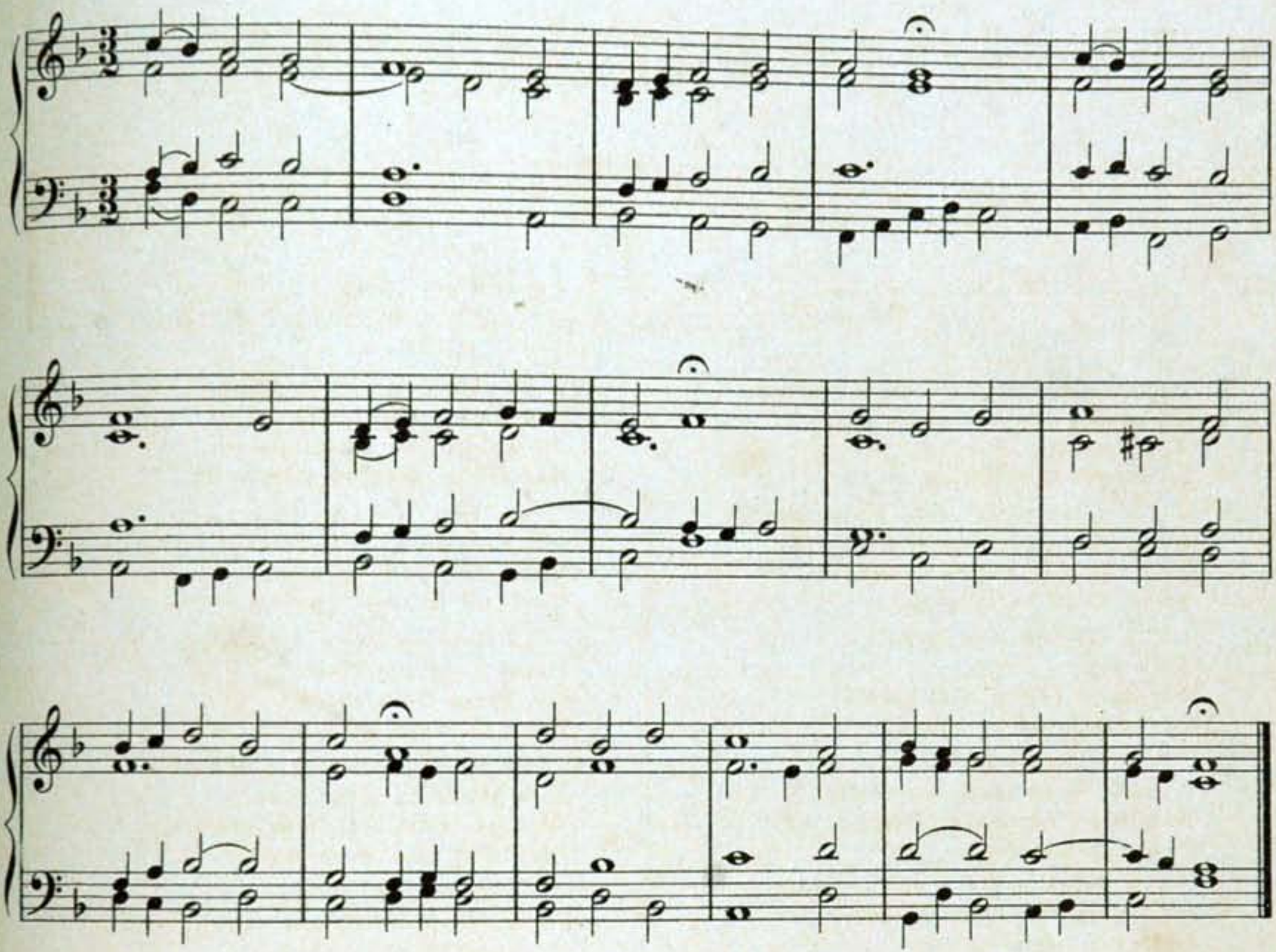

1. Grzechem Adama ludzie uwikłani,
Wygnani z raju wołali z otchłani:
Spuśćcie niebiosa deszcz na ziemskie niwy
I niech z obłoków zstąpi Sprawiedliwy.

2. Błąkał się człowiek wśród okropnej nocy,
Bolał i nikt go nie wspomógł w niemocy,
Póki nie przyszła z wiekami żądana
Z Judzkiej krainy Panna zawołana.

3. Ona pokorą i oczy skromnemi
Boga samego ściągnęła ku ziemi,
Że, którego świat nie objął wielkości,
Tego panieńskie zamknęły wnętrzności.

4. Kiedy z obłoków Pan do nas zstępował,
Świat, jak rozległy, człowieka szanował
Człeka, przed którym napotem zginano
Niebieskie, ziemskie, piekielne kolano.

5. Nie naszą ci on zasługą ściągniony,
Miłość go sama wiodła w ziemskie strony:
Wziął ciało ludzkie, z nim ból, niedostatki,
Zbratał się z nami, był Synem u Matki.

6. Dajmyż Mu za to dzięki, zborze wierny,
Że kochając nas, był nam miłosierny;
I wznosząc ręce ku niebu jasnemu,
Śpiewajmy chwałę Bogu najwyższemu. Amen.

9. Gwiazdo morza głębokiego.

I.

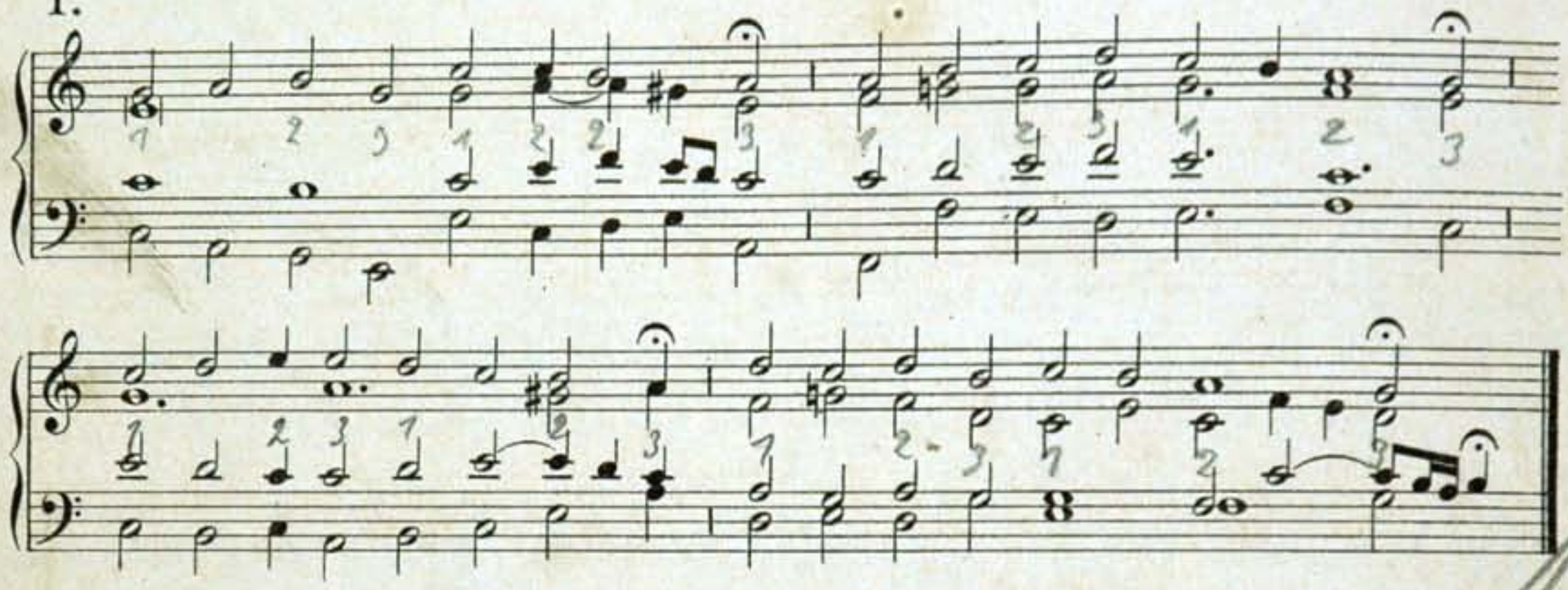

II.

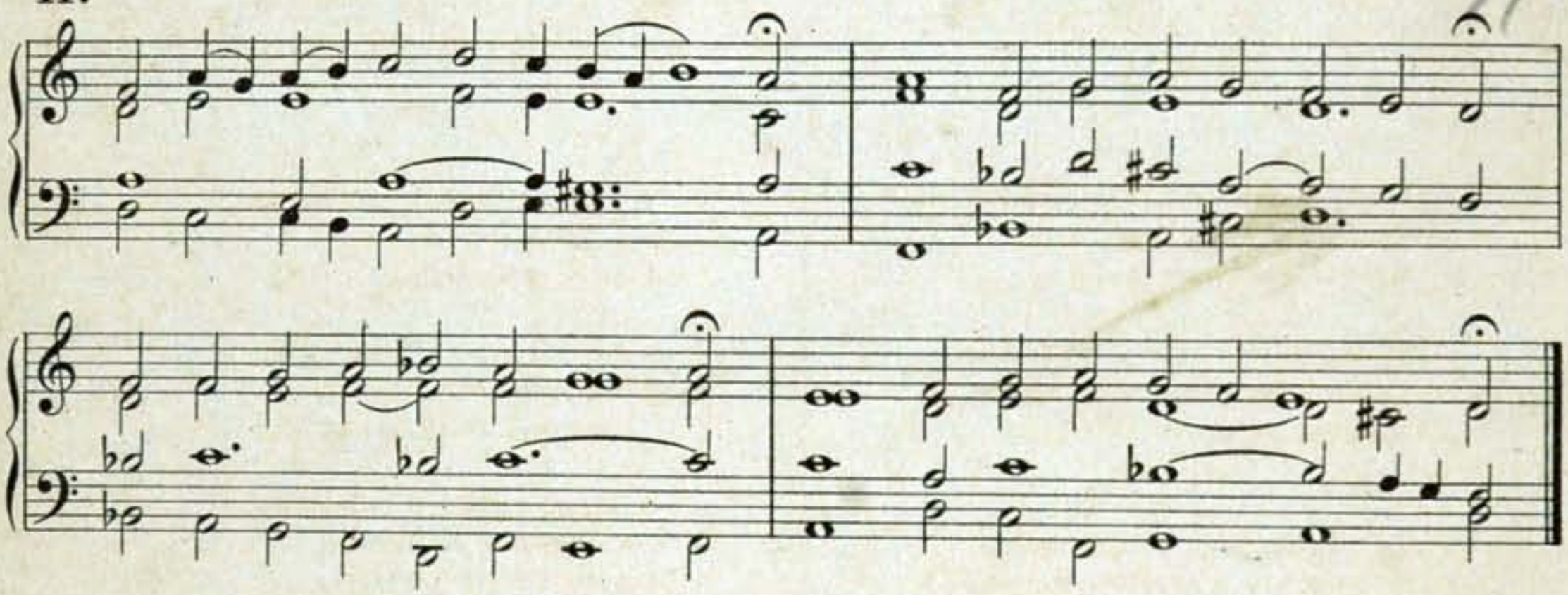

1. Gwiazdo morza głębokiego,
Matko Boga najwyższego,
Panienko bądź pozdrowiona,
Fórto rajska otworzona.

2. Od Aniołaś przywitana,
Matką Pańską mianowana:
Mieniąc Imię Ewy prawe,
Daj nam pokoje łaskawe.

3. Rozwiąż zwiąski zadłużonym,
Przynieś światłość zaślepionym,
Odpądź od nas co jest złego,
Daj chcieć i mieć co dobrego.

4. Iżeś Matką niech poznamy;
Gdy się więc modlisz za nami,
Niechaj cię Syn twój wysłucha,
Ku nam grzesznym skłoni ucha.

5. Panno we wszem osobliwa,
Skromna, cicha i cierpliwa,
Uproś nasze wszystkie winy.
Uczyń z grzesznych Boże syny.

6. Żywot w nas spraw we wszem czysty,
Byśmy mieli wiekuisty
I Jezusa oglądali,
Z nim się wiecznie radowali.

7. Chwała bądź Ojcu wiecznemu,
Synowi Jego miłemu,
Także Duchowi świętemu,
W trzech personach jedynemu. Amen.

9a Hejnał wszyscy zaśpiewajmy.

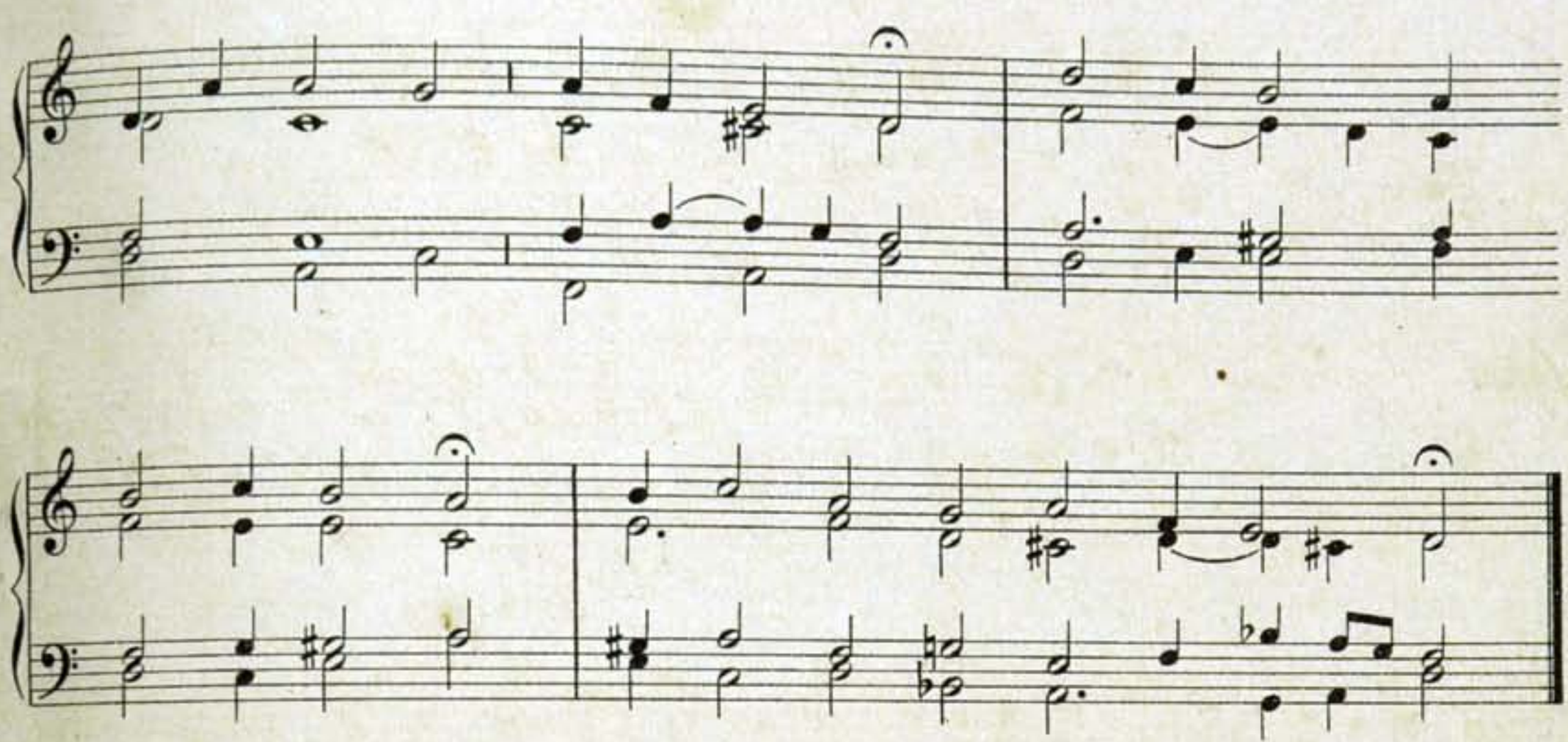

1. Hejnał wszyscy zaśpiewajmy,
Cześć i chwałę Bogu dajmy,
Nabożnie kniemu wołajmy.

2. Mocny Boże z wysokości,
Ty światłem Swej wszechmocności
Rozpędź piekielne ciemności.

3. Jużci ona noc minęła,
Co wszystek świat ucisnęła,
A początek z grzechu wzięła.

4 Na to Boży Syn jedyny,
By ciemności zniósł i winy,
W żywot wstąpił świętej Panny.

5. Temu Bóg nas dał w opiekę,
By czartowską zniósł z nas rękę
I piekielną odjął mękę.

6. Ten łaskawie nas przyjmuje,
Z wiecznych ciemności wyjmuje,
Swiatłość zbawienną gotuje.

7. Tylko nam ta noc zostanie,
To jest na odpoczywanie,
A odnawia pracowanie.

8. Lecz i prace i wsze sprawy
Da szczęśliwe Bóg łaskawy,
Byle Bogu był człek prawy.

9. Boże, wierna o światłości,
Ty oświeć nasze ciemności,
Wiodąc do Twojej jasności.

10. Daj szczęśliwe nam powstanie,
Twojej łaski przeżegnanie,
A dobroci wysławianie.

11. Boże wiecznej wszechmocności,
Broń od złości i przykrości
Nagłej, wiecznej śmiertelności.

12. Ty, któryś jest dobrotliwy,
Odmień Swój gniew sprawiedliwy,
A racz nam być miłościwy.

13. Amen, amen, raczysz to dać,
Byśmy się tam mogli dostać,
Na wieki z Tobą królować. Amen.

10. Miłośnik człowieka.

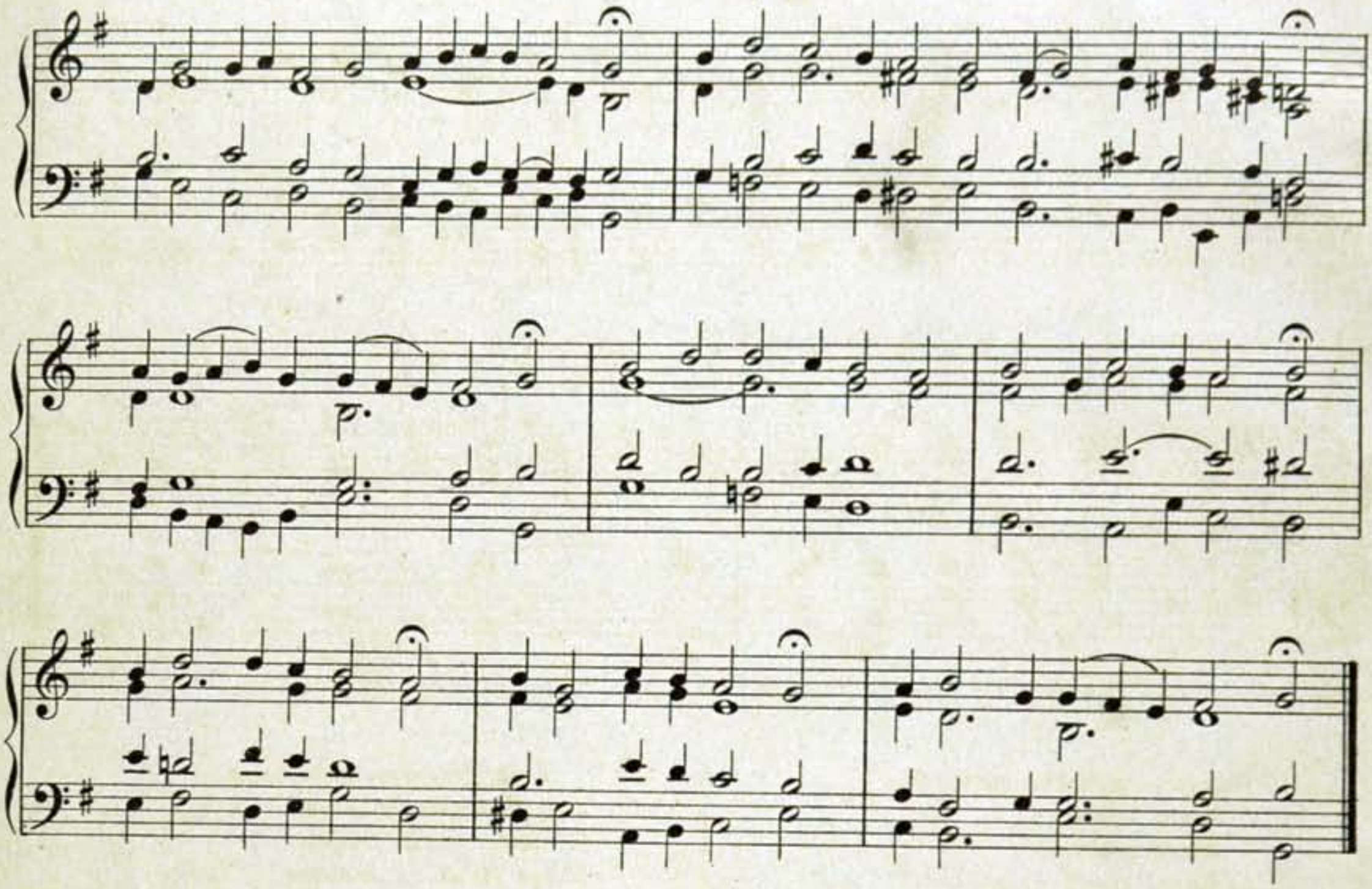

1. Miłośnik człowieka nielada Anioła,
Lecz moc Swej stolicy, cnego Archanioła
Do Panny wysyła,
By dzielne poselstwo odbył w naszej sprawie,
By ludzkiej naturze uczynił bezprawie,
By Panna rodziła.

2. By nad przyrodzenie miał Swój ród Król chwały,
Rządził i panował, a kwas ciał zbrzydziały
Zniósł śród niepokoju,
By twarde Swą mocą pysznym przytarł rogi
I karki wyniosłych rzucił pod swe nogi,
Dzielny zawsze w boju.

3. Aby zrzucił z tronu króla świata tego,
A Matkę posadził wedle boku Swego
W Ojcowskiem Królestwie.
Idź już, Pośle, ogłoś dary niezliczone
I starego pisma już odkryj zasłonę,
Mając moc w poselstwie.

4. Przystąp, Pośle, tudzież mów: bądź pozdrowiona.
Mów: Pan z tobą, Panno, łaskąś napełniona.
Przydaj i te słowa:
Nie bój się, przyjm Boski skład, Panno wsławiona,
W którym przedsięwzięcie twoje się wykona,
I ślub twój zachowa.

5. Słucha, wierzy wieści Panna i poczyna,
Wielbi Pana swego, wkrótce rodzi Syna,
Ale cudownego,
Narodu ludzkiego poradę mądrości,
Boga najwyższego, Ojca potomności
Ostatniej stałego.

6. Który, by łaskawie grzechy nasze zgładził
I winę darował, w Ojczyźnie osadził,
W gwiazdolitem niebie
Za nami, Marya, proś Syna w tej chwili,
Byśmy po wygnaniu w tej Ojczyźnie żyli,
O to prosim ciebie. Amen.

11. O Matko miłościwa.

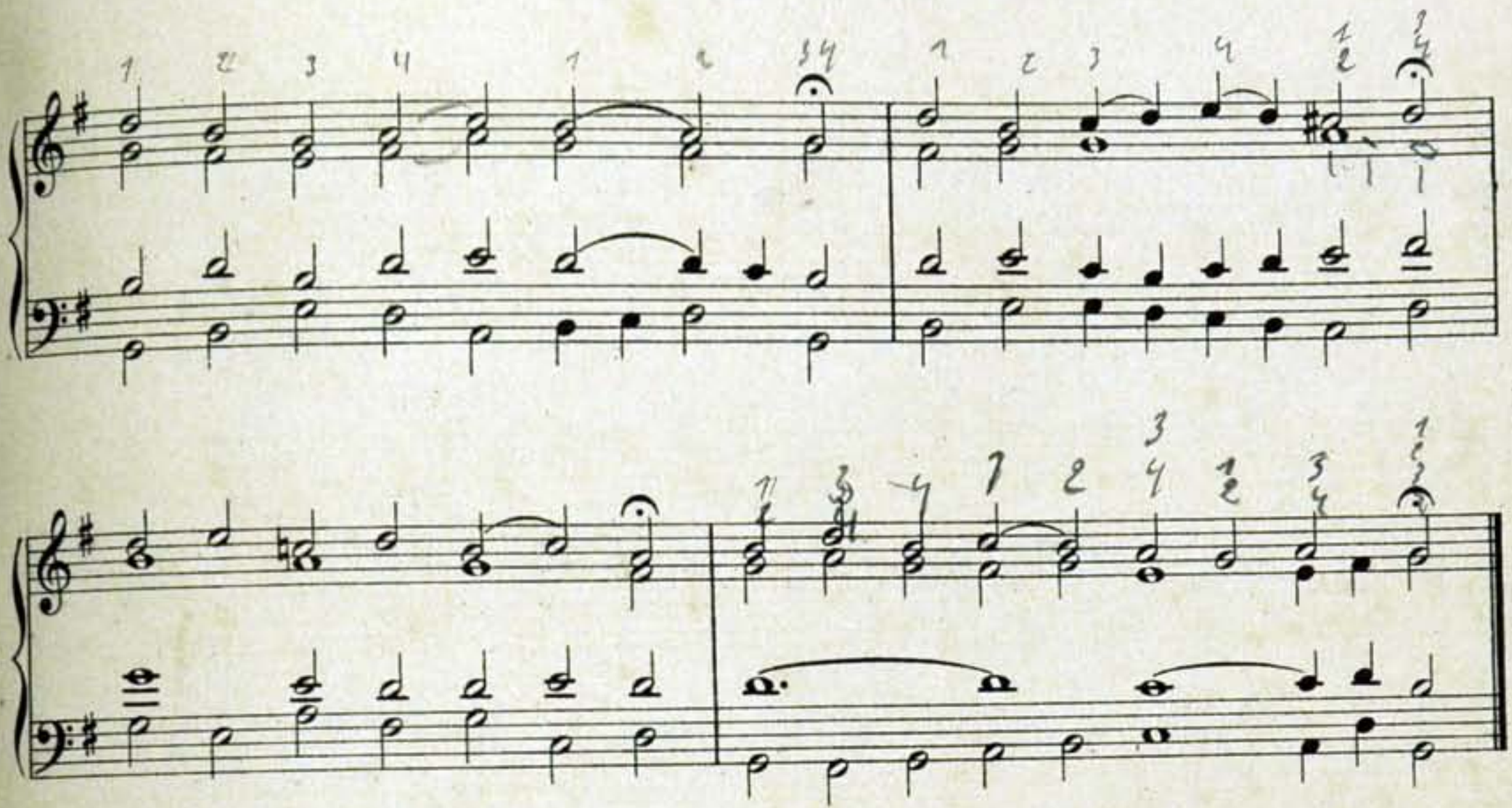

1. O Matko miłościwa,
Panno litościwa,
Panno urodziwa.
Marya, módl się za nami!

2. Nasza Orędownico,
Nasza Pośrednico,
Nasza Pomocnico,
Marya, módl się za nami!

3. Tyś świata podziwienie,
Grzesznych wybawienie,
Smutnych pocieszenie,
Marya, módl się za nami!

4. My do ciebie wzdychamy,
I z płaczem wołamy,
Ratunku żądamy,
Marya, módl się za nami!

5. Nie masz po Bogu w niebie
Pewniejszej, krom ciebie
Nadziei w potrzebie,
Marya, módl się za nami!

6. O Dziewico przedzielna,
Z Bogiem nierozdzielna,
W sławie nieśmiertelna,
Marya, módl się za nami!

7. Łaską obfitująca,
W cnotach pływająca,
Gwiazdo pałająca,
Marya, módl się za nami!

8. Przez Twe poczęcie czyste,
I szczęście wieczyste,
Zgotuj nam ojczyste,
Marya, módl się za nami!

9. Przybądź nam, gdy pomrzemy
I na sąd staniemy,
Łaski twej pragniemy,
Marya, módl się za nami!

10. Zjednaj nam zlitowanie,
Z tobą królowanie,
Dajże nam to, Panie,
Marya, módl się za nami!

BIBLIOTEKA
FIJ. AMEC

12. Po upadku.

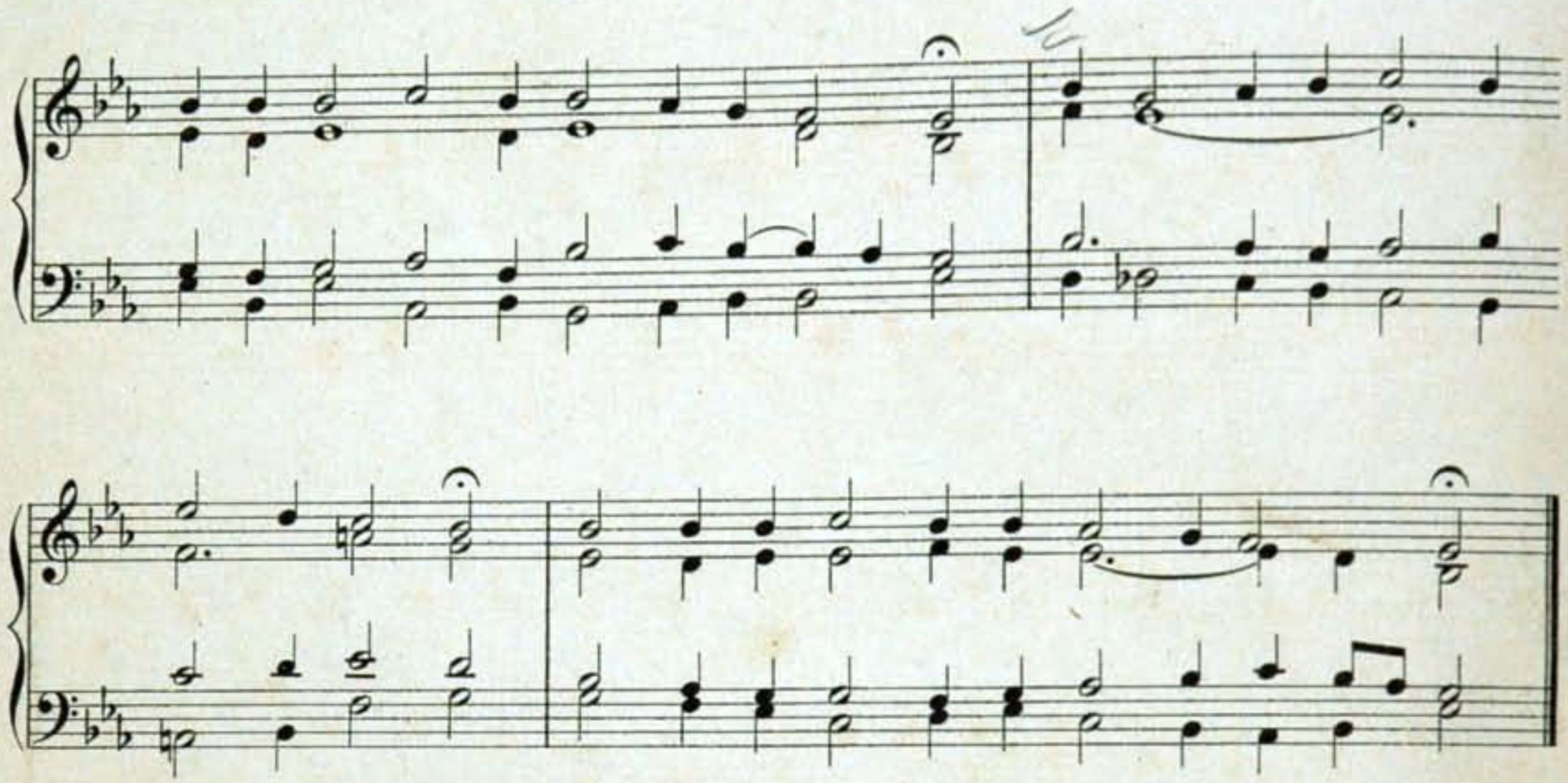

1. Po upadku człowieka grzesznego,
Użalił się Pan stworzenia swego:
Zesłał na świat Archanioła cnego.

2. Idź do Panny, imię jej Marya,
Spraw poselstwo: Zdrowaś łaski pełna,
Pan jest z tobą, nie bądźże troskliwa.

3. Panna na ten czas psałterz czytała;
Gdy to pozdrowienie usłyszała,
Na słowa się anielskie zdumiała.

4. Archaniół widząc Pannę troskliwą,
Jął ją cieszyć mową łagodliwą:
Panno, nie lękaj się, Pan jest z Tobą.

5. Nalazłaś łaskę u Pana swego,
Ty się masz stać Matką Syna Jego;
Ta jest wola Boga wscechmocnego.

6. A będzie mu imię jego Jezus,
Ten będzie Zbawicielem wszystkich dusz;
Raczysz, miła Panno, przyzwolić już.

7. Panna, aczkolwiek była troskliwa
Ale widząc, iż to wola Boża,
Rzekła Pańska służebnicam ci ja.

8. Aczem ja wielce pragnęła tego,
Bym mogła być sługą Matki Jego:
Stańże mi się wedle słowa twego.

9. Jak prędko te słowa wymówiła,
Wnet Pana w żywocie swym poczęła,
A tam Bogu cześć i chwałę dała.

10. O Panno, gdyżeś takowej mocy,
Wołamy k'tobie we dnie i w nocy,
Raczysz nam być grzesznym na pomocy.

11. Byśmy, Panno, przez twe przyczynienie
Mieli tu swych grzechów odpuszczenie,
A potem wiekuiste zbawienie. Amen.

13. Przyjdź o zbawienie.

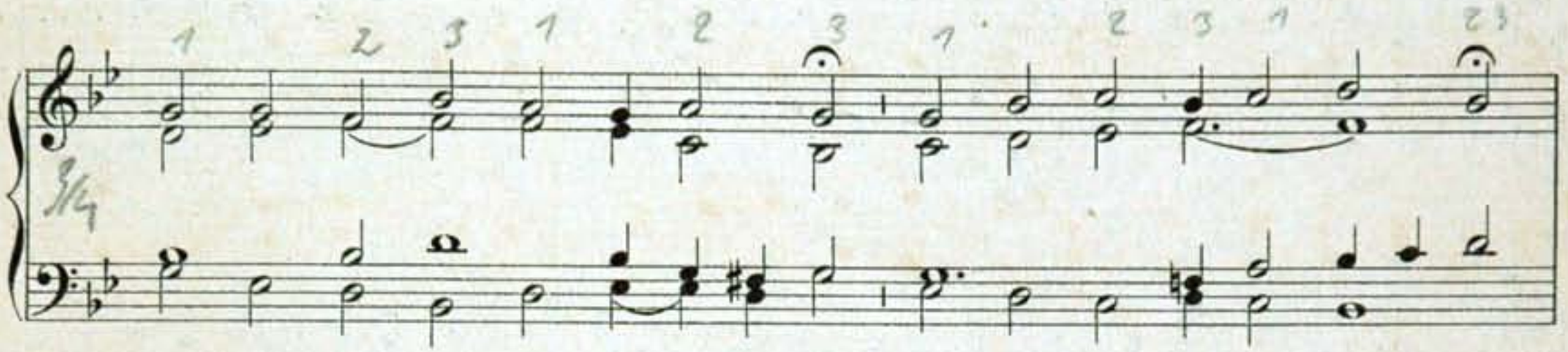

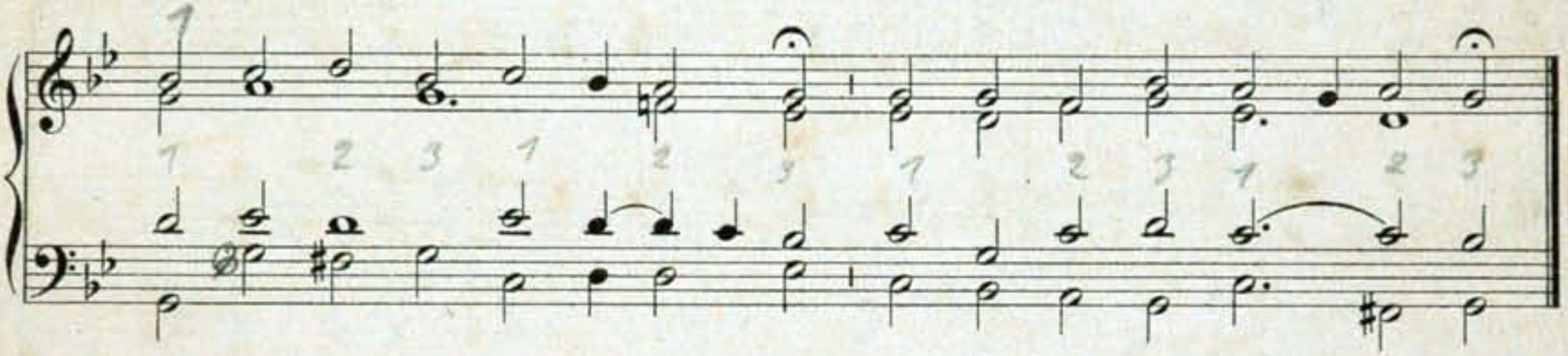

1. Przyjdź o Zbawienie pogańskie,
Jezu, Dziecię panieńskie,
Niech się wszystek świat dziwuje,
Bo rzecz nową Pan gotuje.

2. Nie z krwi, ni z ciała męzkiego,
Ale z Ducha świętego,
Bóg się raczył w ciele stawić,
Matkę Dziewicą zostawić.

3. Panna Syna porodziła,
Panieństwa nie straciła,
Pełna cnót, bo w niej Pan chwały
Miał Majestat okazały.

4. Płod żywota Panieńskiego,
Syn Boga najwyższego.
Prawdziwy Bóg, człowiek prawy,
Podjął się straconej sprawy.

5. Przyszedł od Ojca wiecznego
I zaś odszedł do Niego,
Także nas bierze do Siebie,
Siadłszy po prawicy w niebie.

6. Jezu, równy Ojcu swemu,
Pomóż ludowi Twemu,
Niech łaska i Twa moc wieczna
Wszystkim będzie pożyteczna.

7. Twój żłób niech nam świeci jaśnie,
Niech Twa chwała nie gaśnie,
Daj wzrost w wierze, daj w godności
Wnijść do niebieskiej radości.

8. Chwała Ojcu najwyższemu,
Cześć Synowi wiecznemu,
Chwała Duchowi świętemu,
Bogu w Trójcy jedynemu. Amen.

14. Spuśćcie nam na ziemskie niwy.

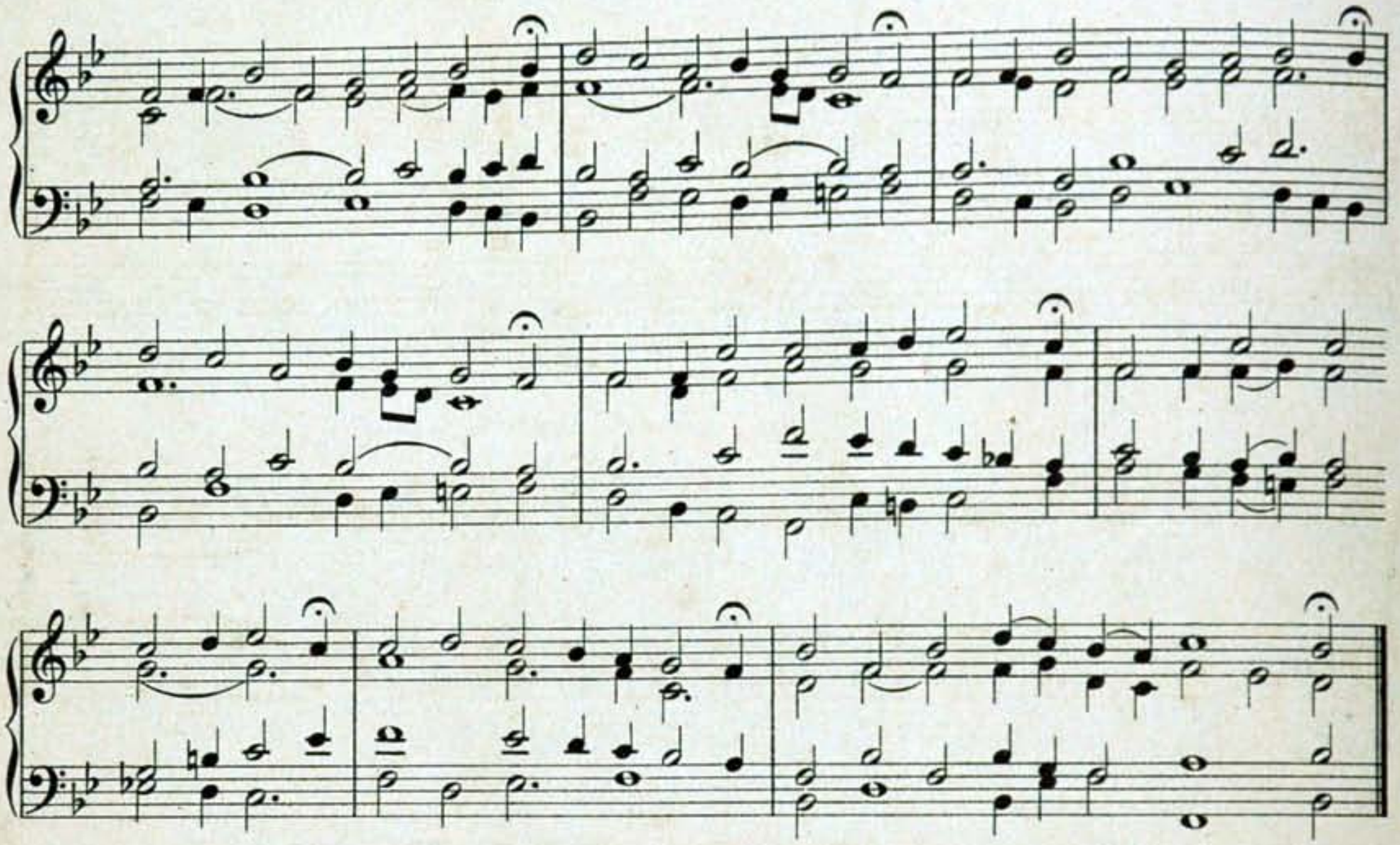

1. Spuśćcie nam na ziemskie niwy
Zbawcę z niebios obłoki,
Świat przez grzechy nieszczęśliwy
Wołał w nocy głębokiej;
Gdy wśród przekleństwa od Boga
Czart panował, śmierci trwoga,
A ciężkie przewinienia
Zamkły bramy zbawienia.

2. Ale się Ojciec zlitował
Nad nędzną ludzi dolą;
Syn się chętnie ofiarował,
By spełnił wieczną wolą;
Zaraz Gabryel zstępuje,
I Maryi to zwiastuje,
Iże z Ducha świętego
Pocznie Syna Bożego.

3. Panna przeczysta w pokorze
Wyrokom się poddaje,
Iszczą się wyroki Boże,
Słowo ciałem się staje.
Ach! ciesz się, Adama plemię,
Zbawiciel zejdzie na ziemię;
Drżyj piekło! on twe mocy
W wiecznej pogrąży nocy

4. Oto się już głos rozchodzi:
Wstańcie bracia uśpieni!
Zbawienie nasze nadchodzi
Noc się w jasny dzień mieni.
Precz odtąd dzieła niecnoty,
Wylęgnione wśród ciemnoty;
Niech każdy z nas w przyszłości
Zbroję wdzieje światłości.

5. Niech nas zdobi mierność stała
W pokarmie i napoju;
Nie hołdujmy chuciom ciała,
Żyjmy w zgodzie, w pokoju!
Naśladować tego mamy,
Którego przyjścia czekamy:
Ta jest powinność nasza,
Jak Apostoł ogłasza.

6. Zbawco świata! szczerze chcemy
Pełnić te powinności;
Złącz się z nami, niech będziemy
Twemi dziećmi w szczerości!
Wlej, o Jezu miłościwy!
W duszę mą pokój prawdziwy,
Posiądź i serce moje,
Wszak jestem dziecię twoje.

15. Tobie wznawiamy.

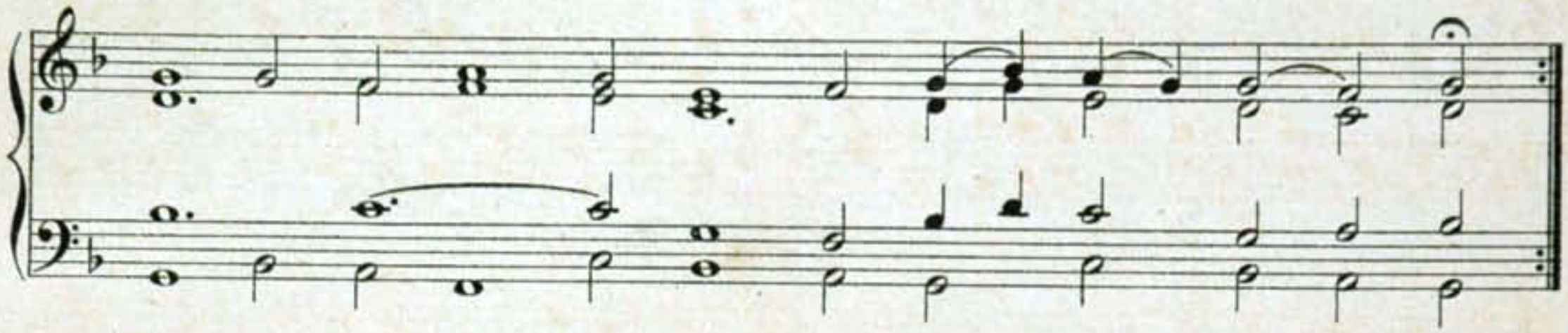

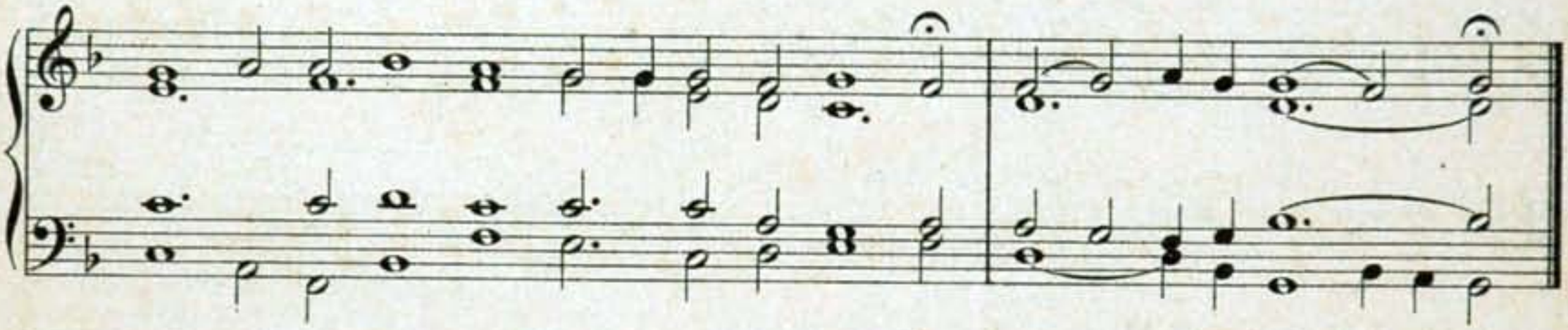

1. Tobie wznawiamy Panno nad wymowę
Uprzejmem słowem cześć Gabryelowę
Któraś w te słowa była uraczona:
Bądź pozdrowiona.

2. U ciebie jednej niebieskie są dary,
Któremi cię Bóg obdarzył bez miary;
Tyś napełniona łaską pożądaną
Od Boga daną.

3. Pan z tobą, ciebie przed wieki wszystkiemi
Przeznaczył sobie przybytkiem na ziemi;
Zkąd cię do nieba przeniósł nad obłoki
Na tron wysoki.

4. Nad inne Panny, które zachowały
Swe Bogu śluby, masz przywilej cały;
Z białychgłów żadna bez wady wszelakiej
Czci nie ma takiej.

5. Dla tego słusznie ciebie wychwalamy
I twej u Syna pomocy żądamy,
By nam odpuścił z twej świętej zasługi
Bóg nasze długi. Amen.

16. Urząd zbawienia.

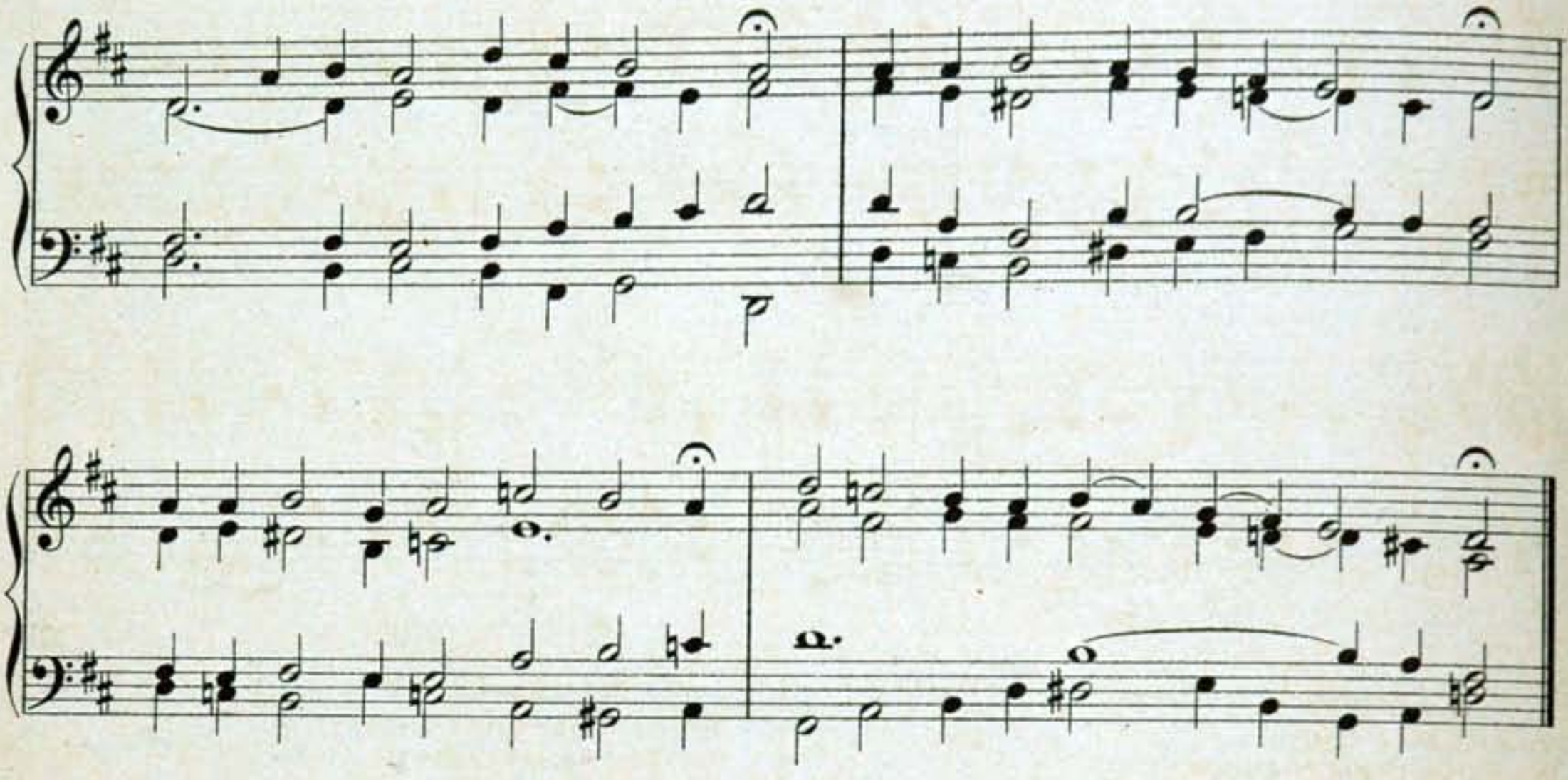

1. Urząd zbawienia ludzkiego
Potrzebował pilnie tego,
By upadek Bóg naprawił,
Człowieka grzesznego zbawił.

2. Pan Bóg w Trójcy świętej radził,
By świat zbawił, grzechy zgładził,
Przez wcielenie Syna Swego
Sprawą Ducha Najświętszego.

3. Panna od wieków przejrzana,
Archaniołem obesłana,
Żeby na to przyzwoliła,
Matką Najwyższego była.

4. Mówiąc: Zdrowa bądź Marya,
Łaskiś pełna, żadna inna,
Pan jest z tobą od stworzenia,
Nie lękaj się pozdrowienia.

5. Oto poczniesz Najwyższego
Syna Boga wszechmocnego
I porodzisz Boską mocą,
Ducha świętego pomocą.

6. Panna się z tego zdumiała,
Czego przedtem nie słyszała,
Wolą Bożą być baczyła,
Aniołowi przyzwoliła.

7. O czem sprawnie wysłuchawszy,
Rzekła posłowi powstawszy:
Służebniczkam Pana mego,
Stań się według słowa twego.

8. Duch święty natychmiast zstąpił,
Ciało Panieńskie zastąpił:
Słowo Boże jest wcielone,
Ludzkie plemię wybawione.

9. Przy tej tak wdzięcznej nowinie,
Którąć Anioł prawi ninie,
Pełna łaski Panno, prosim,
Łaskę Pańską niech odnosim.

10. W tobie łask obfitość wszelka,
A w nas jej potrzeba wielka;
Marya, morzem łask słynąc,
Dozwól łaskom na nas spłynąć. Amen.

17. Zdrowa bądź Marya.

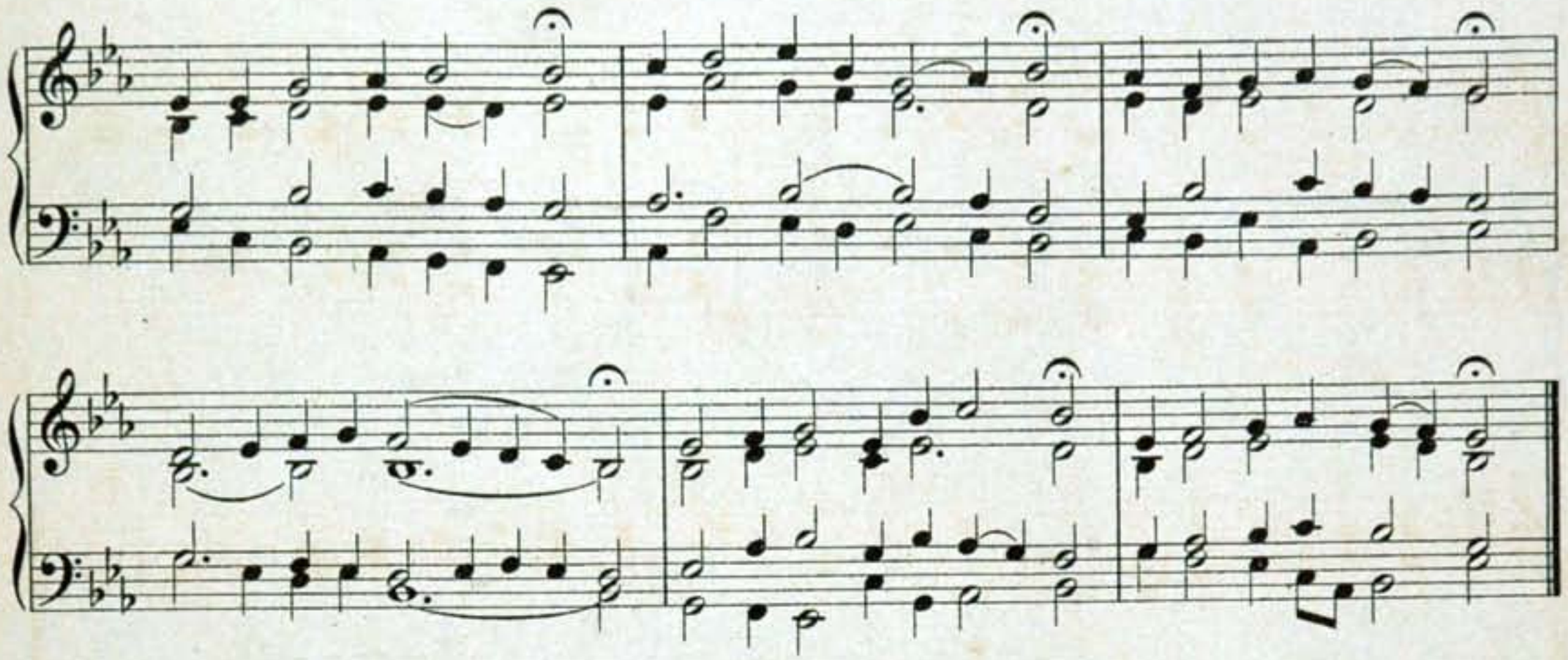

1. Zdrowa bądź Marya,
Niebieska lilia:
Matko Stwórcy swego,
Boga wszechmocnego!
Jedyna ucieczko świata upadłego.

2. Marya wielebna,
Ukaż drogę pewną
Przykazania Twego
Boga wszechmocnego,
Onci wszystka nadzieja zbawienia naszego.

3. Łaskiś pełna Pańskiej,
Czystości anielskiej,
Pannaś nad pannami,
Święta nad świętemi;
O Najświętsza Marya, módl się dziś za nami.

4. Pełna wszech światłości,
Wielkiej pokorności,
Bez grzechuś poczęła,
Wielkąś sławę wzięła,
Przez twoje narodzenie wziął świat pocieszenie.

5. Pan stworzył Adama,
Ludzkiego plemienia
Ojca, Ewę matkę,
Co zgrzeszyli jabłkiem,
Lecz tyś naprawiła, co Ewa straciła.

6. Z tobą był Duch święty,
Syn Boży poczęty
W twym żywocie czystym,
Trójcy świętej miłym,
I z ciebie się narodził obyczajem dziwnym.

7. Błogosławionaś ty
Nad wszystko stworzenie,
Pan Bóg wszechmogący
Dał przez cię zbawienie;
Jezus, Syn Twój, odkupił wszystko ludzkie plemię.

8. Tyś jest litościwa,
Matko nasza miła,
Jaśniejsza nad słońce
W najświętszej zasłudze,
W twojejci są obronie wszyscy grzeszni ludzie.

9. Między niewiastami,
Czystemi pannami
Tyś sama najczystsza,
Królowa Anielska;
Nie była Panu Bogu żadna nad cię milsza.

10. Błogosławion Owoc
Żywota twojego,
Jezus miłościwy,
Syn Boga żywego;
Bądźże Jemu cześć, chwała z dobrodziejstwa Jego.

11. Twoje zmiłowanie,
Jezu Chryste Panie,
Daj ludowi Twemu,
Tu dziś zebranemu,
Przez zasługi Matki Twej domieść chwały wiecznej.

12. Amen, wszyscy rzeczmy,
Wierni chrześcianie,
Cośmy się tu zeszli
Ku chwale tej Pannie,
Zachowaj nas od złego twojemi prośbami

IV. Pieśni na Boże Narodzenie.

18. A czemuż mój Jezus.

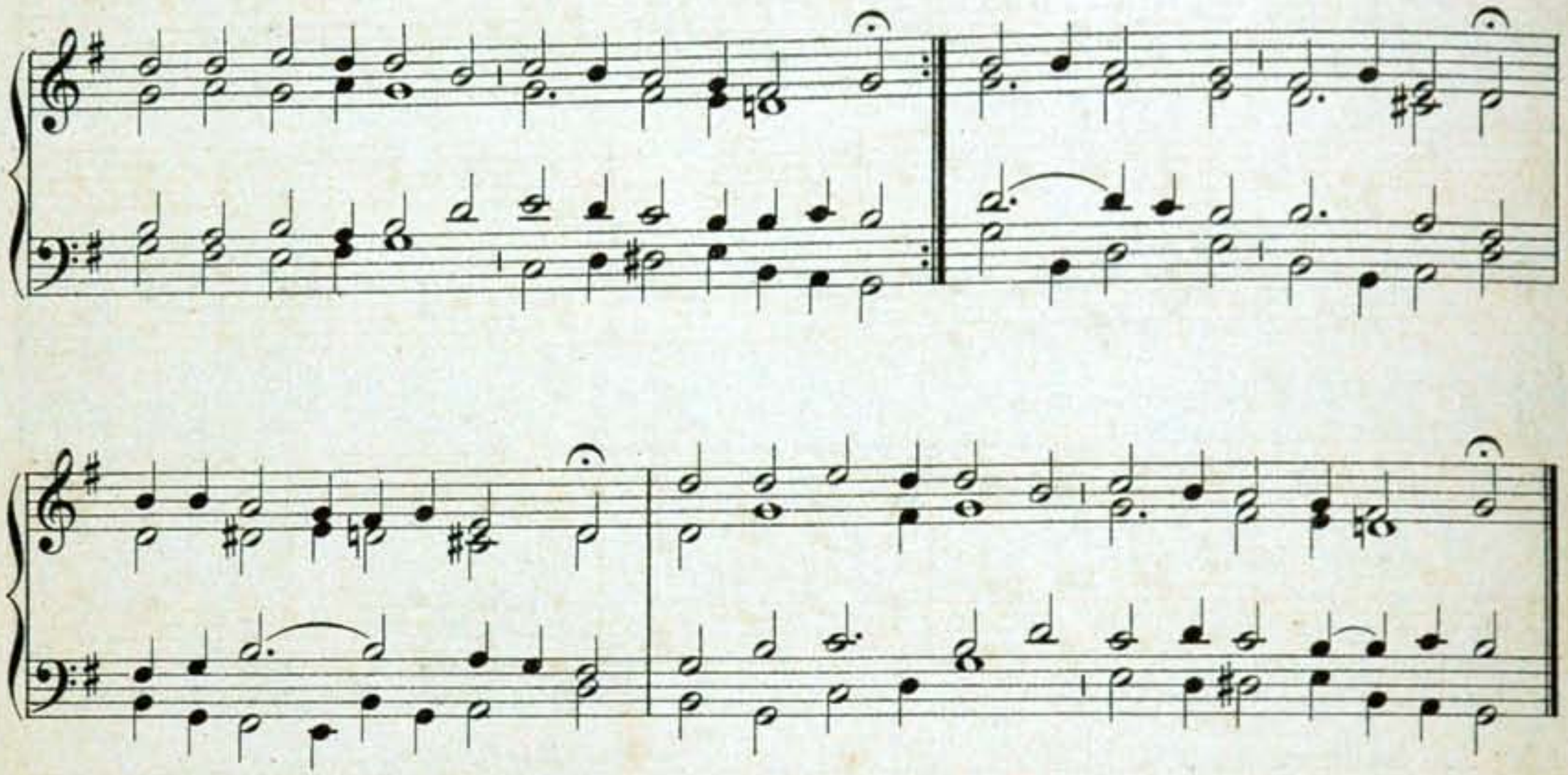

1. A czemuż mój Jezus tak ubogo leży,
Ani po królewsku, ni wdrogiej odzieży?
Znać dla tego, by grzesznika
Czartowskiego niewolnika,
Od piekła wybawił,
Przez ubóstwo zbawił.

2. Czemuż nie w pałacach rodzi się dziecina?
Wszak świat, niebo, ziemia Jego jest dziedzina;
Ale w stajence ubogiej
Na sianeczku w ten mróz srogi,
W kamiennym żłóbeczku,
Zimno Paniąteczku.

3. Czemuż nie w bogatej pościeli królewskiej,
Nie pod pawilonem leży Pan niebieski?
Pajęczyna pawilonem,
By każdy człek był zbawionym
Od nałogu złego
Bogu obmierzłego.

4. A cóż za dworzany ma Boskie dzieciątko,
Syn Ojca wiecznego, miłe pacholątko?
Osieł z wołem to dworzany,
Zważ, człeku, Pana nad pany!
Bydlęta mu służą,
Jak Bogu posłużą.

5. A ty jak mu służysz? żałość mu zadajesz,
Gdy za Jego dobroć czartu się oddajesz;
Porzuć twoje złe nałogi,
Jezusowi łzy na nogi
Wylewaj serdecznie,
Będziesz żył z nim wiecznie.

19. Adeste, fideles.

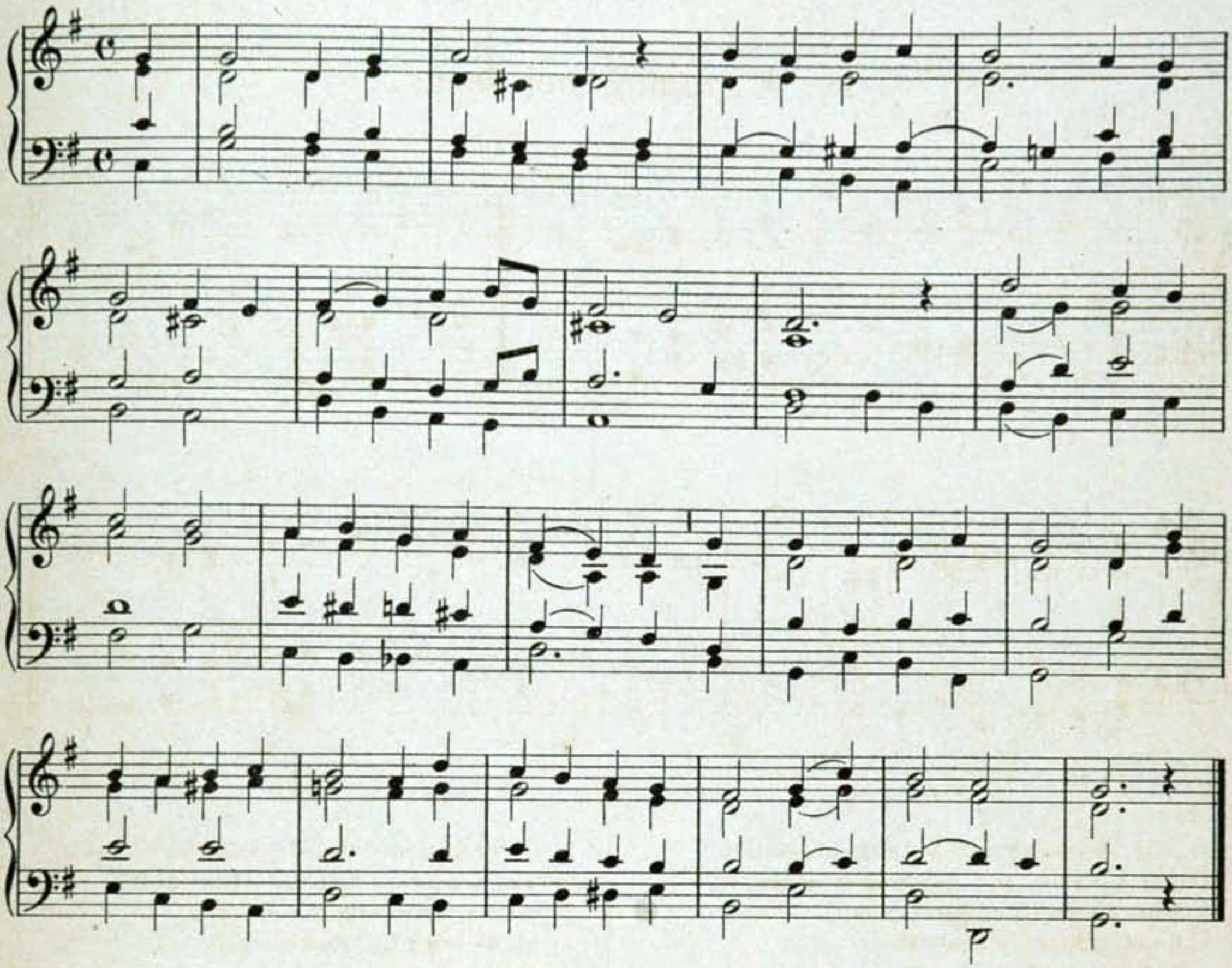

1. Adéste fidéles læti triumphántes.
Veníte, veníte in Béthlehem!
Natum vidéte Regem Angelórum.
Veníte, adorémus! Veníte, adorémus!
Veníte, adorémus Dóminum.

2. En grege relicto húmiles ad cunas
Vocáti pastóres adpróperant;
Nosque ovánti gradu festinémus,
Veníte, adorémus Dóminum.

3. Ætérni Paréntis splendórem ætérnum,
Velátum sub carne vidébimus;
Deum infántem Panis involútum.
Veníte, adorémus Dóminum.

4. Pro nobis egénum et fœno cubántem
Piis foveámus ampléxibus!
Sic nos amántem quis non redamáret!
Veníte, adorémus Dóminum.

20. Anieli w niebie śpiewają.

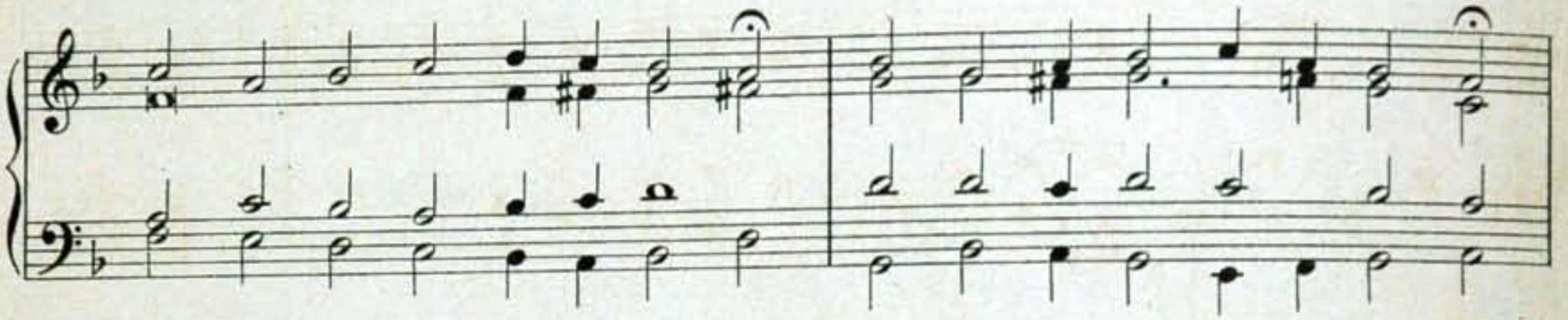

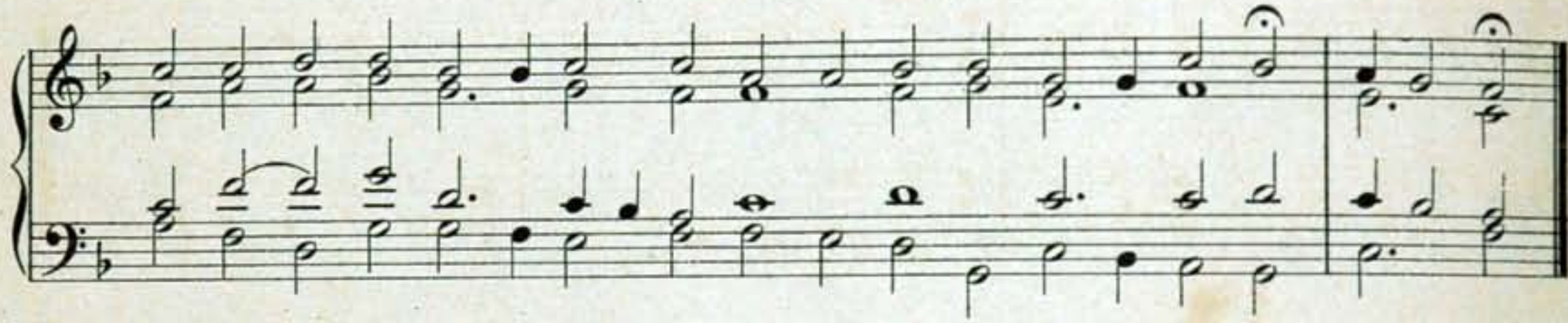

1. Anieli w niebie śpiewają,
Bogu cześć, chwałę oddają,
Wesele opowiadają,
Wszemu światu znać dawają.
Kolęda.

2. Narodził się nam Zbawiciel,
Wszego świata Odkupiciel;
Izajasz prorokował,
Że się z Panny narodzić miał.
Kolęda.

3. Otóż się nam już narodził,
By świat z grzechów wyswobodził;
Anioł pasterzom objawił,
Że się na świat Jezus zjawił.
Kolęda.

4. W Betleem, żydowskiem mieście,
Tam się do Niego pospieszcie;
Leży w żłobie łzy roniący
Zbawiciel nasz wszechmogący,
Kolęda.

5. Wdzięczna to nowina była,
Panna Syna porodziła;
Śpiewajmyż Mu nowe pienie
Za to jego narodzenie.
Kolęda.

6. Cześć, chwała na wysokości,
Pokój ludziom na nizkości;
Niech Bóg pochwalony będzie
W niebie, na ziemi i wszędzie.
Kolęda.

21. Anioł pasterzom mówił.

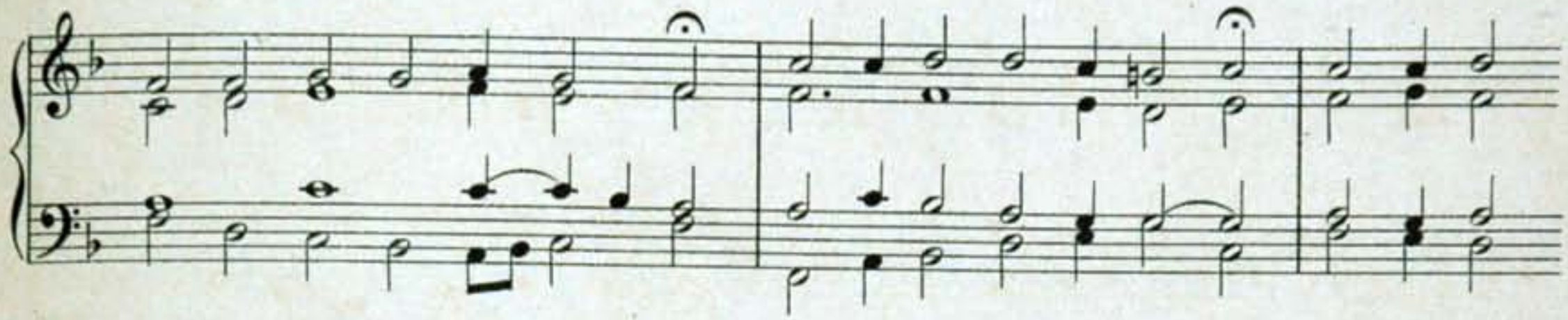

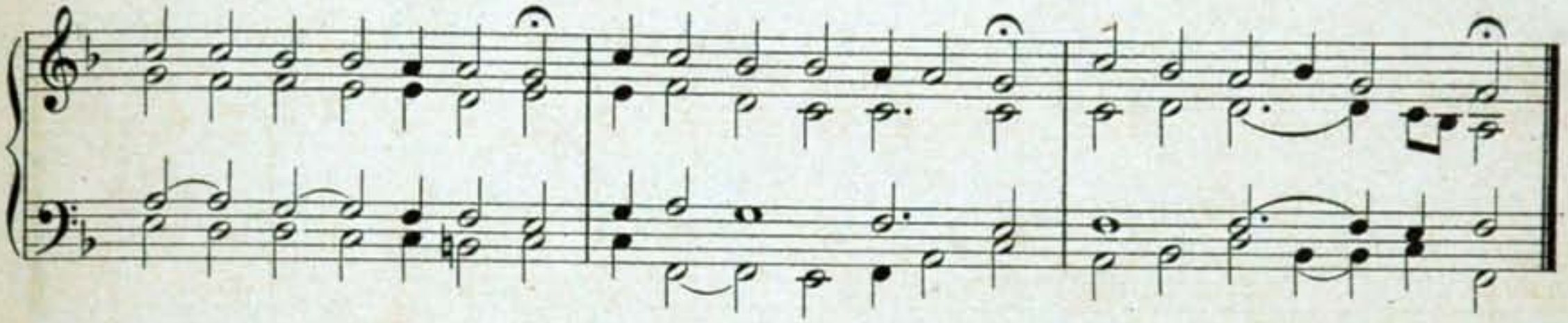

1. Anioł pasterzom mówił:
Chrystus się nam narodził:
W Bethlejem, nie bardzo podłem mieście,
Narodził się w ubóstwie
Pan wszego stworzenia.

2. Chcąc się dowiedzieć tego
Poselstwa wesołego:
Bieżeli do Bethlejem spieszliwie
Naleźli Dziecię w żłobie,
Maryą z Józefem.

3. Takci Pan wielkiej chwały,
Uniżył się wysoki:
Pałacu kosztownego żadnego
Nie miał zbudowanego,
Pan wszego stworzenia.

4. O dziwne Narodzenie,
Nigdy niewysłowione:
Poczęła Panna Syna w czystości,
Porodziła w całości
Panieństwa swojego.

5. Już sie ono spełniło,
Co pod figurą było:
Aaronowa rószczka zielona
Stała się nam kwitnąca
I owoc rodząca.

6. Słuchajcie Boga Ojca
Jak to Dziecię zaleca:
Ten jest syn mój jedyny kochany,
Wam w raju obiecany
Tego wy słuchajcie.

7. Bogu bądź cześć i chwała,
Która by nie ustała:
Jak Ojcu tak i jego Synowi
I świętemu Duchowi
W Trójcy jedynemu. Amen.

22. Bóg się rodzi moc truchleje.

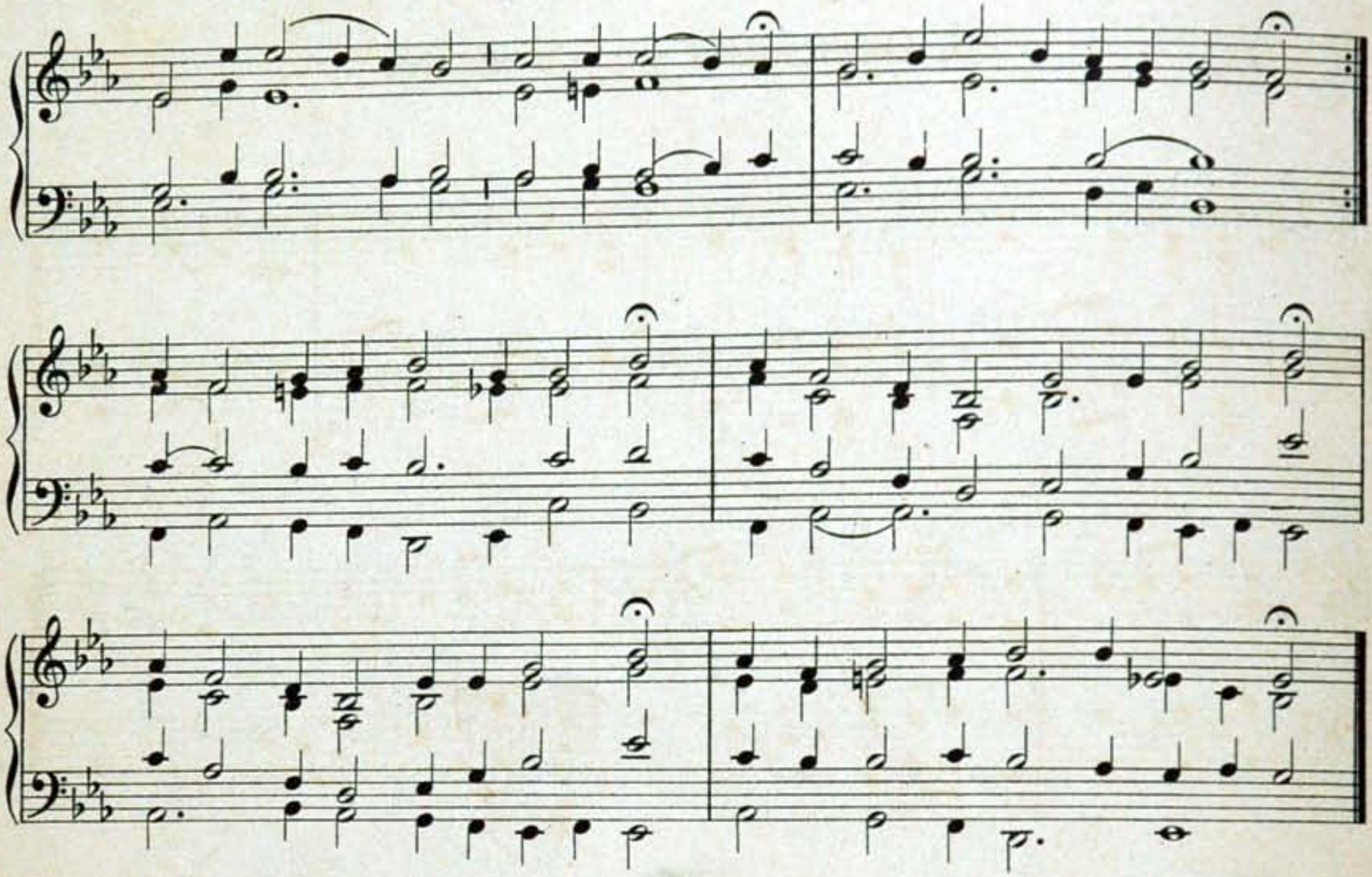

1. Bóg się rodzi, moc truchleje,
Pan niebiosów obnażony,
Ogień krzepnie, blask ciemnieje,
Ma granice nieskończony,
Wzgardzony okryty chwałą,
Śmiertelny Król nad wiekami;
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami.

2. Cóż masz, niebo, nad ziemiany?
Bóg porzucił szczęście twoje,
Wszedł między lud ukochany,
Dzieląc z nim trudy i znoje:
Nie mało cierpiał, nie mało,
Żeśmy byli winni sami:
A Słowo Ciałem się stało i t. d.

3. W nędznej szopie urodzony,
Żłób Mu za kolebkę dano,
Cóż jest, czem był otoczony?
Bydło, pasterze i siano.
Ubodzy! Was to spotkało
Witać go przed bogaczami;
A Słowo Ciałem się stało i t. d.

4. Potem i Króle widziani
Cisną się między prostotą,
Niosąc dary Panu w dani:
Mirę, kadzidło i złoto.
Bóstwo to razem zmieszało
Z wieśniaczemi ofiarami!
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami.

5. Podnieś rękę, Boże dziecię,
Błogosław krainę miłą,
W dobrych radach, w dobrym bycie,
Wspieraj jej siłę Swą siłą.
Dom nasz i majętność całą
I Twoje wioski z miastami!
A Słowo Ciałem się stało i t. d.

23. Dzieciątko się narodziło.

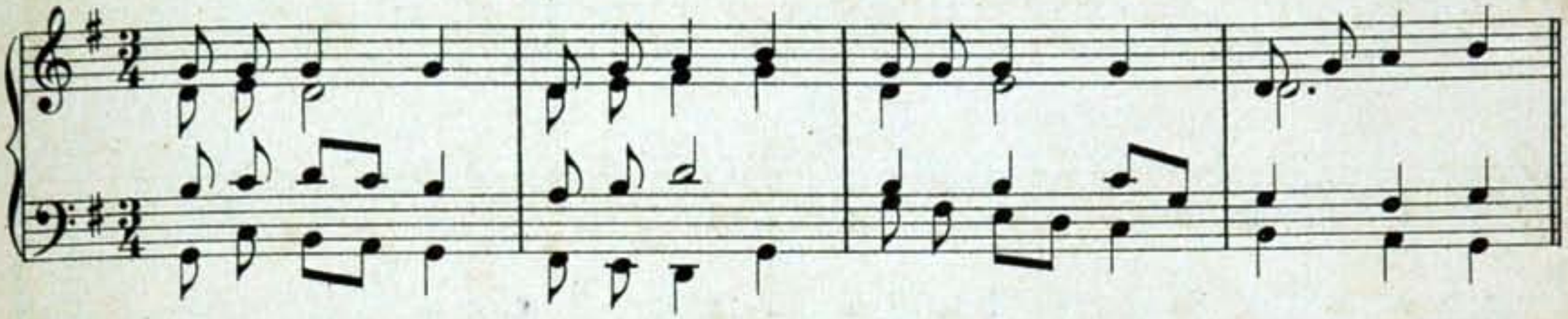

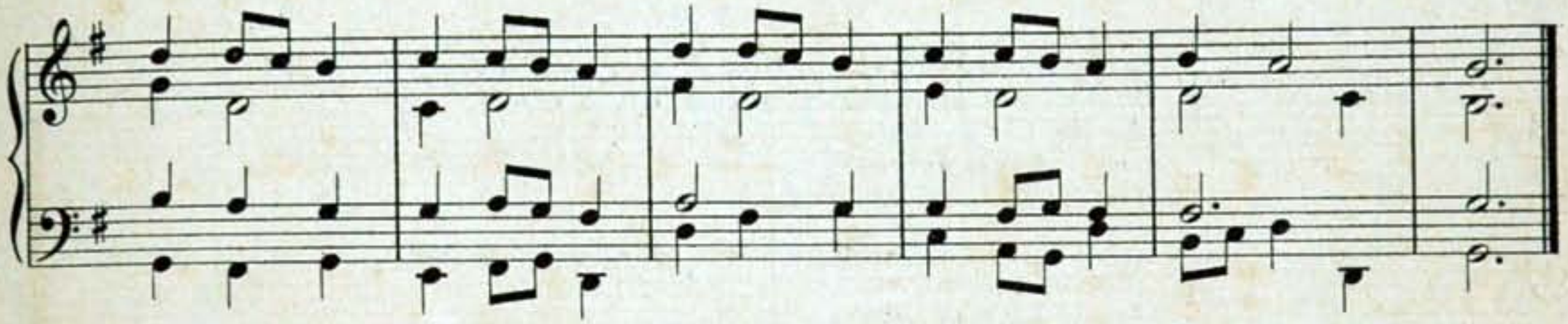

1. Dzieciątko się narodziło,
Wszystek świat uweseliło.
Wesoła nowina,
Powiła nam Syna,
Marya.

2. Wzięło na się człowieczeństwo,
Co pokryło jego Bóstwo.
Wesoła i t. d.

3. Poznał ci to wół i osieł,
Iż to był niebieski poseł,
Wesoła i t. d.

4. Trzej Królowie przyjechali,
Troje mu dary dawali.
Wesoła i t. d.

5. Wchodząc do szopy klękali,
Bogu cześć, chwałę dawali.
Wesoła i t. d.

6. Przynieśli mu dary, oto:
Mirę, kadzidło i złoto.
Wesoła i t. d.

7. Na to Boże narodzenie
Wesel się wszystko stworzenie
Wesoła i t. d.

8. Świętą Trójcę wyznawajmy,
Bogu cześć i chwałę dajmy.
Wesoła nowina,
Powiła nam Syna,
Marya. Amen.

24. Gdy się Chrystus rodzi.

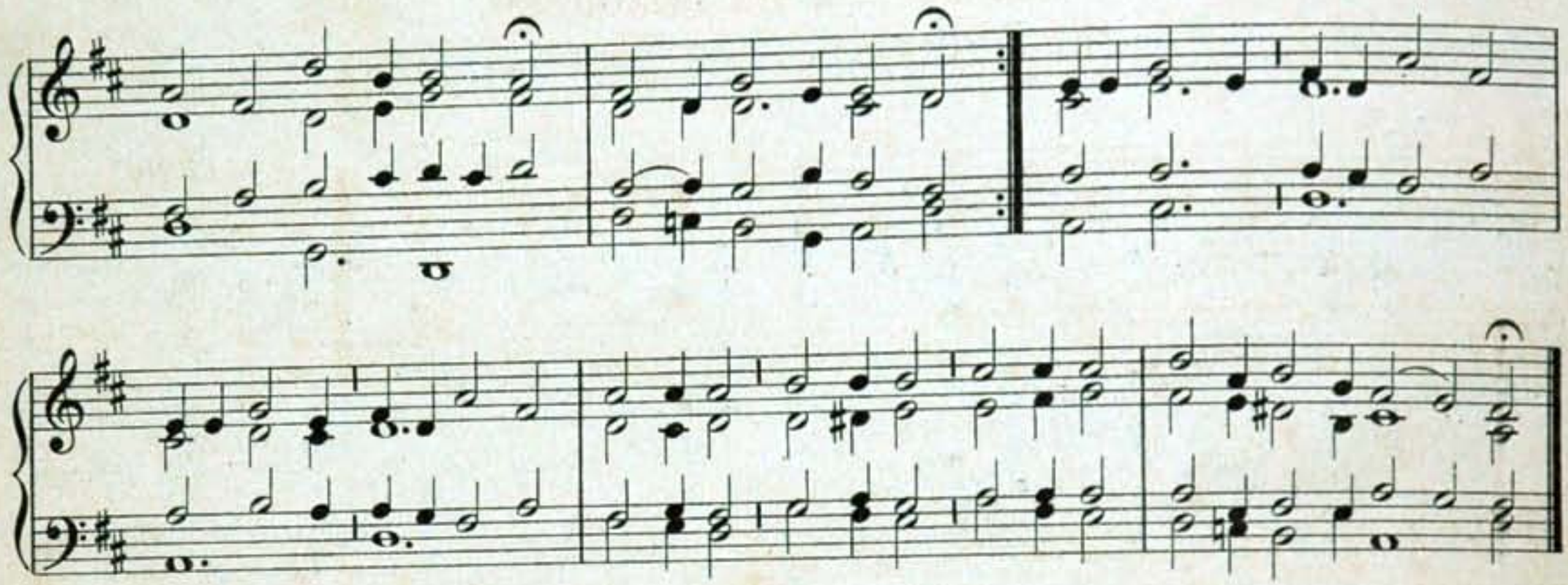

1. Gdy się Chrystus rodzi i na świat przychodzi,
Ciemna noc w jasnościach promienistych brodzi;
Aniołowie się radują,
Pod niebiosy wykrzykują:
Gloria, gloria, gloria, in excelsis Deo.

2. Mówią do pasterzy, którzy trzód swych strzegli,
Aby do Betleem czemprędzej pobiegli,
Bo się narodził Zbawiciel,
Wszego świata Odkupiciel.
Gloria, gloria, gloria, in excelsis Deo.

3. O niebieskie duchy i posłowie nieba!
Powiedzcież wyraźniej, co nam czynić trzeba:
Bo my nic nie pojmujemy,
Ledwo od strachu żyjemy.
Gloria, gloria, gloria, in excelsis Deo.

4. Idźcież do Betleem, gdzie dziecię zrodzone,
W pieluszki powite, w żłobie położone:
Oddajcie Mu pokłon Boski,
On osłodzi wasze troski.
Gloria, gloria, gloria, in excelsis Deo.

5. A gdy pastuszkowie wszystko zrozumieli,
Zaraz do Betleem spieszno pobieżeli:
I tak zupełnie zastali,
Jak im Anieli zeznali.
Gloria, gloria, gloria, in excelsis Deo.

6. Stanąwszy na miejscu pełni zadumienia,
Iż się Bóg tak zniżył do swego stworzenia:
Padli przed Nim na kolana,
I uczcili swego Pana.
Gloria, gloria, gloria, in excelsis Deo.

7. Nareszcie, gdy pokłon Panu już oddali,
Z wielką wesołością do swych trzód wracali,
Że się stali być godnymi
Boga widzieć na tej ziemi.
Gloria, gloria, gloria, in excelsis Deo.

25. Jezusa narodzonego.

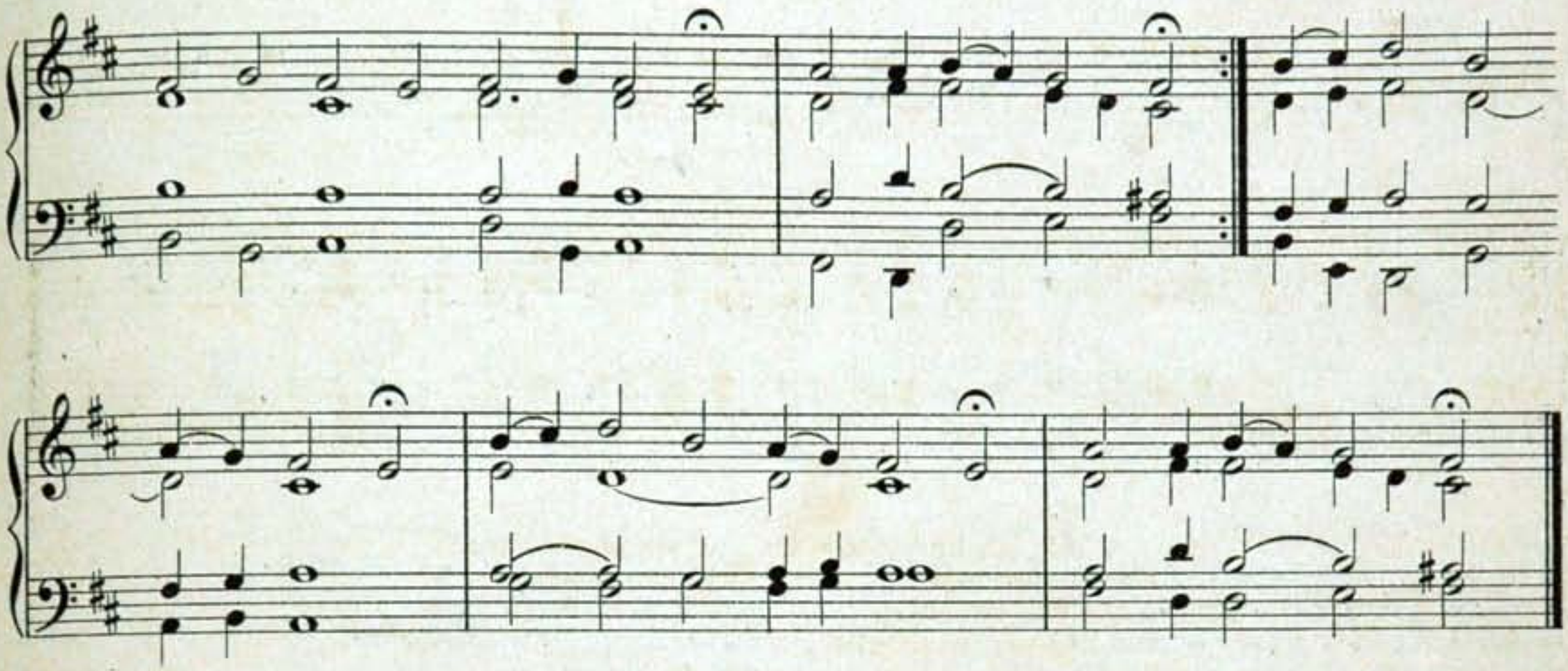

1. Jezusa narodzonego wszyscy witajmy,
Jemu po kolędzie dary wzajem oddajmy,
Oddajmy wesoło, skłaniajmy swe czoło
Panu naszemu.

2. Oddajmy za złoto wiarę, czyniąc wyznanie,
Że to Bóg i Człowiek prawy leży na sianie;
Oddajmy wesoło, skłaniajmy swe czoło
Panu naszemu.

3. Oddajmy też za kadzidło Panu nadzieję,
Że Go będziem widzieć w niebie, mówiąc to śmiele:
Oddajmy wesoło, skłaniajmy swe czoło
Panu naszemu.

4. Oddajmy za mirę miłość, iż Go serdecznie
Nad wszystko kochamy, kochać będziemy wiecznie,
Oddajmy wesoło, skłaniajmy swe czoło
Panu naszemu.

5. Przyjmij, Jezu, po kolędzie te nasze dary,
Odbierz Sobie serce, duszę za Swe ofiary,
Byśmy Cię samego kochali jak swego
Stwórcę na wieki. Amen.

26. Jezu śliczny kwiecie.

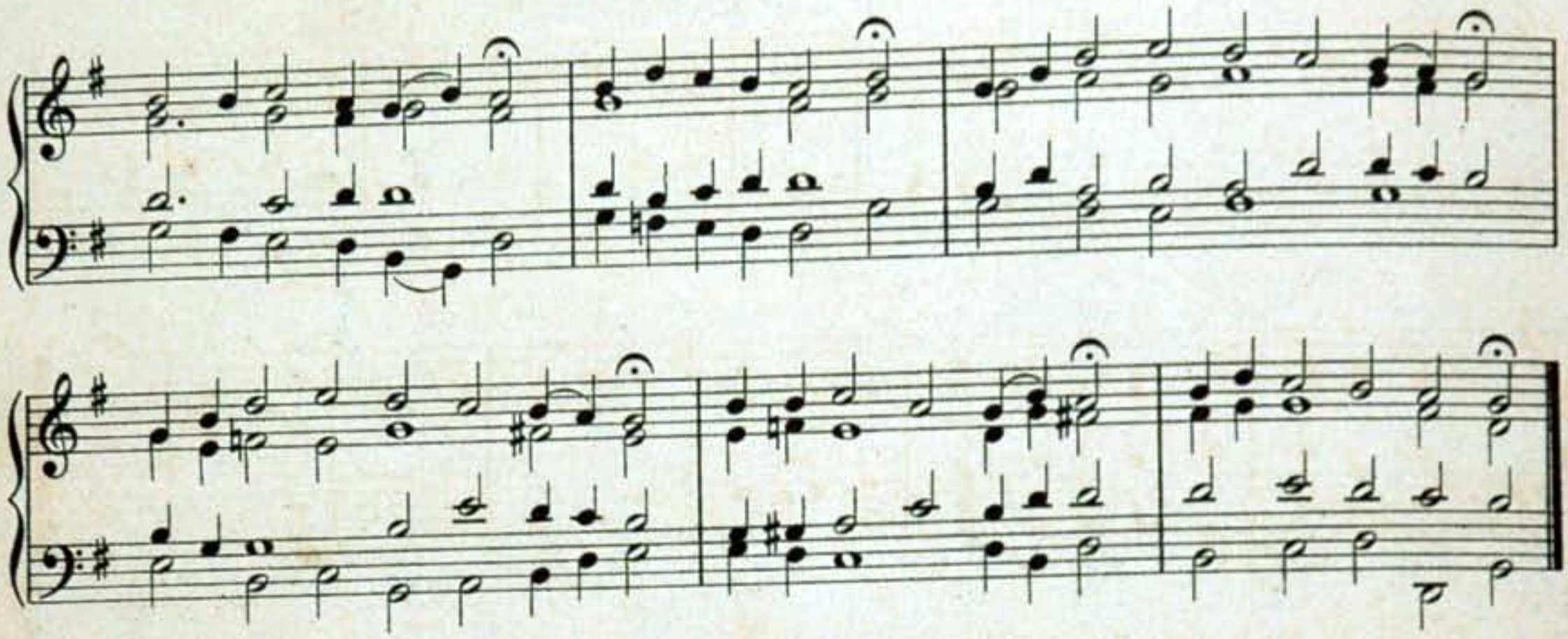

1. Jezu śliczny kwiecie, zjawiony na świecie,
A czemuż się w zimie rodzisz,
Ciężki mróz na się przywodzisz,
Nie na ciepłem lecie?

2. Jezu niepojęty, czemu nie z panięty,
Nie w pałacuś jest złożony,
W lichej szopie narodzony
I między bydlęty?

3. Niewinny Baranku, drżysz na gołem sianku,
Czem nie w złotej kolebeczce,
Czem nie w ciepłej pościółeczce,
Niewinny Baranku?

4. Śliczna jak lilią Panienka Marya,
Cała piękna jako róża,
Nie szuka pańskiego łoża,
W żłóbeczku powija.

5. Osiełek i z wołem stoją przed nim społem,
Zagrzewają swego Pana,
Upadają na kolana,
Nizko biją czołem.

6. Anioł z nieba budzi najprzód prostych ludzi:
Pastuszkowie, prędzej wstajcie,
W szopie Pana przywitajcie,
Co się dla was trudzi.

7. Pastuszkowie mali prędko się zebrali,
To z muzyką, to z pieśniami,
To z różnemi ofiarami,
Panu cześć dawali.

8. Gwiazda asystuje i w drodze przodkuje,
Dokąd wschodu Monarchowie
Jechać mają, trzej Królowie,
Szopę pokazuje.

9. Wielcy luminarze, księżyc z słońcem w parze
Światłem swojem przyświecają,
Usługi Bogu oddają,
Światłości szafarze.

10. Zacny Opiekunie, Józefie Piastunie,
Nie mogłeś znaleść gospody
Jezusowi dla wygody
I Najświętszej Pannie?

11. O szczęśliwa szopka ubogiego chłopka,
W której Boga mego ciało
Narodzone spoczywało,
Jest pokory próbka.

12. W tem najświętszem ciele jest tajemnic wiele,
Tajemnic Boskich niemiara,
Których uczy święta wiara
W powszechnym Kościele.

13. O dobroci morze, niepojęty Boże!
Któż Ci godnie za te dary,
Co sypiesz na nas bez miary,
Wydziękować może?

14. O Jezu kochany, nam z nieba zesłany,
Przez Twe święte narodzenie
Daj szczęśliwe powodzenie
Żywot pożądany. Amen.

24. Kiedy król Heród królował.

Na dzień Młodzianków.

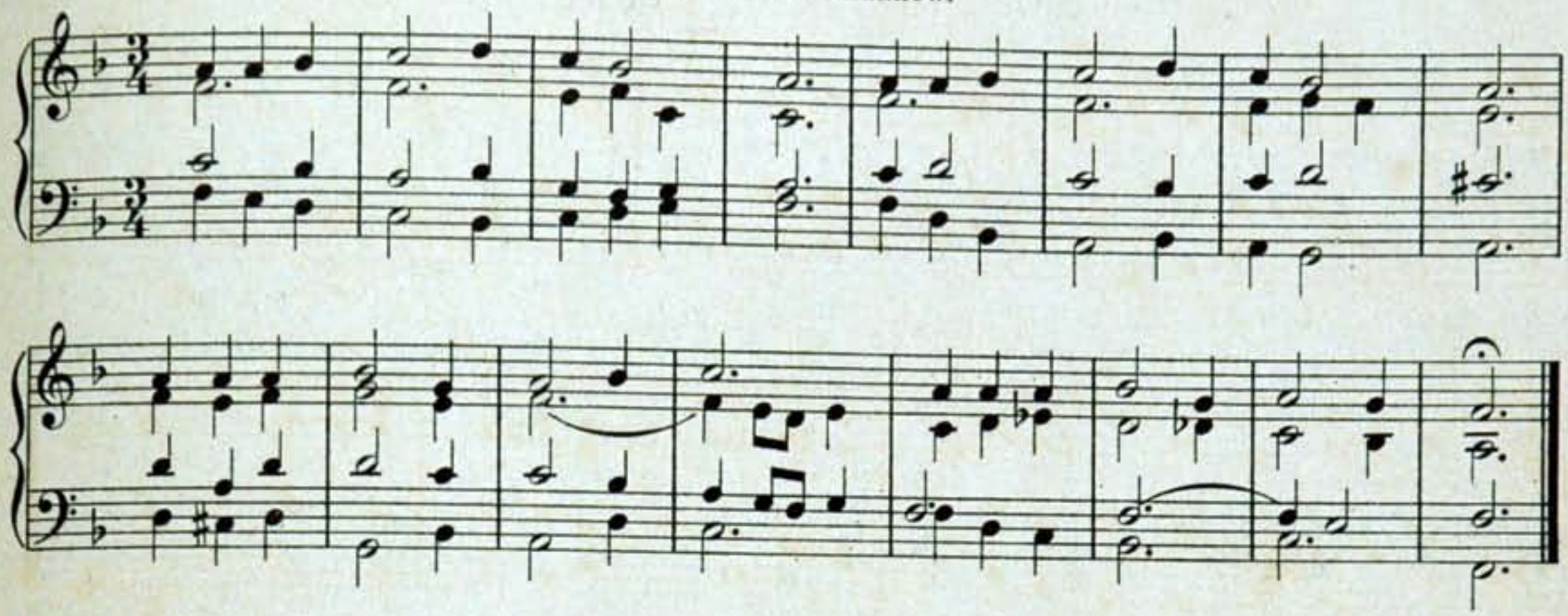

1. Kiedy król Heród królował,
I nad żydami panował:
Wtenczas Chrystus narodzony.
Aby człowiek był zbawiony.

2. Tego trzej mędrcy szukali,
Pilnie się o Nim badali
I do Jeruzalem przyszli,
Żeby Go tam wynaleźli.

3. Rzekli: Gdzie jest narodzony
Żydowski król nam zjawiony?
Widzieliśmy gwiazdę Jego,
Ta nas prowadzi do Niego.

4. Przyszliśmy Mu pokłon oddać,
Jego Imię światu podać:
Wielki to Pan i nielichy,
Choć jako Baranek cichy.

5. Gdy to Heród wyrozumiał,
Przelakłszy się tak się zdumiał,
Że z nim wszystko Jeruzalem
Zażywało strachu ż zalem.

6. Tedy zebrawszy biskupy
Mędrce i starsze do kupy,
Pyta wszystkich, chcąc dochodzić,
Gdzie się Chrystus miał narodzić?

7. Wszyscy się na to zgadzają,
O Betleem powiadają,
Że tam Pańskie narodzenie
Ma z Proroków upewnienie.

8. Wziąwszy król mędrce osobnie,
Pyta ich znowu nadobnie,
Iżeby mu powiedzieli,
Coby o gwiaździe dzierżeli.

9. Co skoro Heród obaczył,
Do Betleem iść naznaczył,
Aby Dzieciątka szukali
I jemu znać o Niem dali.

10. Idźciesz spieszno, rzekł, królowie,
Wysokich rzeczy mędrcowie,
A ja tu was nazad czekam
I będę rad, gdy doczekam.

11. Mędrcy króla pożegnali,
Za gwiazdą się swą udali,
Która szła, jako poczęła,
Aż nad Betlehem stanęła.

12. Kędy gdy do stajni weszli,
Czego szukali znaleźli,
Dziecię Jezusa miłego,
I z Maryą, Matką Jego.

13. Tam na kolana padając,
Swych dostatków dobywając:
Twórcy poczty dali oto:
Mirę, kadzidło i złoto.

14. Bóg mędrce wziąwszy w przejrzenie,
Dał im we śnie objawienie,
Aby Heroda mijali,
Inędy się w dom swój brali.

15. Heród o tem obwieszczony,
Gniewając się jak szalony,
Do Betleem wyprawował,
Aby dziatki pomordował.

16. Tam wielki mord małych dziatek
Uczynił płacz wielki matek:
Płaczą, krzyczą bez pociechy,
Zbywszy dziatek swej uciechy.

17. Jezu Chryste, prosim Ciebie,
Okaż jasność Swą na niebie:
Oświeć nas z temi Mędrcami,
Daj się szukać i z darami.

18. Byśmy prawą wiarę mając,
Z miłością w Tobie ufając,
Przyciągnieni tam do Ciebie
Królowali z Tobą w niebie. Amen.

28. Którego pasterze chwalili.

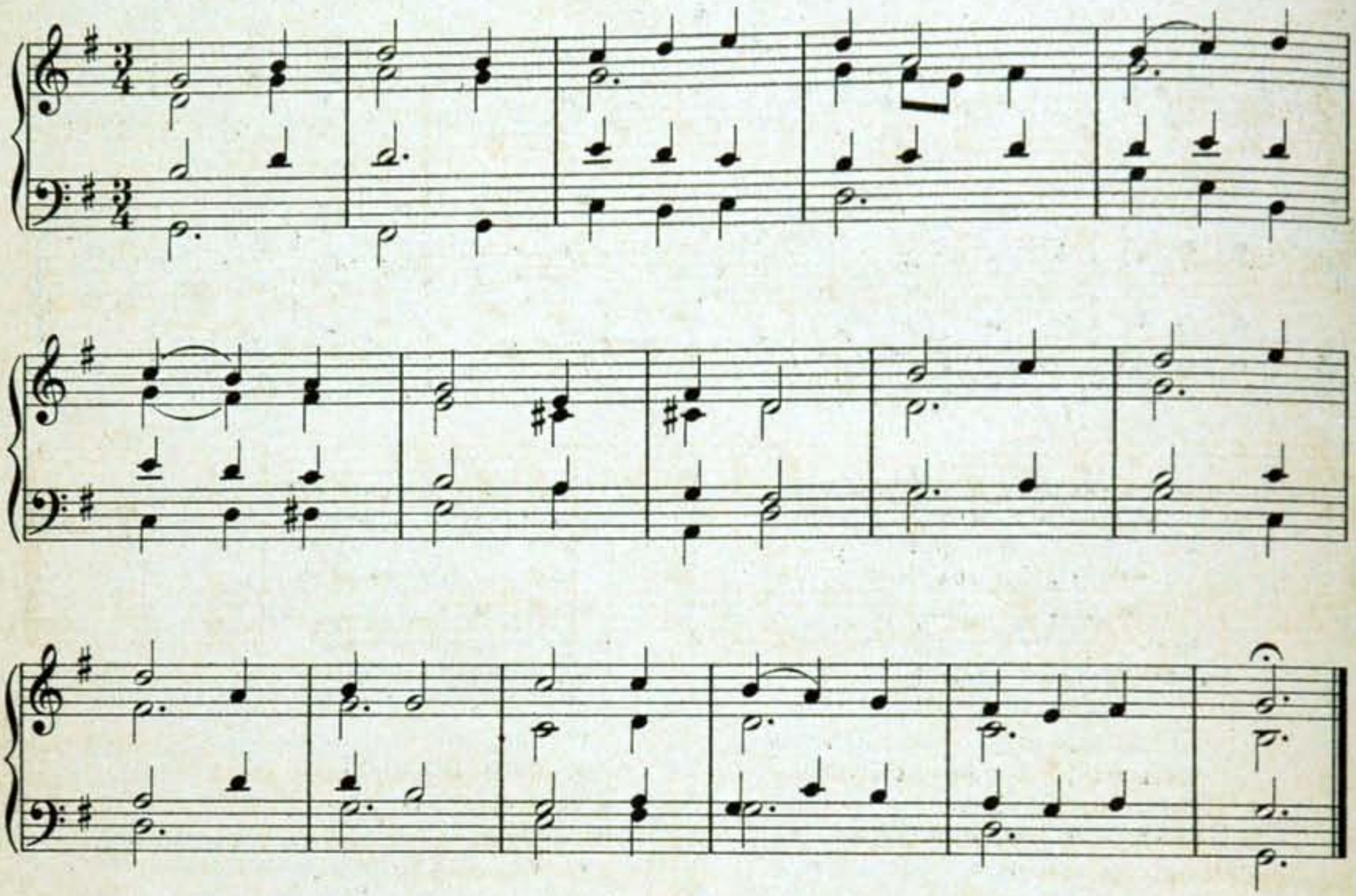

1. Którego Pasterze chwalili,
Którym Anieli mówili:
Niech odejdzie strach na stronę,
Macie Króla na obronę.

2. Trzej królowie przyszli potem
Z mirą, kadzidłem i złotem;
Mirą człeka, złotem Pana,
A kadzidłem czczą kapłana.

3. Weselmy się ztąd z Maryą,
I niebieską hierarchia,
Wdzięczne dzięki oddawając,
Słodkich pieśni dobywając.

4. Chrystusowi wcielonemu,
Z Maryej narodzonemu:
Moc, zbawienie, cześć, zwycięstwo
I wieczne błogosławieństwo. Amen.

29. Któż o tej dobie.

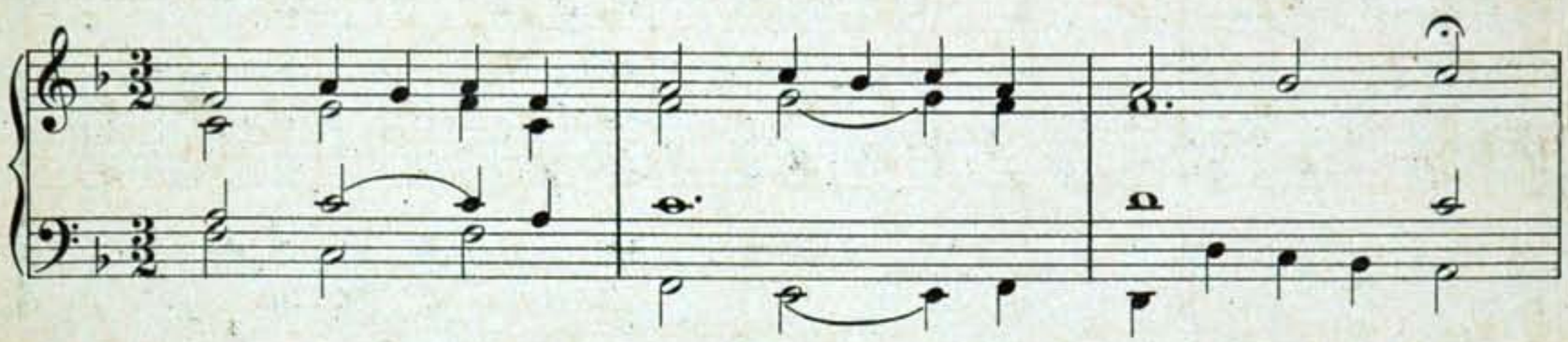

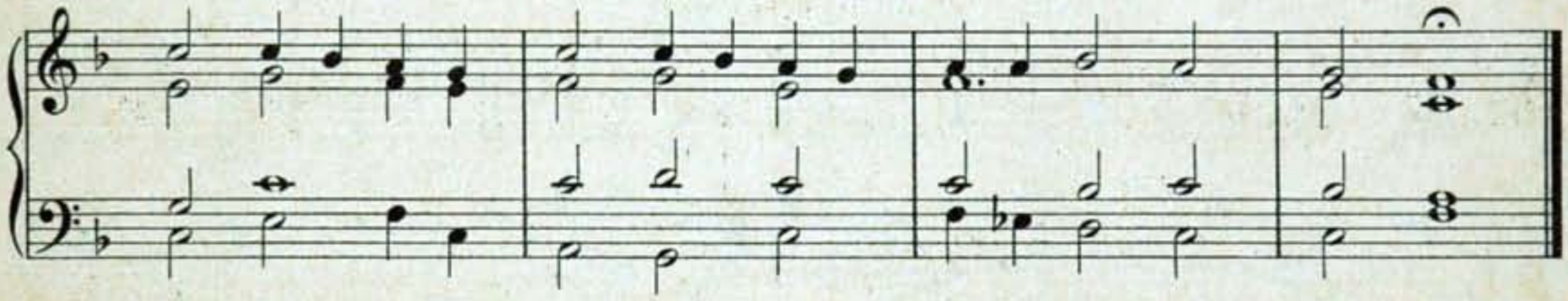

1. Któż o tej dobie płacze we żłobie,
A gdzie? gdzie?
W stajni ubogiej, lubo mróz srogi,
Niebieskie pacholę.

2. Ubogo leży w podłej odzieży,
A kto, kto?
Pan wszego świata, którego lata
Ogarnąć nie mogą.

3. Cud niesłychany, gość niewidziany,
A kto, kto?
Bóg utajony, dziś narodzony,
Ludziom się pokazał.

4. Przed Nim padają, cześć oddawają,
A kto, kto?
Dwoje zwierzęta, nieme bydlęta,
Wół z osłem klękają.

5. Wolno wnijść lichym, pasterzom cichym,
Do kogo?
Do Pana tego, co niebo Jego,
W żłobie leżącego.

6. Królowie jadą, korony kładą,
A skąd, skąd?
Od wschodu słońca, szukają końca
Zbawienia swojego.

7. Skarb otwierają, dary dawają,
A komu?
Wielcy panowie, możni królowie
Dzieciątku małemu.

8. Bóg się dziś rodzi, na świat przychodzi,
A po co?
Przyszedł na ziemię, by ludzkie plemię,
Od piekła wybawił.

9. Tegoż witajmy i temuż dajmy,
A co, co?
Serca skruszone, a oczyszczone
W miłości gorącej.

10. Boć nas miłuje i nam daruje,
A co, co?
Czego pragniemy i znaleźć chcemy,
Po śmierci zbawienie. Amen.

30. Mesyasz przyszedł.

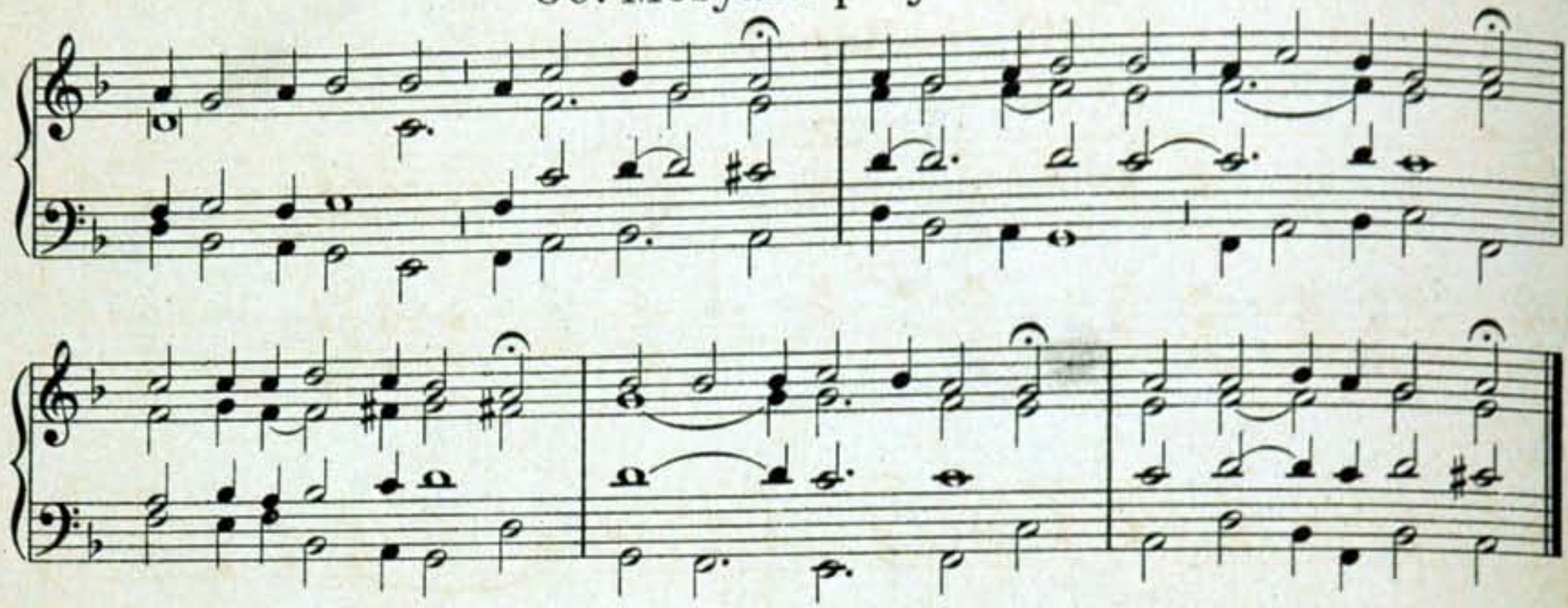

31. II. melodya.

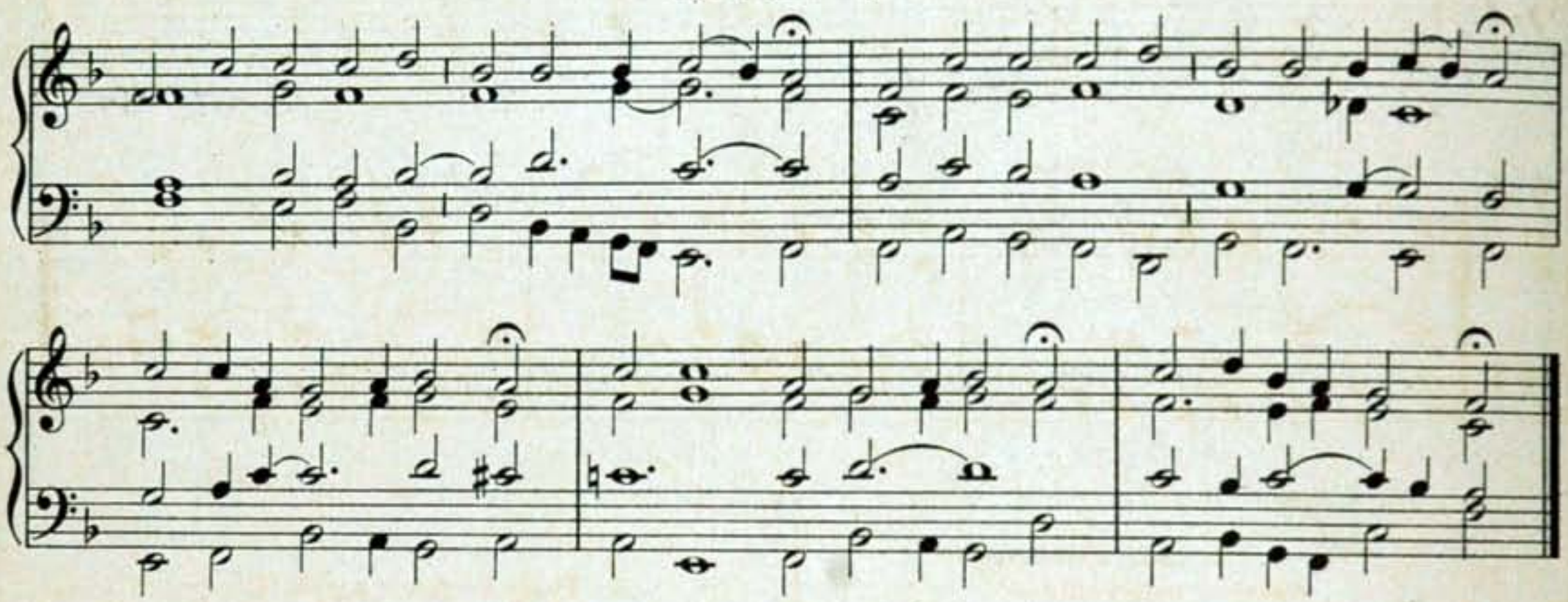

1. Mesyasz przyszedł na świat prawdziwy
I Prorok zacny z wielkiemi dziwy,
Który przez swoje znaki
Dał wodzie winne smaki
W Kanie Galilejskiej.

2. Wesele zacne bardzo sprawiono,
Pana Jezusa na nie proszono
I zwolenników Jego,
By strzegli Pana swego
W Kanie Galilejskiej.

3. Z wielkim dostatkiem potrawy znoszą,
Pana Jezusa, aby jadł, proszą;
Wszystkiego dosyć mają,
Tylko wina czekają
W Kanie Galilejskiej.

4. Matka zaś Jego, gdy to ujrzała
Oblubieńcowi dogodzić chciała;
Prosiła swego Syna,
By uczynił z wody wina
W Kanie Galilejskiej.

5. Pan Jezus chcąc tem uszlachcić gody,
Kazał nanosić dostatkiem wody;
Hej gody, gody, gody,
Wnet będzie wino z wody
W Kanie Galilejskiej.

6. Wnet prawdziwego Boga poznali,
Gdy zamiast wody wino czerpali;
Hej wino, wino, wino,
Lepsze, niż pierwej było
W Kanie Galilejskiej.

7. Przez narodzenie twojego Syna,
Każ nam nalewać Panienko wina:
Hej wina, wina, wina,
U tak dobrego Pana,
W Królestwie niebieskiem. Amen.

32. Na Boże Narodzenie.

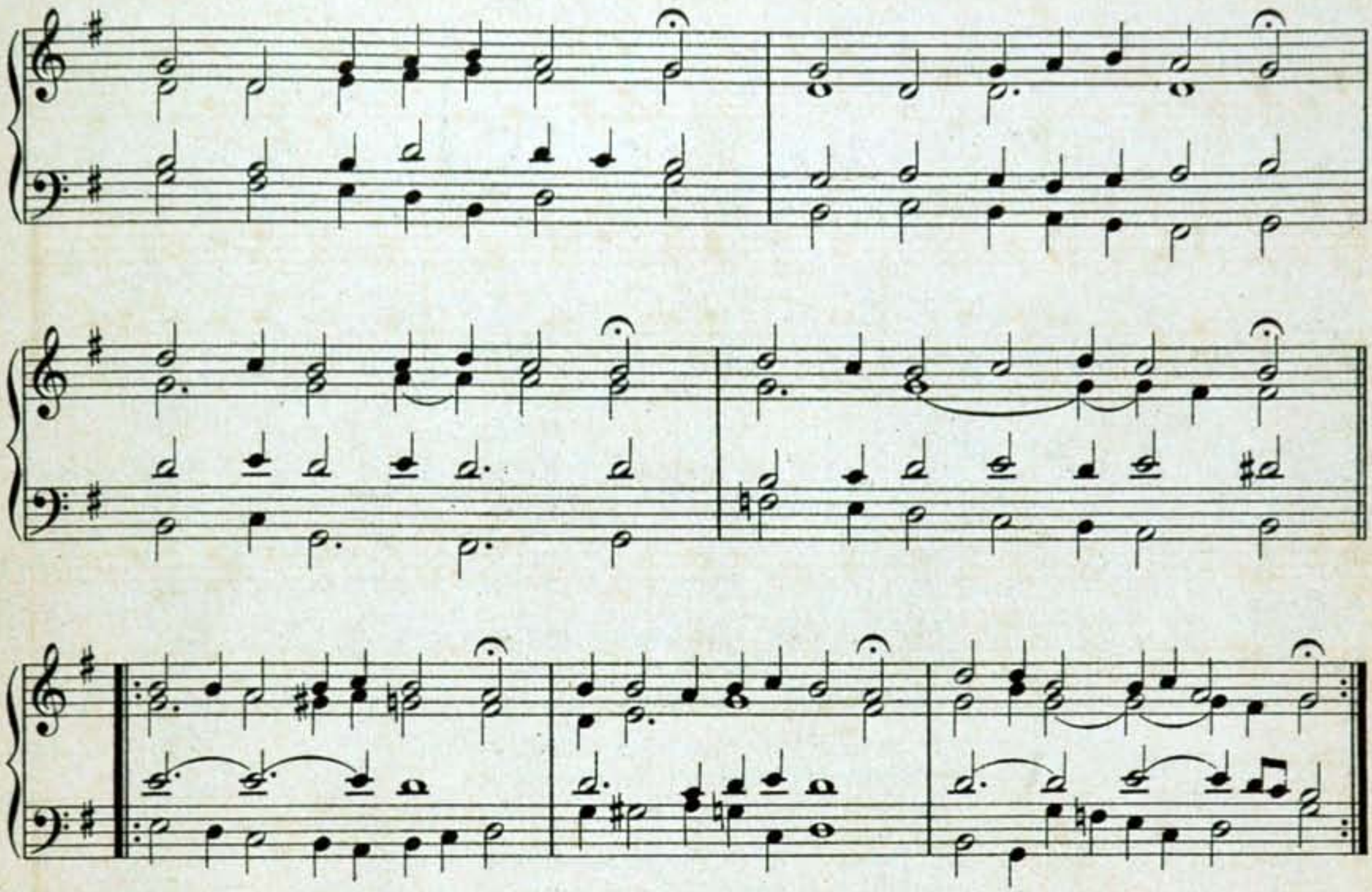

1. Na Boże narodzenie
Aniołów ucieszenie,
Gdy z weselem śpiewają,
Bogu cześć, chwałę dają:
Panna syna poczęła,
Chrystusa porodziła,
Panną będąc jak była.

2. Pasterzom to wesele
Przyniósł Anioł, że w ciele
Bóg się ludziom narodził,
Z grzechu ich oswobodził.
Panna Syna i t. d.

3. Trzej Królowie przybyli,
Darami Pana czcili,
Chrystusa Zbawiciela
Wszystkich pocieszyciela.
Panna Syna i t. d.

4. Gwiazda się pojawiła,
Co królów prowadziła,
Prowadząc, im świeciła,
Gdzie Panna z Synem była.
Panna Syna i t. d.

5. Z Bożego narodzenia
Wznawiajmy dziękczynienia,
Nieustannie śpiewając,
Bogu cześć, chwałę dając.
Panna Syna poczęła,
Chrystusa porodziła,
Panną będąc jak była.

33. Narodził się Jezus Chrystus.

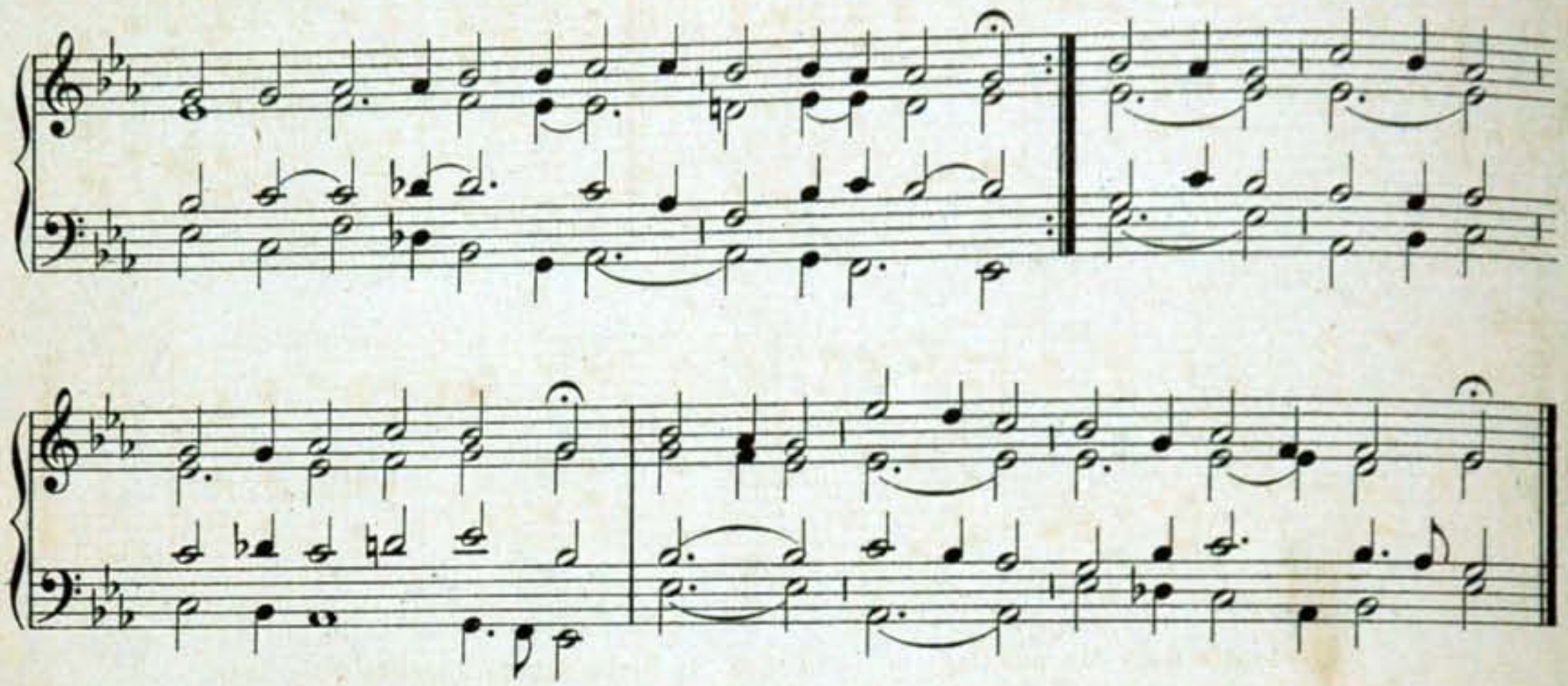

1. Narodził się Jezus Chrystus, bądźmy weseli,
Chwałę mu na wysokości nucą Anieli,
Gloria, gloria in excélsis Deo.

2. Na kolana wół i osieł przed Nim klękają,
Jego swoim Stworzycielem, Panem uznają.
Gloria, gloria in excélsis Deo.

3. Pastuszkowie przybiegają na znak im dany,
Cześć oddają i witają Pana nad Pany.
Gloria, gloria in excélsis Deo.

4. Trzej Królowie przyjechali z wielkiemi dary,
Mira, kadzidło i złoto oto ofiary.
Gloria, gloria in excélsis Deo.

5. I my także chwałę dajmy Dzieciątku temu,
Jako Panu i Zbawicielowi naszemu.
Gloria, gloria in excélsis Deo.

34. Niepojęte dary.

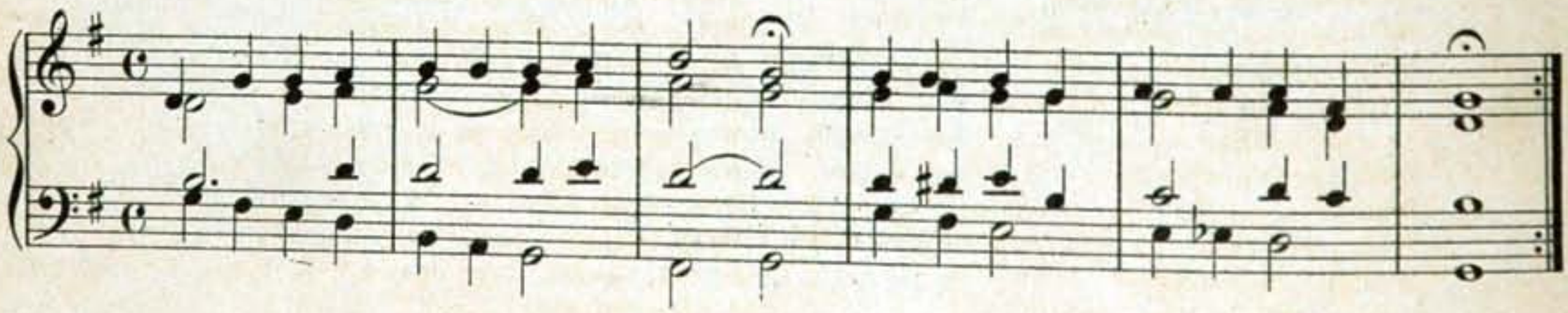

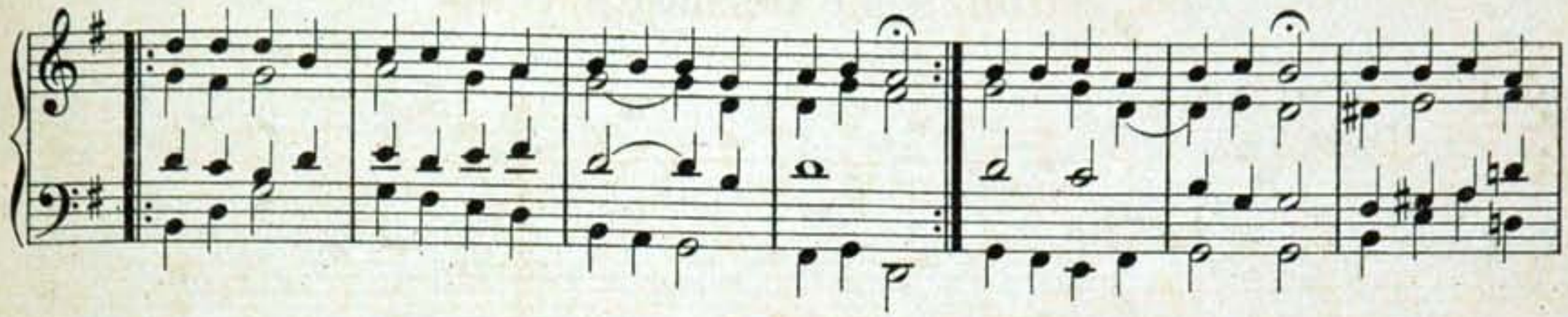

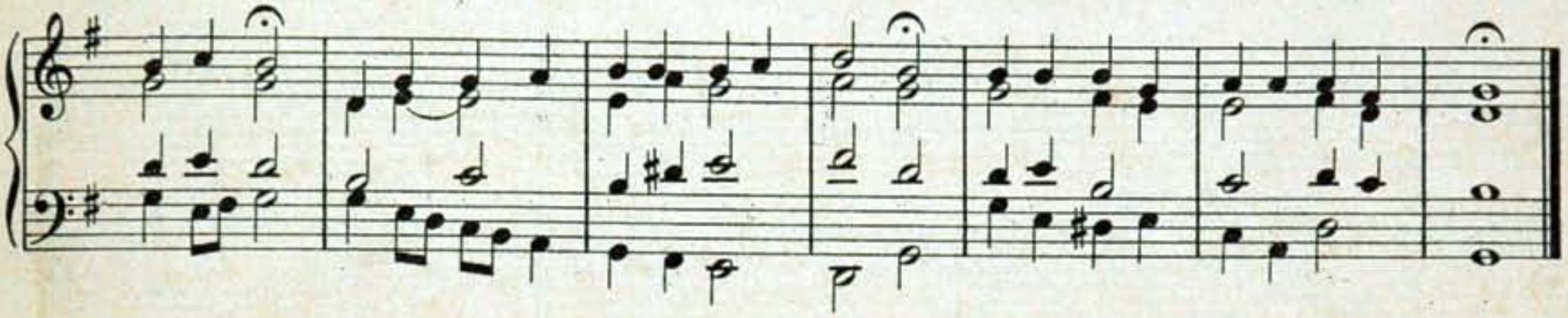

1. Niepojęte dary dla nas daje
Dzisiaj z nieba Ojciec łaskawy,
Gdy się wieczne słowo ciałem staje
Mocą swojej cudownej sprawy;
Nędze świata precz odmiata
A płaczliwe jęczenia;
Wdzięków głosy pod niebiosy
I w wesele zamienia;
Skąd dziś wszyscy weseli
Wyśpiewują Anieli:
Niechaj chwała Bogu będzie w niebie,
A na ziemi pokój ludowi.

2. Patryarchów świętych upragnione
Spełniło się oczekiwanie,
Kiedy Słowo z Panny narodzone
Dopełniło wszystkich żądanie:
Gwiazda nowa Jakóbowa
Wypuściła promienie,
Ciemne błędy gasząc wszedy,
Światła czyni zjawienie;
Skąd dziś każdy z Anioły
Wyśpiewuje wesoły:
Niechaj chwała Bogu będzie i t. d.

3. Już prorockich przepowiedzeń skutki
Odmieniły cały świat mile,
Oddalając uprzykrzone smutki,
Przywróciły wesołe chwile,
Wszędy echo brzmi z pociechą,
Że z daru Zbawiciela
Upewnienie o zbawienie
Dopełniło wesela.
Więc z niebieskiemi szyki
Wydajmy dziś okrzyki:
Niechaj chwała Bogu będzie i t. d.

4. Niebo dzisiaj z ziemią połączone
Wyśpiewuje wdzięczności pienie,
Dzięki Bogu czyni nieskończone
Za zjawione ludziom zbawienie.
Radość nasza z Mesyasza
I wszystkiemu stworzeniu,
Że Pan chwały śmierci strzały
Skruszył w Swem narodzeniu.
Brzmijże świecie wesoło,
Wydaj odgłos w około:
Niechaj chwała Bogu będzie i t. d.

5. Aby człowiek Bogiem był nazwany,
Jego postać Bóstwo przybrało,
By nie brząkał niewoli kajdany,
Słowo Ojca Ciałem się stało.
Sługa z Pana, ach odmiana,
Niesłychane przykłady!
By z wdzięczności dla miłosci
Człowiek w Boga szedł ślady,
Więc niech pienia odgłosy
Idą aż pod niebiosy:
Niechaj chwała Bogu będzie i t. d.

6. Uczynione z Twej miłości związki
Bóstwa Twego z naszym rodzajem
Sprawiły nam ścisłe obowiązki,
Byś miłowan od nas był wzajem.
Dajże, Panie, me kochanie,
By ogniste pożary
W sercach trwały na wiek stały,
Byś był kochan bez miary.
Nuż i teraz z miłości
Wyśpiewujmy z radości:
Niechaj chwała Bogu będzie w niebie,
A na ziemi pokój ludowi. Amen.

35. Nowy rok bieży.

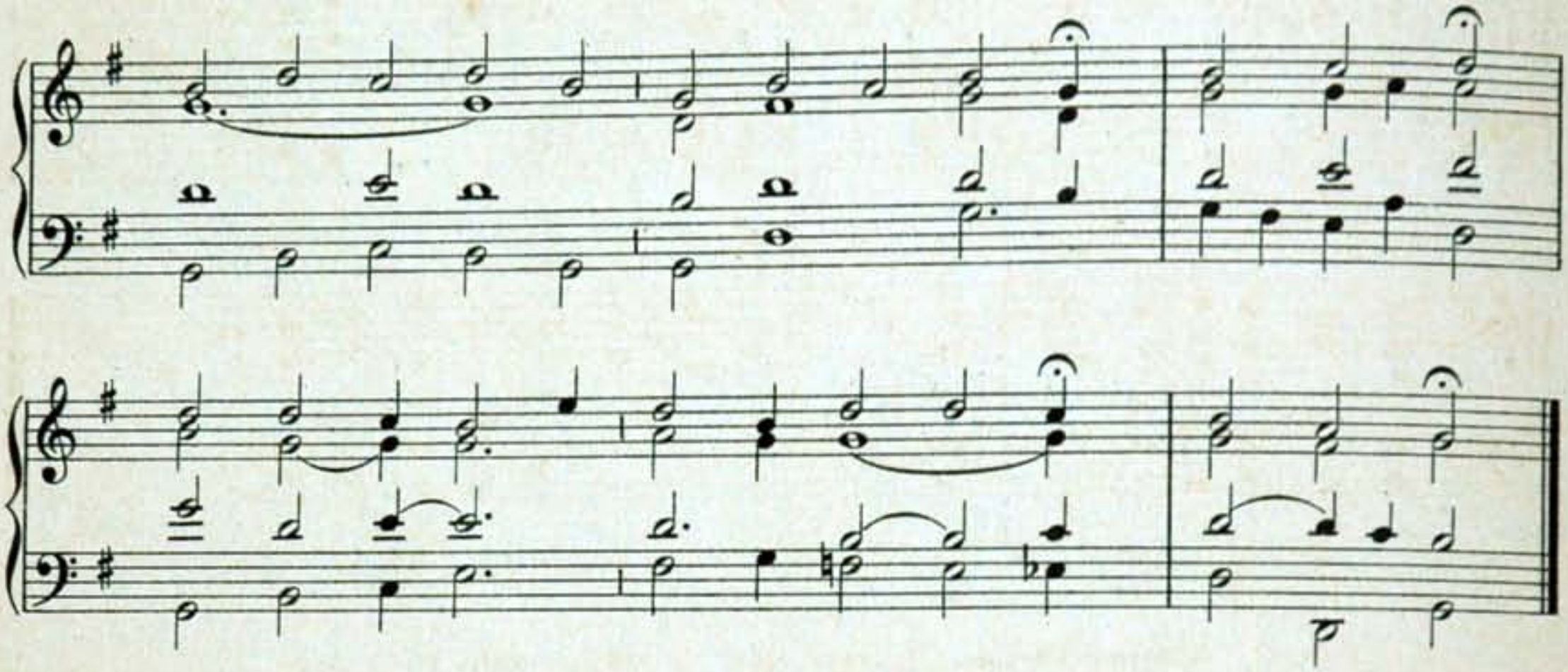

1. Nowy rok bieży, w jasełkach leży,
A kto? kto?
Dzieciątko małe, dajcie mu chwałę
Na ziemi.

2. Leży dzieciątko jako jagniątko,
A gdzie, gdzie?
W Betleem mieście, tam się pospieszcie,
Znajdziecie.

3. Jak Go poznamy, gdy Go nie znamy,
Jezusa?
Podło uwity, nie w aksamity,
Ubogo.

4. Wół, osieł ziewa, parą zagrzewa,
A jakoż?
Klęcząc, padając, chwałę oddając
Przy żłobie.

5. Anieli grają, wdzięcznie śpiewają,
A co, co?
Niech chwała będzie zawsze i wszędzie
Dzieciątku.

6. Królowie jadą z wielką gromadą,
A skąd? skąd?
Od wschodu słońca, szukają końca
Zbawienia.

7. Skarb otwierają, dary dawają,
A komu?
Wielcy Królowie, możni panowie
Dzieciątku.

8. Pójdźcie, kapłani, do tej to stajni,
A proście:
Niech w rękach waszych a ustach naszych
Bóg roście.

9. Pójdź, miła młodzi, Jezus się rodzi
W stajence,
Daryć przynosi, rączki podnosi.
Dziecięce.

10. Pójdźcie, panienki, do tej stajenki,
Klęknijcie,
Wasz Oblubieniec da rajski wieniec,
Dziękujcie. Amen.

36. Nużeśmy Chrześcianie.

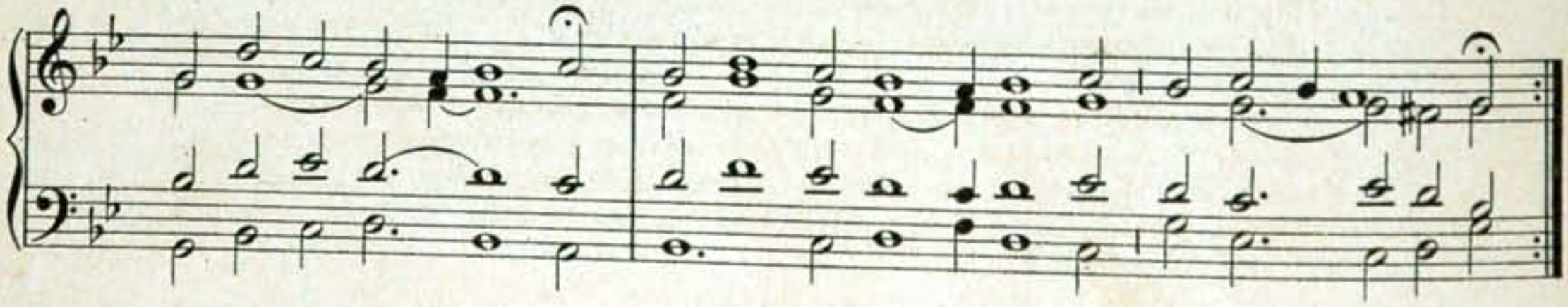

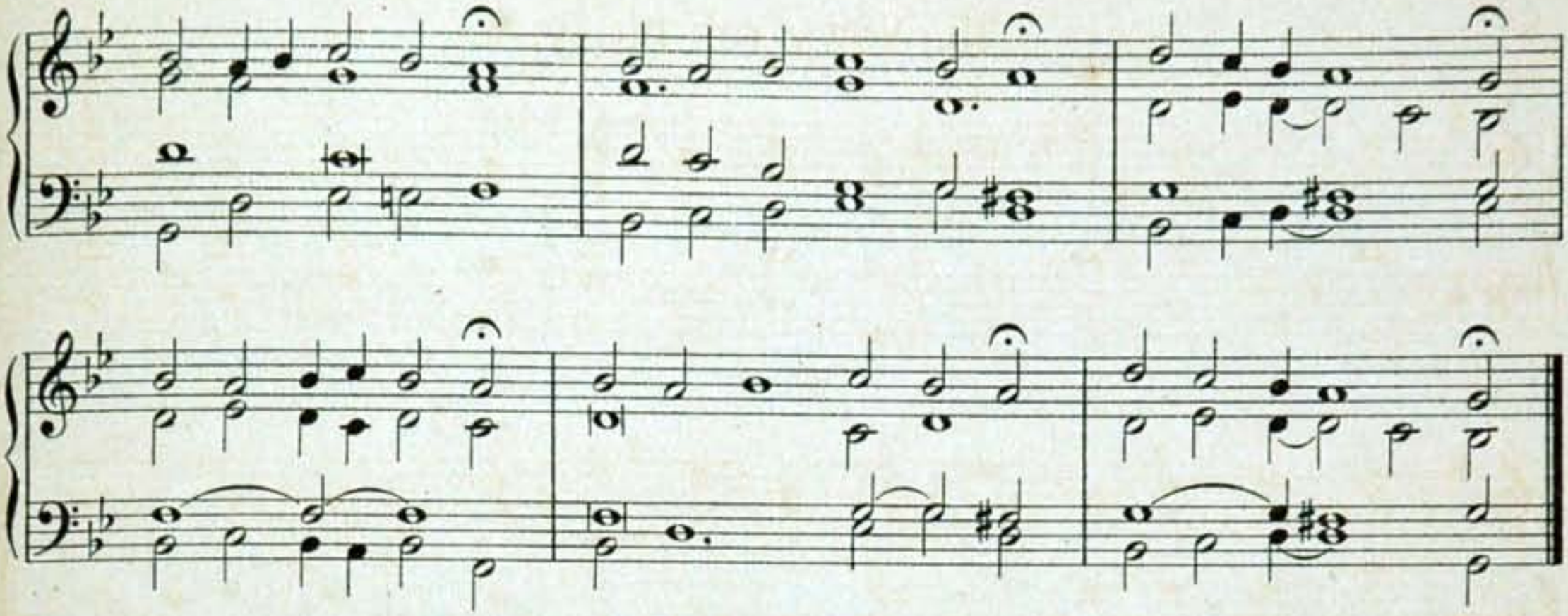

1. Nużeśmy Chrześcianie, serdecznie się radujmy dnia dzisiejszego,
Że się raczył narodzić z czystości Panieńskiej Syn Boga żywego,
Aby szatańską moc i jego wszystką złość wiecznie zagubił,
A nas Chrześciany za Swe własne syny Sobie poślubił.

2. O temci oni święci Ojcowie i Prorocy opowiadali:
Że niebieskie obłoki Zbawcę na świat szeroki wypuścić miały:
Aarona różdżka, Aarona różdżka zakwitnąć miała,
Czego Córka Syon, czego Córka Syon już doczekała.

3. Anieli, którzy w niebie Bogu w ludzkiej osobie chwałę dawali:
Na powietrzu będący, społem się radujący głosem wołali:
Na wysokiem niebie! Bądź cześć, chwała Tobie Boże wszechmocny,
Ludzkiemu plemieniu na tem uniżeniu, Pokój serdeczny.

4. Królowie Saby i z Tarsu, tego to prawie czasu wnet przyjechali,
Znakiem gwiazdy niebieskiej na miejsce sprawy Pańskiej drogę wiedzieli,
Dary jemu dali i przed nim klękali z radością wielką
Z jego narodzenia, pełni podziwienia, z pociechą wszelką.

5. Narodził się w Betleem, miasteczku Dawidowem w ubogim domie,
W pieluszki uwiniony, w jasełkach położony leży na słomie,
Wół i osieł niemy z posługami swemi kornie witali,
Znając Pana swego nam narodzonego, przed nim klękali.

6. Pasterze krajów onych, pilnie strzegąc trzód swoich, weseli byli,
Iże narodzonego, od wojska Anielskiego być usłyszeli,
Do Betleem wszyscy Panu swemu ku czci wnet się udali,
Tam w jasełkach nagiego i rodzice Jego przy nim znaleźli.

7. Z tego się dziś radujmy i wdzięcznie przywitajmy Pana naszego,
Że się raczył narodzić, chciejmyż jemu wdzięczni być z serca prawego,
Jemu dziś śpiewajmy, jemu chwałę dajmy, nucąc bez miary:
Tobie chwała, Panie, Tobie dziękowanie za Twoje dary.

37. Nużmy, wszyscy zaśpiewajmy.

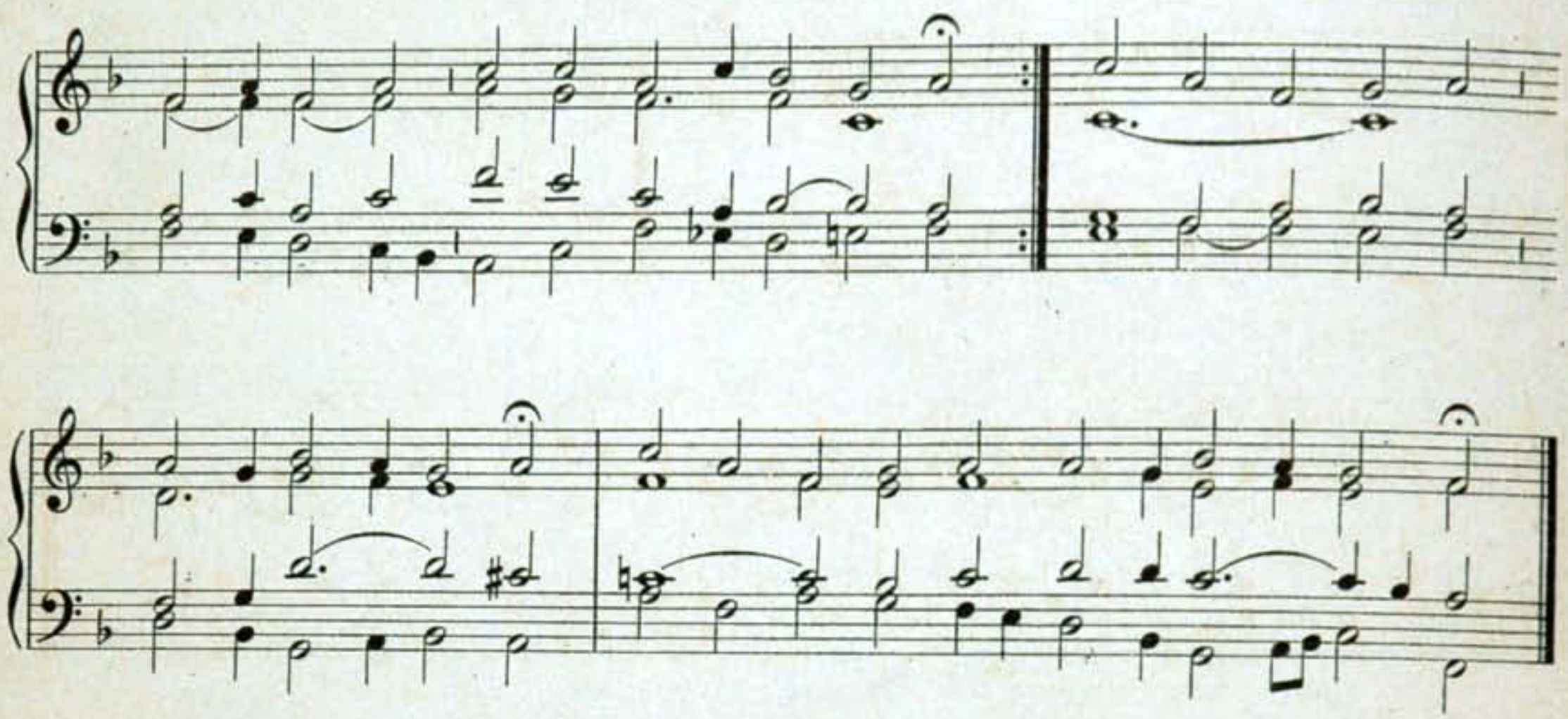

1. Nużmy, wszyscy zaśpiewajmy z weselem,
Że Pan Chrystus jest naszym Zbawicielem,
Panna Marya Syna porodziła,
A panieństwa w niczem nie naruszyła.

2. Porodziwszy wdzięcznie Go pozdrowiła,
Jako Bogu pokłon Mu wyrządziła,
Z nabożeństwem na ręce swe włożyła,
Z uczciwością do serca przytuliła.

3. Wdzięcznie, słodko dzieciątko całowała,
W ubożuchne pieluszki Go powiła,
A powitawszy, w żłobie położyła,
Panieńskiemi Go piersiami karmiła.

4. A we wszystkiem jak najwierniej służyła,
Onym samym swe ubóstwo cieszyła,
A oczu swych od Niego nie skłoniła,
W którym i serce swoje utopiła.

5. Przez te, Panno, niewymowne radości
Dajże zażyć nam duchownej słodkości,
Niech się z tobą tu cieszym z Syna twego,
A w niebie dojdziem radości onego. Amen.

38. Pan z nieba i z łona.

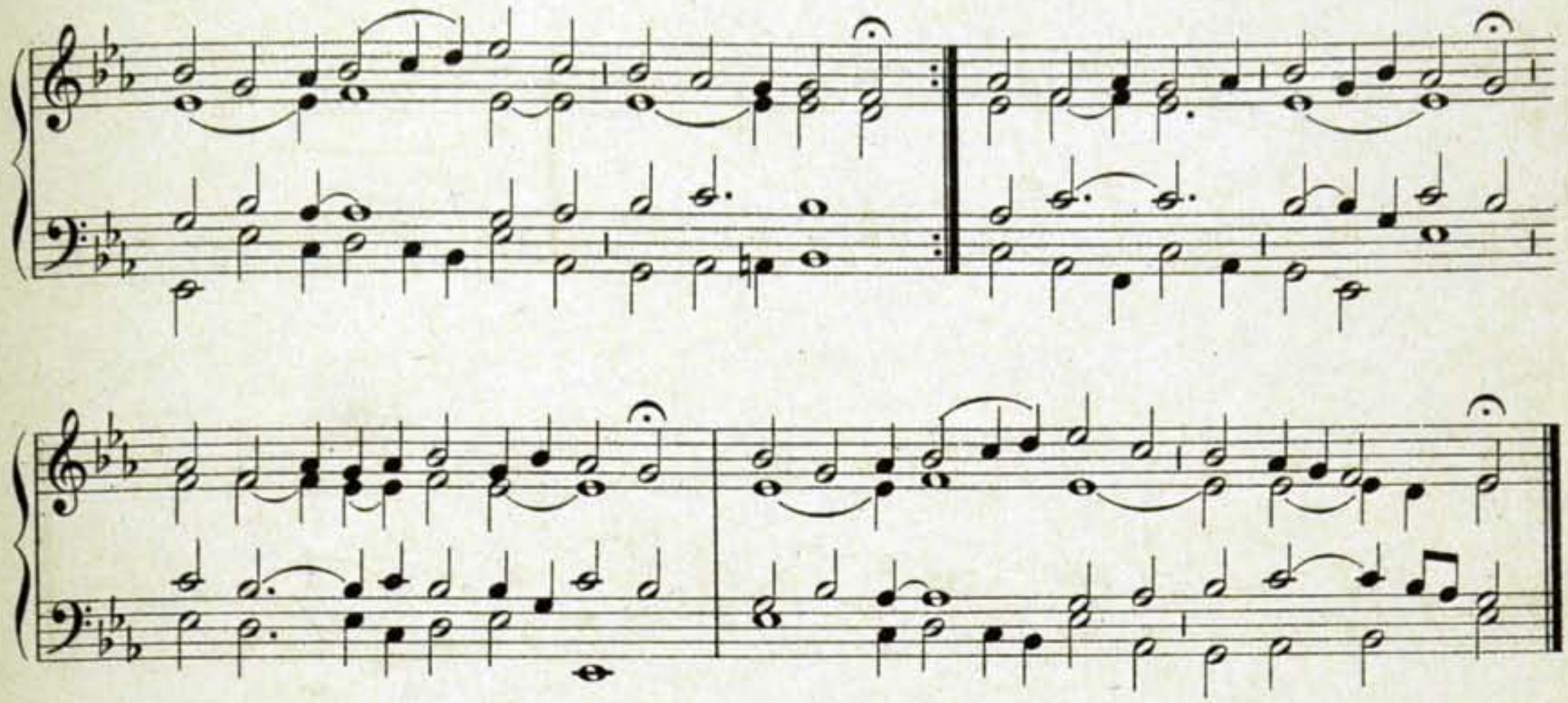

1. Pan z nieba i z łona Ojca przychodzi,
Oto się z Maryi dziś Jezus rodzi,
Łaski przynosi, kto o nie prosi,
Odpuszcza grzechy, daje pociechy;
O Panie nasz święty, cud niepojęty.

2. Przystąpmy do tronu z swemi prośbami,
Którego oczęta spłynęły łzami;
Niech łaska, Boże, Twoja wspomoże,
Zlituj się, Panie, oddal karanie
Od nas grzesznych ludzi, gdy trąba wzbudzi.

3. Pamiętaj na dobroć, co się to stało,
Żeś przyjął z Maryi nikczemne ciało;
Panna nosiła, Panna powiła,
Grzały pieluszki, czcili pastuszki,
Monarchy witali, gdy Go poznali.

4. A siano i żłóbek i bydląt dwoje
Bawiły pieszczotne ciałeczko twoje,
Powieczki z łzami, jakby perłami,
Przy piersiach snęły, gdy zatonęły;
Sam robaczek w głodzie, a świat w wygodzie.

5. O Panie! Tyś z Ojca, Tyś światło z Boga,
Ubogiś i Twoja Matka uboga;
Te czynią kroki Boskie wyroki,
Aby stworzony człowiek korony
Dostąpił przez Ciebie i mieszkał w niebie.

6. Wejrzyj, o Nadziejo, Dawco zbawienia,
Na nędznych ubogich, któremu pienia
Oddają zorze, ziemia i morze;
Co tylko czuje, kołem się snuje;
Jan jeszcze w żywocie znał Cię w istocie.

7. Te same czynimy Tobie i Twemu
Ojcu, Duchowi, w Bóstwie równemu,
Brzmiące okrzyki przez swe języki,
Głębokie dzięki: Święty na wieki,
Troisty, jedyny, odpuść nam winy. Amen.

39. Pasterze mili, coście widzieli?

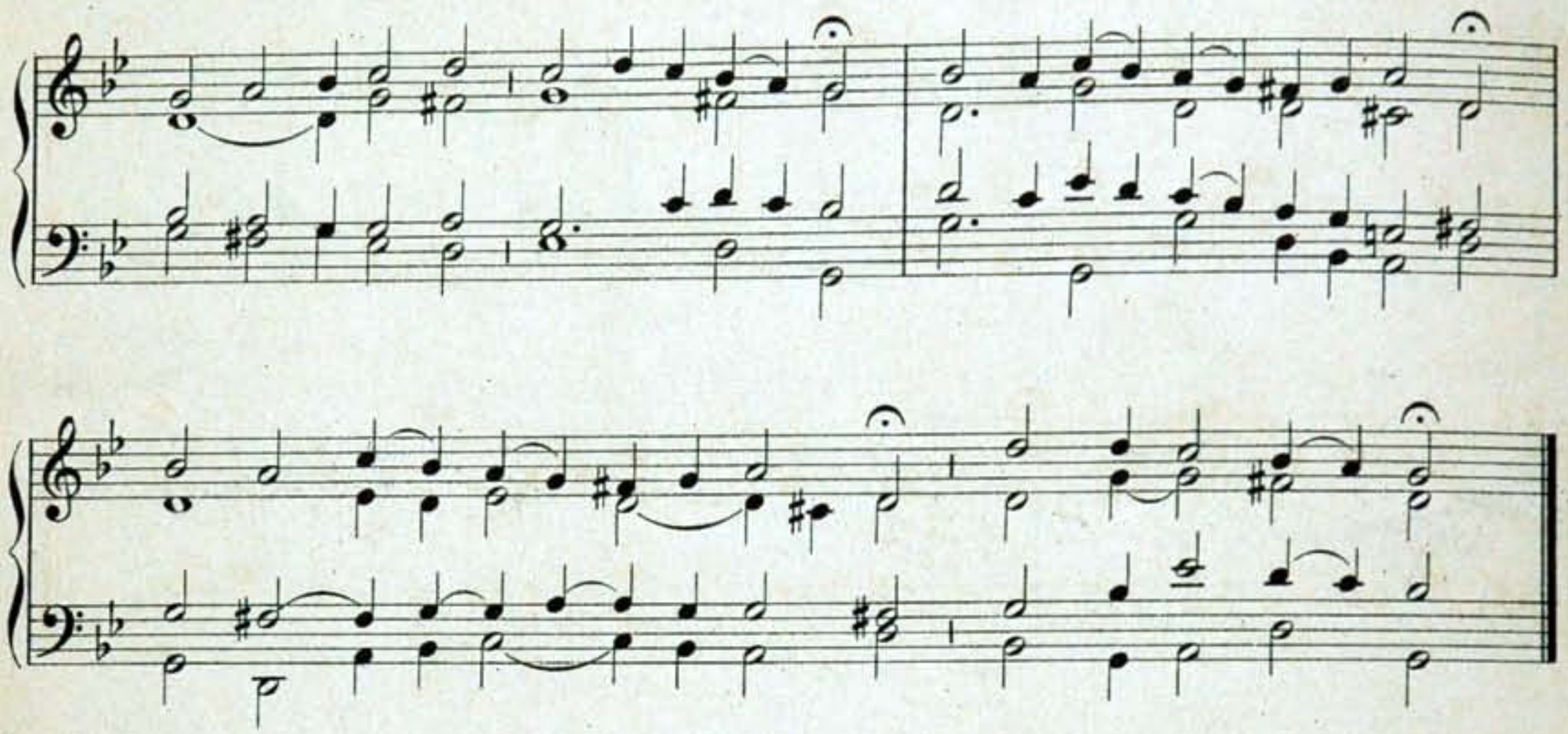

1. Pasterze mili, coście widzieli?
Widzieliśmy maleńkiego Jezusa narodzonego,
Syna Boskiego.

2. Co za pałac miał, gdzie gospodą stał?
Szopa bydłu przyzwoita i to jeszcze źle pokryta
Pałacem była.

3. Jakie łóżeczko miało Paniąteczko?
Marmur twardy, żłób kamienny, na tem depozyt zbawienny
Spoczywał łożu.

4. Co za obicie miało to Dziecię?
Wisząc ze strzech pajęczyna, Boga oraz Matki Syna
Obiciem była.

5. W jakiej odzieży Pan nieba leży?
Za purpurę, perły drogie, ustroiła Go w ubogie
Pieluszki nędza.

6. Czyli w wygodach, czy spał w swobodach?
Na barłogu, ostrem sianie, delikatne spało Panię
A nie w łabędziach.

7. Co za bankiety, co miał za wety?
Piersi niewinnej Mateńki nad kanar słodszy maleńki
Kosztował Panie.

8. Kto asystował, kto Go pilnował?
Wół i osieł przyklękali, parą Go swą zagrzewali,
Dworzanie Jego.

9. Jakie kapęle nuciły trele?
Aniołowie mu śpiewali, my na dudkach przygrywali
Skoczno, wesoło.

10. Kto więcej spieszył, Dziecię ucieszył?
Józef stary z Panieneczką melodyjną swą piosneczką
Dziecię cieszyli.

11. Jakieście dary, dali ofiary?
Sercaśmy własne oddali, a odchodząc poklękali,
Czołem mu bili. Amen.

40. Rozkwitnęła się lilia.

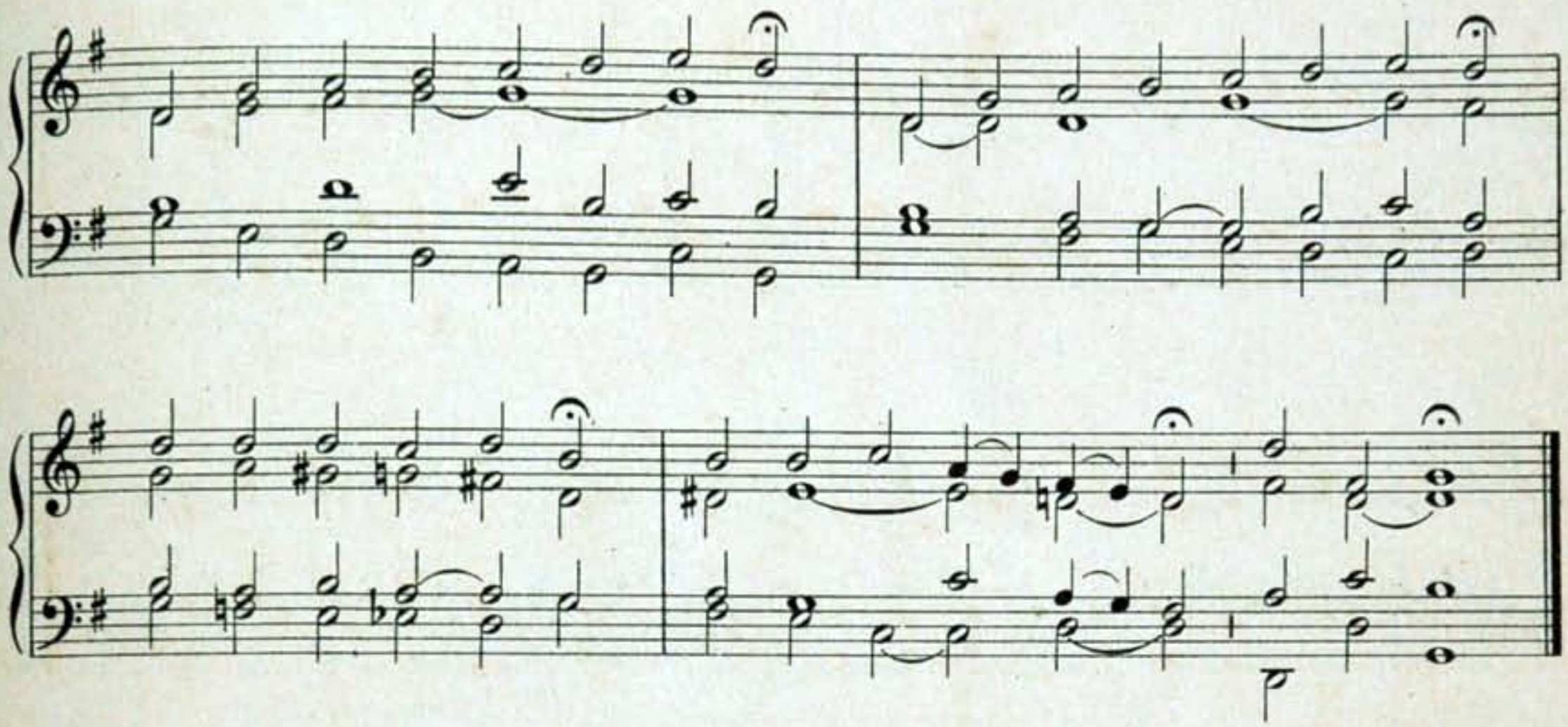

1. Rozkwitnęła się lilia,
A ta jest Panna Marya,
Zrodziła nam Syna,
Wesoła nam dzisiaj nowina.

2. Anieli w niebie śpiewają,
Boga nam opowiadają;
Panno nad pannami,
Módl się dziś do Niego za nami.

3. Apostoli się radują,
Męczennicy wykrzykują,
Śpiewa chór panieński,
Że się narodził Król niebieski.

4. Gwiazdy się z niebios spuszczają,
Wielkie wesele ztąd mają,
Więc z swej powinności
Wychwalają Pana światłości.

5. Wdzięczne niebieskie obroty,
Świat się weseli z ochoty
Z Jezusa małego,
Nam wielce kochanka wdzięcznego.

6. Pasterze trzody puszczają,
Weselący się ścigają,
W Betlehem szukają,
Jezusa darami witają.

7. Wół i osieł cześć oddają,
Klękając Pana wyznają,
Parą zagrzewają,
Dziecię Boga wychwalają.

8. Z wschodu słońca królowie,
Wielkiego kraju panowie,
Dary mu gotują,
Witając jego szanują.

9. Wszystkie te rzeczy od wieka
Dzieją się dziś dla człowieka,
Więc mu dziś, królowie,
Winszujcie, śpiewajcie, panowie.

10. I wszystek gmin chrześciański
Sercem, myślą na dzień Pański
Niech Jezusa swego
Wychwalają na wieki małego.

11. Weselcie się, Aniołowie,
Ziemscy, niebiescy posłowie,
Weselmy się ninie,
Żaden z nas na wieki nie zginie. Amen.

41. Tryumfy Króla niebieskiego.

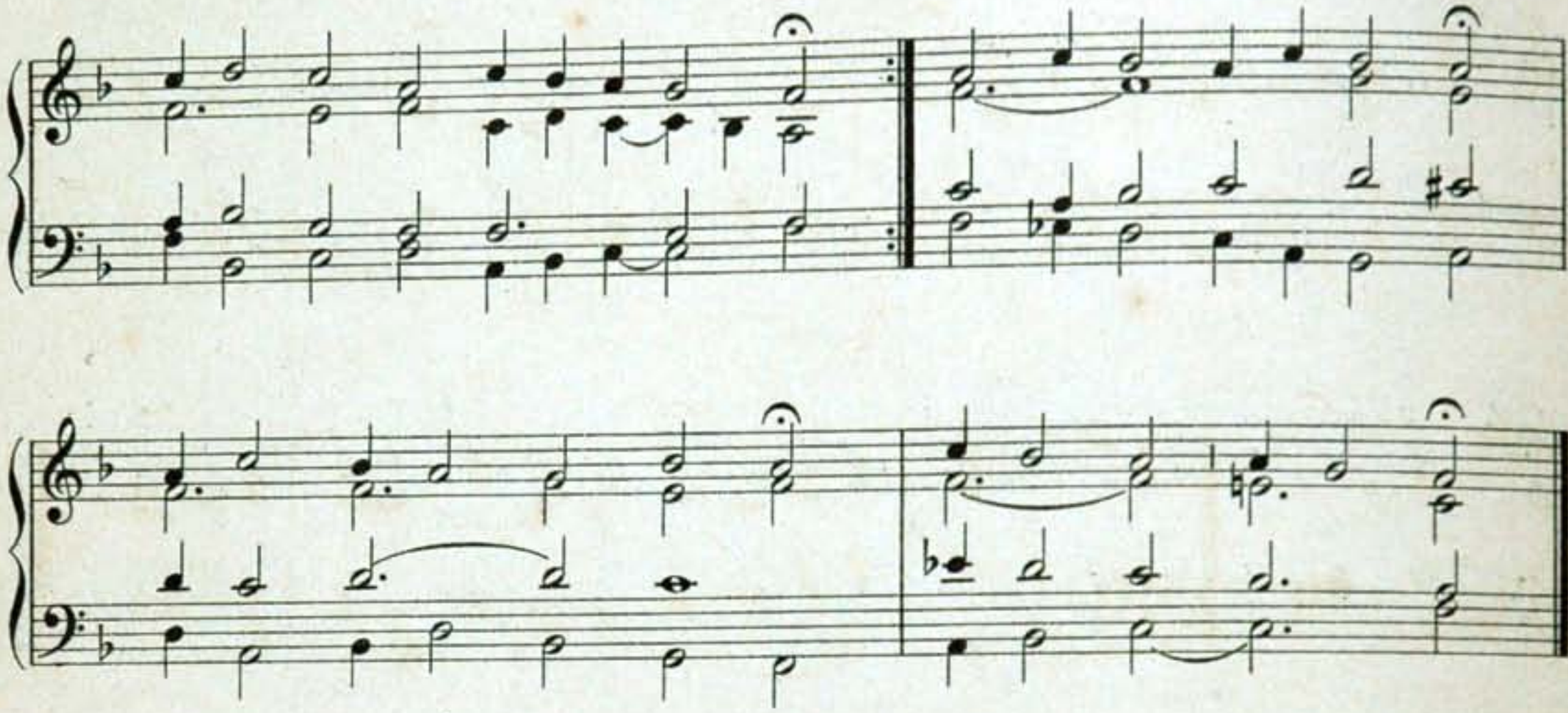

1. Tryumfy króla niebieskiego,
Zstąpiły z nieba wysokiego,
Pobudziły pasterzów,
Dobytku swego stróżów,
Śpiewając, śpiewając.

2. Chwała bądź Bogu w wysokości,
A ludziom pokój na nizkości;
Narodził się Zbawiciel,
Dusz ludzkich Odkupiciel,
Na ziemi, na ziemi.

3. Zrodziła Marya Dziewica
Wiecznego Boga bez rodzica,
By nas piekła pozbawił,
A w niebieskich postawił
Pałacach, pałacach.

4. Pasterze w podziwieniu stają,
Tryumfu przyczynę badają;
Co się nowego dzieje,
Że tak światłość jaśnieje,
Nie wiedząc, nie wiedząc.

5. Że to Bóg, gdy się dowiedzieli,
Swej trzody w polu odbieżeli,
Spiesząc na powitanie
Do Betlehemskiej stajnie
Dzieciątka, Dzieciątka.

6. Niebieskiem światłem oświeceni,
Pokornie przed Nim uniżeni,
Bogiem Go być prawdziwym
Sercem, a afektem żywym
Wyznają, wyznają.

7. I które mieli z sobą dary,
Dzieciątku dają za ofiary:
Przyjmij, o narodzony,
Nas i dar przyniesiony
Z ochotą, z ochotą.

8. A potem Maryi cześć dają,
Za Matkę Boską ją przyznają
I z ojcem domniemanym,
Józefem mianowanym,
Serdecznie, serdecznie. Amen.

42. W dzień Bożego Narodzenia.

(Na dzień Młodzianków.)

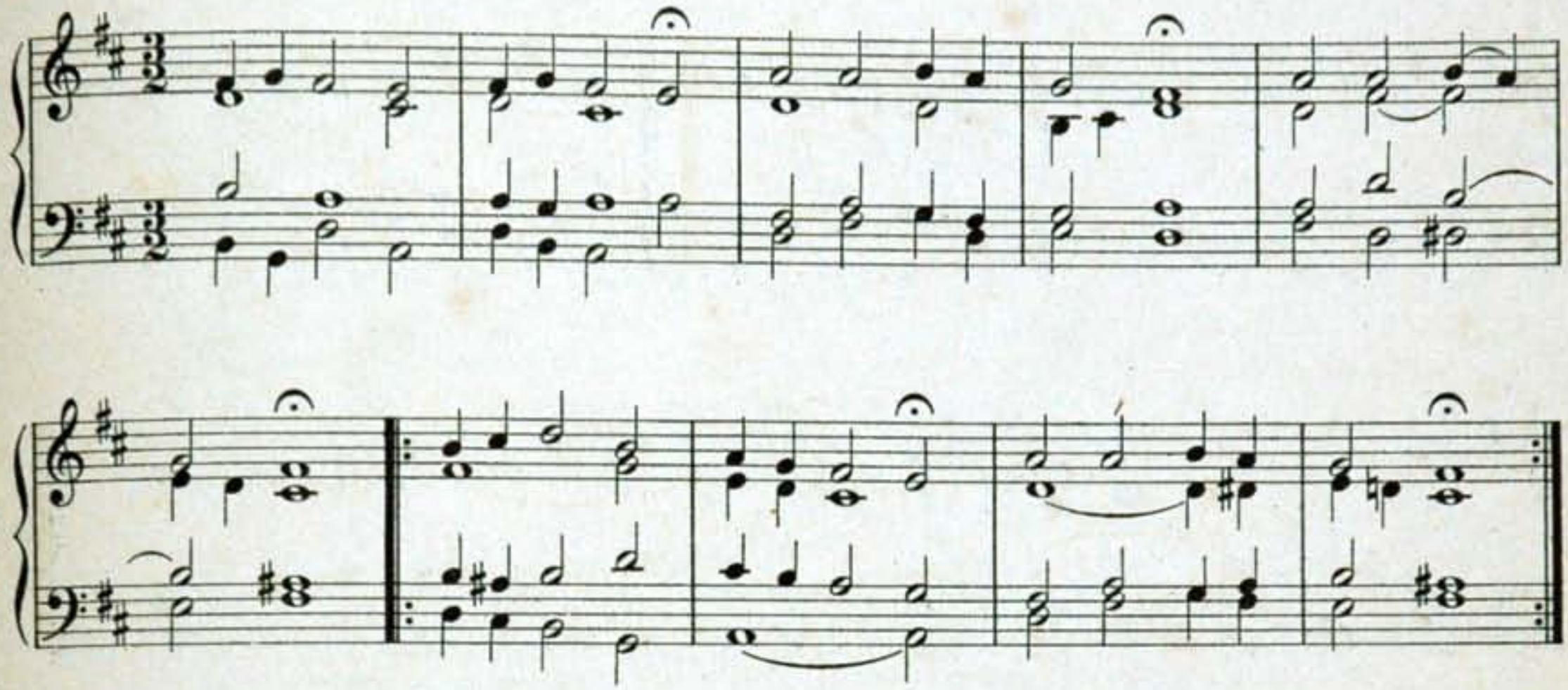

1. W dzień Bożego Narodzenia
Weseli ludzie, błogo im będzie.
Chwałę Bogu wyśpiewują,
Wesoło wszędzie.

2. Anioł pasterzom zwiastował,
Że się narodził, nas uweselił,
Król Heród się zafrasował,
Dziatki pobić dał.

3. Bili, siekli, mordowali
Srodzy katowie, właśni zbójcowie;
Krzyczą dziatki, płaczą matki
Bardzo rzewliwie.

4. Od piersi ich wydzierali
I rozcinali; rycerze mali
Z matkami się pożegnali;
Żal to niemały!

5. Tam krwawe łzy wylewały
Płaczliwe matki, kiedy ich dziatki
Leżą jakby barankowie,
Lub w polu snopki.

6. Ręce matki załamują,
Włosy targają i omdlewają;
Niebo głosy przebijają,
Serdecznie wzdychają.

7. Rachel, pani tak rzeczona,
Pociechy nie ma, prawie umiera,
Patrzając na swoje syny
Często omdlewa.

8. O Herodzie, okrutniku!
Wielka to wina, że twego syna
Między dziatkami zabito;
Cóż za przyczyna?

9. Chciałeś trafić na Chrystusa,
Syna Bożego, ale Go z tego
Nie wykorzenisz królestwa,
Boć niebo jego. Amen.

43. Msza na Boże Narodzenie, Pasterska.

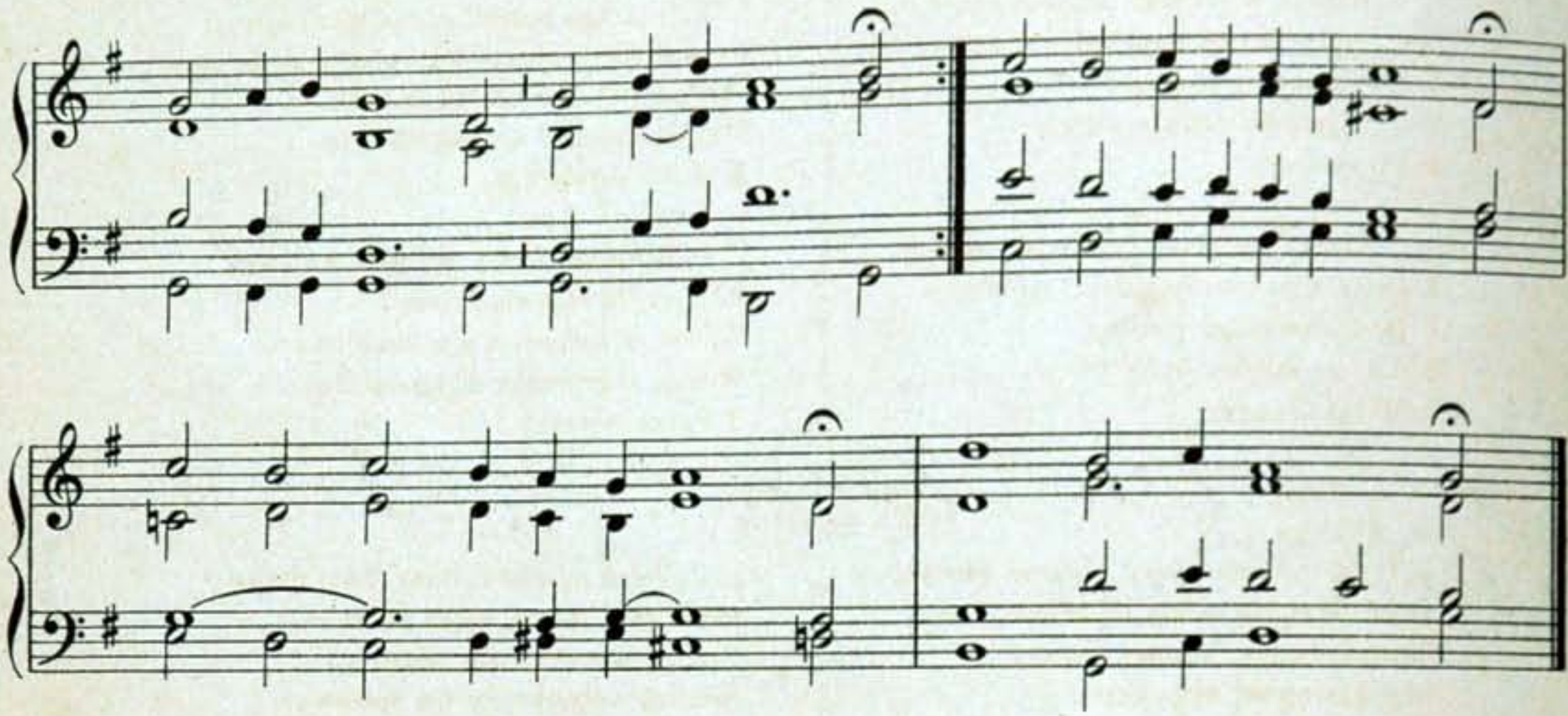

Na Introit.

1. Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi;
Wstańcie pasterze Bóg się wam rodzi;
Czemprędzej się wybierajcie,
Do Betleem pospieszajcie,
Przywitać Pana.

2. Poszli, znaleźli Dzieciątko w żłobie,
Z wszystkiemi znaki danemi sobie;
Jako Bogu cześć Mu dali,
A witając zawołali
Z wielkiej radości:

3. Ach witaj, Zbawco, z dawna żądany!
Cztery tysiące lat wyglądany;
Na Ciebie Króle, Prorocy
Czekali, a Tyś tej nocy
Nam się objawił.

4. I my czekamy na Ciebie, Pana,
A skoro przyjdziesz na głos kapłana,
Padniemy na twarz przed Tobą.
Wierząc, żeś jest pod osobą
Chleba i wina.

Na Gloria.

1. Pienia Aniołów brzmią pod niebiosy,
Śpiewajmy z niemi wspólnemi głosy:
Chwała Bogu w wysokości,
A ludziom na tej niskości
Niech pokój będzie.

2. Ojcze przedwieczny, Królu na niebie!
Coś nam dał Syna, wielbimy Ciebie:
Chwała Bogu i t. d.

3. O Synu Boży! przyjm dziękczynienie
Za Twoje dla nas dziś Narodzenie.
Chwała Bogu i t. d.

4. Ty w chwale Ojca sam jesteś Święty,
Wraz z Duchem świętym Bóg niepojęty.
Chwała Bogu i t. d.

Na Credo.

1. Wierzę w jednego Boga na niebie,
Ojca, co ten świat stworzył dla siebie;
I w Jezusa, Syna Jego,
We wszystkiem Ojcu równego
Pana naszego.

2. Który chcąc zbawić nas ludzkie plemię
Z górnych niebiosów zstąpił na ziemię;
Z Ducha świętego poczęty
Rodzi się między bydlęty
Z Maryi Panny.

3. Umarł, a potem, gdy powstał żywy,
Wzniósł się do nieba, Bóg, człek prawdziwy;
Zkąd, gdy trąba na sąd wzbudzi,
Przyjdzie sądzić wszystkich ludzi
W dzień ostateczny.

4. Zarówno wierzę w Ducha świętego,
Od Ojca, Syna pochodzącego;
Wierzę w kościół, w nim zbawienie
Wierzę w grzechów odpuszczenie,
I żywot wieczny.

Na Sanctus.

1. Śpiewajcie wespół głosami swemi,
Anieli w niebie, a my na ziemi:
Święty, Święty, zawsze Święty
Bóg Zastępów, niepojęty
W swym Majestacie.

2. Pełne są nieba, Boże, Twej chwały.
Pełna jest ziemia, pełen świat cały;
Niechaj wszystko się zdumiewa,
Niechaj wszystko Święty śpiewa
Bogu naszemu.

Po podniesieniu.

1. Zawitaj, Jezu, dziś narodzony,
A w Sakramencie tym utajony;
Padamy na twarz przed Tobą,
Wierząc, żeś jest pod osobą
Chleba i wina.

2. Błogosławiony! coś dla nas przyszedł,
Z czystych wnętrzności panieńskich wyszedł;
Tobie śpiewamy Hosanna,
Którego zrodziła Panna
Nienaruszona.

Na Agnus.

1. Baranku Boży! co ludzkie winy
Przyszedłeś gładzić, Boże jedyny!
I zaraz od narodzenia
Rozpoczynasz swe cierpienia,
Przepuść nam, Panie!

2. Baranku Boży! co świata długi
Przyjąłeś na się w postaci sługi,
I wypłacasz nadobficie,
Poświęcając za nas życie,
Przepuść nam, Panie!

3. Baranku Boży! niepokalany,
Coś za nas poniósł na krzyżu rany,
Do Ciebie grzeszni wołamy.
Twojej litości błagamy.
Przepuść nam, Panie!

44. W żłobie leży.

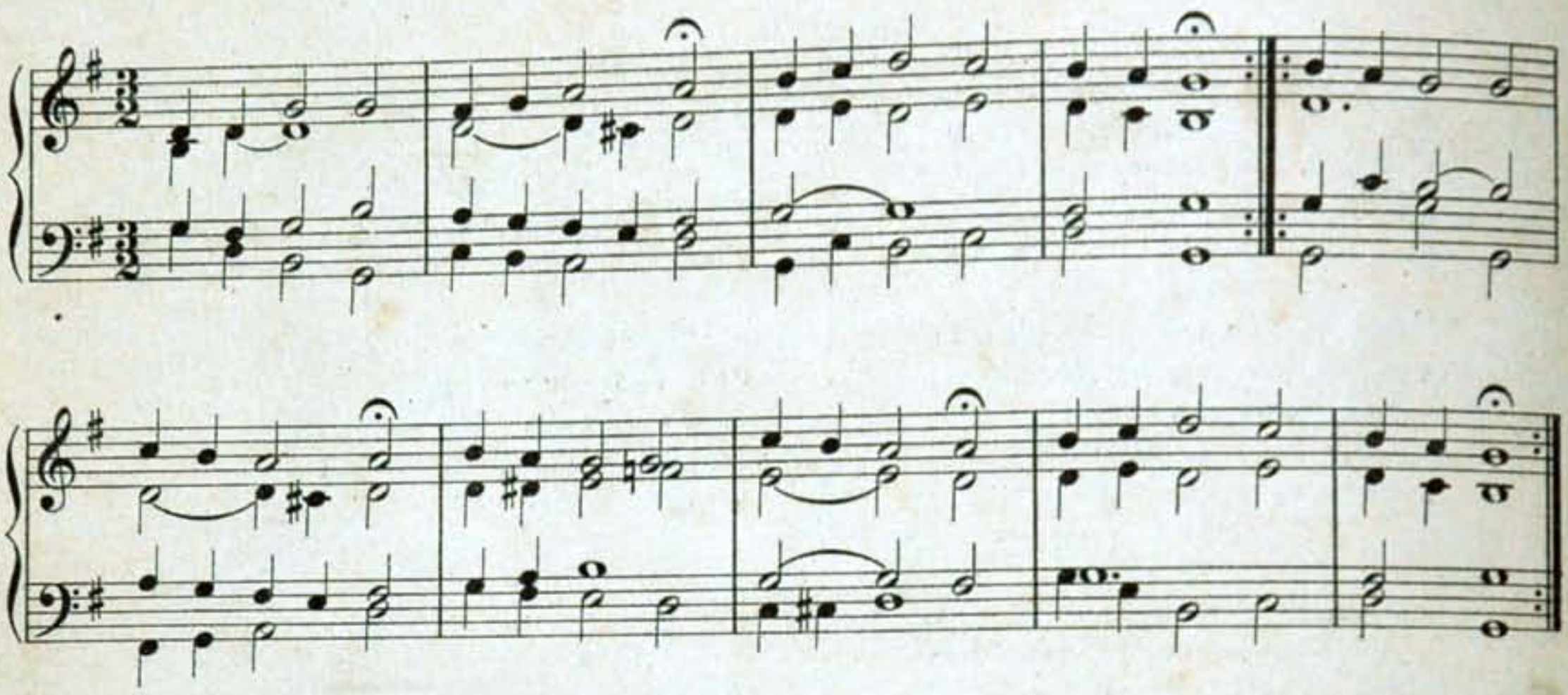

1. W żłobie leży, któż pobieży,
Kolendować małemu
Jezusowi Chrystusowi,
Dziś do nas zesłanemu?
Pastuszkowie przybywajcie,
Jemu wdzięcznie przygrywajcie,
Jako Panu naszemu.

2. My zaś sami z piosneczkami
Za wami pospieszymy,
A tak tego maleńkiego
Niech wszyscy obaczymy;
Jak ubogo narodzony,
Płacze w stajni położony,
Więc Go dziś ucieszymy.

3. Najprzód tedy niechaj wszędy
Zabrzmi świat w wesołości,
Że posłany, nam dziś dany
Emanuel w nizkości.
Jego tedy przywitajmy,
Z Aniołami zaśpiewajmy:
Chwała na wysokości!

4. Witaj, Panie, cóż się stanie,
Że rozkoszy niebieskie
Opuściłeś, a zstąpiłeś
Na te niskości ziemskie?
Miłość Twoja to sprawiła,
By człowieka wywyższyła
Pod nieba Empirejskie.

5. Czem w żłóbeczku, nie w łóżeczku,
Na siankuś położony?
Czem z bydlęty, nie z panięty,
W stajni jesteś złożony?
By człek sianu przyrównany,
Grzesznik bydlęciem nazwany,
Przezemnie był zbawiony.

6. Twoje państwo i poddaństwo
Jest świat cały, o Boże!
Tyś polny kwiat, czemuż Cię świat
Przyjąć nie chce, choć może?
Bo świat doczesne wolności
Zwykł kochać, mnie zaś w swej złości
Krzyżowe ściele łoże.

7. W Ramie głosy pod niebiosy
Wzbijają się Racheli,
Gdy swe syny bez przyczyny
W krwawej widzi kąpieli.
Większe mnie dla nich kąpanie
W krwawym czeka oceanie,
Zkąd niebo będą mieli.

8. Trzej królowie, monarchowie,
Wschodni kraj opuszczają,
Serc ofiary z trzema dary
Tobie Panu oddają;
Darami się kontentuje
Bardziej serca ich szacuje,
Za co niech niebo mają. Amen.

45. Zawitaj Jezu.

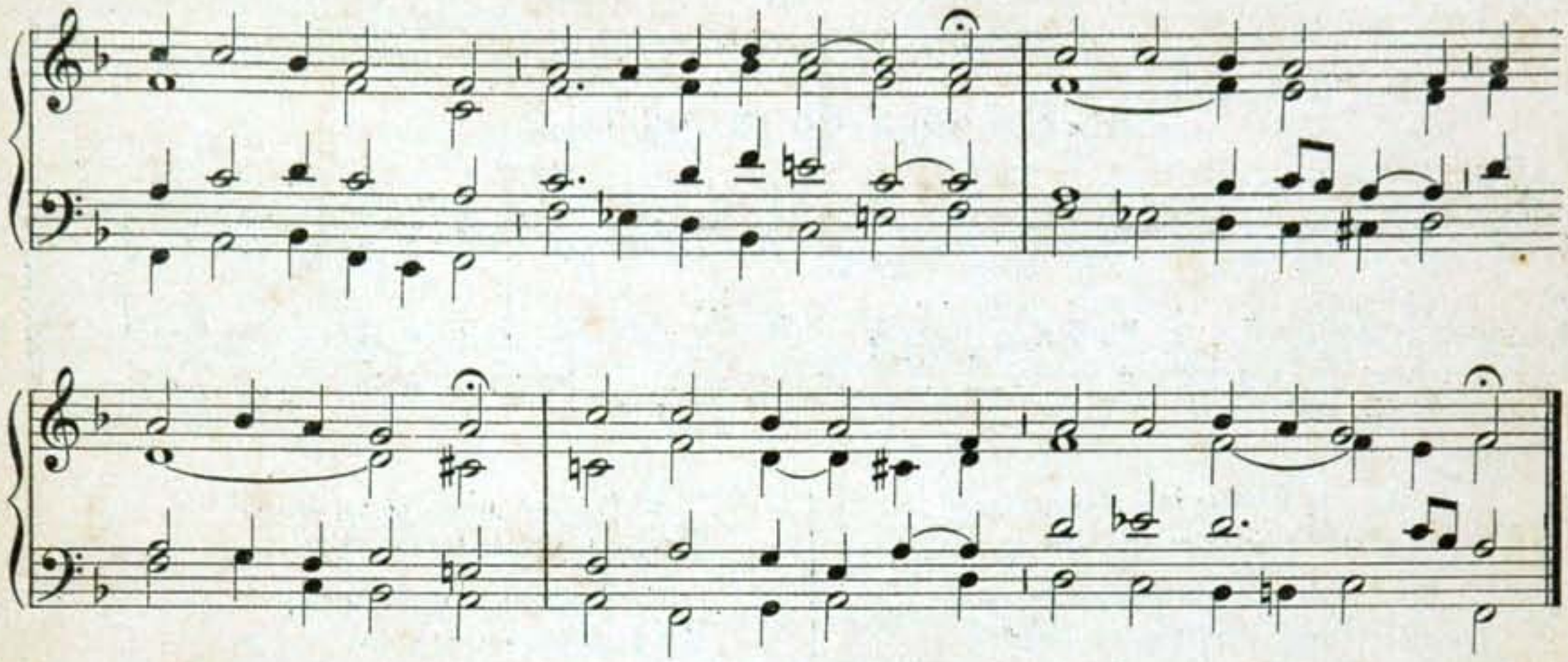

1. Zawitaj, Jezu, z Panny narodzony!
Czemuś w żłóbeczku ubogo złożony.

2. Cóż za przyczyna ubóstwa Twojego?
Znać by z sieroty czynił ubogiego.

3. Czemuż w tak lichej rodzisz się stajence,
Ziębisz w pieluszkach ciało Twe panięce?

4. Płaczesz, a na cóż? Znać byśmy weseli
W górnych pałacach wszyscy Cię widzieli.

5. Płacze i Rachel dziatek swych, o Boże,
Krwią zfarbowanych jako śliczne róże.

6. A Ty, wraz z niemi czem się nie farbujesz?
Znać, że Swej dla nich więcej krwi gotujesz.

7. Jadą do Ciebie wschodni trzej Królowie,
Oddają dary sławni monarchowie.

8. Któremi Ty się lubo kontentujesz,
Lecz bardziej serca onychże szacujesz.

9. Tyś serca pragnął przez Mędrca Twojego,
Jakobyś nad nie nie miał nic milszego.

10. Więc po kolędzie serca oddajemy,
A za kolędę zbawienia pragniemy. Amen.

46. Pobudka do rozmyślania.

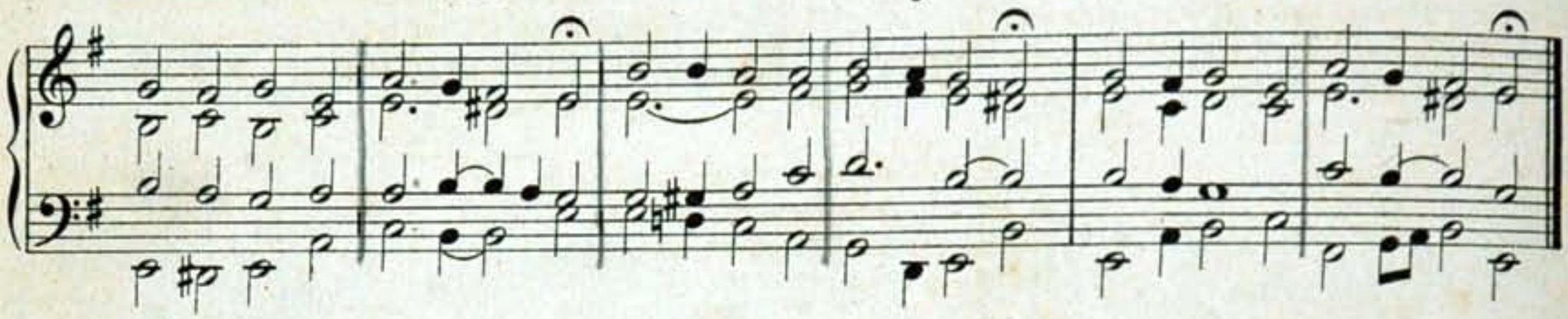

1. Gorżkie żale przybywajcie,
Serca nasze przenikajcie.

2. Rozpłyńcie się me żrenice,
Toczcie smutnych łez krynice.

3. Słońce, gwiazdy omdlewają,
Żałobą się pokrywają.

4. Płaczą rzewnie Aniołowie,
A któż żałość ich wypowie?

5. Opoki się twarde krają,
Z grobów umarli powstają.

6. Cóż jest, pytam, co się dzieje?
Wszystko stworzenie truchleje.

7. Boleść Męki Chrystusowej
Żal przeplata bez wymowy.

8. Uderz, Jezu, bez odwłoki
W twarde serc naszych opoki.

9. Jezu mój, we Krwi ran Twoich
Obmyj duszę z grzechów moich.

10. Upał serca mego chłodzę,
Gdy w przepaść męki Twej wchodzę.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Intencya.

Za pomocą łaski Bożej, pobudziwszy się do żalu serdecznego za grzechy nasze, rozmyślanie niniejsze gorżkiej Męki Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, nabożnym afektem ofiarować będziemy Ojcu niebieskiemu na cześć i chwałę Jego Boskiego majestatu, pokornie dziękując za tak wielką a nigdy niepojętą miłość ku rodzajowi ludzkiemu, że nam niegodnym zesłać raczył Syna Swojego jednorodzonego, aby w przyjętej od Siebie ludzkiej naturze na zadosyćuczynienie Boskiej sprawiedliwości tak okrutne męki wycierpiał i śmierć podjał krzyżową, tudzież na większe uszanowanie przenajdroższej Maryi Panny, tegoż Syna Bożego Matki bolesnej; także na uczczenie Świętych Pańskich, którzy gorliwszem pałali nabożeństwem ku Męce Chrystusowej.

A najprzód: W następującej pierwszej części będziemy rozważać, co Pan Jezus ucierpiał od modlitwy w ogrójcu, aż do niesłusznego u sądu oskarżenia, które to zniewagi i zelżywości temuż Panu za nas bolejącemu ofiarować będziemy: za Kościoł święty katolicki rzymski i podwyższenie jego, za najwyższego Pasterza z całem duchowieństwem, na uproszenie nawrócenia nieprzyjaciołom Krzyża Chrystusowego i upamiętania wszystkim niewiernym.

Hymn.

47. Żal duszę ściska.

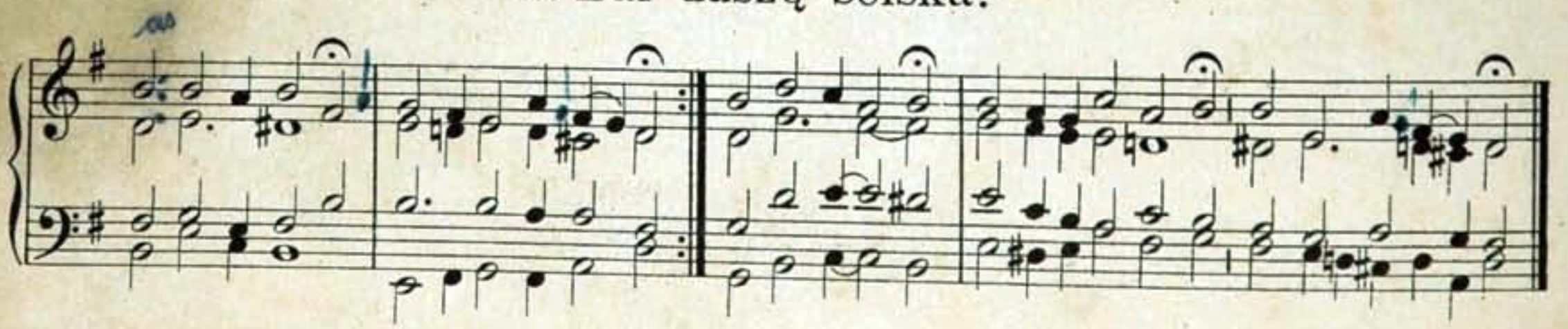

1. Żal duszę ściska, serce boleść czuje,
Gdy słodki Jezus na śmierć się gotuje.
Klęcząc w ogrójcu, gdy krwawy pot leje,
Me serce mdleje.

2. Więźnia miłości powrozmi krępuje,
Żołnierz okrutny, uczeń zły całuje;
Wtem Jezus łzami, gdy się w miłość stapia,
Jagody skrapia.

3. Bije, popycha żyd nieposkromiony
Nielitościwie z tej i z owej strony,
Za włosy targa; znosi w cierpliwości
Król z wysokości.

4. Zsiniałe przedtem Krwią zachodzą usta,
Gdy zbrojną żołnierz rękawicą chlusta,
Wnet się zmieniło w płaczliwe wzdychanie
Serca kochanie.

5. Oby się serce we łzy rozpływało,
Że cię, mój Jezu, sprośnie obrażało;
Żal mi, ach żal mi ciężkich moich złości
Dla Twej miłości.

48. Lament duszy

nad cierpiącym Jezusem bolejącej.

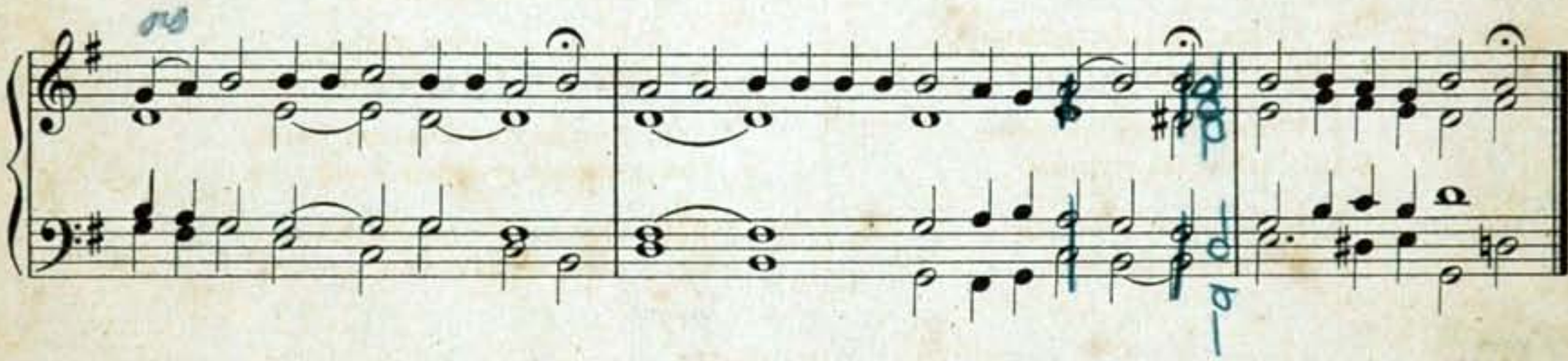

1. Jezu, na zabicie okrutne
Cichy Baranku od żydów szukany.
Jezu mój kochany!

2. Jezu, za trzydzieści srebrników
Od niewdzięcznego Judasza przedany,
Jezu mój kochany!

3. Jezu, w ciężkim smutku żałości
Tęskliwą śmierci bojaźnią stroskany,
Jezu mój kochany!

4. Jezu, na modlitwie w ogrójcu
We mdłości krwawym potem zlany,
Jezu mój kochany!

5. Jezu, całowaniem zdradliwem
Od niewstydliwego ucznia wydany,
Jezu mój kochany!

6. Jezu, powrozami grubemi
Od swywolnego żołnierstwa związany,
Jezu mój kochany!

7. Jezu, od pospólstwa zelżywie,
U sądu Annaszowego naigrawany,
Jezu mój kochany!

8. Jezu, przez ulice sromotnie
Do Kaifasza za włosy targany,
Jezu mój kochany!

9. Jezu, od Malchusa srogiego
Zbrojną rękawicą policzkowany,
Jezu mój kochany!

10. Jezu, od fałszywych dwu świadków
Za zwodziciela niesłusznie udany,
Jezu mój kochany!

49. Bądź pozdrowiony.

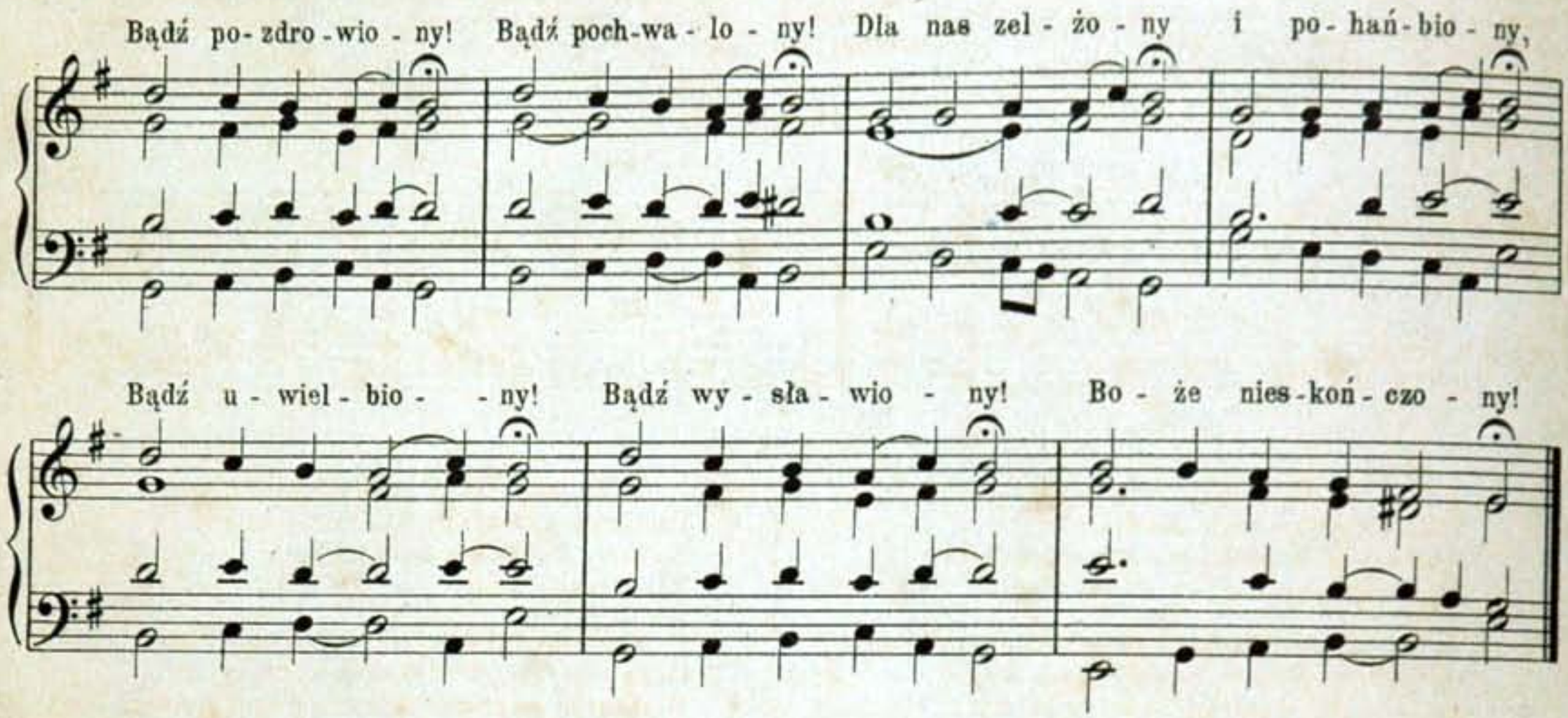

50. Rozmowa duszy z Matką żałosną.

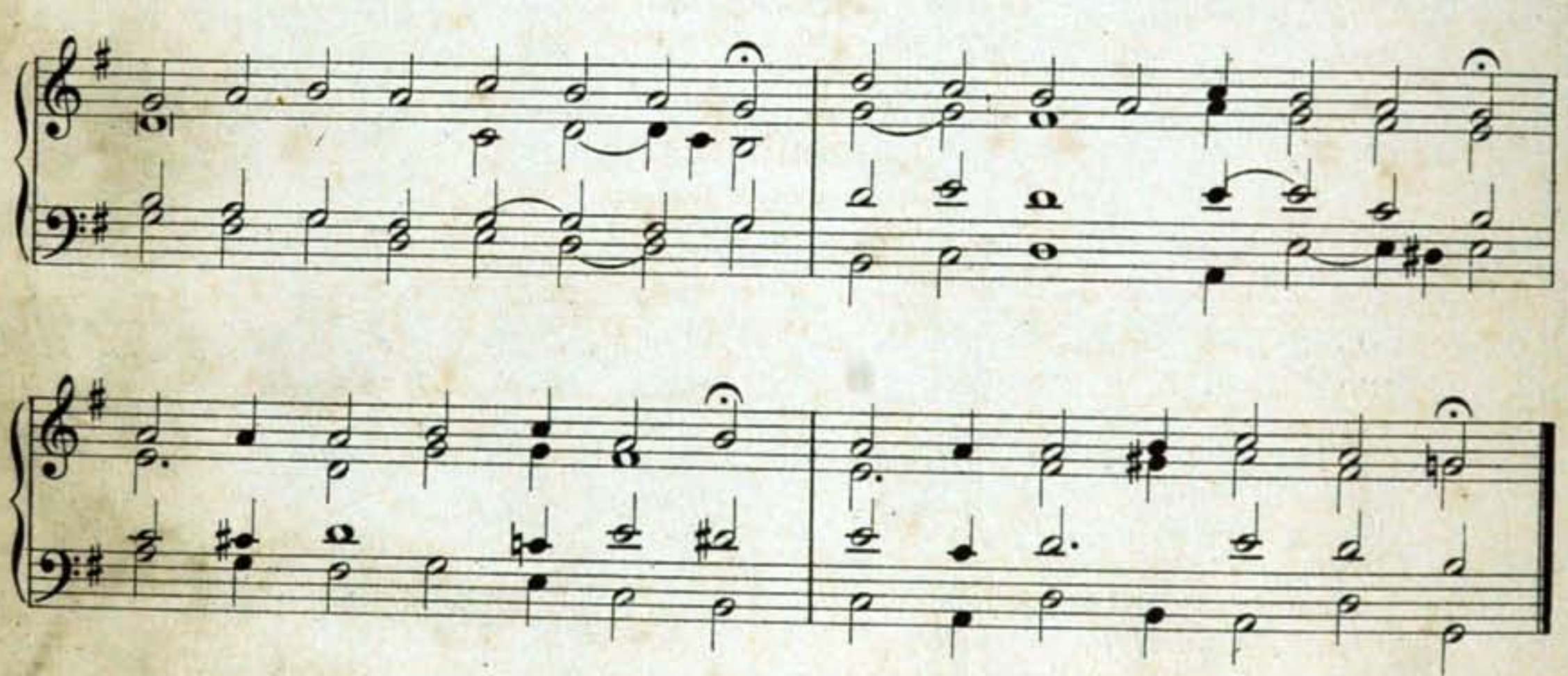

1. Ach, ja matka tak żałosna,
Boleść mnie ściska nieznośna,
Miecz me serce przenika.

2. Czemuś, Matko ukochana,
Ciężko na sercu stroskana?
Czemu wszystka truchlejesz?

3. Co mię pytasz? wszystkam w mdłości,
Mówić nie mogę z żałości,
Krew mi serce zalewa.

4. Powiedz mi, o Panno moja,
Czemu blednieje twarz twoja?
Czemu gorzkie łzy lejesz?

5. Widzę me serca kochanie,
Jezusa w ogrójcu zlanie
Potu krwawym potokiem.

6. O Matko! źródło miłości!
Niech czuję gwałt twej żałości,
Dozwól mi z sobą płakać.

CZĘŚĆ DRUGA.

W drugiej części Rozmyślania Męki Pańskiej będziemy uważać, co ucierpiał Pan Jezus od niesłusznego u sądu oskarżenia aż do okrutnego cierniem ukoronowania. Te zaś rany, zniewagi i zelżywości temuż Jezusowi cierpiącemu ofiarować będziemy za całe Chrześciaństwo, na uproszenie pokoju i zgody między pany chrześciańskimi, także dla uproszenia sobie odpuszczenia grzechów i karania za nie, mianowicie powietrza, głodu, ognia i wojny.

Hymn.

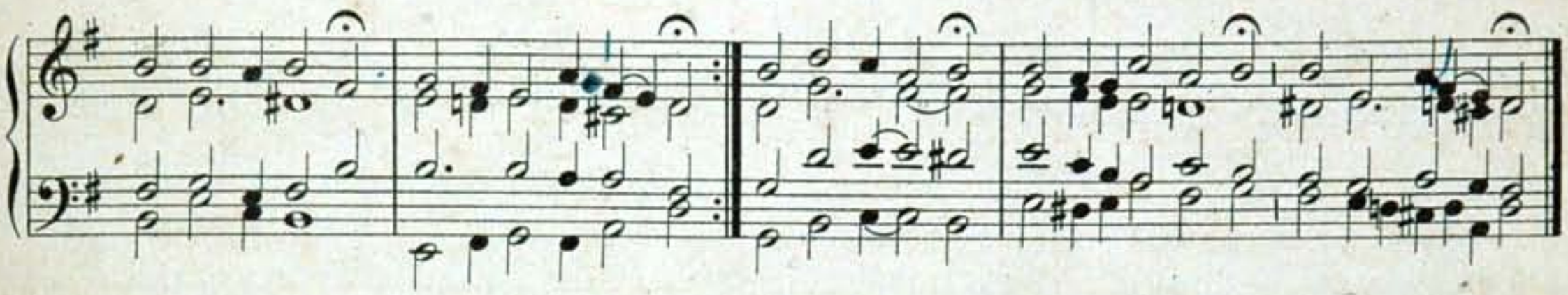

1. Przypatrz się, duszo, jak cię Bóg miłuje,
Jako dla ciebie sobie nie folguje;
Przecież Go bardziej niż żydowska dręczy,
Złość twoja męczy.

2. Stoi przed sędzią Pan świata wszystkiego,
Cichy Baranek z wzgardzenia wielkiego
Przez białą szatę, którą jest odziany,
Głupim nazwany.

3. Za moje złości grzbiet srodze biczują;
Pójdźmyż, grzesznicy, oto nam gotują
Ze krwi Jezusa dla serca ochłody
Zdrój żywej wody.

4. Pycha światowa niechaj co chce wróży,
Co na swe skronie wije wieniec z róży;
W szkarłat na pośmiech cierniem Król zraniony
Jest ozdobiony.

5. Oby się serce we łzy rozpływało,
Że Cię, mój Jezu, sprośnie obrażało;
Żal mi, ach żal mi! ciężkich moich złości
Dla Twej miłości.

Lament duszy

nad cierpiącym Jezusem.

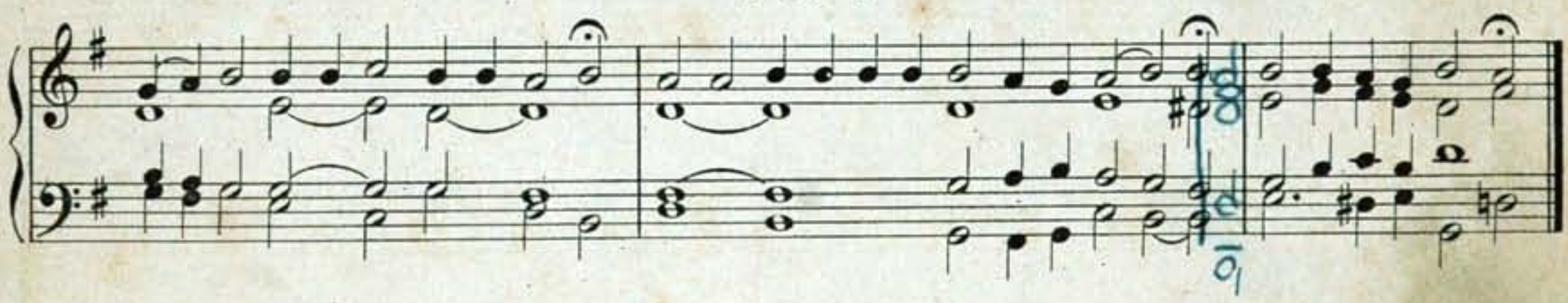

1. Jezu, od żydostwa niewinnie
Jako łotr godzien śmierci obwołany,
Jezu mój kochany!

2. Jezu, od złośliwych morderców
Po ślicznej twarzy tak sprośnie zeplwany,
Jezu mój kochany!

3. Jezu, pod przysięgą od Piotra
Po trzykroć razy z bojaźni zaprzany,
Jezu mój kochany!

4. Jezu, od okrutnych oprawców
Na sąd Piłata, jak zbójca szarpany,
Jezu mój kochany!

5. Jezu, od Heroda i dworzan,
Królu chwały, zelżywie wyśmiany,
Jezu mój kochany!

6. Jezu, w białą szatę szyderską
Na większy pośmiech i hańbę ubrany,
Jezu mój kochany!

7. Jezu, u kamiennego słupa
Niemiłosiernie biczmi usmagany,
Jezu mój kochany!

8. Jezu, aż do mózgu przez czaszkę
Ciernia kolcami ukoronowany,
Jezu mój kochany!

9. Jezu, z naigrawania od żydów
Na pośmiewisko purpurą odziany,
Jezu mój kochany!

10. Jezu, w głowę trzciną ubity,
Królu boleści, klęcząc naigrawany,
Jezu mój kochany!

Bądź pozdrowiony.

Bądź po - zdro - wio - ny! Bądź poch-wa - lo - ny! Dla nas zel - żo - ny, wszy-stek skrwawio - ny,

Bądź u - wiel - bio - ny! Bądź wy - sła - wio - ny! Bo - że nies - koń - czo - ny!

Rozmowa duszy z matką bolesną.

1. Ach, widzę Syna mojego
Przy słupie obnażonego,
Rózgami zsieczonego.

2. Święta Panno, dopuść na mię,
Niech ran Syna twego znamię
Mam na sercu wyryte.

3. Widząc, ach! jako mizernie
Ostre głowę rani ciernie,
Dusza moja ustaje.

4. O Marya, Syna twego,
Ostrem cierniem zranionego,
Podzielże ze mną mękę.

5. Obym ja, matka strapiona,
Mogła na swoje ramiona
Złożyć krzyż Twój, Synu mój!

6. Proszę, o Panno jedyna,
Bez przestanku twego Syna,
Niechaj z tobą krzyż noszę.

CZĘŚĆ TRZECIA.

Nakoniec w tej ostatniej części będziemy uważać: co Pan Jezus ucierpał od ukoronowania Swego aż do ciężkiego na krzyżu skonania. I te plagi Jego, bluźnierstwa, zelżywości i zniewagi: wszystkie przytem męki instrumenta Bogu Ojcu niebieskiemu reprezentować i ofiarować będziemy za fundatorów i dobrodziejów (za wszystkich społem braci i siostry konfraternii naszej tak żywych jako i umarłych), tudzież za grzeszników zatwardziałych, tych osobliwie, którzy w złym nieczystości nałogu albo pijaństwie zostają, aby ich serca do pokuty i prawdziwej życia poprawy wzbudził Męką Swoją Zbawiciel nasz: – na ostatek za wszystkie dusze w czyścu zostające, aby im tenże najlitościwszy Jezus Krwią Swoją przenajdroższą ogień zagasiła nam wszystkim w godzinę śmierci żal i skruchę serdeczną za grzechy i szczęśliwe w łasce Boskiej dokończenie u Ojca Swego najłaskawszego wyjednać raczył.

Hymn.

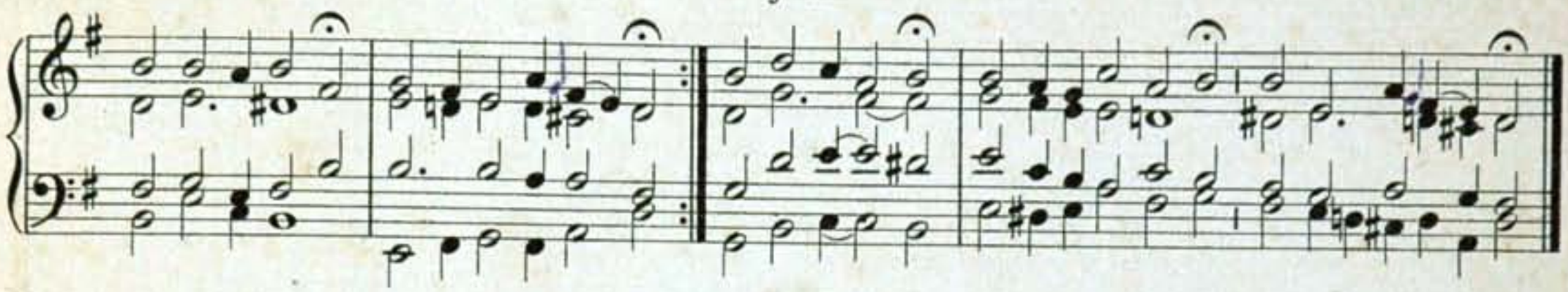

1. Duszo oziębła, czemuż nie gorejesz?
Serce me, czemu wszystko nie topniejesz?
Toczy twój Jezus z ognistej miłości.
Krew w obfitości.

2. Ogień miłości gdy Go tak rozpala,
Szkaradne drzewo na ramiona zwala,
Zemdlony Jezus pod krzyżowym klęka
Ciężarem stęka.

3. Okrutnym katom posłusznym się staje,
Na krzyż sromotny ochotnie podaje
Ręce i nogi, ludzkiego plemienia
Sprawca zbawienia.

4. O słodkie drzewo spuśćże nam już ciało,
Aby na tobie dłużej nie wisiało,
My je uczciwie w grobie położymy,
Płacz uczynimy.

5. Oby się serce we łzy rozpływało,
Że Cię, mój Jezu, sprośnie obrażało,
Żal mi, ach żal mi ciężkich moich złości
Dla Twej miłości.

6. Niechżeć, mój Jezu, cześć będzie w wieczności
Za Twe obelgi, męki, zelżywości,
Któreś ochotnie, Syn Boga jedyny,
Cierpiał bez winy.

Lament duszy

nad cierpiącym Jezusem bolejącej.

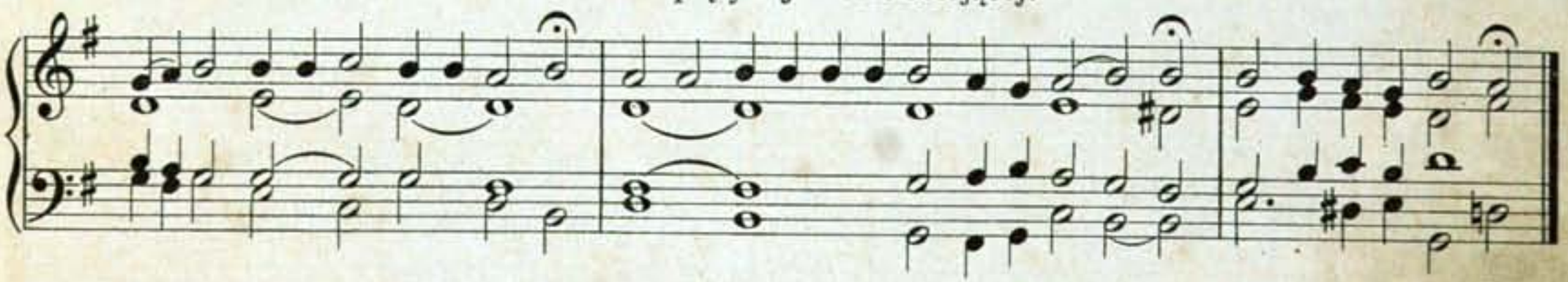

1. Jezu, od pospólstwa niezbożnie
Jako złoczyńca z łotry porównany
Jezu mój kochany!

2. Jezu, od Piłata niesłusznie
Na szubieniczną śmierć dekretowany,
Jezu mój kochany!

3. Jezu, srogim krzyża ciężarem
Na Kalwaryjską górę zmordowany,
Jezu mój kochany!

4. Jezu, do sromotnego drzewa
Przytępionemi gwoździami przykowany,
Jezu mój kochany!

5. Jezu, jawnie wpośród dwu łotrów
Zelżywie od żydów ukrzyżowany,
Jezu mój kochany!

6. Jezu, od stojących około
I przechodzących z hańbą urągany,
Jezu mój kochany!

7. Jezu, bluźnierstwami od złego
Współwiszącego łotra nagabany,
Jezu mój kochany!

8. Jezu, gorżką żółcią i octem
Wołając: Pragnę w mdłości napawany,
Jezu mój kochany!

9. Jezu, w ręce Ojca Swojego
Ducha oddawszy, zamordowany,
Jezu mój kochany!

10. Jezu, od Józefa uczciwie
I Nikodema w grobie pochowany,
Jezu mój kochany!

Bądź pozdrowiony.

Bądź pozdro-wio-ny! Bądź poch-wa-lo-ny! Dla nas zmę-czo-ny i krwią zbroczo-ny!

Bądź u-wiel-bio-ny! Bądź wy-sła-wio-ny! Bo-że nies-koń-czo-ny!

Rozmowa duszy z Matką żałosną.

1. Ach, mnie Matce Boleściwej,
Pod krzyżem stojąc smutliwej,
Serce żałość przejmuje.

2. O Matko, niechaj prawdziwie,
Patrząc na krzyż żałośliwie,
Płaczę z tobą rzewliwie.

3. Jużci już moje kochanie
Gotuje się na skonanie,
Toć i ja z nim umieram!

4. Pragnę, Matko, pod krzyż z tobą,
Dzielić się z twoją osobą,
Śmiercią Syna twojego.

5. Zamknął słodką Jezus mowę,
Wtem ku ziemi skłania głowę
Już żegna Matkę Swoją.

6. Marya, niech gorżką noszę
Śmierć, krzyż, rany Jego, proszę,
Niech serdecznie rozważam.

51. Któryś cierpiał za nas rany.

Któ-ryś cier-piał za nas ra-ny, Je-zu Chry-ste zmi-łuj się nad na-mi.

52. Litania o męce Pańskiej.

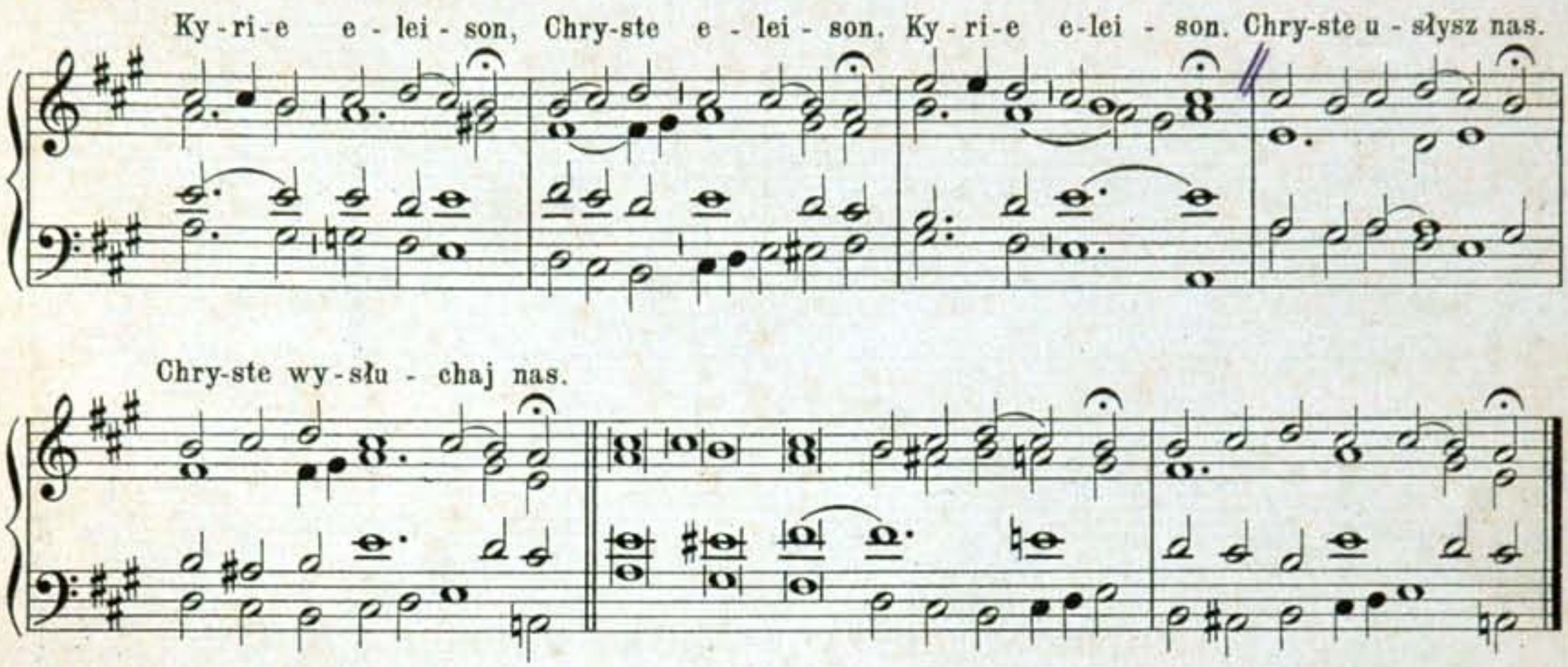

Ojcze z nieba Boże,
Synu Odkupicielu świata Boże,
Duchu święty Boże,
Święta Trójco jedyny Boże,
Jezu w ogrójcu się modlący,
Jezu krwawy pot wylewający,
Jezu na twarz upadający,
Jezu aż na śmierć stroskany,
Jezu całowaniem od zdrajcy wydany,
Jezu pojmany i związany,
Jezu do Annasza prowadzony,
Jezu do Kaifasza odesłany,
Jezu pięścią w policzek uderzony,
Jezu po trzykroć od Piotra zaprzany,
Jezu chustką na oczach zasłoniony,
Jezu od żołnierzy naigrawany,
Jezu do smrodliwego więzienia wrzucony,
Jezu noc całą w mękach ciężkich i więzach zostający,
Jezu przed Piłatem niesłusznie oskarżony,
Jezu Herodowi odesłany i tam wyśmiany,
Jezu za gorszego nad Barabasza miany,
Jezu okrutnie biczowany,
Jezu cierniem ukoronowany,
Jezu od żołnierzy uplwany,
Jezu na śmierć krzyżową osądzony,
Jezu krzyż ciężki dźwigający,
Jezu do krzyża gwoździmi przybity,
Jezu na krzyżu między łotry wiszący,
Jezu octem i żółcią napawany,
Jezu bluźnierstwem i zelżywością urągany,
Jezu za krzyżujących się modlący,
Jezu łotrowi raj obiecujący,
Jezu Matkę swą Janowi św. polecający,
Jezu do Ojca o ratunek wołający,
} Zmiłuj się nad nami!

Jezu duszę w ręce Bogu Ojcu oddający,
Jezu konający i za nas umierający,
Jezu włócznią po śmierci przebity,
Jezu z krzyża złożony i pogrzebiony,
} Zmiłuj się nad nami!
Bądź nam miłościw. Odpuść nam, Panie!
Bądź nam miłościw. Wysłuchaj nas, Panie!
Od potępienia wiekuistego: Wybaw nas, Panie!
Od wszystkiego złego: Wybaw nas, Panie!
Przez ciężką mękę Twoją: Wybaw nas, Panie!
Przez śmierć i Krew Najświętszą Twoją:
Wybaw nas, Panie!
Przez miłość tę, którąś nas ukochał:
Wybaw nas, Panie!
Przez boleść Matki Twej pod krzyżem stojącej:
Wybaw nas, Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata:
Przepuść nam, Jezu!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata:
Wysłuchaj nas, Jezu!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata:
Zmiłuj się nad nami!
Jezu usłysz nas, Jezu wysłuchaj nas.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

W. Ciemności stały się, gdy ukrzyżowali Jezusa żydowie, a około godziny dziewiątej zawołał Jezus głosem wielkim: „Boże mój! czemuś mnie opuścił?“

O. Wołając Jezus głosem wielkim: „Ojcze! w ręce Twoje polecam ducha mego!“ i skłoniwszy głowę, skonał.

Módlmy się,

Wejrzyj, prosimy Cię, Panie, na ten lud Twój, za który Pan nasz Jezus Chrystus nie wzbraniał się podać w ręce grzeszników i śmierć podjąć krzyżową, który z Tobą i z Duchem świętym żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

53. Ach, mój Jezu.

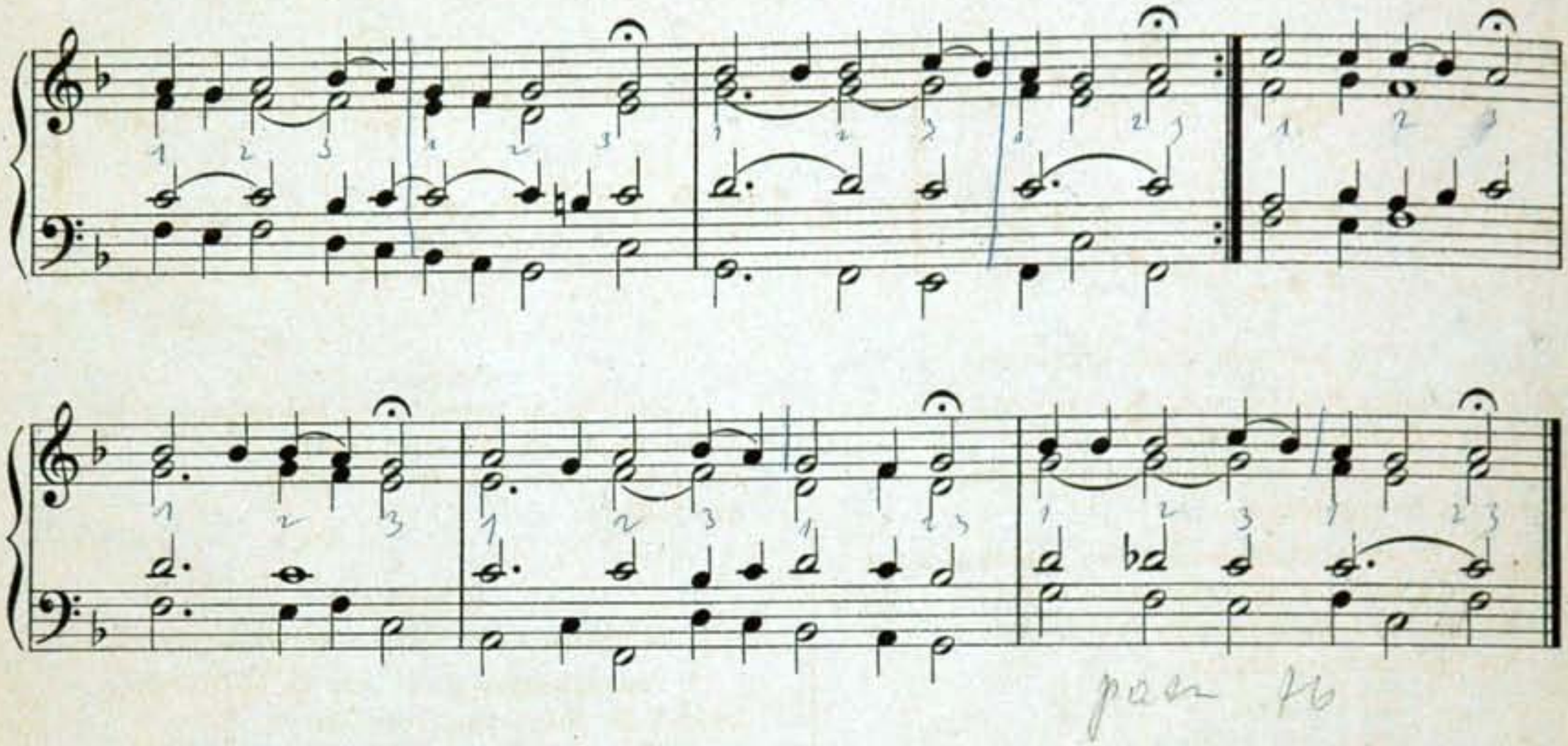

1. Ach, mój Jezu, jak Ty klęczysz w Ogrójcu zekrwawiony!
Tam Cię Anioł w smutku cieszy, zkąd był świat pocieszony!
Przyjdź, mój Jezu, przyjdź, mój Jezu, przyjdź, mój Jezu, pociesz mnie,
Bo Cię kocham serdecznie.

2. Ach, mój Jezu, co za boleść cierpisz w ostrej koronie!
Twarz najświętsza zekrwawiona, głowa wszystka w krwi tonie.
Przyjdź, mój Jezu i t. d.

3. Ach, mój Jezu, jakeś srodze do słupa przywiązany,
Za tak ciężkie grzechy nasze okrutnie biczowany.
Przyjdź, mój Jezu i t. d.

4. Wychodzisz, mój drogi Jezu, na górę Kalwaryjską,
Trzykroć pod ciężarem krzyża upadasz bardzo ciężko,
Przyjdź, mój Jezu i t. d.

5. A gdy, mój najmilszy Jezu, na krzyżu już umierasz,
Dajesz ducha Ojcu w ręce, grzesznym niebo otwierasz.
Przyjdź, mój Jezu i t. d.

6. Ach, mój Jezu, gdy czas przyjdzie, że już umierać trzeba,
Wspomnij na Swą gorżką mękę, nie chciej zawierać nieba.
Przyjdź, mój Jezu i t. d.

7. A gdy, mój najmilszy Jezu, na straszny sąd staniemy,
Zmiłujże się nad duszami w czyścu zostającemi;
Wieczny pokój, wieczny pokój, wieczny pokój daj, Panie,
W niebie odpoczywanie. Amen.

54. Pieśń podczas drogi krzyżowej.

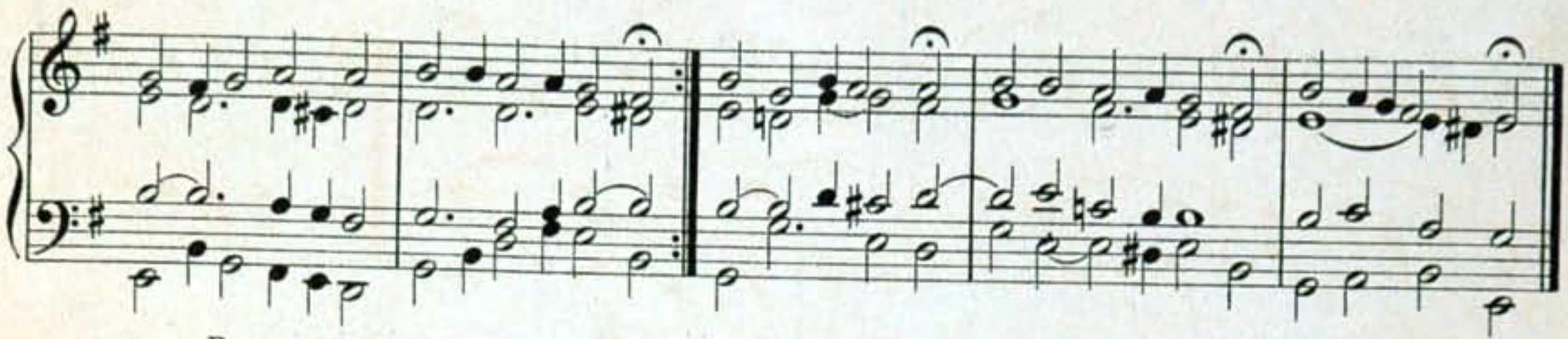

Przy zaczęciu drogi krzyżowej.

1. Boska dobroci, uderz w serce moje
Łaską skuteczną, by obfite zdroje
Łez wytrysnęły nad Panem cierpiącym,
Krzyż dźwigającym.

2. Niech te strumienie, które grzech głęboko
Zamulił w sercu, spławią nasze oko,
Bo inszych Jezus zmęczony tak srodze
Nie chce w Swej drodze.

†

STACYA 1.

Jezus na śmierć potępiony.

1. Po wielu krzywdach i obelgach Pana
Zawziętość ludzka stawia przed tyrana,
By wyrok śmierci nań wydał, wołają,
Zbawcy nie znają.

2. Obwinia Piłat niewinność istotną
Na śmierć krzyżową, u wszystkich sromotną,
Żeby wśród krzyżów Bóg zawisł z łotrami
I złoczyńcami.

†

STACYA 2.

Jezus krzyż na ramiona bierze.

1. Bierze Zbawiciel krzyżową machinę
Na swe ramiona, która grzechów winę
Naszych znaczyła, chcąc przez tę ofiarę
Znieść z ludzi karę.

2. Spieszy z ciężarem przy wielkiej ochocie,
By jak najprędzej na górze Golgocie
Stanął i umarł za wszystkie grzeszniki
I niewdzięczniki.

†

STACYA 3.

Jezus upada pod krzyżem pierwszy raz.

1. Ach, duszo moja, cóżeś uczyniła?
Żeś krzyż tak ciężki na Pana zwaliła,
Pod którym z nagła na ziemię upada,
Sobą nie włada.

2. Żeby wstał prędko kaci nalegają,
Naśmiewając się, nogą popychają;
Żaden w upadku Zbawcy nie ratuje,
Ani folguje.

†

STACYA 4.

Jezus spotyka się z Bolesną Matką Swoją.

1. Powstawszy z ziemi, gdy na Kalwaryą
Zwróci się Jezus, postrzeże Maryą,
Matkę kochaną, ta ku Niemu drżąca
Idzie płacząca.

2. Wejrzą na siebie, nie mówią i słowa,
Dla żalów ciężkich ustała wymowa;
Same w nich słychać głębokie wzdychania
Jęki i łkania.

†

STACYA 5.

Cyrenejczyk dopomaga dźwigać krzyż Jezusowi.

1. Boleść z żałością, że się wraz złączyły,
Jezusa w siłach ciężko osłabiły,
Tak że już krzyża dalej nieść nie może,
Któż Mu pomoże?

2. Pomóż, człowiecze, dźwigać krzyża Panu,
Wszak to dla twego szczęśliwości stanu,
Przyłącz się chętnie do Cyrenejczyka
Za pomocnika.

†

STACYA 6.

Św. Weronika twarz przenajśw. Jezusa krwią zbroczoną ociera.

1. Nie tak rzęsisty sok z grona wyciska
Prasa, jako krzyż, gdy Pana przyciska,
Twarz świętą broczy krwią z potem zmięszaną,
Od złych zeplwaną.

2. Na co żałośna patrząc Weronika,
Ociera Pańską twarz, wziąwszy ręcznika;
Tę wyrażoną w nagrodę uczynku
Ma w upominku.

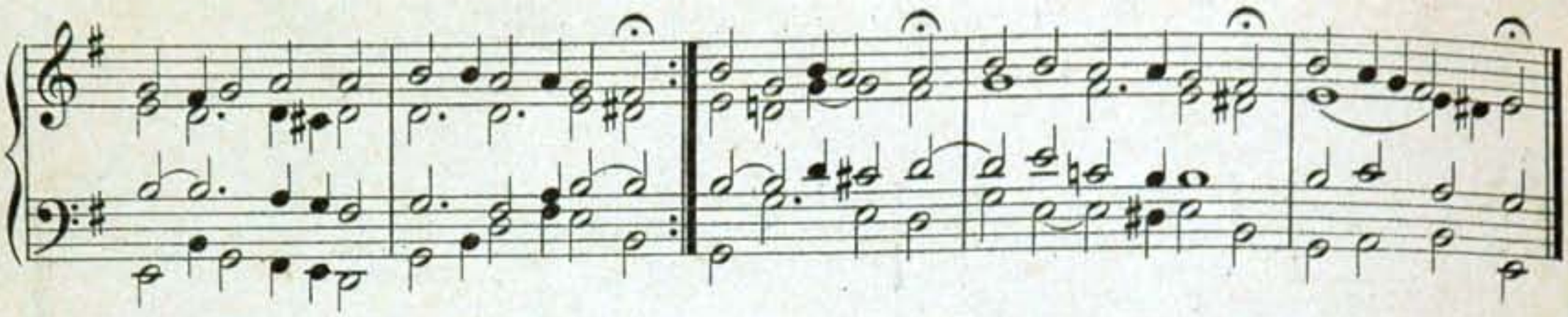

†

STACYA 7.

Jezus powtórnie pod krzyżem upada.

1. Postąpi dalej, niosąc krzyża brzemię,
Jezus kochany, wtem padnie na ziemię,
W bramie sądowej drzewem obalony
Leży zemdlony.

2. Leje się źródłem krew z najświętszej głowy,
Gdy krzyż uderzył o wieniec cierniowy,
Ztąd nowa boleść Jezusowi memu
Na pół żywemu.

†

STACYA 8.

Jezus cieszy płaczące matrony.

1. Zacne matrony na ten widok nowy
Zapatrując się, a nie mogąc słowy
Żalu wyrazić, łzy obfite leją,
Wszystkie truchleją.

2. Cieszy je Jezus, nad własną osobą
Nie każąc płakać, chybaby nad sobą
I nad Synami, za których swawole
Cierpi te bole.

†

STACYA 9.

Jezus po trzeci raz pod krzyżem upada.

1. Gdy dalej krzyża nieść z mdłości nie zdoła
Jezus zraniony, a hałastra woła:
Postępuj prędzej na miejsce karania
Bez omieszkania.

2. Upadłszy ciężko już to po raz trzeci,
Niby cedr wielki, gdy z Libanu leci,
Stęknie na ziemi, krew się z ran dobywa,
Hojnie wypływa.

†

STACYA 10.

Jezus z szat obnażony, octem, żółcią i mirą napawany.

1. Juz stanął Jezus na górze Golgocie,
Gdzie Go złość katów ku większej sromocie,
Z szat obnażyła, zkąd się Jezus wstydzi,
Lud z niego szydzi.

2. Podając ocet z żółcią zaprawiony
Ustom Jezusa, by wypił spragniony,
Częstuje rzesza, nagli do spełnienia
Dawcę zbawienia.

†

STACYA 11.

Jezusa na krzyż przybijają.

1. Obnażonego o krzyż uderzają
Złośliwi kaci, litości nie znają,
Ciągną za nogi, ręce bez ochrony,
Jak w lutni strony.

2. Dziurawią dłonie i nogi gwoździami,
Bijąc w nie silnie ciężkiemi młotami;
Krew się obficie leje z każdej rany,
Jako z fontany.

†

STACYA 12.

Jezusa przybitego na krzyż podnoszą w górę.

1. Podnosi z krzyżem Jezusowe Ciało,
Które się zewsząd Krwią najświętszą zlało,
Stawia je wpośród dwóch łotrów w dół skały
Lud zbyt zuchwały.

2. Patrzy na wszystko Matka Boska z Janem,
Ta nad swym Synem, ten płacze nad Panem,
Że tak okrutnie na krzyżu rozpięty
Kochanek święty.

†

STACYA 13.

Zdjąwszy Ciało Jezusowe składają na łonie Panny Maryi.

1. Już dług wypłacił śmiercią Pan na drzewie.
Za grzech nieszczęsny w Adamie i Ewie;
Zdejmują Ciało nie bez łez wylania
Do pochowania.

2. Matka Bolesna, mając na swem łonie
Syna zmarłego, niemal we łzach tonie;
Płacze, narzeka, ręce załamuje,
Rany całuje.

†

STACYA 14.

Jezusa do grobu składają.

1. Obmywszy ciało Jezusowe łzami
Matka stroskana z świętymi uczniami
Niesie do grobu i w nim ze czcią składa,
Mdlejąc upada.

2. Cna Magdalena, że jej na łzach mało,
Skrapia olejkiem woniejącym ciało,
Jęczy jak gołąb, że nadspodziewanie
Traci kochanie.

55. Dobranoc, głowo święta.

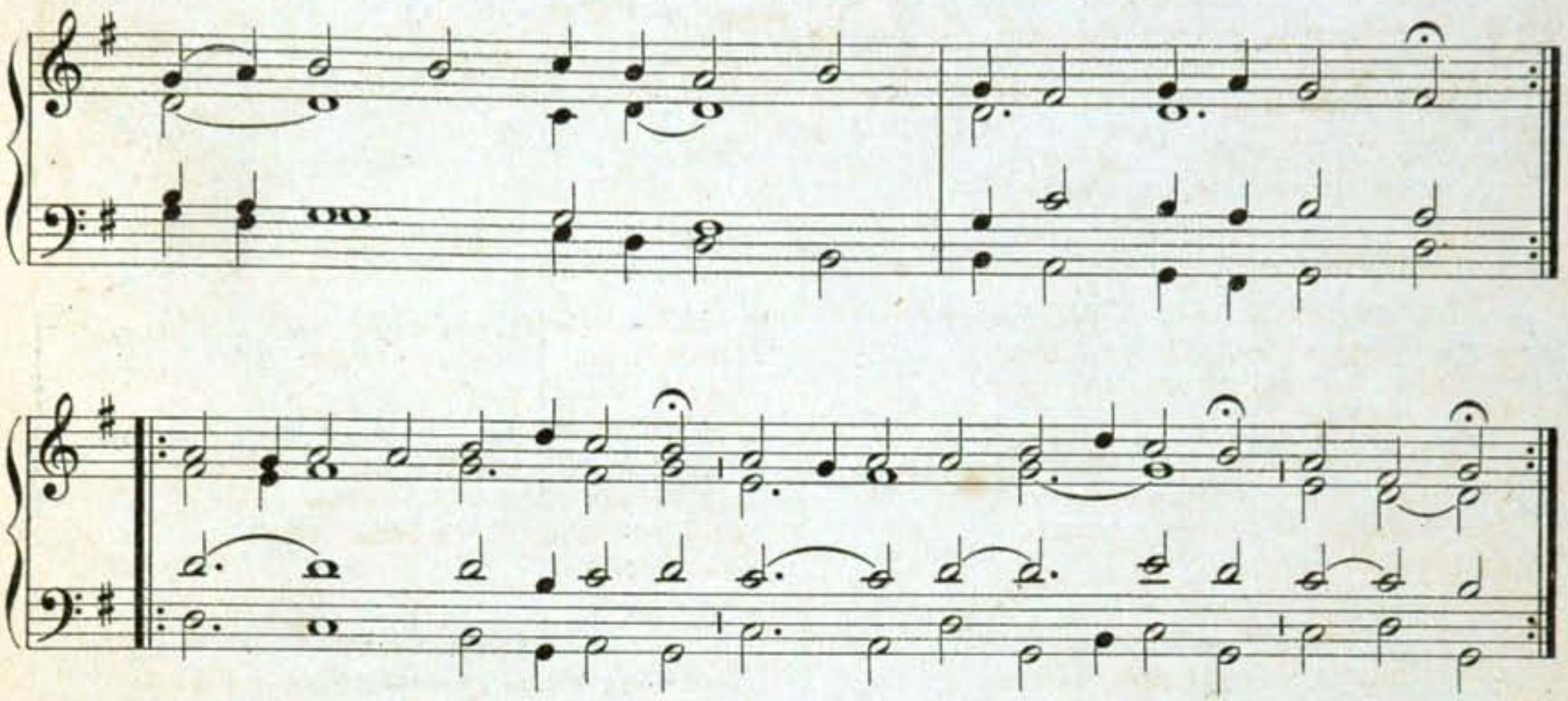

1. Dobranoc, głowo święta Jezusa mojego,
Któraś była zraniona do mózgu samego,
Dobranoc kwiecie różany,
Dobranoc Jezu kochany,
Dobranoc.
Dobranoc śliczna Lilia,
Jezus, Józef i Marya,
Dobranoc.

2. Dobranoc, włosy święte, mocno potargane,
Które były najświętszą krwią zafarbowane,
Dobranoc, kwiecie i t. d.

3. Dobranoc, szyja święta, w łańcuch uzbrojona,
Bądź po wszystkie wieczności mile pochwalona.
Dobranoc, kwiecie i t. d.

4. Dobranoc, ręce święte, na krzyż wyciągnione,
Jako struny na lutni, gdy są wystrojone.
Dobranoc, kwiecie i t. d.

5. Dobranoc, boku święty, z którego płynęła
Krew najświętsza, by grzechy człowieka obmyła.
Dobranoc, kwiecie i t. d.

6. Dobranoc, serce święte, włócznią otworzone,
Bądź po wszystkie wieczności mile pozdrowione.
Dobranoc, kwiecie i t. d.

7. Dobranoc, nogi święte, na wylot przeszyte
I tępemi gwoździami do krzyża przybite.
Dobranoc, kwiecie i t. d.

8. Dobranoc, krzyżu święty, z którego złożony
Jezus Chrystus Bóg człowiek w syndon uwiniony.
Dobranoc, kwiecie i t. d.

9. Dobranoc, grobie święty najświętszego ciała,
Który Matka bolesna łzami oblewała.
Niech Ci będzie cześć w wieczności
Za twe męki, zelżywości,
Mój Jezu! Amen.

56. Jezu Chryste, Panie miły.

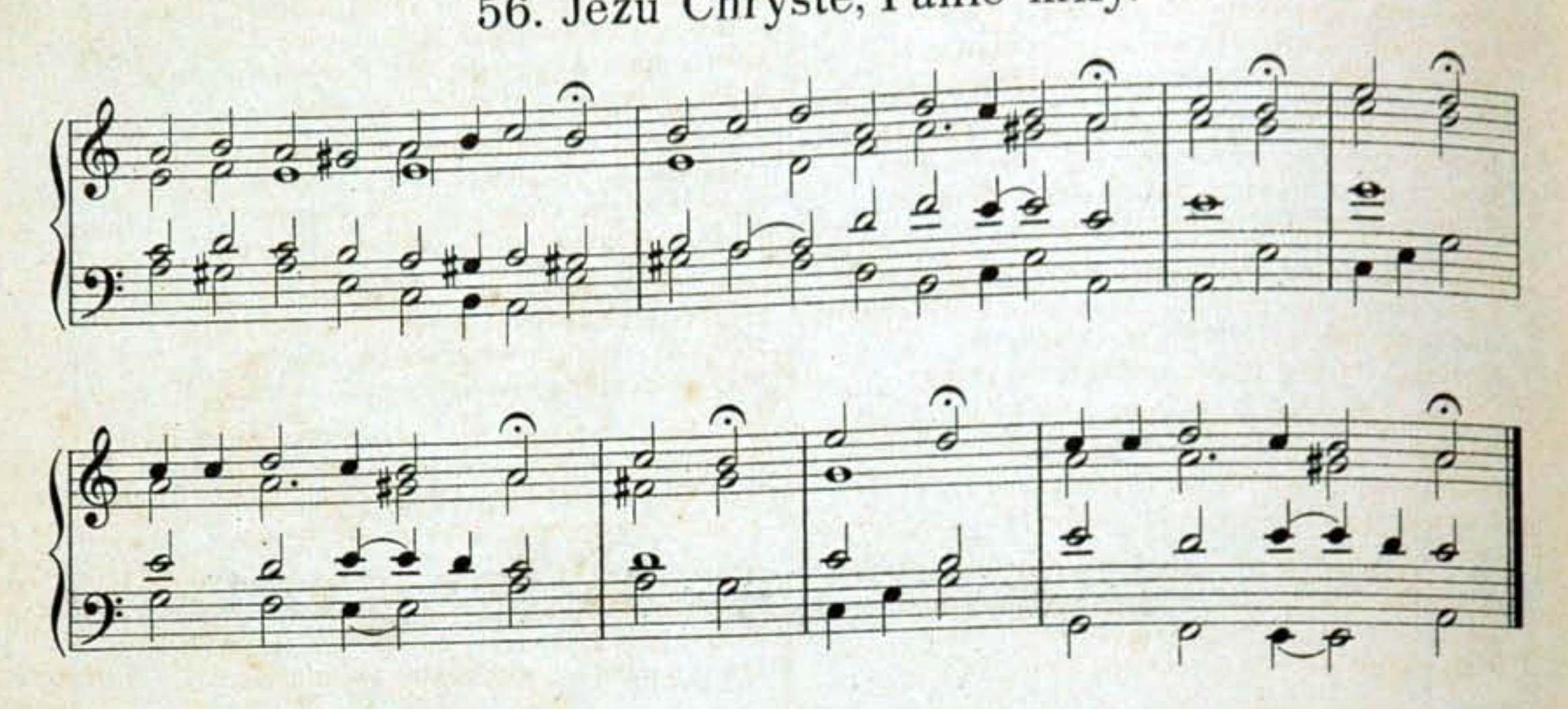

1. Jezu Chryste, Panie miły,
Baranku bardzo cierpliwy;
Wzniosłeś, Wzniosłeś na krzyż ręce Swoje,
Za nie, Za niesprawiedliwość moję.

2. Płacz Go, człowiecze mizerny
Patrząc, jak jest miłosierny;
Jezus, Jezus na krzyżu umiera,
Słońce, słońce jasność swą zawiera.

3. Pan wyrzekł ostatnie słowa,
Zwisła Mu z ramienia głowa:
Matka, Matka pod Nim frasobliwa
Stoi, stoi z żalu ledwie żywa.

4. Zasłona się popadała,
Ziemia się rwie, ryczy skała,
Setnik, setnik woła: Syn to Boży!
Tłuszcza, tłuszcza wierząc sobą trwoży.

5. Nakoniec Mu bok przebito,
Krew płynie z wodą obfito;
My się, my się dziś zalejmy łzami;
Jezu, Jezu zmiłuj się nad nami. Amen.

57. Jezusa Judasz przedał.

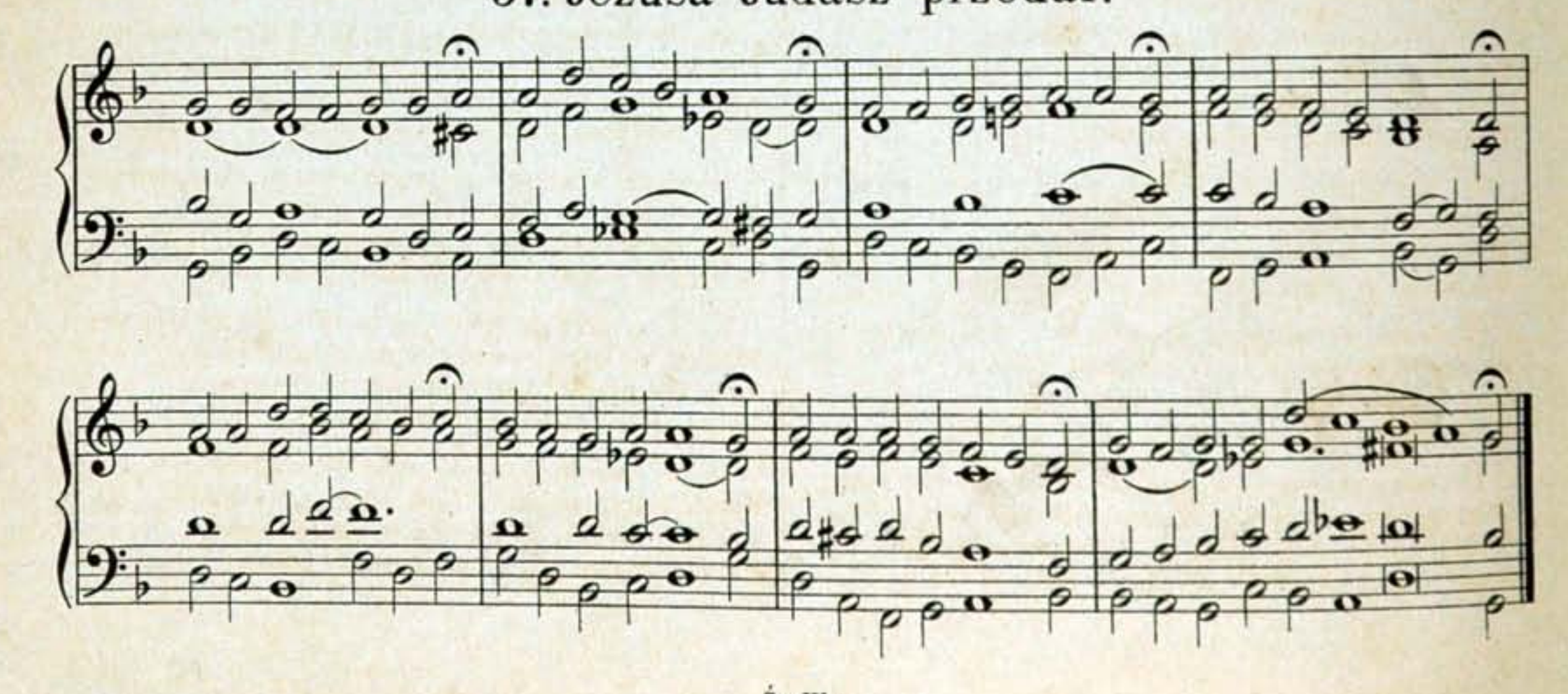

1. Jezusa Judasz przedał za pieniądze nędzne:
Bóg Ojciec Syna zesłał na zbawienie duszne:
Jezus kiedy wieczerzał swe ciało rozdawał,
Apostoły swe miłe swoją krwią napawał.

2. Jezus w Ogrodziec wstąpił z swemi zwolenniki.
Trzykroć się Ojcu modlił za swoje grzeszniki!
Krwawy pot z niego płynął dla bólu wielkiego,
Duszo miła oglądaj miłośnika swego.

3. Żydowie za nim biegli do Ogrójca jego,
Z świecami, z pochodniami, z kijmi i z włóczniami,
Jakoby na onego złodzieja wielkiego,
Niedbając, iż Bóg Ojciec zesłał Syna swego.

4. Jezus, kiedy je ujrzał, przeciw nim wybieżał,
Pokornie ich zapytał, kogoby szukali,
Żydowie mu niewierni tak odpowiedzieli:
Jezusa z Nazaretu, króla żydowskiego.

5. Jezus na nie pokornie swym obliczem wejrzał,
Żydom się sam ukazał, wiernie im powiedział:
Jaciem jest ten, którego tak pilnie szukacie:
O niewierni żydowie przedemną padajcie.

6. Judasz k'niemu przystąpił, zdradliwie uściskał,
Całował i pozdrawiał, jakby przyjaciel był,
Ale z tyłu ukazał palcem żydom jego,
Baranka niewinnego, Jezusa miłego.

7. Bo im to był znamie dał: kogo ja uścisnę,
Całuję i pozdrowię, wiązać tego każę,
Abyście mu nie jęli brata podobnego,
Żebyście mię nie mieli za zdrajcę swojego.

8. Tam się wszyscy rzucili, jakoby psi wściekli,
Jezusa obstąpili, powróz nań włożyli.
Opak ręce związali Panu niebieskiemu,
Bili, plwali, targali, katy nad nim byli.

9. Jezusa miłosnego święty Piotr żałował,
Pana swego miłego swym mieczem bronić chciał,
Lecz mu Jezus powiedział: schowaj miecz twój, Pietrze,
Bo kto mieczem wojuje, tego też miecz zetrze.

10. Jezusa miłosnego żydowie porwali,
Baranka niewinnego rwali i targali,
Opak ręce związali Panu niebieskiemu,
Pędem wielkim bieżeli ku miastu świętemu.

11. Kiedy przez most bieżeli, sami po nim biegli,
Jezusa miłosnego rzeką Cedron wlekli,
Maczając i narzając bez żadnej litości,
Nie mając w poczciwości nic świętej miłości.

12. Jezus jest policzek wziął u Annasza wielki,
Do Kaifasza posłan, a tam wielce uplwan.
Oczy mu zawiązali żydowie niewierni,
Z niego się naśmiewali, na oblicze plwali.

13. Jezus staroście wydan, łańcuchem związany,
Piłat żydów jest pytan, w czym był zawiniony,
Widząc go być bez winy, do Heroda posłał.
Żydowie nań skarżyli, ale Jezus milczał.

14. Jezus z odzienia zwleczon, u słupa uwiązan,
A tam bez miłosierdzia okrutnie biczowan.
Krew z ciała wypłynęła, Pan niebieski zranion,
Duszo miła, oglądaj miłośnika swego.

15. Jezus, gdy ubiczowan, na tronie posadzon,
Cierniem jest koronowan, a tamże był wzgardzon.
Przed Jezusem klękali żydowie mierzieni, *)
Z pana się naśmiewali, plwali nań mizerni.

16. Jezusa na śmierć Piłat niewinnie osądził,
Cesarza niż Chrystusa woląc, bardzo zbłądził;
Marya matka jego wtenczas się smuciła,
Płakała i wzdychała, aż wszystka omdlała.

17. Jezus z miasta wywiedzion krzyżem obciążony,
Z łotrami jest porównan, jak robak wzgardzony,
Matka mu zabieżała chcąc go też oglądać,
A kiedy go ujrzała, jęła rzewnie płakać.

18. Jezusa już krzyżują, patrzaj duszo pilnie,
Ręce, nogi przybito, krew z jego ran płynie,
Matka, gdy to ujrzała, na ziemię upadła,
Dla synaczka swojego radaby umarła.

19. Jezus z krzyżem podniesion, patrzcie Chrześcianie,
Między łotry postawion drogą krwią skropiony;
Od żydów był naśmiewan, gdy na krzyżu wisiał,
Jezus miłościwy Pan wszystko skromnie cierpiał.

20. Jezus miłościwy Pan, gdy na krzyżu wisiał,
Żółcią z octem napawan, jak Prorok powiadał.
Jezus, gdy już umierał, wielkim głosem wołał:
Heli, Heli, Ojcze mój, czemuś mię opuścił?

21. Jezus się Ojcu modlił za swe krzyżowniki,
Smutną matkę pocieszył, łotra i grzeszniki;
Gdy wszystkiego dokończył, swej głowy nakłonił,
Duszę swoję wypuścił, Ojcu ją polecił.

22. Jezusa umarłego stworzenie płakało,
Pana swego miłego bardzo żałowało.
Słońce się też zaćmiło, ziemia bardzo drżała,
Opoki się padały, groby otwierały.

23. Jezusowa matuchna, gdy pod krzyżem stała,
Bok jego włócznią przekłot z boleścią widziała,
Krew i woda płynęła z boku najświętszego,
Jego miła matuchna żałowała tego.

24. Jezus z krzyża zdejmowan czasu nieszpornego,
Marya piastowała Synaczka swojego:
Ciało maściami Józef z Nikodemem czcili,
W syndon je uwinąwszy, w nowy grób włożyli.

25. I my przy grobie stojąc na płacz się też zbierzmy:
Kto, co, za kogo, czemu cierpi, to rozbierzmy:
Za które grzechy, która boleść plaga jego,
Duszo moja oglądaj miłośnika swego.

26. O Jezu Nazarański, o królu żydowski,
Obroń lud chrześciański od mocy pogańskiej:
Dla twej męki i Matki odpuść nasze złości,
Daj po naszym skonaniu niebieskie radości. Amen.

*) obrzydliwi.

58. Krzyżu święty.

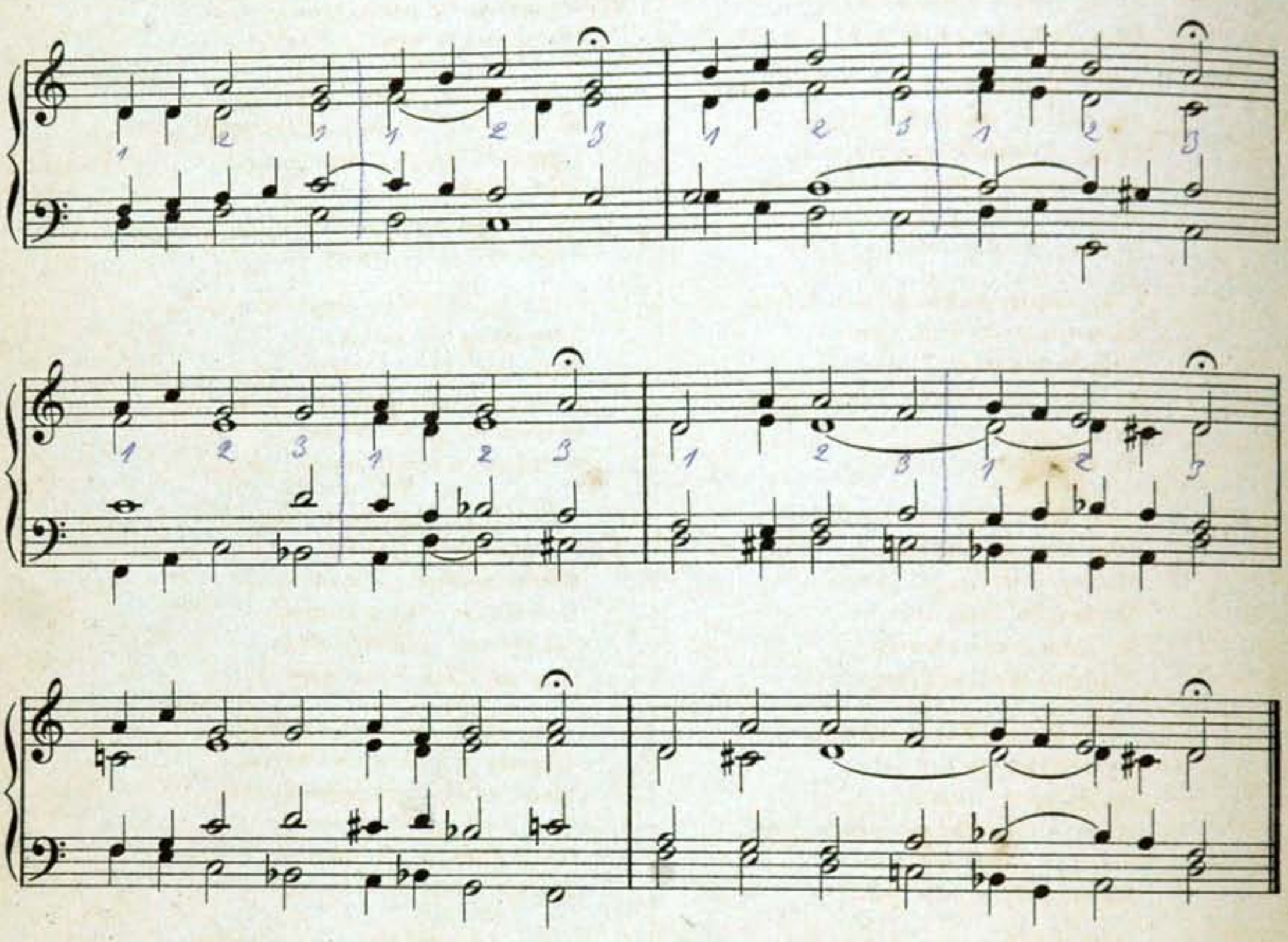

1. Krzyżu święty, nadewszystko
Drzewo przenajszlachetniejsze;
W żadnym lesie takie nie jest,
Jedno na którym sam Bóg jest;
Słodkie drzewo, słodkie gwoździe
Najsłodszy owoc nosiło.

2. Skłoń gałązki, drzewo święte,
Ulżyj członkom tak rozpiętym,
Odmień teraz onę srogość,
Którąś miało z przyrodzenia;
Spuść lekkuchno i cichuchno
Ciało Króla niebieskiego.

3. Tyś samo było dostojne
Nosić światowe zbawienie,
Przez cię przewóz jest naprawion
Światu, który był zagubion:
Który święta krew polała,
Co z Baranka wypłynęła.

4. W jasełkach leżąc, gdy płakał,
Już tam był wszystko oglądał,
Iż tak haniebnie umrzeć miał,
Gdy wszystek świat odkupić miał,
Wonczas między zwierzętami,
A teraz między łotrami.

5. Niesłychanać to jest dobroć,
Za kogo na krzyżu umrzeć;
Któż to może dziś udziałać
Za kogo swoję duszę dać?
Sam to Pan Jezus udziałał,
Bo nas wiernie umiłował.

6. Nędzneby to serce było,
Coby dziś nie zapłakało,
Widząc Stworzyciela swego,
Na krzyżu zawieszonego,
Na słońcu upieczonego,
Baranka wielkanocnego.

7. Marya Matka patrzała
Na członki, co powijała,
Powijając całowała,
Ztego wielką radość miała;
Teraz je widzi zczerniałe,
Stawy, żyły w nim porwane.

8. Nie był taki, ani będzie
Żadnemu smutek na świecie,
Jaki czysta Panna miała
W on czas, kiedy narzekała:
Nędzna ja sierota dzisiaj,
Do kogoż się ja skłonić mam?

9. Jednegom Synaczka miała,
Com Go z nieba być poznała,
I tegom dziś postradała,
Jednom już sama została;
Ciężki ból cierpi me serce,
Od smutku mi się rozsieść chce.

10. W radościm Go porodzila,
Smutkum żadnego nie miała,
A teraz wszystkie boleści
Dręczą mię dziś bez litości;
Obychże ja to mogła mieć,
Żebym mogła teraz umrzeć.

11. Byś mi, Synu, nizko wisiał,
Wzdybyś z mnie jaką pomoc miał;
Głowębym Twoję podparła,
Krew zsiadłą z lica otarła,
Ale Cię nie mogę dosiądz,
Tobie, Synu, nic dopomódz.

12. Anielskie się słowa mienią,
Symeonowe się pełnią;
On mówił: Pełnaś miłości,
A jam dziś pełna gorzkości.
Symeon mi to powiedział,
Iż me serce miecz przebość miał.

13. Ni ja ojca, matki, brata,
Ni żadnego przyjaciela;
Skądże pocieszenie mam mieć?
Wolałabym stokroć umrzeć,
Niż widzieć żołnierza złego,
Co przebił bok Syna mego.

14. Matki, co synaczki macie,
Jako się w nich wy kochacie,
Kiedy wam z nich jeden umrze,
Ciężki ból ma wasze serce;
Cóż ja, com miała jednego,
Już nie mogę mieć inszego.

15. Ach, mój Synu, me kochanie,
Toć smutne nasze rozstanie!
Przedtem było miłowanie,
A teraz ciężkie wzdychanie;
Czemuż, Ojcze miły, nie dbasz,
O Synaczku pieczy nie masz?

16. Którzy tej pannie służycie,
Smutki jej rozmyśliwajcie,
Jako często omdlewała,
Często na ziemię padała.
Przez te smutki, któreś miała,
Uprośże nam wieczną chwałę. Amen.

59. Lament serdeczny.

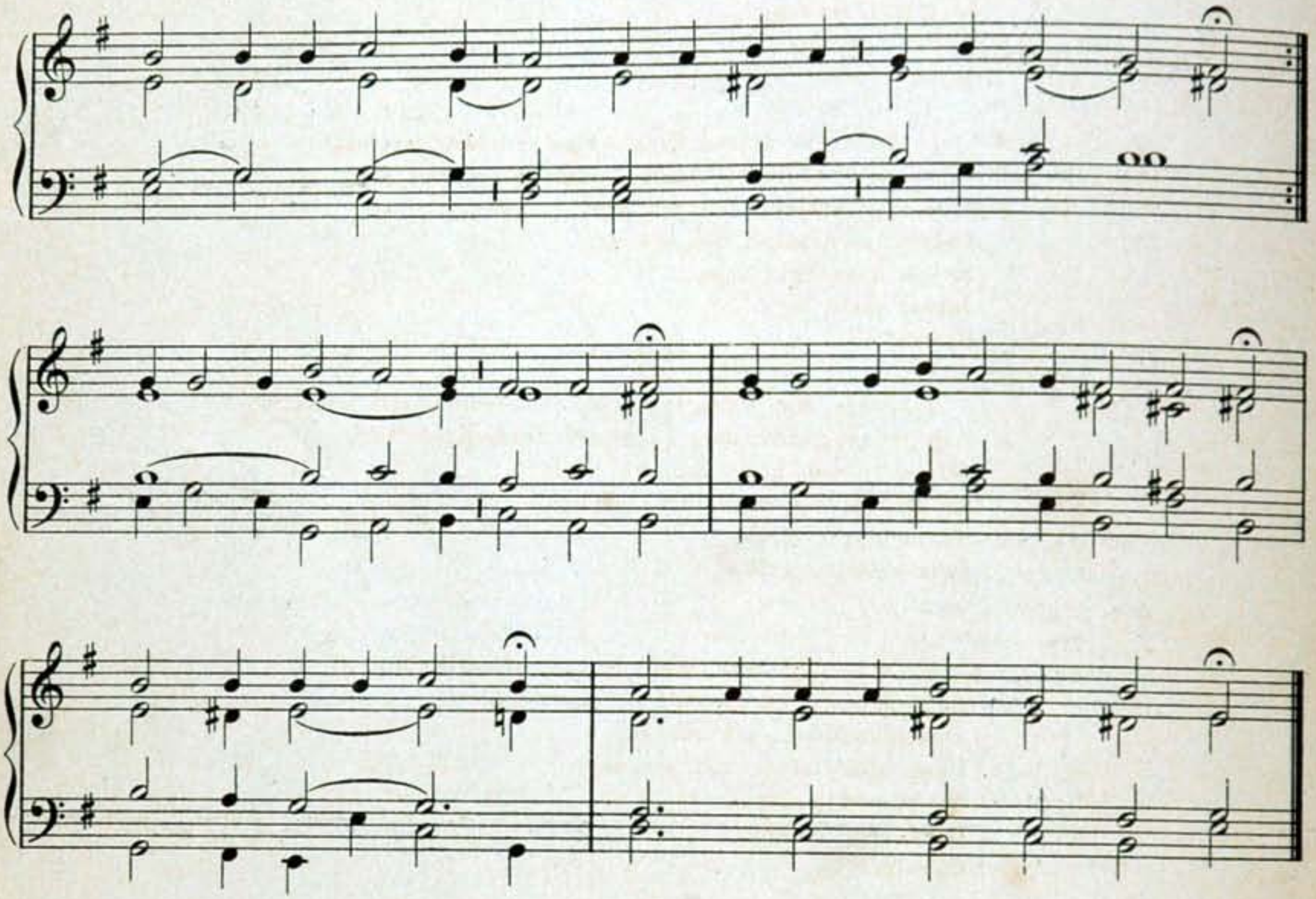

1. Lament serdeczny w mem sercu zawsze trwa bez odmiany,
Ilekroć wspomnę na Zbawiciela mojego rany,
Na jego śmierć smutną, ach, ach, ach!
I mękę okrutną, ach, ach, ach!
Którą mnie salwując,
Z piekła odkupując,
Poniósł.

2. Ach, jak tyrańsko Jezus najmilszy był biczowany,
Potem koroną z ciernia ostrego koronowany;
Trzcinę w rękę dano, ach, ach, ach!
Królem przez śmiech zwano, ach, ach, ach!
Zbity, zekrwawiony,
Policzkiem zelżony
Ciężkim.

3. On dla zbawienia mego na krzyżu był rozciągniony,
Cichy Baranek gorszym nad łotry był ogłoszony;
Ręce przykowano, ach, ach, ach!
W bok ranę zadano, ach, ach, ach!
Za sprosności moje
Dawał ciało Swoje
Męczyć.

4. Czemże tę dobroć Pana Jezusa ja odwdzięczyłem,
Czem się w nagrodzie Bogu mojemu ja przysłużyłem?
Jego znieważałem, ach, ach, ach!
Codzień obraażałem, ach, ach, ach!
Strach wspominać tego,
Jakom łaską jego
Gardził.

5. Jakże, nie godna taka niewdzięczność piekła wiecznego?
Ach godna, godna, Jezu najmilszy, znam się do tego.
Wielki to cud, Boże, ach, ach, ach!
Że mnie ziemia może, ach, ach, ach!
Takiego grzesznika,
Oraz niewdzięcznika
Nosić.

6. A to najgorsza, żem tyle razy odnowił rany
Bogu mojemu, ile odemnie był obrażany;
Jego obrażałem, ach, ach, ach!
Rany odnawiałem, ach, ach, ach!
Nie pamiętaj, Panie,
Odpuść me karanie
Ciężkie.

7. Bo już do Ciebie, Jezu najmilszy, się udaję,
Serce Ci moje na wieczną służbę w ręce oddaję;
O Panie jedyny, ach, ach, ach!
Odpuść moje winy, ach, ach, ach!
Wszakżeś miłosierny,
W dobroci niezmierny
Wiecznej.

8. Już chcę żałować za grzechy moje, chcę płakać za nie,
Choćbym miał w oczach ocean cały, łez mi nie stanie;
Bom nieskończonego, ach, ach, ach!
Boga, Stwórcę swego, ach, ach, ach!
Obrażał szkaradnie,
Nie przebłagam snadnie
Jego.

60. Ludu, mój ludu.

Żal Jezusa Chrystusa do ludu swego.

(Na Wielki Piątek.)

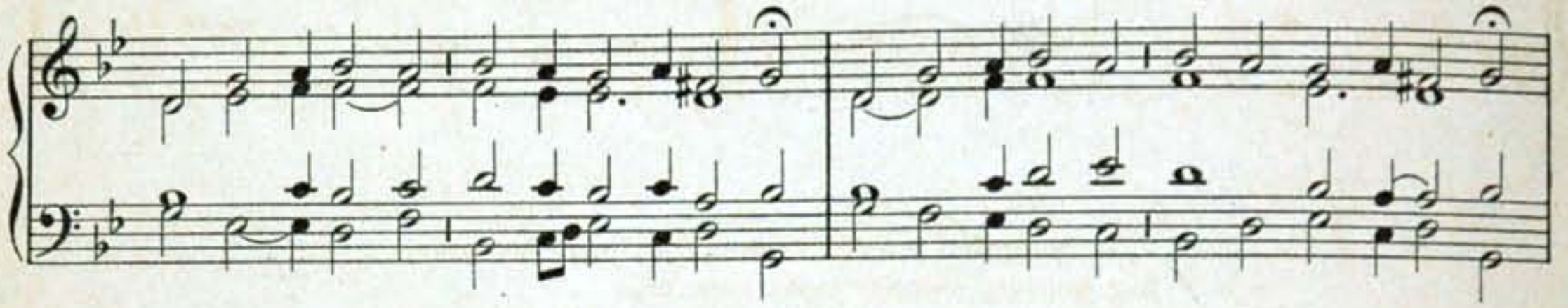

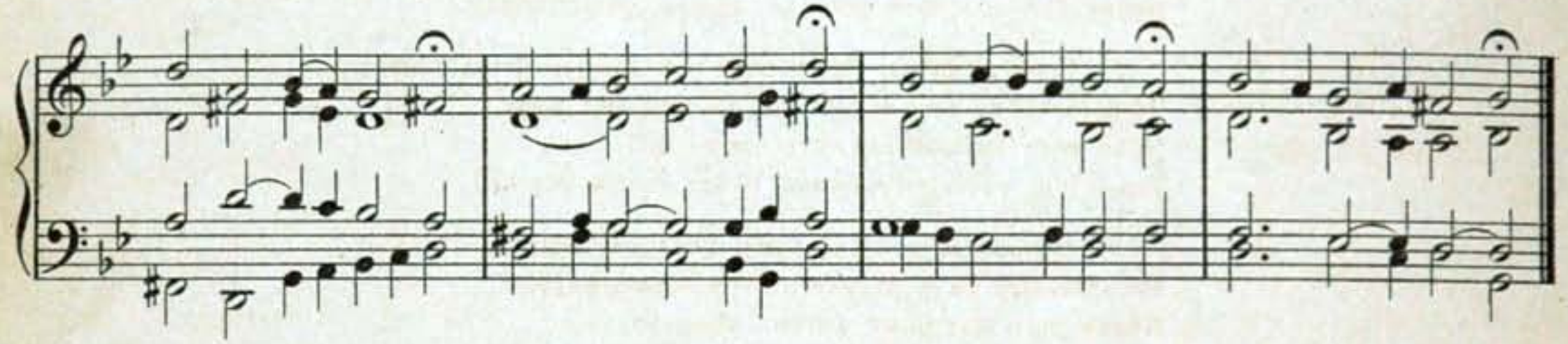

1. Ludu, mój ludu, cóżem ci uczynił?
W czemem zasmucił? albo w czem zawinił?
Jam cię wyzwolił z mocy Faraona,
A tyś przyrządził krzyż na me ramiona.

2. Ludu, mój ludu i t. d.
Jam cię wprowadził w kraj miodem płynący,
Tyś mi zgotował śmierci znak hańbiący.

3. Ludu, mój ludu i t. d.
Jam ciebie szczepił, winnico wybrana,
A tyś mnie octem poił, swego Pana.

4. Ludu, mój ludu i t. d.
Jam dla cię spuszczał na Egipt karanie,
A tyś mnie wydał na ubiczowanie.

5. Ludu, mój ludu i t. d.
Jam Faraona dał w odmęt bałwanów,
A tyś mnie wydał książętom kapłanów.

6. Ludu, mój ludu i t. d.
Morzem otworzył, byś szedł suchą nogą,
A tyś mi włócznią bok otworzył srogą.

7. Ludu, mój ludu i t. d.
Jam ci był wodzem w kolumnie obłoku,
Tyś mnie wiódł słuchać Piłata wyroku.

8. Ludu, mój ludu i t. d.
Jam ciebie karmił manny rozkoszami,
Tyś mnie odpłacił policzkowaniami.

9. Ludu, mój ludu i t. d.
Jam ci ze skały dobył wodę zdrową,
A tyś mnie poił goryczą żółciową.

10. Ludu, mój ludu i t. d.
Jam dał, że zbici Chanaan królowie,
A ty zaś trzciną biłeś mnie po głowie.

11. Ludu, mój ludu i t. d.
Jam ci dał berło Judzkie powierzone,
A tyś mnie wtłoczył cierniową koronę.

12. Ludu, mój ludu i t. d.
Jam cię wywyższył między narodami,
Tyś mnie na krzyżu podwyższył z łotrami. Amen.

61. Mądrość i prawda.

(Z łacińskiego „Patris Sapientia:")

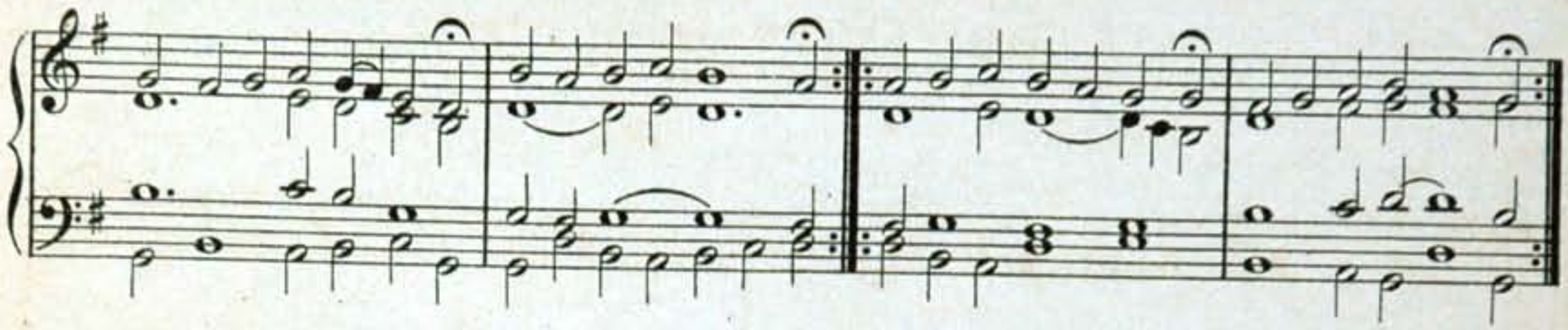

1. Mądrość i prawda wieczna Ojca wszechmocnego,
Bóg wcielony pojmany czasu zarannego.
Od swoich zwolenników zaraz opuszczony,
Będąc żydom w moc przedan, wielce był strapiony.

2. Przed Piłatem Pan stanął pierwszej w dzień godziny,
Tam fałszywi świadkowie kładli nań swe winy.
Opak ręce związawszy, okrutnie go bili,
Plwaniem według Proroctwa twarz świętą szpecili.

3. W trzecią godzinę zydzi ukrzyżuj wołają,
Przybrawszy go w purpurę, Pana pośmiewają.
Głowę jego cierniową koroną skrawili,
Krzyż do miejsca na sobie dźwigać przymusili.

4. Szóstej godziny na krzyż Pana rozciągniono,
Od bólu pragnącego żółcią napawano.
Do łotrów był przyrównan, przy nich zawieszony,
Wyrzekł się go nieszczęsny on łotr z lewej strony.

5. O dziewiątej godzinie Heli Pan zawołał,
Gdzie umierając. Ojcu Ducha ofiarował:
Źródło w boku przekłutym nam się otworzyło,
Ziemia srodze zadrzała, słońce się zaćmiło.

6. Z krzyża wtenczas był zdjęty, gdy nieszporna chwila,
Długo Boska wszechmocność złym powoli była:
Tak srogą mękę podjął Pan wszego stworzenia,
Dochodząc straconego ludzkiego plemienia.

7. Pod wieczór ciało święte maścią pomazano,
Wedle pisma w zamknionym grobie położono;
W tej męce jest nadzieja żywota wiecznego,
Przeto niech nie wychodzi nigdy z serca mego.

8. Tę pamiątkę, o Chryste, godzin twojej męki
Wspominam, czyniąc Tobie za nie wieczne dzięki:
A Ty jakoś śmierć srogą zniósł dla mnie grzesznego,
Nie opuszczaj mnie z łaski do skonania mego. Amen.

62. Mądrość Ojca niebieskiego.

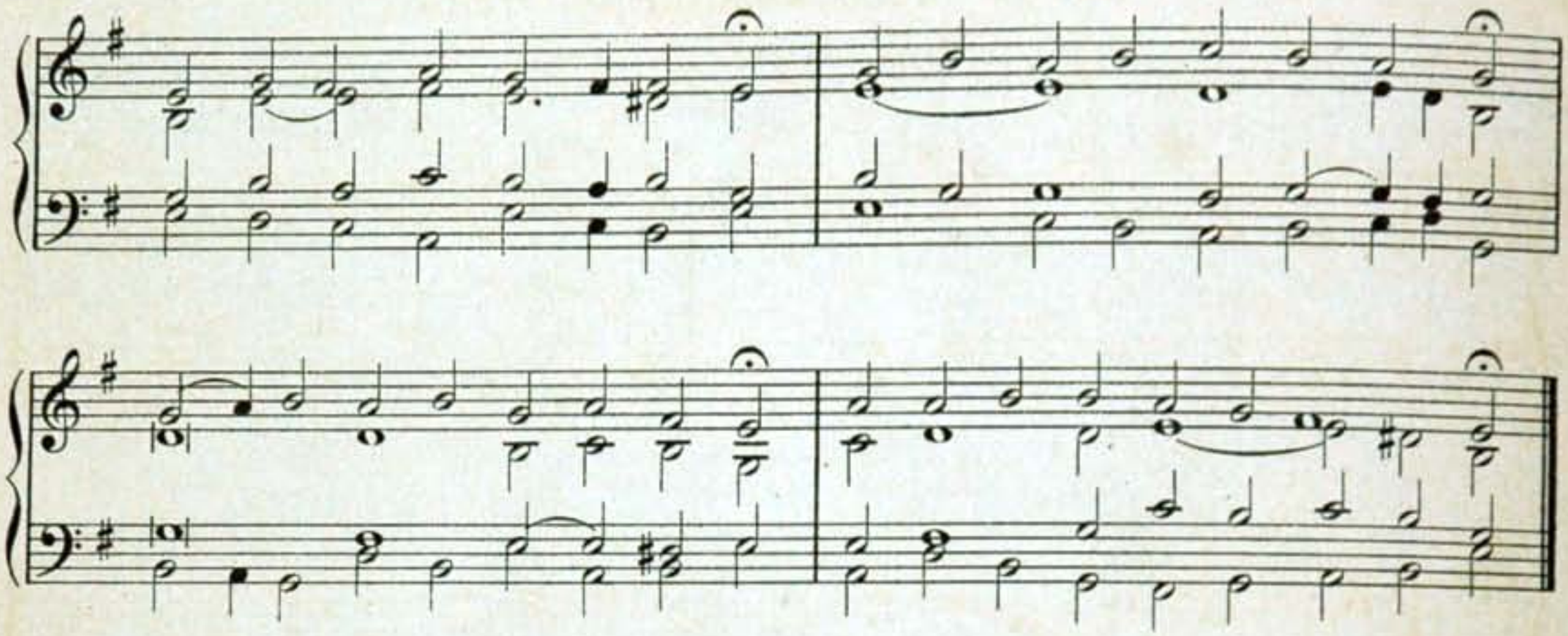

1. Mądrość Ojca niebieskiego,
Chrystus on wieczny syn jego:
Przyszedł w niskość świata tego,
By nas z piekła wyrwał złego.

2. W wielkiej pokorze w cichości,
Nie litując swej trudności
Dla narodu człowieczego,
Widząc wielki upad jego.

3. A z onej Boskiej miłości,
Przyjął na się nasze złości,
Podjął mękę dobrowolną,
Przez naszą krewkość swawolną.

4. O gdyby to kto obaczył,
Co ten Pan uczynić raczył,
Iż dla człowieka grzesznego
Nie litował ciała swego.

5. Stał na krzyżu zawieszony,
Wszystek świętą krwią skropiony,
Życząc z wielkiego pragnienia
Nędznemu człeku zbawienia.

6. A w onej swej srogiej męce,
Rozciągnąwszy obie ręce,
Wołał: pójdźcie, moi mili,
Byście się mną pocieszyli.

7. A my nic nie bacząc tego,
Dobrodziejstwa Pana swego,
Wolimy światu folgować,
Jego złych spraw naśladować.

8. Tak nas bardzo rozbujało,
W grzechach naszych marne ciało,
Które swawolnie kochamy,
O Twą łaskę nic nie dbamy.

9. Ano Pan swe święte ciało
Dał, aby za nas cierpiało,
Nam życząc miejsca onego,
Przez Adama straconego.

10. A tak, wszechmogący Panie
Racz dać z łaski swej uznanie,
Byśmy Cię prawie poznali,
Woli twej naśladowali.

11. Racz nas przez swą srogą mękę
Przyjąć pod swą mocną rękę:
Boć o nas źle z każdej strony
Nie będzieli Twej obrony.

12. Nieprzyjaciół zewsząd dosyć,
A gdzież mamy ręce wznosić?
Jedno ku tobie, nasz Panie,
Gdyż w Tobie nasze ufanie.

13. O Ojcze nasz dobrotliwy,
Raczże nam być miłościwy,
Nas marnotrawne synaczki,
Przyjmij w łaskę nieboraczki.

14. Boć żeśmy wielce zgrzeszyli,
Majestat Twój obrazili,
Wszakże z swej Boskiej miłości,
Racz odpuścić nasze złości. Amen.

63. O duszo wszelka nabożna.

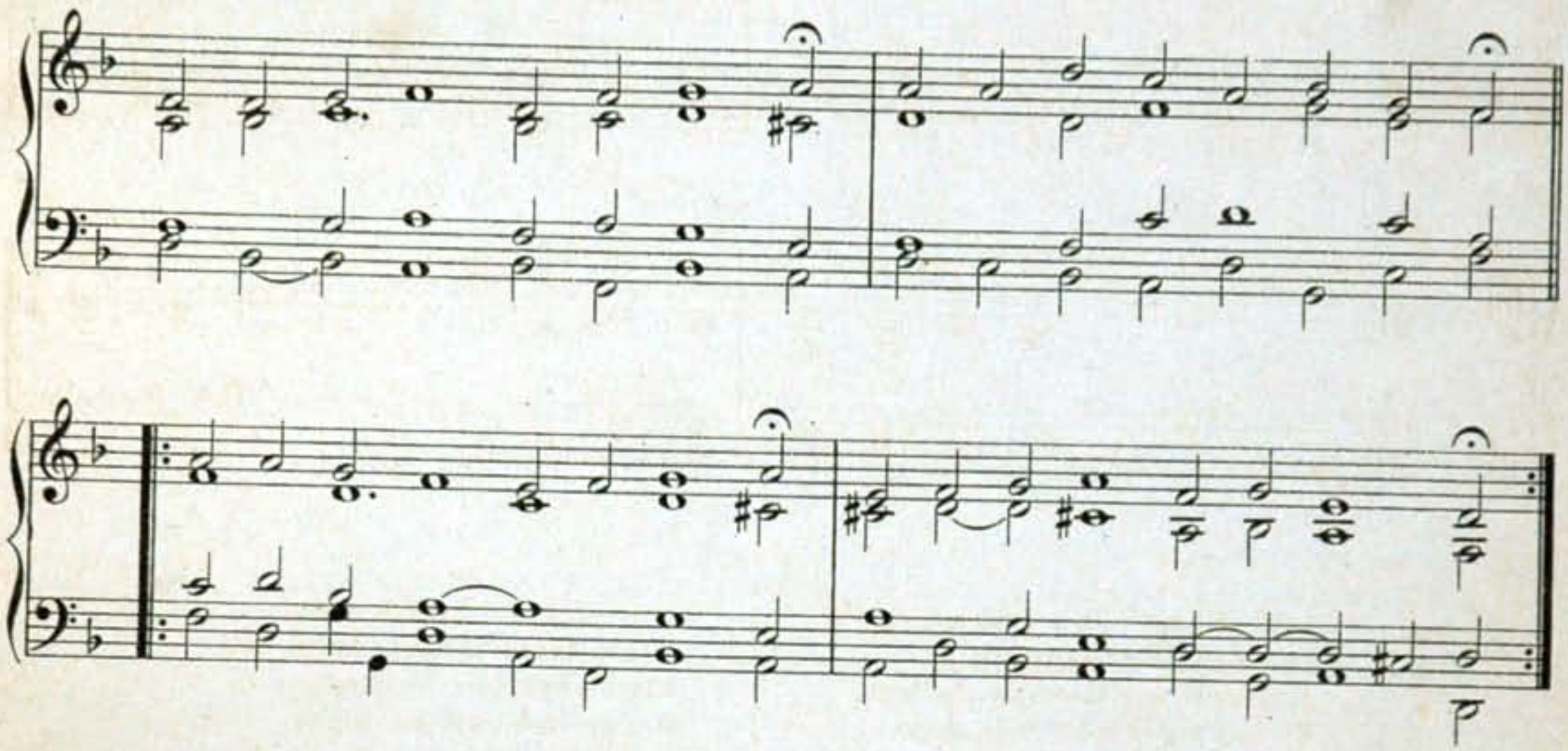

1. O duszo wszelka nabożna,
Ku miłemu Bogu skłonna,
Wejźrzysz na Syna Bożego,
Na Zbawiciela naszego.

2. Oglądaj na krzyżu Jego
Sromotnie zawieszonego,
Okrutnie rozciągnionego,
Wszystkiego zekrwawionego.

3. Wejźrzysz na głowę skłonioną,
Ostrą koroną zranioną,
Głogową i też cierniową
Gwałtem na głowę wciśnioną.

4. Oczy Jego krwią spłynęły,
Uszy i usta wyschnęły;
Wszystkie żyły w Nim porwali,
Krew świętą z Niego wylali.

5. Ręce, nogi przenajświętsze
Gwoźdźmi okrutnie przebite;
Bok i serce przebodzono,
Ostatek krwie wypuszczono.

6. Wszystko przenajświętsze ciało
Jak skorupa się padało,
Wszystkie siły z Niego wyszły
Na zbawienie wszelkiej duszy.

7. O duszo jakożeś droga,
Wielkiem mytem zapłacona;
Wszystek skarb nieba i ziemie
Bóstwo wydało dla ciebie.

8. Nie przedawajże się tanie
Dla grzechów na potępienie;
Boć nie jest rzecz tańsza inna,
Jedno kto w grzechach umiera.

9. Tęby rzecz miał człowiek baczyć,
Że na świecie krótko ma żyć,
Tysiąc lat przeciw wieczności.
Jakoby dzień ku równości.

10. Przeto się grzechów warujmy,
Jezusa się rozmiłujmy;
Dać tu nam dobre skonanie,
Po śmierci duszne zbawienie. Amen.

64. Ogrodzie oliwny.

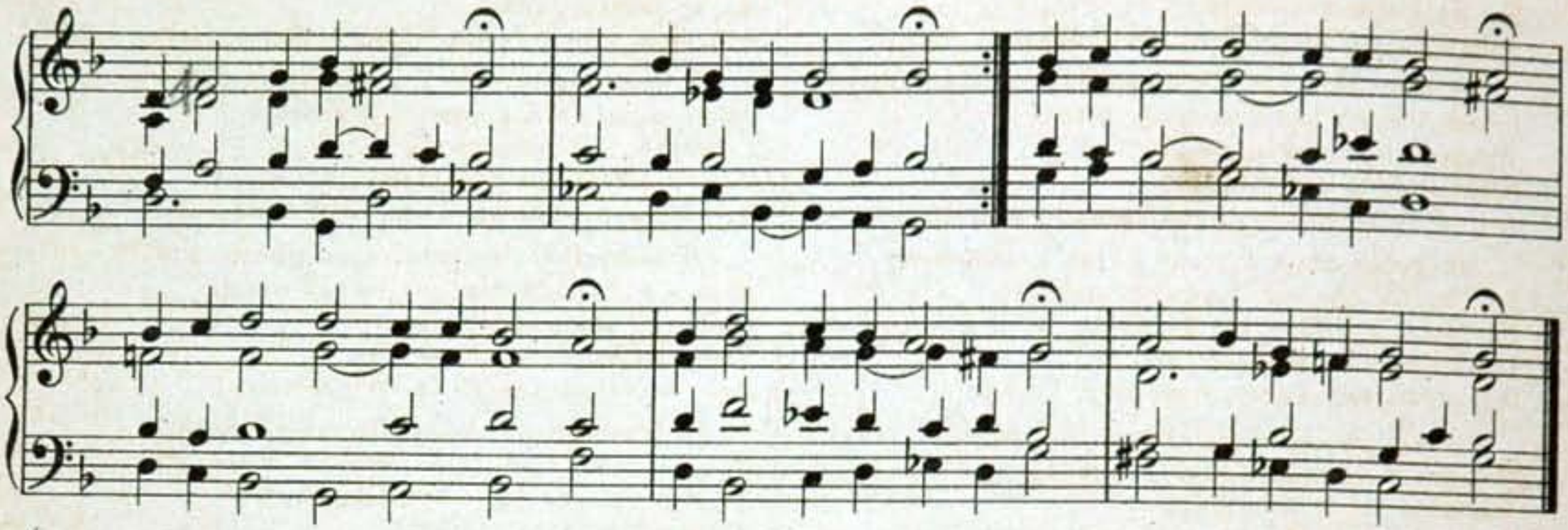

1. Ogrodzie oliwny, widok w tobie dziwny,
Widzę Pana mego na twarz upadłego,
Tęskność, smutek, strach Go ściska,
Krwawy pot z niego wyciska,
Ach, Jezu mdlejący, Prawieś konający.

2. Kielich gorzkiej męki z Ojca Twego ręki
Ochotnie przyjmujesz, za nas ofiarujesz;
Anioł Ci się z nieba zjawia,
O męce z Tobą rozmawia;
Ach, Jezu strwożony, Przed męką zmęczony!

3. Uczniowie posnęli, Ciebie zapomnieli,
Judasz zbrojne roty stawia przede wroty,
I wnet do Ogrójca wpada
Z wodzem swym zbójów gromada;
Ach, Jezusa truje Zdrajca, gdy całuje!

4. A lubo z swym ludem obalony cudem,
Gorzej, niż padł, wstaje, Jezusa wydaje;
Dopiero się Nań rzucają,
Więzy, łańcuchy wkładają;
Ach, Jezu pojmany, Za złoczyńcę miany!

5. W domu Annaszowym, arcybiskupowym,
W twarz pięścią trącony, upada zemdlony,
Kaifasz Go w swej zdradzie pyta,
A za bluźniercę poczyta;
Ach, Jezu zelżony I czci odsądzony!

6. Wnet jak niegodnego prawa ojczystego
Przed sąd poganina stawia Rzymianina;
Tam Nań potwarzy wkładają,
O stracenie nalegają;
Ach, Jezu zhańbiony, Jak łotr obwiniony!

7. A sędzia nieprawy, chroniąc się tej sprawy,
Zwala na drugiego, przeciwnika swego;
Heród się z Niego naśmiewa,
W białą szatę przyodziewa;
Ach, Jezu wzgardzony, Na śmiech wystawiony!

8. W nieprzyjaźni byli, przez to się zgodzili
Król Heród z Piłatem, kat z okrutnym katem;
Zaś na ratusz prowadzony
Pan, powtóre osądzony;
Ach, Jezu strudzony, Tam i sam włóczony.

9. Stróż sprawiedliwości świadkiem niewinności
Jezusa się staje Piłat, lecz wydaje
Wyrok swój na przywiązanie
Do słupa i biczowanie!
Ach, Jezu, jak prawie Ciężkie Twe bezprawie!

10. Wnetże kaci wściekli z szat Go Jego zwlekli,
Nagość mu niż bicie czyni cięższe życie;
Zatem sieką na przemiany,
W ranach głębsze czynią rany;
Ach, Jezu zmęczony, We krwi Swej zbroczony!

11. Nic w Tobie zdrowego, nic niezranionego,
Ta tylko odmiana, siność, krew i rana;
Widać w zdartych piersiach kości,
Widać przez nie i wnętrzności;
Ach, Jezu, Twe ciało Co wtenczas cierpiało!

12. Za nic okrucieństwo mając to męczeństwo,
Nowe wynajduje, z ciernia wieniec wije,
Ten na głowę świętą wdziewa,
Krew z niej ranami wylewa;
Ach, mój Jezu drogi, Jak ten ból Twój srogi.

13. Krew nozdrzami, usty, jakby przez upusty,
Krew przez uszy, oczy strumieńmi się toczy
W tem się z Niego urągają,
Przy purpurze trzcinę dają;
Ach, Jezu, wszech królów Królu, oraz bólów!

14. W takim Go ubiorze sędzia z sobą bierze,
W rynku Go ludowi na widok stanowi:
Oto człowiek! Taka postać
Czy może przy życiu zostać?
Ach, Jezu, nikt Ciebie Nie wsparł w tej potrzebie!

15. Okrzyk na Cię srogi uczynił lud mnogi:
Zabij, strać, ukrzyżuj, z żywota Go wyzuj!
Rzecze sędzia: Co uczynił?
W czem któremu z was zawinił?
Ach, Jezu, nie było, Coby Cię winiło!

16. Cóż za wola wasza? macie Barabasza.
Kogo z tych dwóch chcecie, życiem darujecie?
Krzyknęli: Barabasz życia
Godzien jest, a Ten zabicia!
Ach, Jezu, Twa waga Ciężka jest zniewaga!

17. Zatem jakby smutny Piłat, łotr okrutny,
Ręce wodą myje, krew niewinną pije,
Dekret Nań śmierci wydaje,
Na wolą żydom podaje;
Ach, Jezu, na złego Trafiłeś sędziego!

18. Więc Nań krzyż wkładają, z miasta wypychają,
Przed Nim ku ochydzie para łotrów idzie;
Wyszedł Baranek niewinny
Ofiarować za lud winny;
Ach, Jezu smęczony, Lecz bardziej wzgardzony!

19. Matka idzie w tropy, licząc krwawe stopy,
Nad każdą łzy leje, a od żalu mdleje;
Na twarz upada w tej drodze,
Upadłego biją srodze;
Ach, Jezu, ach Panie, Ach, moje kochanie!

20. Ach, w tak ciężkiej toni żaden Cię nie broni,
Co chce dokazuje, a nikt nie ratuje;
Dostałeś się w srogie ręce,
Jak lwiej zajadłej paszczęce;
Ach, Jezu, żałości Nasza, ach miłości!

21. Z wielką sił słabością pod krzyża ciężkością
Na górę wstępuje, a coraz szwankuje;
O góro straszna śmierciami,
Straszna trupiemi głowami;
Ach, Jezu, przybycie Twe tu skończy życie.

22. Z szat Go odzierają, na ziemię rzucają,
Krzyżem obciążają, ciągną, rwą, targają;
Każdy kat gwóźdź swój przymierzy,
Młotem wnet mocno uderzy;
Ach, Jezu, mój Boże, Jak Twe twarde łoże!

23. Gwoździe gdy przez dłonie szyją obie stronie
Że sękate były, wlokły z sobą żyły,
Tęż mękę nogi cierpiały,
Gdy je gwoździe przebijały;
Ach, Jezu mój święty Na krzyżu rozpięty!

24. Z krzyżem podniesiony, na nim w dół wtrącony
Jednem dziwowiskiem raczej pośmiewiskiem
Stawasz Twym nieprzyjaciołom,
Płaczu przyczyną Aniołom;
Ach, Jezu, my sami Płaczem z Aniołami!

25. Mało z Aniołami, płakać ze sługami,
Większej społeczności trzeba w tej żałości;
Z Matką Twą gorzko płaczemy,
Ciebie, Jezu, żałujemy;
Ach, Jezu, zbolały, Krwią zlany, zsiniały:

26. Lecz próżno płaczemy, jeźli nie widzimy,
Że większej tej męki powód z naszej ręki;
Grzechy go nasze zmęczyły
I srogą śmiercią zabiły:
Ach, Jezu, ma wina Twych bólów przyczyna!

27. Oprawcy o szaty, jakby łup bogaty,
Wesołemi głosy rzucają swe losy,
Igrzysko przed Nim sprawują,
A tem samem Go mordują,
Ach, Jezu, Twe szaty Krają między katy!

28. Za nieprzyjaciele Ojcu prośby ściele;
Łotr gdy pokutuje, raj mu obiecuje;
Ukochanemu uczniowi
Matkę poleca Janowi;
Ach, Jezu, niech Twoja Matka będzie moja!

29. Ojca opuszczenie i w bolach pragnienie
Swoje oznajmuje, pomocy nie czuje,
I owszem się naśmiewają,
Ocet z żółcią Mu podają;
Ach, Jezu, pragnienie Twe nasze zbawienie!

30. Wszystko się spełniło, co pismo mówiło,
Głos wielki podnosi, Ojca Swego prosi:
Ojcze, po skończonej męce,
Przyjmij Ducha mego w ręce;
Ach, Jezus umiera, Oczy Swe zawiera!

31. Matko Boga mego, dla mnie zabitego,
Coś wtenczas cierpiała, gdyś na to patrzała,
Zwłaszcza, gdy Mu z bokiem razem
Serce przeszyto żelazem;
Ach, Jezu, krew, woda Z niego nam ochłoda!

32. Lecz jak Twoja męka, którąć sroga ręka
Zadała, nasz Panie, tak i Twe skonanie
Spólne z Tobą Matce było,
Na sercu ją umorzyło;
Ach, Jezu zmęczony, Z Matką umorzony!

33. Przy odejściu Pana wszech rzeczy odmiana,
Wprzód słońca zaćmienie, toż ziemi trzęsienie,
Opoki się na pół krają,
Żal swój nad Panem wydają;
Ach, Jezu mój, skały Nad Tobą płakały!

34. W kościele zasłona Bogu poświęcona
Na pół się rozdziera, pustki w nim otwiera,
Umarli z mogił powstają,
Że Syn Boży zmarł, znać dają;
Ach, Jezu, ich siła, Śmierć Twoja wzbudziła.

35. Dwaj święci mężowie, ludzi swych wodzowie,
Józef i Nikodem z słonecznym zachodem
Z krzyża Go z żalem zdejmują,
Ciało zranione całują;
Ach, Jezu, jak wiele Ran jest w Twojem ciele!

36. Nim Go jednak swemi olejki drogiemi
Na pogrzeb maścili, Matce użyczyli,
Ona Go obmywa łzami
Droższemi, niż olejkami;
Ach, Jezu, Twe skronie składasz na jej łonie!

37. Składasz ciało święte z jej wnętrzności wzięte,
Na którym źli kaci nic ludzkiej postaci
Mordując nie zostawili,
Tak je srodze poranili;
Ach, Jezu, co siła Złych w Tobie sprawiła!

38. Już też w pogrzebowe prześcieradło nowe
Pana uwijają, do grobu wkładają:
Matka się z Synem rozstaje,
Ostatnie Mu słowo daje;
Ach, Jezu, przy Tobie Składam serce w grobie!

39. I my swe składajmy, Panu dzięki dajmy,
Że dla nas zmęczony, umarł, pogrzebiony,
A przy ostatniem rozstaniu
Z Nim mówmy na pożegnaniu:
Ach, Jezu za mękę Twą miej wieczną dziękę.

65. Ojcze Boże wszechmogący.

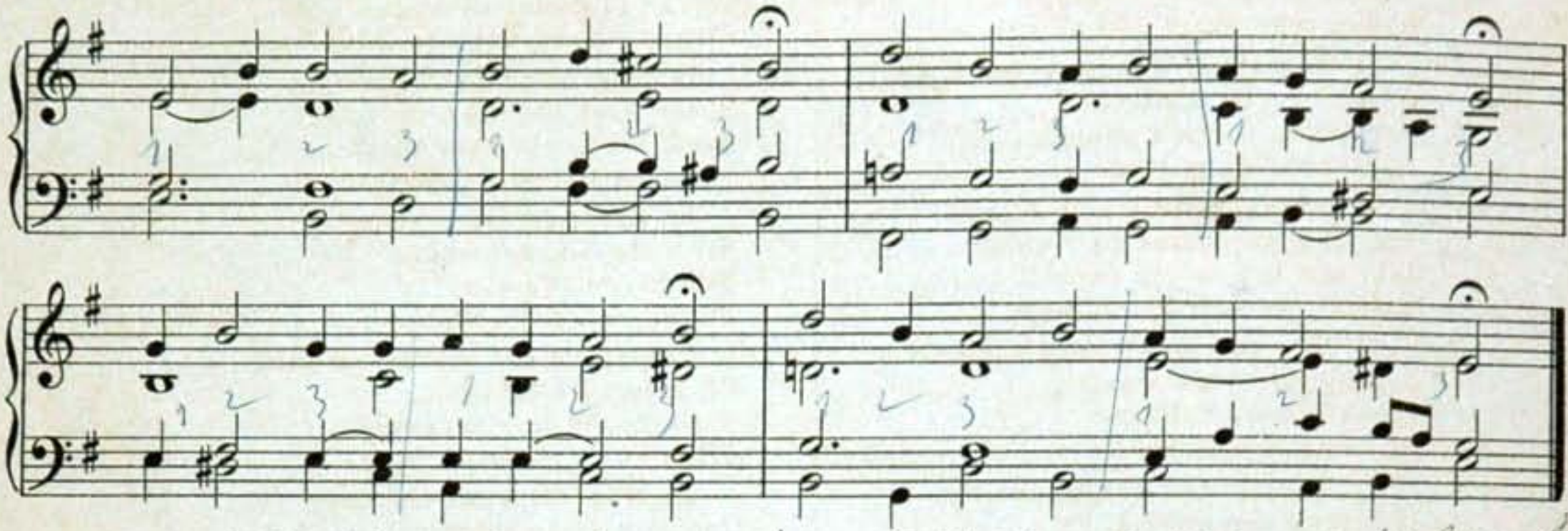

1. Ojcze Boże wszechmogący,
Który z miłości gorącej
Zesłałeś na te niskości
Syna swego z wysokości.

2. Ku wielkiemu pocieszeniu
Twemu ludzkiemu plemieniu
Wydałeś Go na stracenie
Przez człowiecze odkupienie.

3. Miejmyż wszyscy na baczności
Drogą śmierć Jego miłości:
I smutek Matuchny Jego,
Który cierpiała dla Niego.

4. Gdy Go we czwartek żegnała,
Tak Mu mówiąc narzekała:
Weźmij mię w Ogrójec z Sobą,
Pójdę rada na śmierć z Tobą.

5. Pan na nią smutnie spoglądał,
Po Swej Matce tego żądał:
Miła Matko, racz mię puścić,
Nocci blisko, już mi czas iść.

6. Smutneć było rozłączenie
Z swym Synem tej miłej Pannie;
Miała serdeczne bolenie,
Patrząc na jego lękanie.

7. Gdy do Ogrójca przybieżał,
Padł na ziemię, krzyżem leżał;
Tam Swą mękę wszystką widział,
Którą nazajutrz cierpieć miał.

8. Miał w Sobie przeciwne siły
Dwie, a obie wielkie były;
Okrutnie z sobą walczyły,
Mało Go nie umorzyły.

9. Bo Mu lękająca siła
Okrutną śmiercią groziła,
Ale miłość zwyciężyła,
Bo ta w nim mężniejsza była.

10. Klęknął na kolana potem,
Jął się pocić krwawym potem,
Mówiąc: Ojcze, możeli być,
Racz ten kielich precz oddalić.

11. Jezu miły, nie lękaj się,
Wstań, nie klęcz, upamiętaj się;
Masz niedaleko Judasza,
Ciągnie z ludem od Annasza.

12. Wiedzie na Cię lud tłumami
Z kijmi, z mieczmi, z pochodniami;
We zbroje się zubierali,
Przełożeni im kazali.

13. I przystąpił Judasz cudnie,
Pozdrowił Pana obłudnie,
Potem Go zdradnie całował,
Pan się schylił, twarz mu podał.

14. Gdy się miał z żydy rozprawiać,
Począł z nimi wprzód rozmawiać;
Pytał ich: Kogo szukacie?
Jeśli mnie, oto mnie macie.

15. Prędko k'Niemu przyskoczyli,
O ziemię Go uderzyli;
Z głowy, z brody włosy rwali,
Opak Mu ręce związali.

16. Związawszy Go tak okrutnie,
Wiedli Go do miasta chutnie;
Pchnęli Go w rzekę Cedrową.
Unurzali Go i z głową.

17. Sami zdrajcy szli po moście,
Wiedli Pana w rzekę proście;
Powalił się, upadł w wodę,
Zbił sobie o kamień brodę.

18. Annasz Go srogo przywitał;
Gdzie masz ucznie? tak Go pytał;
Nie małoś tu złego zbroił,
Fałszywąś nauką zwodził.

19. Pan pokornie odpowiedział:
Panie Annaszu, byś wiedział,
Zawsze ja jawnie w kościele
Powiadałem prawdę śmiele.

20. Wyciągnąwszy żyd prawicę,
A miał zbrojną rękawicę,
Wyciął Mu srogi policzek,
Pan nasz zemdlał, upadł wszystek.

21. Azaż tak odpowiadają
Paniętom, gdy się pytają?
Czemuż nie masz w uczciwości
Biskupa, jego miłości?

22. Więc na przemian wszyscy słudzy,
Jedni z tyłu, z przodu drudzy,
Włosy Mu z brody targali,
Na Jego świętą twarz plwali.

23. Gdy Mu oczy zawiązali,
Prorokować Mu kazali,
Godząc Mu pięścią do szyje,
Gadaj, Jezu, kto Cię bije?

24. Posiedział Annasz w noc chwilę,
A miał czystą krotochwilę,
Patrząc na więźnia swojego,
Na Zbawiciela naszego.

25. Annasz wiedzion do łożnice,
Pan nasz wepchnion do piwnice;
Jaki tam był nocleg Jego,
Kościół nie śmie zjawić tego.

26. W piątek wywiedzion z piwnice,
Jakoby łotr z męczennice,
Prowadzon do Kaifasza
Od okrutnego Annasza.

27. Widział tam Pan miłościwy,
Iż biskup niesprawiedliwy
Fałszywe nań świadki zwodził,
Bo Go na śmierć wydać godził.

28. Gdy Kaifasz z swemi świadki
Pletli nań wszystkie niestatki,
Stała prawda niestworzona.
Przed biskupem spotwarzona.

29. Piłatowi Go posłali,
Osądzić mu Go kazali,
Wdziali Mu łańcuch na ramię.
Ten był śmierci Jego znamię.

30. Wszak wiemy, panie Piłacie,
Że ten łańcuch dobrze znacie;
Każdy więzień, co go nosi.
Od śmierci się nie wyprosi.

31. Dalej mu cierpieć nie możem,
Bo się czyni Synem Bożym,
I królem się też mianuje,
Co się nigdy nie znajduje.

32. Stał przed Piłatem związany,
Zbity, skłóty, zekrwawiony;
Nie widział Piłat żadnego
Nigdy więźnia tak sprosnego.

33. Gdy Go posłał Herodowi,
Galilejskiemu królowi:
Oto masz więźnia swojego,
Wyzwól jako niewinnego.

34. Rzekł mu Heród niewstydliwy:
Ukaż mi tu jakie dziwy;
Żydowie mi powiedzieli,
Iż twoje cuda widzieli.

35. Widział Pan króla pysznego,
Nie rzekł mu słowa żadnego:
Chciał z Nim Heród gadać dwornie,
Ale Pan milczał pokornie.

36. Król Heród serca pysznego,
Wzgardził Jezusa miłego;
Nad Jego większe pośmianie,
Wdział nań z powłoki odzienie.

37. Pastwili Mu się nad głową
Z ostrą koroną cierniową;
Uczynili Mu żydowie
Tysiąc ran w najświętszej głowie.

38. Odesłał Go król sędziemu
Wielce niesprawiedliwemu:
Coś mi to posłał niemego,
Przyjmij zasię więźnia swego.

39. Widział Piłat, iż niewinny,
Rzekł: Jest więzień u mnie inny,
Niech się dzieje wola wasza,
Skażę na śmierć Barrabasza.

40. Kazał Jezusa miłego
Bić u słupa kamiennego;
Bili Go żydowie sami
Biczmi, łańcuchy, miotłami.

41. Gdy się nad nim spracowali,
Ci, którzy Go katowali,
Z powrozów Go rozwiązali,
Piłatowi Go posłali.

42. Wywiódł Piłat ubitego,
Już na poły umarłego;
Oto macie króla swego,
Wypuszczam Go wam żywego.

43. Niemiłosierni żydowie,
Okrutniejsi niż katowie,
Na Piłata zawołali,
Ukrzyżować Go kazali.

44. Piłat w rozumie pobłądził.
Żydom k'woli Go osądził;
Skazał na śmierć niewinnego
Jezusa, Syna Bożego.

45. O Piłacie niecnotliwy,
Czemuś tak niesprawiedliwy?
Oto Baranek niewinny
Idzie na śmierć bez przyczyny.

46. Żydowie Go pochwycili,
Na górę Go prowadzili,
Gwoździmi Go na krzyż przybili,
Między łotry postawili.

47. Wisiał na krzyżu zraniony,
Zbity, skłuty, zekrwawiony,
Nie mając odpoczywania
Od jęcia aż do skonania.

48. A byłci tam strach niemały,
Gdy się opoki padały,
Ziemia nad obyczaj drżała,
Jakoby się zapaść miała.

49. Stało się nad przyrodzenie
Po wszym świecie zamierzchnienie;
Żywioły się zasmuciły,
Gdy umierał nasz Pan miły.

50. O Panie nasz miłościwy,
Czemuś tak bardzo cierpliwy?
Dla zmiłowania naszego
Zapomniałeś Bóstwa Swego.

51. Gdy nas tak bardzo miłujesz,
Sromot, razów, ran nie czujesz;
Raczże nas też tem darować,
Daj nam Siebie namiłować.

52. Weźmij to każdy w swą głowę,
Najdroższą śmierć Jezusowę,
Rozmyślając ją serdecznie,
Będziem z Nim królować wiecznie. Amen.

66. O Jezu, jakoś ciężko skatowany.

Lament śmierci Pana Zbawiciela przed grobem w Wielki Piątek.

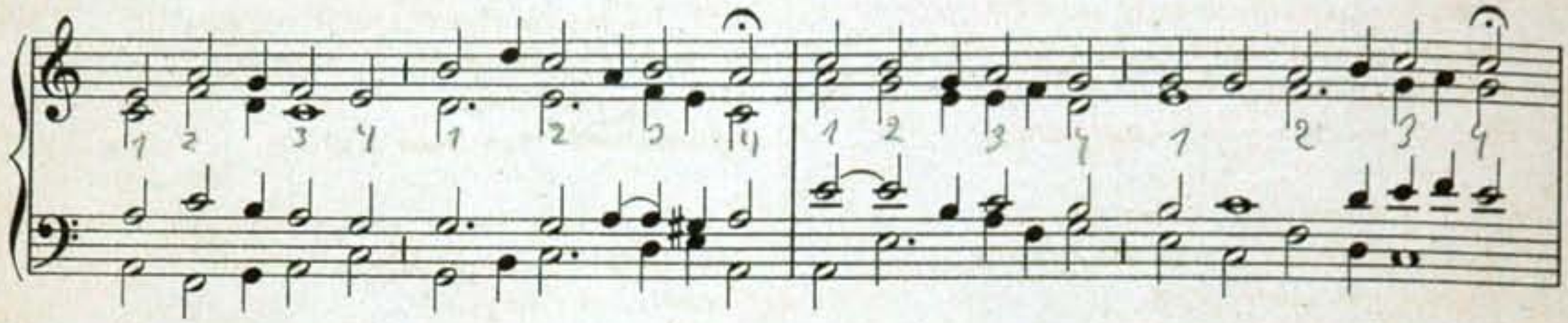

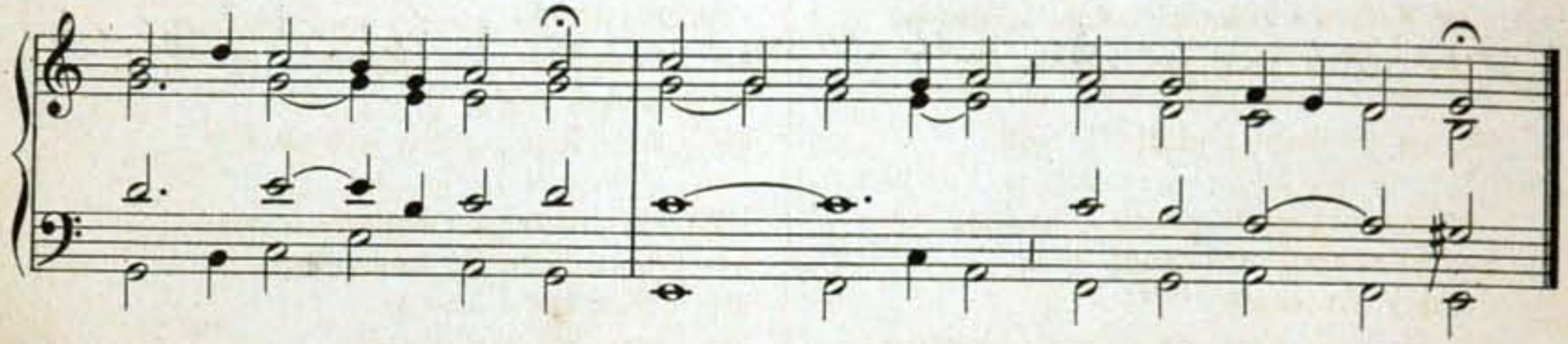

1. O Jezu, jakoś ciężko skatowany,
Jakeś haniebnie jest zamordowany!
O anielskie kochanie!
Odmieniłeś się w płaczliwe wzdychanie.

2. O Boskie ręce, które świat trzymacie,
Jako się teraz przebite targacie,
O dawco dobra wszego
Zabił Cię człowiek Dobrodzieja swego.

3. Gwoździe okrutne czemu Boskie nogi
Śmiecie przybijać na taki krzyż srogi
O dziwie niesłychany,
Między łotrami Bóg ukrzyżowany.

4. Żałosna Matka, gdy już Syna swego
Ciało trzymała, z krzyża złożonego,
Tak rzewnie narzekała,
A łzami ciało święte polewała.

5. O słodki Synu, kędyż ona chwila,
Gdym Cię z weselem w panieństwie powiła,
A teraz mi Cię wzięto
I na tem drzewie okrutnem rozpięto.

6. Płacz ze mną niebo i ty niska ziemi,
Głębokie morze z wałami swojemi.
Pan chwały nieskończony,
Między łotrami umarł zawieszony.

7. Ojcze przemożny, cóż to za przyczyna
Za niewolnika wydać swego syna
O niezmierna miłości
Położyłeś nań ciężar ludzkich złości.

8. Cóż czynić będę, nędzna ja sierota,
Pozbawiłeś mnie mojego żywota,
Ostatek dobra mego,
Gdy za żywego biorę umarłego.

9. O głowo moja już cię wysuszyły
Łzy ustawiczne, które wypłynęły,
I serce już ustało
A Syna mego nieobżałowało.

10. Synu umarły dodajże mi siły,
By się me oczy ciebie napatrzyły,
Niż się rozstanę z Tobą,
Niż się ostatnie pożegnawa z sobą.

11. O dobry Jezu, cóżem zawiniła,
Żem tego świata w czas nie opuściła,
Czemuż bez żadnej winy
Doczekałam się tak smutnej nowiny.

12. Wzdy się nademną o Janie zmiłujesz,
A mej boleści trochę pofolgujesz,
Boć mnie to silno boli,
Gdy się nie mogę napłakać do woli.

13. Dobry Józefie, któraż moja wina,
Że mi odbierasz ciało mego Syna,
O dobry Nikodemie,
Gdy kładziesz Syna, włóż i matkę w ziemię.

14. Dusza się jego do Ojca wróciła
I krew najświętszą już ziemia wypiła,
A to zranione ciało
Ubogiej Matce ledwie się dostało.

15. Gdzież jest zwierciadło Ojcowskiej piękności,
W którem patrzała od mojej młodości,
A takie już zostaje,
Kto na nie wejrzy, serce mu się kraje.

16. Gdzież śliczne oczy, gdzie śliczna wymowa,
Gdzie złote włosy, gdzie królewska głowa,
Przed którą zawsze stoją
Której się w niebie Aniołowie boją.

17. Już noc nadchodzi, słońce ustąpiło,
Już moje wieczne światło się zaćmiło,
A ja co pocznę sobie,
Jako zostawię Syna mego w grobie.

18. O wieczny Boże, czemuż jeszcze żyję,
Czemu się w ziemię głęboko nie skryję.
O niesłychane dziwy,
Aby kto został bez żywota żywy.

19. Już Cię pożegnam, o Synu mój miły,
Już też ustały we mnie moje siły,
Ale przecie w tym grobie
Niech serce moje zostanie przy tobie.

20. Płakała Matka rzewno Syna swego
I ty, człowiecze, płacz Stwórcę twojego,
Któż będzie tak oziębłego
Oka i serca tak zakamiałego.

21. Któryby dzisiaj nie był zasmucony
I we łzy gorzkie wszystek przemieniony,
Kto łzami nie zaleje
Oczu, gdy widzi, iż Bóg cierpiał wiele.

22. O słodki Jezu, Zbawicielu świata,
Niech to rozmyślam przez me wszystkie lata,
Co tu Panna myśliła,
Gdy się do miasta od grobu wróciła. Amen.

67. Płaczcie Anieli.

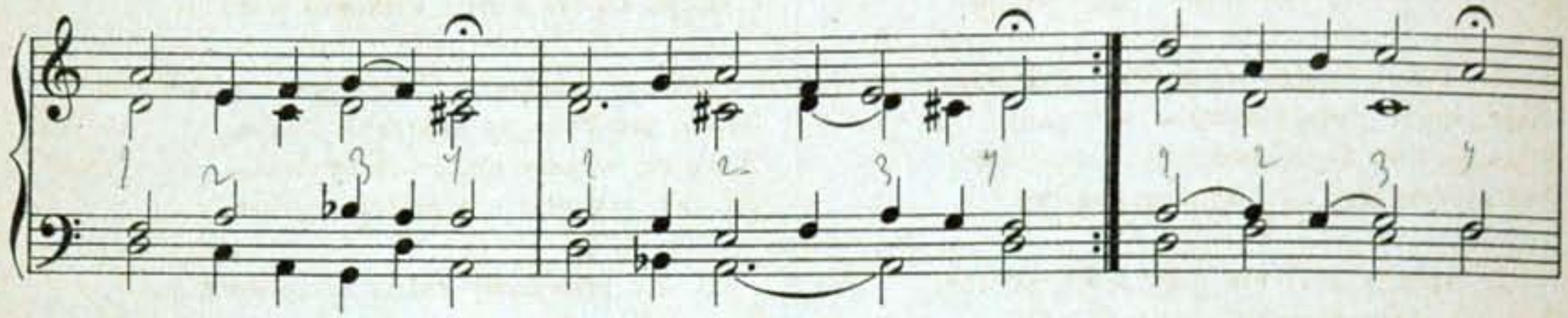

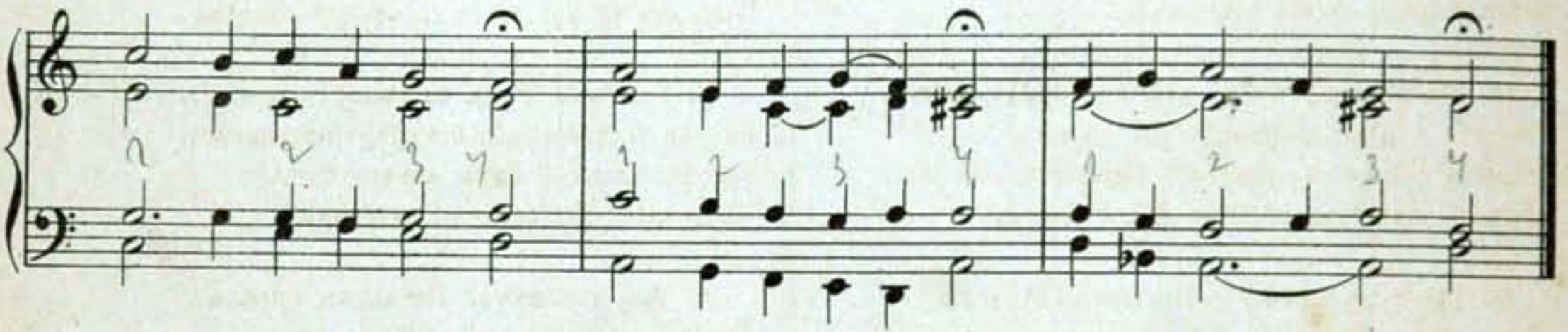

1. Płaczcie Anieli, płaczcie duchy święte,
Radość wam dzisiaj i wesele wzięte,
Płaczcie przy śmierci, płaczcie przy pogrzebie
Króla waszego i Boga na niebie.

2. Płaczcie wesołe niebieskie pokoje,
Na dzień dzisiejszy i sieroctwo swoje;
Płaczcie nad grobem, w którym położony,
Boga waszego Syn jednorodzony.

3. Płacz, jasne słońce, płacz, koło miesięczne,
Zalejcie gwiazdy światła swoje wdzięczne:
Płaczcie promienie z nieba wywieszone,
Wasze przedniejsze Światło zagaszone.

4. Płaczcie obłoki, płaczcie chmury dżdżyste,
Łzy miasto rosy wlejcie rzęsiste;
Płaczcie pioruny, płaczcie błyskawice,
Nad grobem Króla niebieskiej stolice.

5. Płaczcie i wiatry i niebieskie biegi,
Płaczcie dżdże, grady, płaczcie mrozy, śniegi,
Płaczcie, ścieląc się pod swemi górami,
W tym grobie leży, który władał wami.

6. Płaczcie zatopy, płaczcie morskie wały,
Płaczcie i wyspy, płaczcie morskie skały,
Płaczcie, umarł Pan, który was fundował,
Tu leży, co wam wszystkim rozkazował.

7. Płaczcie i ryby i wielorybowie,
Płaczcie syreny, płaczcie delfinowie,
Płaczcie pod wodą niepojęte dziwy,
Umarł Pan, a wasz Stworzyciel prawdziwy.

8. Płaczcie potoki, płaczcie niezmierzone
Rzeki i źródła płaczcie niezbrodzone;
Płaczcie, umarł Pan, który wasze wody
Stoczył i brodom naznaczył przechody.

9. Płacz ziemio, płaczcie fundamenta ziemne,
Płaczcie jaskinie, płaczcie lochy ciemne,
Płaczcie, umarł Pan, budownik wasz miły,
W któregoście się ręku zawiesiły.

10. Płaczcie pagórki, płaczcie góry wielkie,
Płaczcie opoki i kamienie wszelkie,
Umarł Pan, który rękami swojemi
Was ugruntował na obszernej ziemi.

11. Płacz i ty, góro święta, uwielbiona,
Płacz Chrystusową śmiercią poświęcona,
Płacz, którą krwawe pokropiły zdroje,
Płacz, na której Pan stracił życie Swoje.

12. Płacz i ty, grobie, w skale wykowany,
Płacz, który Pana piastujesz nad pany;
Płacz śmierci Jego, kamieniu szczęśliwy,
Pod którym leży Syn Boga prawdziwy

13. Płaczcie pustynie i wy cedry śliczne,
I wy też lasy płaczcie okoliczne;
Płaczcie, pod których cieniem leży ciało,
Które Bożego Ducha ukrywało.

14. Płaczcie ptaszęta, płaczcie bydło polne,
Płaczcie i leśne zwierzęta swawolne,
Płaczcie robactwa, płaczcie i gadziny,
Stwórca wasz umarł, Syn Boga jedyny.

15. Płacz naostatek człowiecze, któremu
To wszystko gwoli stworzono samemu;
I owszem, jakby stworzenie wszelakie
Zawarł Bóg w tobie przez życie trojakie.

16. Bo rośniesz z drzewem, czujesz z bestyami,
A rozumem się rządzisz z Aniołami;
Dopomóż tedy wszelkiemu stworzeniu
Płakać nad Panem w Jego umęczeniu.

17. Niech ci już teraz obłudy światowe
Obmierzną, widząc bóle Jezusowe;
Niech cię swawolne nie rozbestwia ciało,
Coby się raczej we łzach nurzać miało.

18. Gdy w Chrystusowem członka nie masz ciele,
Któryby za cię nie ucierpiał wiele;
Nie daj i czartu nad sobą przewodzić,
Gdyż Odkupiciel, chcą cię wyswobodzić

19. Z niewoli jego, żywot Swój położył
I moc czartowską, z którą on się srożył,
Starł i ukrócił; to wszystko dla ciebie
Czyniąc, ażebyś z Nim wiekował w niebie.

20. Bierz przykład z Piotra, jak w jaskini szlocha,
Obacz, jak Pana po zaprzaniu kocha;
Niech cię wyuczy płakać Magdalena,
Nie tak, jak płacze zdradliwa syrena.

21. Ale prawdziwy żal tu uczyniwszy,
Łzami i skruchą serce napełniwszy,
Weź na uwagę, że twa złość wierutna,
Rozbierz to sobie, że ta śmierć okrutna

22. Spotkała Pana za twoje sprosności,
Za one w grzechach brzydkie bezecności,
Tyś to odnażył Pana niewstydami,
Biczowałeś Go różnemi grzechami.

23. Tyś koronował cierniową koroną,
Kiedyś zezwalał i cieszył się oną
Nieczystą myślą; tyś na krzyż przykował,
Kiedyś przekazy jego przestępował.

24. Słuszna rzecz tedy płakać ci serdecznie
Człowiecze grzeszny, i owszem koniecznie
Płakać potrzeba rzewliwemi łzami.
I gdyby można, żeby upustami

25. Lały się z oczu twych bystre strumienie,
Oczyszczając ci tak brzydkie sumienie;
A jeślić trudność serce opoczyste
Czyni do żalu i oczy skaliste

26. Nie chcą pozwolić do łez swej powieki,
Udaj się, radzę, do szczerej opieki
Pod krzyżem ciężko Panny bolejącej,
Oraz i Matki rzewliwie płaczącej.

27. By łez obfitych pozwolić ci chciała,
A serce żalem na pół rozkrajała,
Żebyś w tem życiu płacząc dostatecznie,
Mógł potem w niebie z nią królować wiecznie. Amen.

68. Płacz, płacz kto żyw.

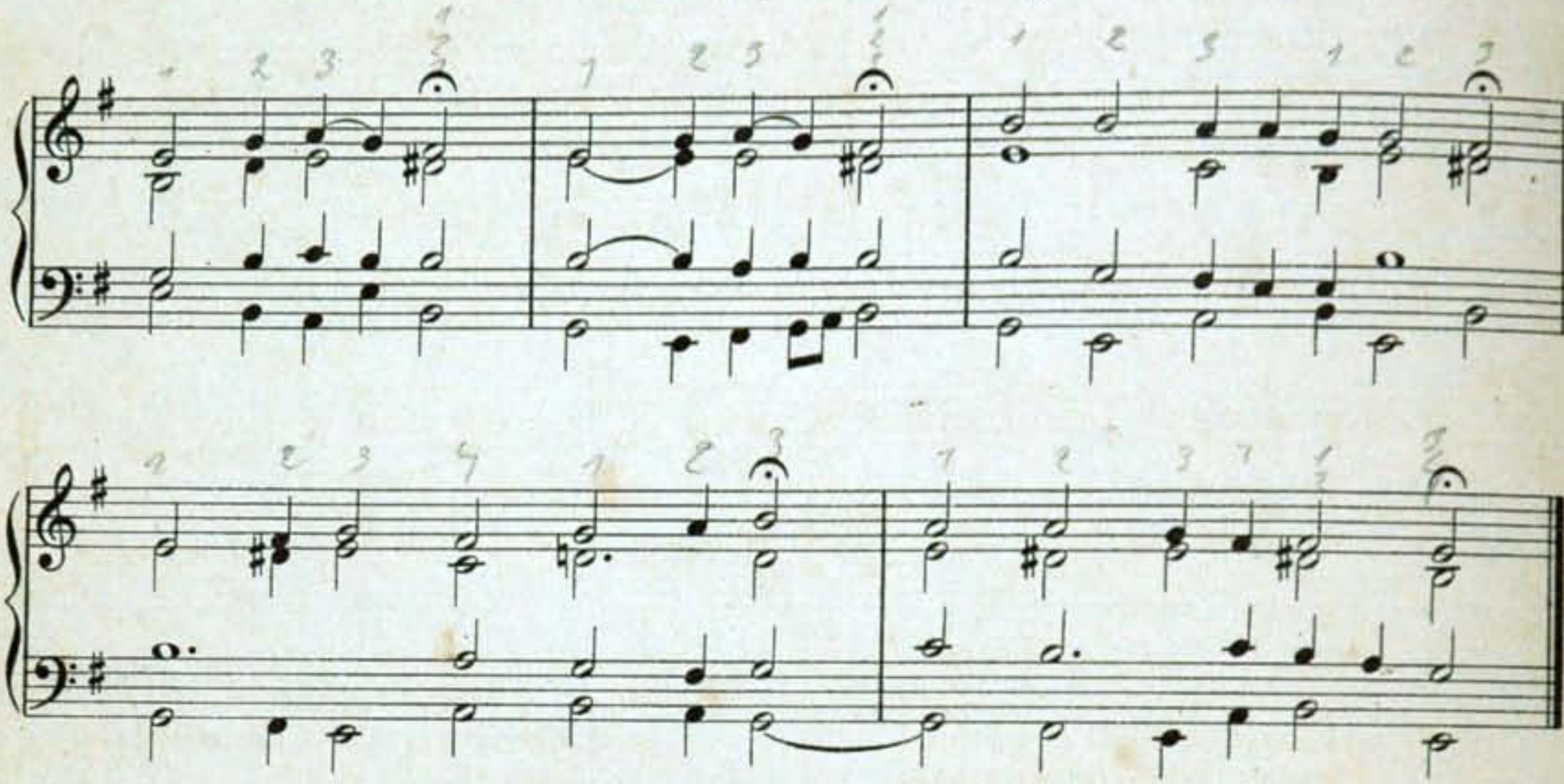

1. Płacz, płacz kto żyw, patrząc na dziw,
Na żal tak niesłychany,
Że żywego Boga Syn
Na śmierć jest skazany.

2. Straszny to sąd, z łotrami w rząd
Jezusa policzono,
I tak, że człek zawinił,
Boga zawieszono.

3. Słońce ten dzień ukrywszy w cień,
Nocą się zasłaniało,
Żeby swem na taką śmierć
Okiem nie patrzało.

4. Żałosny wzór niewymownych gór,
A zdumione skały
Krwawych łez nie mogąc lać,
Z żalu się pękały.

5. Ziemia na gwałt, widząc ten kształt,
Proch Boską krwią skropiony,
Aż się trzęsła, tak ją zdjął
Żal nieutulony.

6. Słychać niemal na niebie żal,
Jak tam anielskie trony
Lamentują, że tak jest
Boski Syn shańbiony.

7. Wisi ten Bóg wszystek do nóg
Krwią Swą na krzyżu zlany;
Wszystko płacze, a zły człek
Nie dba o te rany.

8. O Jezu nasz, takąż to masz
Za Twoję śmierć nagrodę?
My Cię krzyżujemy znów,
Pijąc grzech jak wodę.

9. Lecz widząc ztąd nasz wielki błąd,
To przed Tobą stanowim,
Że już dla miłości Twej
Grzechów nie ponowim.

10. W ostatku tak na zgody znak,
O Jezu, między nami,
Podpiszem się Tobie dziś
Ty krwią, a my łzami. Amen.

69. Rozmyślajmy dziś.

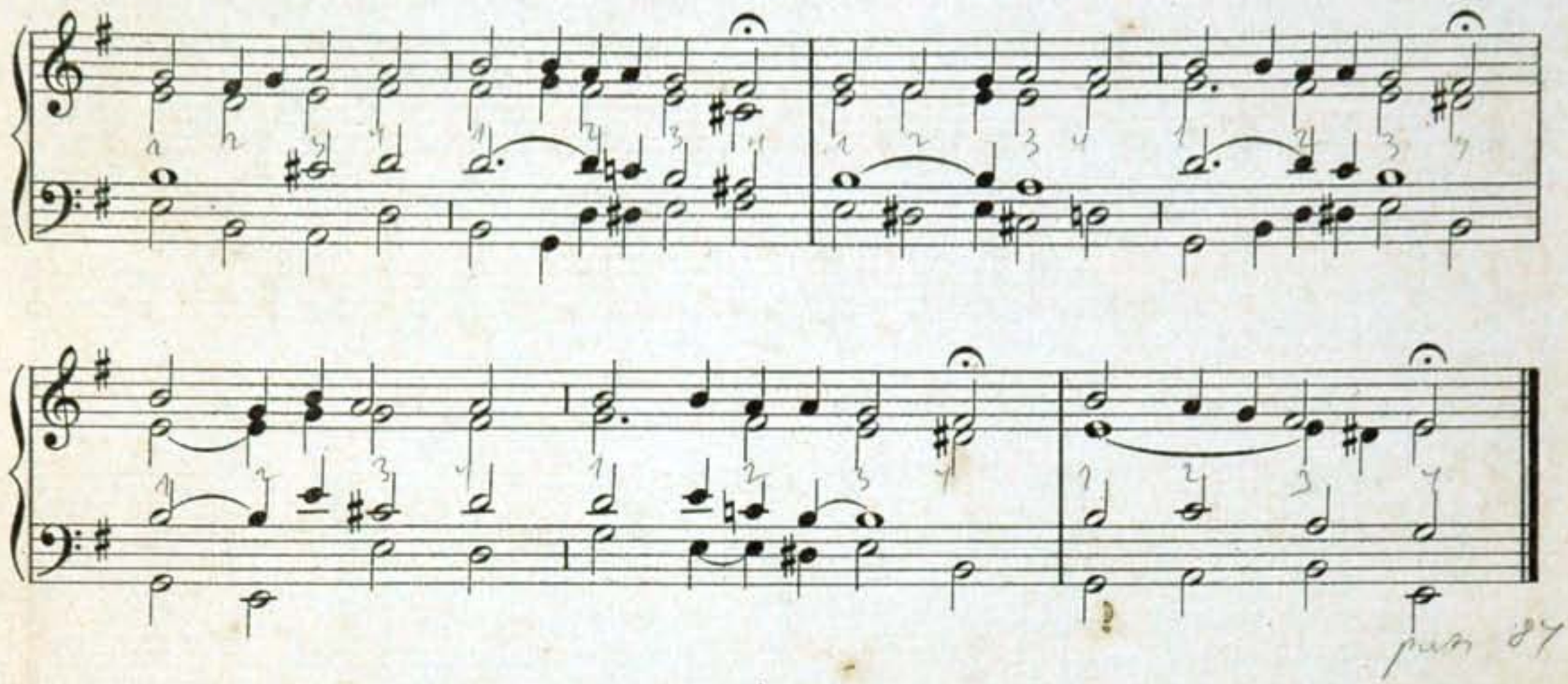

1. Rozmyślajmy dziś, wierni chrześcianie,
Jako Pan Chrystus cierpiał za nas rany,
Od poimania nie miał odpocznienia,
Aż do skończenia.

2. Najprzód w Ogrójcu wziął pocałowanie,
Tam Judasz zdrajca dał był żydom znamię:
Oto, żydowie, mego Mistrza macie,
Tegoż imajcie.

3. Wnet się rzucili jako psi okrutni,
Apostołowie od Niego uciekli;
Tak z wielkim pędem wiedzion do Annasza,
Pociecha nasza.

4. Pierwszej godziny przed Piłatem stawion,
Niesprawiedliwie od żydów oskarżon;
Rozkazał Piłat, aby był biczowan
Ten niebieski Pan.

5. Krzyknęli wszyscy o godzinie trzeciej:
Nie chcemy dalej krzywdy cierpieć takiej,
Niechaj na krzyżu swój żywot położy
Ten to Syn Boży.

6. Z ostrego ciernia koronę uwili,
Naszemu Panu na głowę wtłoczyli,
Naśmiewając się, przed Nim poklękali,
Królem Go zwali.

7. Szedł z krzyżem z miasta Pan szóstej godziny,
Żydowie z Niego odzienie złożyli,
Potem Go na krzyż okrutnie przybili
Octem poili.

8. Polecił ducha Bogu Ojcu w ręce,
Wołając umarł, zaćmiło się słońce,
Ziemia się trzęsła dziewiątej godziny
Nie bez przyczyny.

9. Zstąpił do piekłów mocą Swego Bóstwa,
Tamże wybawił Ojców świętych z jeństwa;
Ciała umarłych z grobów powstawały,
Widzieć się dały.

10. Nikodem z Józwem prośby uczynili,
By Ciało z krzyża bezpiecznie złożyli,
Piłat ich prośby w niczym nie przebaczył,
Bo tak Bóg raczył.

11. Czasów nieszpornych był z krzyża zdejmowan
Przez Swoje sługi wszego stworzenia Pan;
Matuchna Jego ciało piastowała,
Rzewnie płakała.

12. Drogim balzamem ciało namazali,
A z nabożeństwem w syndon uwijali;
W grób je ostatniej godziny złożyli,
Płacz uczynili.

13. Płaczmyż też dzisiaj, wierni chrześcianie,
Dziękując Panu za najdroższe rany,
Iż dla nas raczył tak okrutnie cierpieć,
Chcąc nas Sobie mieć. Amen.

70. Stała Matka boleściwa.

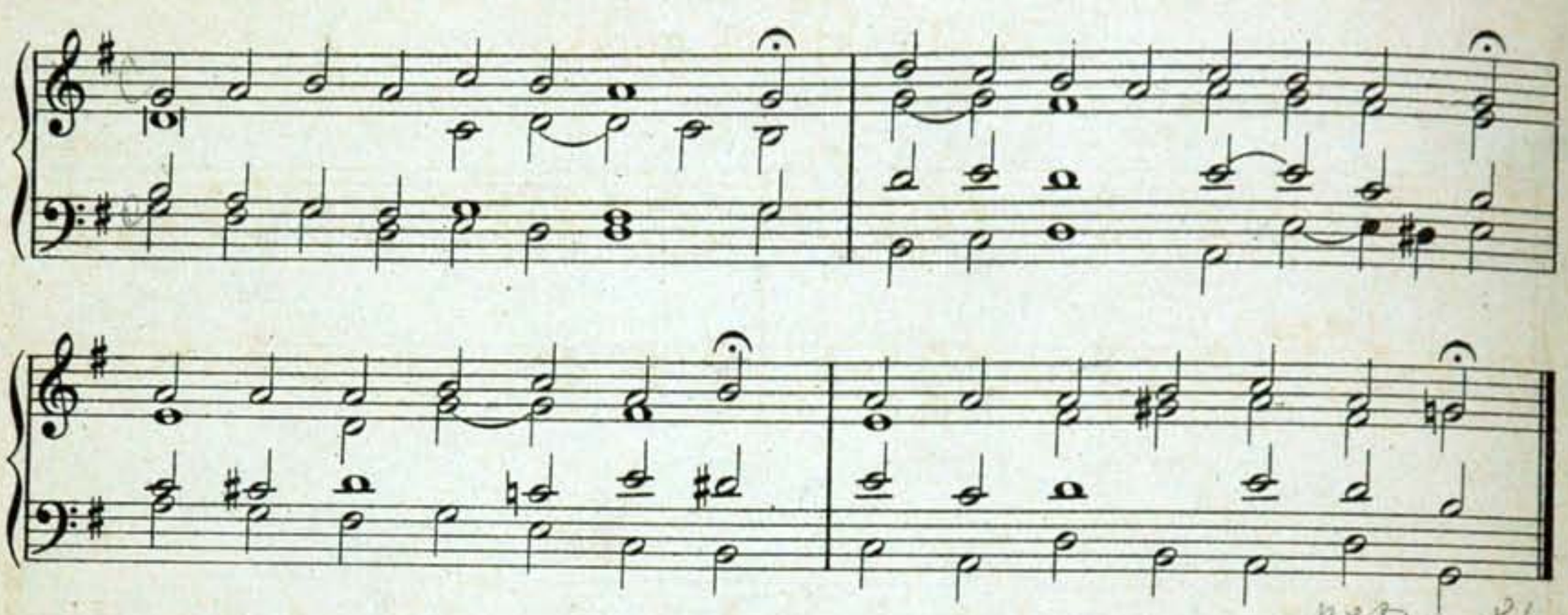

1. Stała Matka boleściwa,
Pod krzyżem bardzo smutliwa,
Na którym jej Syn wisiał.

2. Której duszę tak strapioną,
Wielkim żalem obciążoną.
Miecz boleści przebijał.

3. O! jak smutna i strapiona
Matka ta błogosławiona
Dla męki Syna swego.

4. Która płakała i łkała,
Z żalu drżała, gdy widziała
Mękę Syna miłego.

5. Któż jest serca tak twardego,
By dziś z Matką Pana swego
Bardzo rzewno nie płakał?

6. Któżby się nie wzruszył w sobie,
Pomnąc o ciężkiej żałobie
Matki z Synem jedynym?

7. Dla złości ludu swojego
Widziała tak zmęczonego
Jezusa Syna swego.

8. Widzi syna najmilszego
Od wszystkich opuszczonego,
Gdy na krzyżu umierał.

9. Cna Matko, źródło miłości,
Niech czuję gwałt twej żałości
Dozwól mi z sobą płakać.

10. Spraw, by miłością pałało
Serce me, dając się cało
Bogu swemu w przysługę.

11. Święta Matko, dopuść na mię,
Niech ran Syna twego znamię
Mam w sercu mem wyryte.

12. Twego Syna zranionego,
Tak bardzo dla mnie zbitego,
Ze mną mękę podzielaj.

13. Niech z Tobą płaczę prawdziwie,
Patrząc na krzyż żałośliwie,
Dokąd duch z ciałem żyje.

14. Pragnę stać pod krzyżem z tobą,
Dzielić się z twoją osobą
Tak surowym płaczem twym.

15. Ze wszech panien Panno zacna,
Bądź, tak proszę, na mnie baczna,
Daj się z sobą napłakać.

16. Niech gorzką śmierć Pańską noszę,
Krzyż i rany jego, proszę,
Niech na sercu uważam.

17. Niech mnie zranią rany Jego,
Niech znam moc krzyża świętego
Przez miłość Chrystusową.

18. Jego zapał niech mam w sobie,
Poruczenie, Panno w tobie
Niechaj mam dnia sądnego.

19. Niech mnie ten krzyż Pański broni,
Śmierć Chrystusowa ochroni,
Niech wspiera łaska Jego.

20. Kiedy dusza wyjdzie z ciała
Spraw, by się w niebo dostała,
Gdzie wieczna cześć i chwała. Amen.

71. Ty, któryś gorżko.

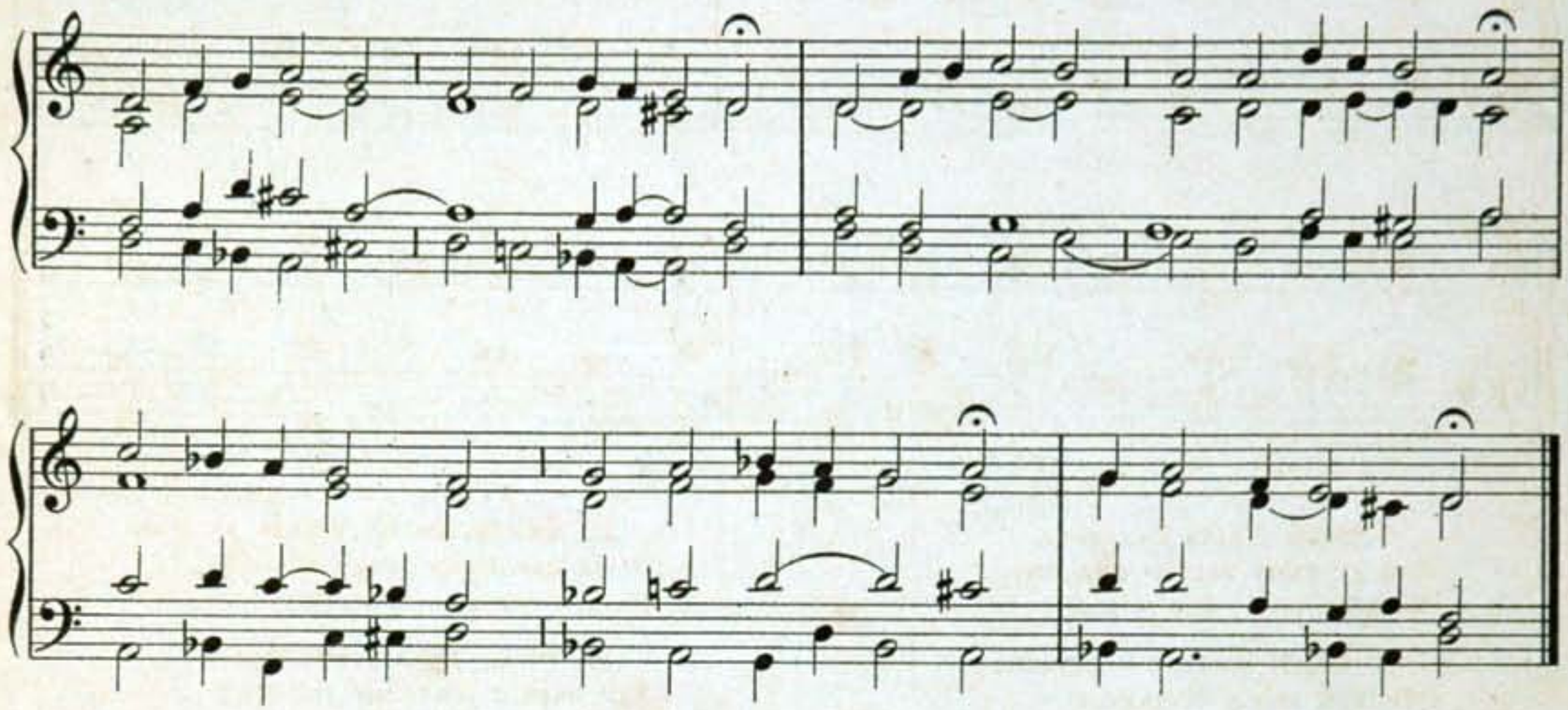

1. Ty, któryś gorżko na krzyżu umierał,
Ręceć i nogi gwóźdź srogi rozdzierał,
Daj dobrze skonać, na krzyżu rozpięty,
Baranku święty.

2. Pragnę umierać wraz z Tobą i w Tobie,
W wspólnej boleści, w smutku i żałobie,
Wcześnie się w Twoje zakopuję rany,
Jezu kochany!

3. A tym, którzy już dni swoje skończyli,
A z długów Ci się swych nie wypłacili,
Przychyl im krzyża i serca skarbnice,
Ran krwi krynice.

4. Bolesna Matko najwyższego Boga,
Gdy mnie śmiertelna opanuje trwoga,
Bądź mi w zbolałem sercu litościwem
Portem szczęśliwym.

5. Michale święty i Stróżu Aniele,
Gdy duszni ścisną mnie nieprzyjaciele,
Zgromcie ich hasłem: któż, jak Bóg niezmierny.
Nam miłosierny. Amen.

72. Vexilla Regis.

(Na Wielki Piątek.)

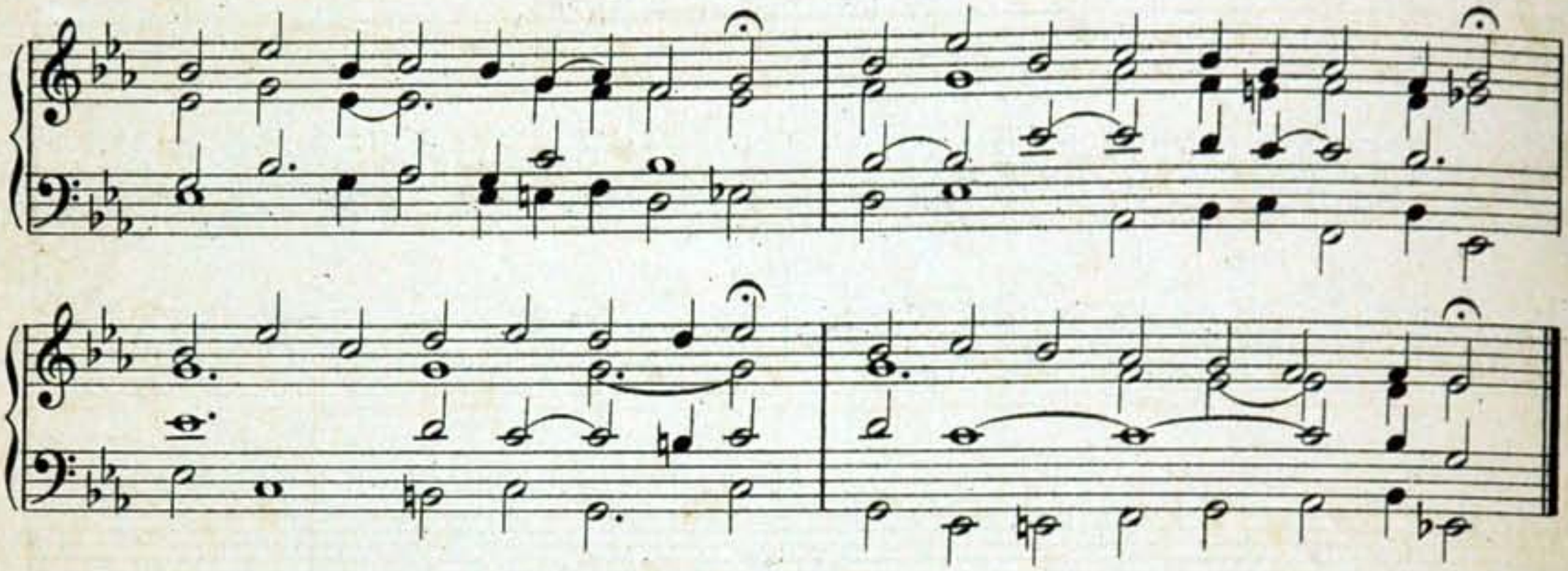

1. Vexílla Regis pródeunt,
Fulget Crucis mysterium,
Qua vita mortem pértulit,
Et morte vitam prótulit.

2. Quæ vulneráta lánceæ
Mucróne diro, críminum
Ut nos laváret sórdibus
Manávit unda et sánguine.

3. Impléta sunt quæ cóncinit
David fidéli cármine,
Dicéndo natiónibus:
Regnávit a ligno Deus.

4. Arbor decóra, et fúlgida,
Ornáta Regis púrpura,
Elécta digno stípite
Tam sancta membra tángere.

5. Beáta, cujus bráchiis
Prétium pepéndit sæculi,
Statéra facta córporis,
Tulítque prædam tártari.

6. O Crux, ave, spes única,
Paschále quæ fers gáudium,
Piis adáuge grátiam,
Reísque dele crímina.

7. Te, fons salútis Trínitas,
Colláudet omnis spíritus;
Quibus Crucis victóriam
Largíris, adde prǽmium. Amen.

73. Wisi na krzyżu.

(Melodya I.)

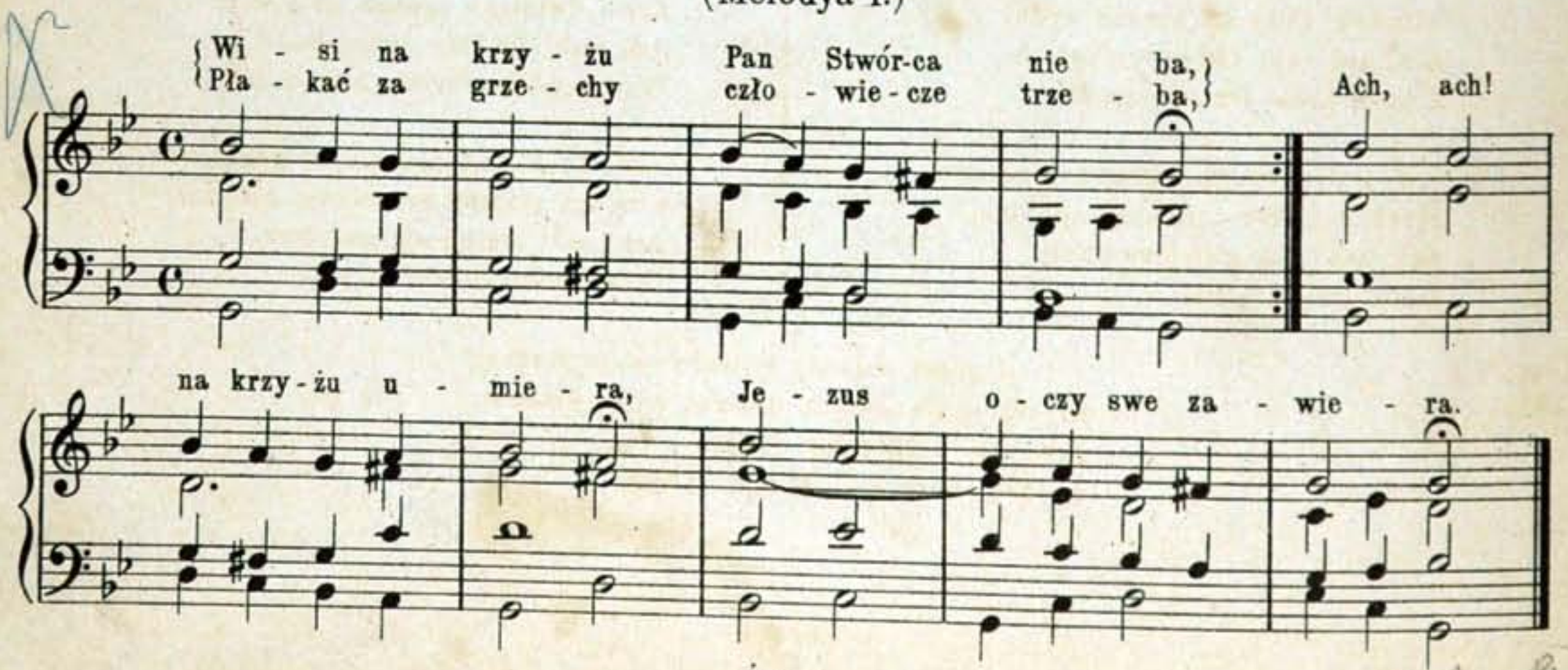

74. Wisi na krzyżu.

(Melodya II.)

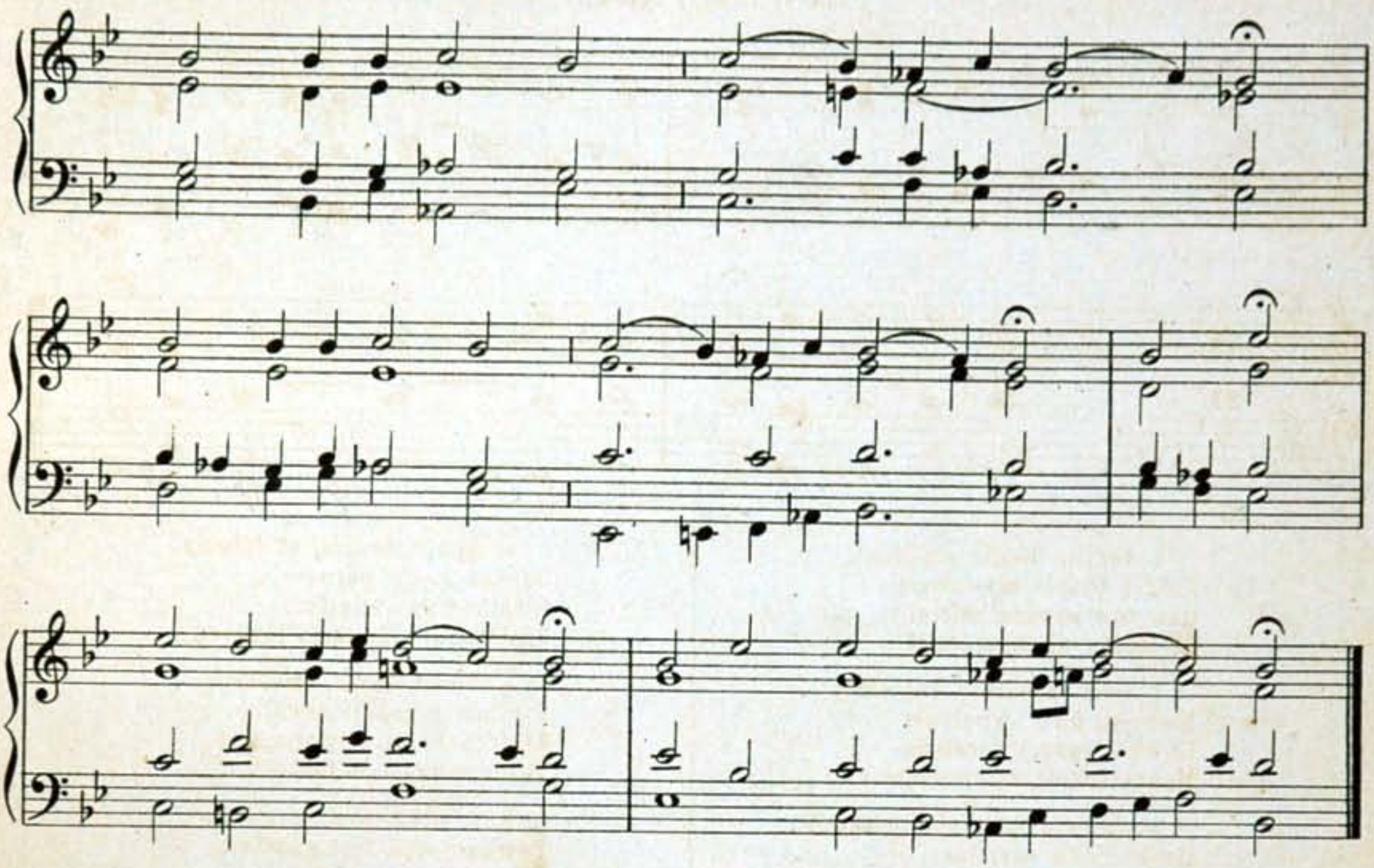

1. Wisi na krzyżu Pan Stwórca nieba,
Płakać za grzechy człowiecze trzeba,
Ach, ach! na krzyżu umiera,
Jezus oczy swe zawiera.

2. Najświętsze członki i wszystko ciało
Okrutnie zbite na krzyżu wisiało;
Ach, ach! dla ciebie, człowiecze,
Z boku krew Jezusa ciecze.

3. Ostrą koroną skronie zranione,
Język zapiekły i usta spragnione;
Ach, ach! dla mojej swywoli
Jezus umiera i boli.

4. Woła i kona, łzy z oczu leje,
Pod krzyżem Matka bolesna mdleje;
Ach, ach! sprosne złości moje
Sprawiły te niepokoje.

5. Więc się poprawię, Ty łaski dodaj,
Życia świętego sposób mi podaj;
Ach, ach! tu kres złości moich
Przy nogach przybitych Twoich.

6. Tu z Magdaleną będę pokutować
I za me grzechy serdecznie żałować;
Ach, ach! zmiłuj się nademną,
Uczyń miłosierdzie ze mną.

7. Rozbrat obłudny świeciec wypowiadam,
Grzechow się swoich szczerze wyspowiadam;
Ach, ach! serdecznie żałuję,
Bo Cię, Boże mój, miłuję. Amen.

75. Witaj ręko Chrysta prawa.

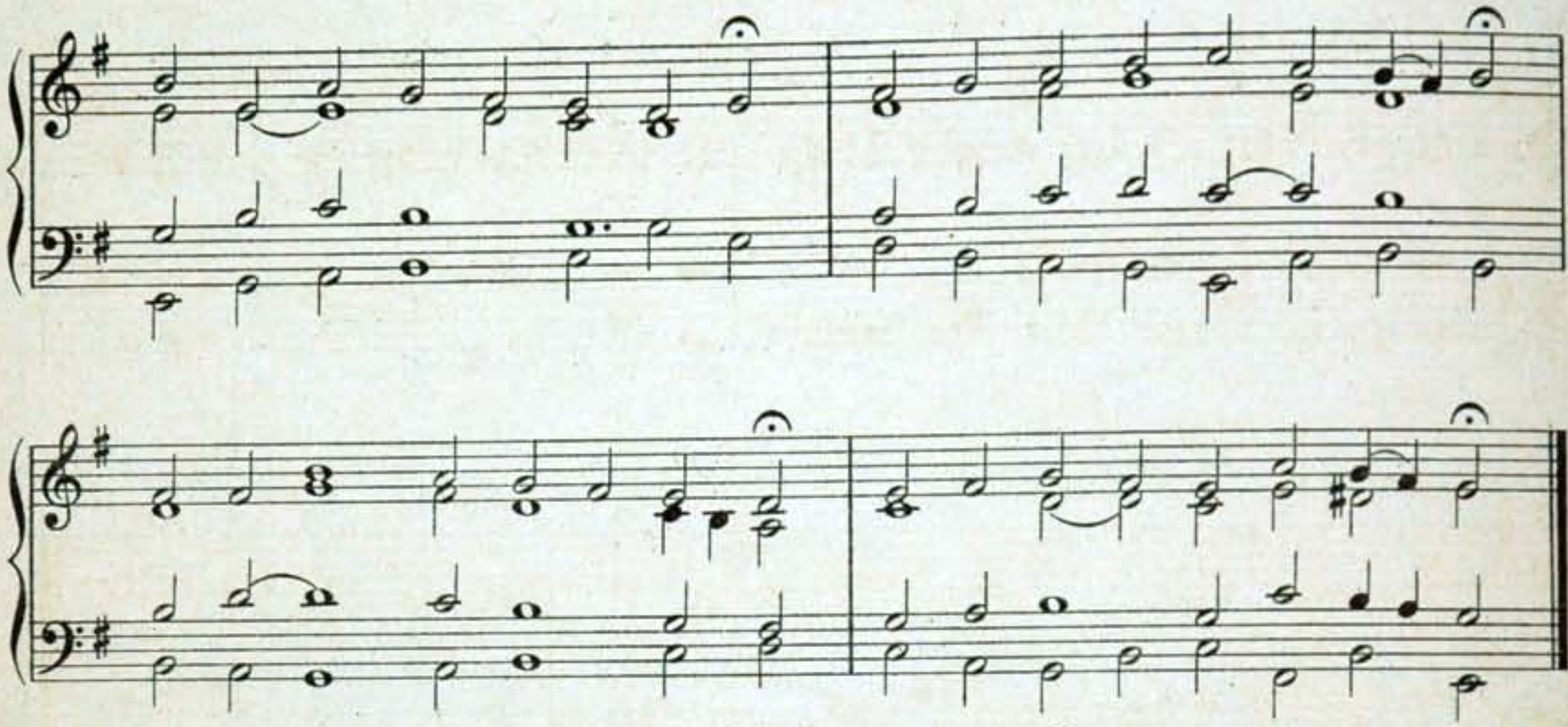

1. Witaj ręko Chrysta prawa,
Od srogiej rany dziurawa:
Na prawicy racz nas stawić,
Któryches chciał przez krzyż zbawić.

2. Witaj ręko Pańska lewa,
Srodze przybita do drzewa;
Wyrwij nas od wszego złego,
Z drzewa Ewy idącego.

3. Witaj rano prawej nogi,
W sercu sprawując żal srogi,
A przez częste tam przechody,
Bądź mi nadzieją nagrody.

4. Witaj rano lewej nogi,
Zkąd cnót rośnie szczep chędogi:
Podepc zdrady, a obrony
Racz dodawać z każdej strony.

5. Witaj Boku przebodziony,
Zkąd zdrój zdrowy wytoczony:
Niech ten dusze nasze spławi,
Aż na żywot wieczny stawi. Amen.

76. Wszyscy mieszkańcy.

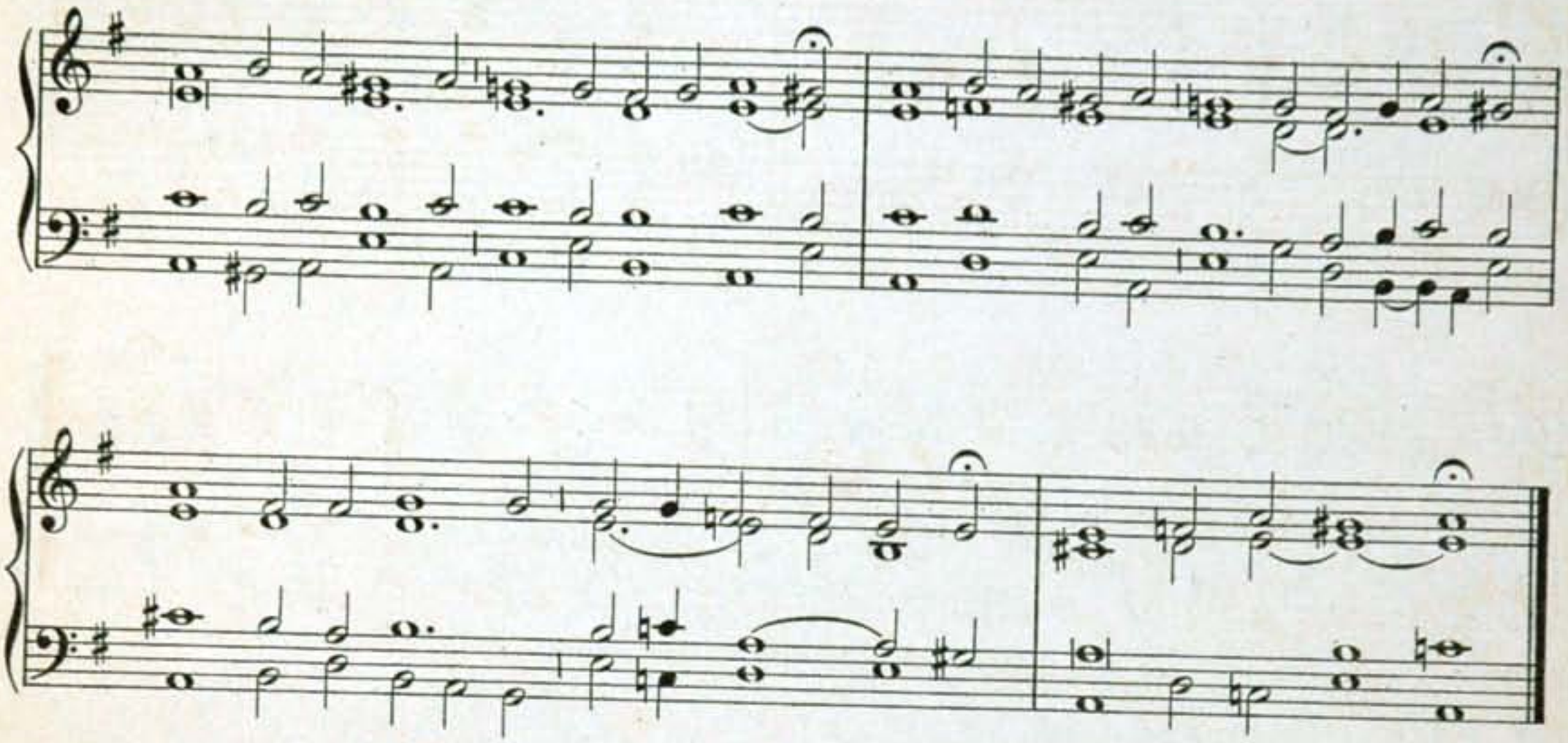

1. Wszyscy mieszkańcy dworu niebieskiego,
Lejcie łzy gorzkie, płaczie króla swego.
Dziś na powietrzu wisi podniesiony,
Bóg sam wcielony.

2. W żałosnym sercu boskie tajemnice
Niewypatrzone od ludzkiej źrenice;
Matka uważa zaraz i śmierć swego
Syna miłego.

3. Synu jedyny Ojcu ulubiony
Z mej krwi jedyny Synu urodzony,
Najmilsze dziecię tak umrzesz niewinny
Jak zbrodzień inny.

4. Jako pokłótą widzę i zranioną
Wyniosłą głowę cierniową koroną,
Widzę twe żółcią gorzką namazane
Usta różane.

5. Okrutna włócznia zadałać raz srogi,
Gwoździe przebiły i ręce i nogi,
Ciało i członki wszystkie wysuszone
Krwią oszpecone.

6. Okrutni ludzie, zkądeście dostali
Na to wolności, abyście zadali
Tak haniebną śmierć dobroczyńcy swemu,
Bogu wiecznemu.

7. O jakąm radość z nowej gwiazdy miała
Bądź gdym podarki wschodnie odbierała,
Teraz me serce przenika miecz srogi,
Mój Synu drogi.

8. Jam w Tobie jednym pociechę swą miała,
W Tobiem się więcej nad zdrowie kochała;
Teraz me serce dziś włócznią przebito,
Gdy Cię zabito.

9. Srogi przeciwnik z tobą mię rozdzielił
Śmiercią okrutną, jako się ośmielił
Podnieść rękę swą na Twórcę wielkiego
Świata wszystkiego.

10. Matko, wsławiona panieńską czystością,
Rozpal sługi twe Synowską miłością,
Potargaj serca oziębłe do Jego
Boku wdzięcznego. Amen.

77. Zawitaj, Ukrzyżowany!

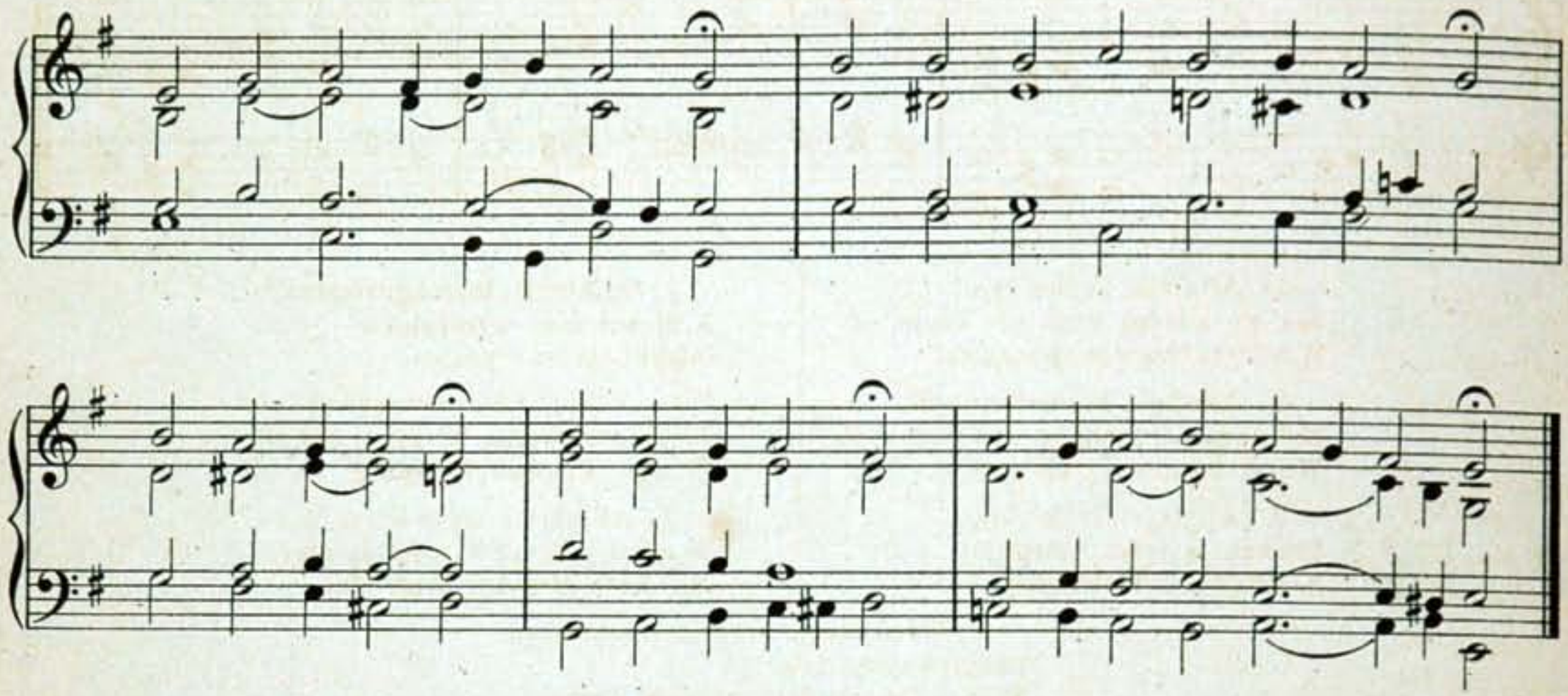

1. Zawitaj, Ukrzyżowany!
Jezu Chryste, przez twe rany,
Królu na niebie, prosimy Ciebie,
Ratuj nas w każdej potrzebie.

2. Zawitaj, Ukrzyżowany!
Całujem Twe święte rany;
Przebite ręce, nogi w tej męce,
Miejcież nas w swojej opiece.

3. Zawitaj, Ukrzyżowany!
Biczmi srodze skatowany:
Zorane boki, krwawe potoki,
Wynieścież nas nad obłoki.

4. Zawitaj, Ukrzyżowany!
Cierniem ukoronowany;
W takiej koronie, zbolałe skronie,
Miejcież nas w swojej obronie.

5. Zawitaj, Ukrzyżowany!
W przód pod krzyżem zmocowany;
Rano w ramieniu, z niej krwi strumieniu,
Podźwignij nas ku zbawieniu.

6. Zawitaj, Ukrzyżowany!
Na sercu włócznią stargany;
Piersi, wnętrzności, pełne gorżkości,
Miejcież nas w swojej litości.

7. Zawitaj, Ukrzyżowany!
Na duszy srodze stroskany;
Smutki i żale, w sercu upale,
Wynieścież nas ku swej chwale.

8. Zawitaj, Ukrzyżowany!
W ubóstwie sponiewierany;
We czci i chwale zniszczony wcale,
Zbaw nas na Twym trybunale.

9. Zawitaj, Ukrzyżowany!
Niewinnie zamordowany;
Bądź, konający, na nas pomnący,
Raj łotrowi darujący.

10. Przez Twoje gorzkie skonanie
Litościwy bądź nam, Panie,
W ostatnim zgonie miej nas w obronie,
Na prawej postaw nas stronie.

11. O Jezu, miłości moja,
Do Twego wzdycham pokoju;
Za grzechy płaczę, sercem Cię raczę,
Krzyżem Twoim głowę znaczę. Amen.

78. Alleluja! Jezus żyje!

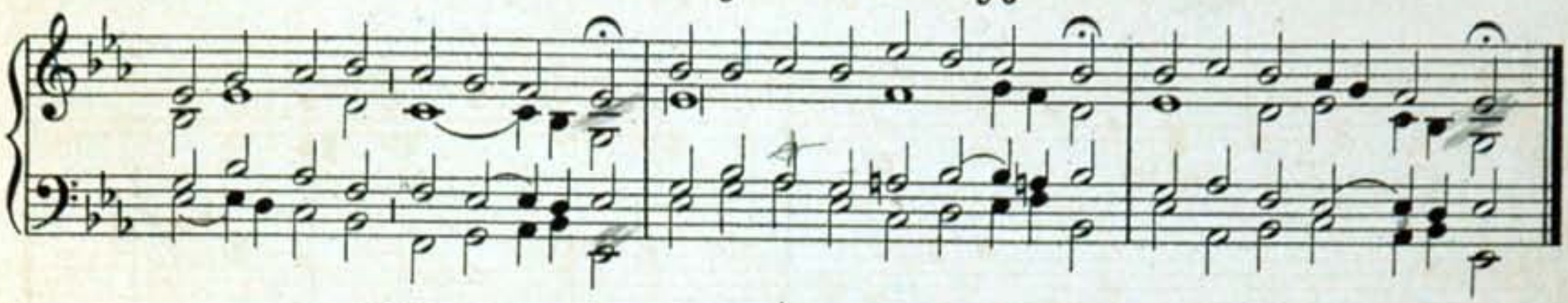

1. Alleluja! Jezus żyje!
Już go więcej grób nie kryje,
Wktórym trzy dni spoczywał.

2. Alleluja! Przezwyciężył
Już Jezus grzech, co nas więził
W tej haniebnej niewoli.

3. Alleluja! Tryumfuje
Prawda, a fałsz ustępuje
Z ziemi oswobodzonej.

4. Alleluja! złość zgromiona,
A niewinność wyniesiona
Odzyskała swe prawo.

5. Alleluja! Zmartwychwstwały
Jest nam zastaw wiecznej chwały,
Co nam krwawo wyjednał.

6. Alleluja! i my wiemy,
Iż też z grzechów powstaniemy,
Jak nasz powstał Zbawiciel.

7. Wdzięcznem sercem Alleluja,
Zaśpiewajmy Alleluja
Zbawcy zmartwychwstałemu. Amen.

79. Chrystus Pan zmartwychwstał.

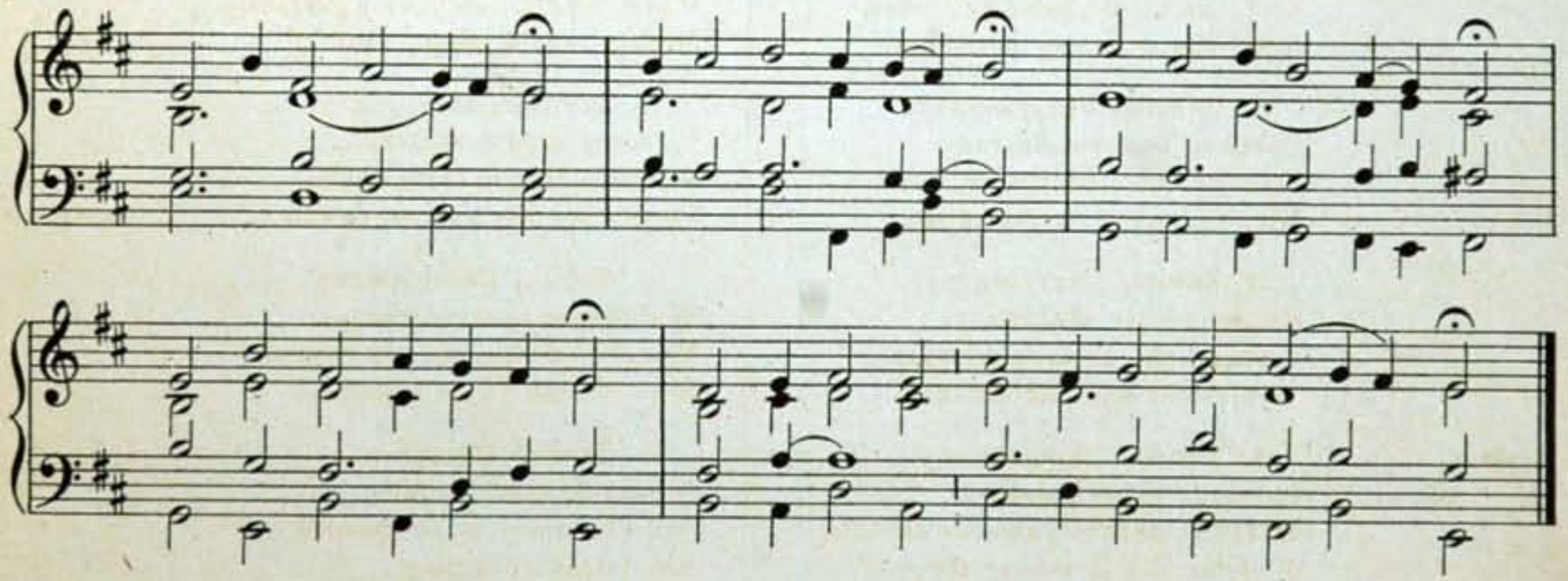

1. Chrystus Pan zmartwychwstał,
Zwycięstwo otrzymał,
Bo zburzył śmierć srogą,
Swoją śmiercią drogą,
Alleluja, Kyrie eleison.

2. Zwalczył czarta złego
I starł głowę jego;
Człowieka grzesznego
Wydarł z mocy jego,
Alleluja, Kyrie eleison.

3. Srodze grzech poraził,
A moc jego skaził,
Żywot nasz naprawił,
To z łaski Swej sprawił.
Alleluja, Kyrie eleison.

4. O Chryste, nasz Panie!
Przez Twe zmartwychwstanie,
Daj nam z grzechów powstać,
Łaski Twojej dostać,
Alleluja, Kyrie eleison.

5. A po tym kłopocie
Daj w wiecznym żywocie
Widzieć Ojca Swego,
Boga wszechmocnego.
Alleluja, Kyrie eleison.

80. Chrystus zmartwychwstał jest.

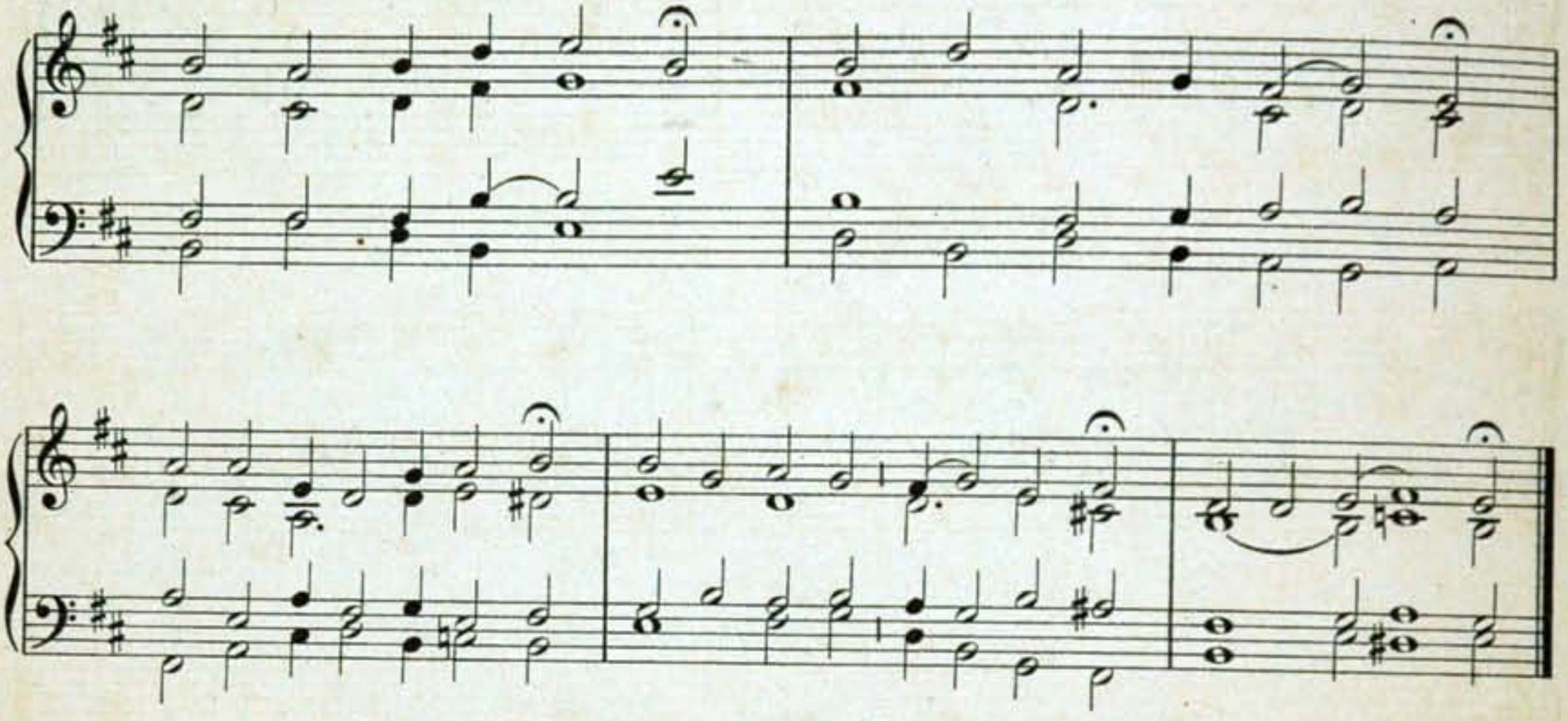

1. Chrystus zmartwychwstał jest,
Nam na przykład dan jest,
Iż mamy zmartwychpowstać,
Z Panem Bogiem królować.
Alleluja.

2. Leżał trzy dni w grobie,
Dał bok przebić sobie;
Bok, ręce, nodze obie,
Dla zbawienia tobie,
Alleluja.

3. Trzy Marye poszły,
Drogie maści niosły,
Chciały Chrysta pomazać,
Jemu cześć i chwałę dać,
Alleluja.

4. Gdy na drodze były,
Tak sobie mówiły:
Jest tam kamień nie mały,
A któż go nam odwali,
Alleluja.

5. Powiedz nam, Maryo,
Gdzieś Pana widziała?
Widziałam Go po męce,
Trzymał chorągiew w ręce,
Alleluja.

6. Gdy nad grobem stały,
Rzekł im anioł biały:
Nie bójcie się, dziewice,
Ujrzycie Boże lice,
Alleluja.

7. Jezusa szukacie,
Tu go nie znajdziecie,
Wstałci zmartwych, tu go nie,
Tylko jego odzienie,
Alleluja.

8. Łukasz z Kleofasem,
Obaj jednym czasem
Szli do miasteczka Emaus,
Potkałci ich Pan Jezus,
Alleluja.

9. Bądźmy wszyscy weseli,
Jak w niebie anieli,
Czegośmy pożądali,
Tegośmy doczekali,
Alleluja.

81. Dziś Chrystus król.

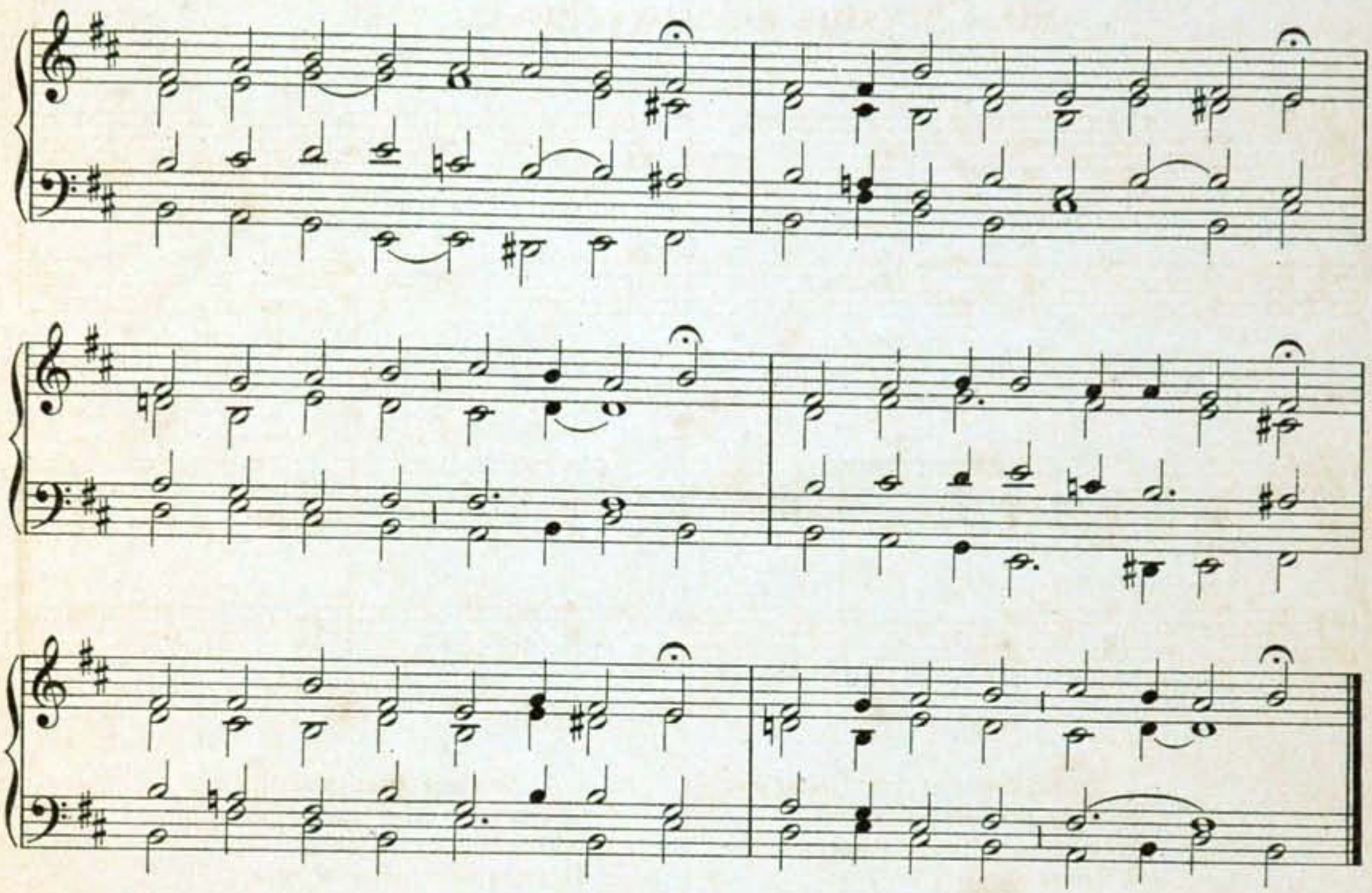

1. Dziś Chrystus król wiecznej chwały
Wiedzie tryumf okazały,
Alleluja, alleluja.
Ozdobny w ślicznej koronie,
Odbiera cześć na Syonie,
Alleluja, alleluja.

2. Gdzież teraz, śmierci, moc twoja?
Kędy, twa, szatanie, zbroja?
Alleluja, alleluja.
Naszedł mocniejszy zbrojnego
Mocarza, i wziął łup jego,
Alleluja, alleluja.

3. O Jezu! na wieczne lata
Ozdobo całego świata,
Alleluja, alleluja.
Z łaski przypuść nas do swego
Zwycięztwa nieśmiertelnego,
Alleluja, alleluja.

4. Niechaj szatan co chce broi,
Z wiernych nikt się już nie boi,
Alleluja, alleluja.
Padło piekło z wojski swemi,
A myśmy dziećmi Bożemi,
Alleluja, alleluja.

5. Ztąd na ziemi chwalim Ciebie,
Którego czci pełno w niebie,
Alleluja, alleluja.
Ginie świat, ratuj Swych, Panie,
A daj z nim szczęsne rozstanie,
Alleluja, alleluja.

6. Chwała wiecznemu Królowi,
Bogu Ojcu i Synowi,
Alleluja, alleluja.
Chwała Duchowi świętemu,
Jednemu Bogu naszemu,
Alleluja, alleluja.

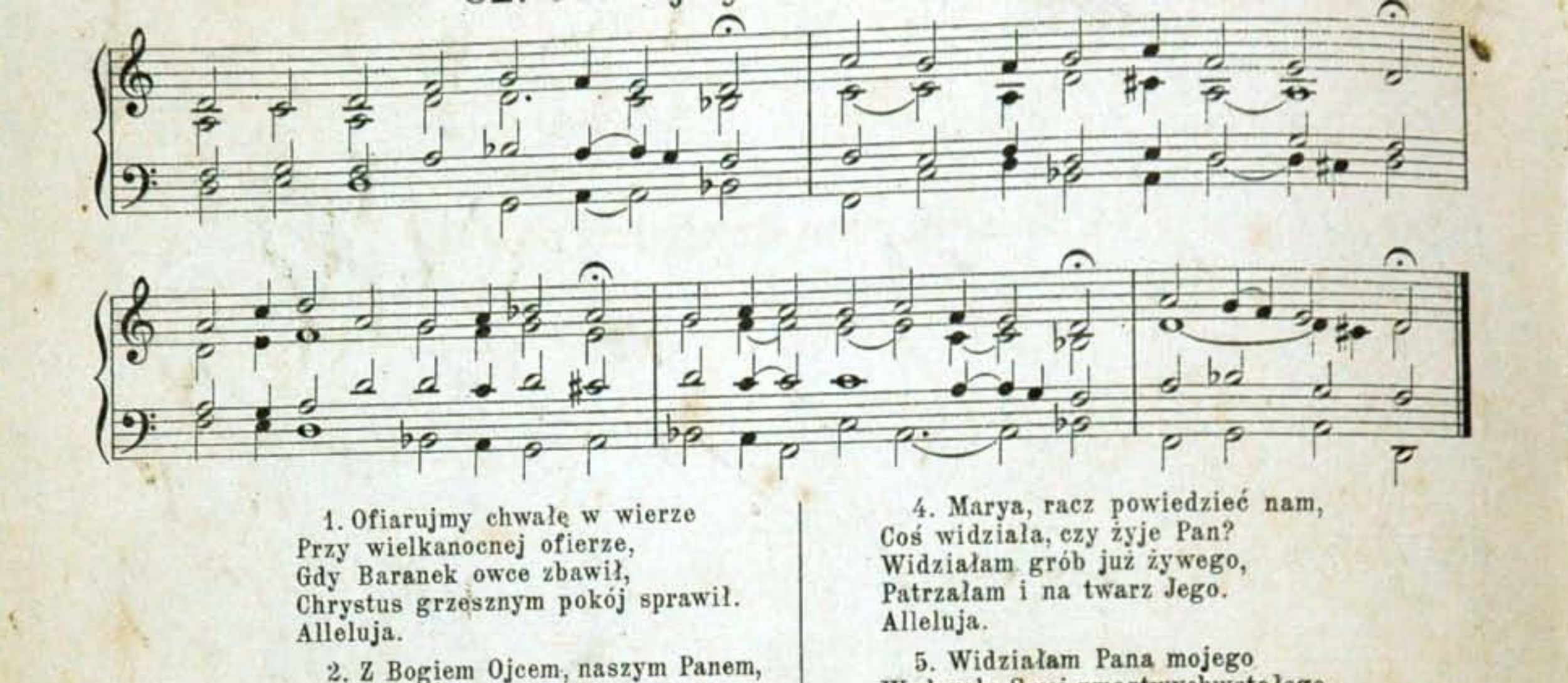

1. Ofiarujmy chwałę w wierze
Przy wielkanocnej ofierze,
Gdy Baranek owce zbawił,
Chrystus grzesznym pokój sprawił.
Alleluja.

2. Z Bogiem Ojcem, naszym Panem,
Srodze na nas rozgniewanym,
Pogodził nas śmiercią srogą,
Za nas lejąc krew Swą drogą.
Alleluja.

3. Śmierć i żywot zbyt przeciwną
Bitwę zwiedli bardzo dziwną;
Żywot, choć umarł, prawdziwy,
Zabity, wszelako żywy.
Alleluja.

4. Marya, racz powiedzieć nam,
Coś widziała, czy żyje Pan?
Widziałam grób już żywego,
Patrzałam i na twarz Jego.
Alleluja.

5. Widziałam Pana mojego
W chwale Swej zmartwychwstałego;
Widziałam dziwne widzenie,
Aniołów, potnik, odzienie.
Alleluja.

6. Powstał Pan, kochanie moje,
Ujrzy w Galilei Swoje;
Wierzmyż świętej białogłowie
Bardziej, niż złych żydów mowie.
Alleluja.

7. Jezu, Królu wiecznej chwały,
I Zwycięzco okazały,
Wierzym, żeś wstał zmartwych żywy,
Chryste, bądź nam miłościwy!
Alleluja.

83. Przez Twoje święte.

Przez Two - je świę - te { Zmar - twych - po - wsta - nie, / Wnie - bo - wstą - pie - nie, / Du - cha ze - sła - nie, } Bo - ży Sy - nu,

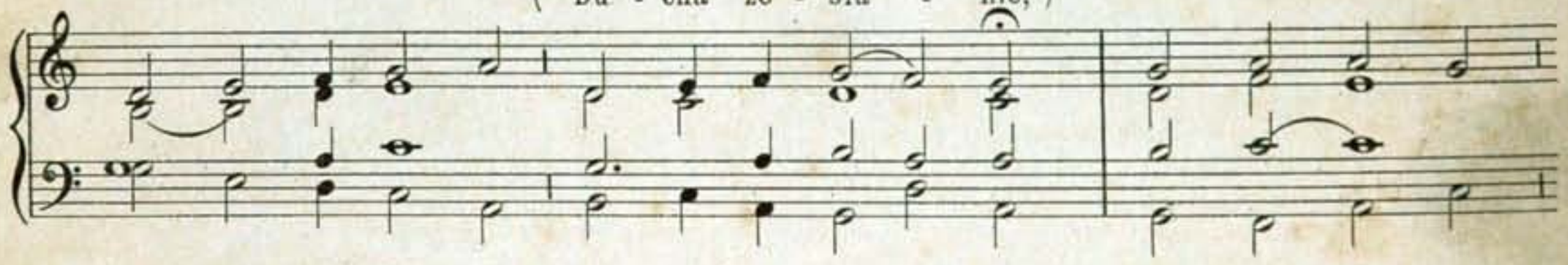

od - pu - ścisz nam na - sze zgrze - sze - nie. Wie - rzy - my, i - żeś zmar - twych - po - wstał,

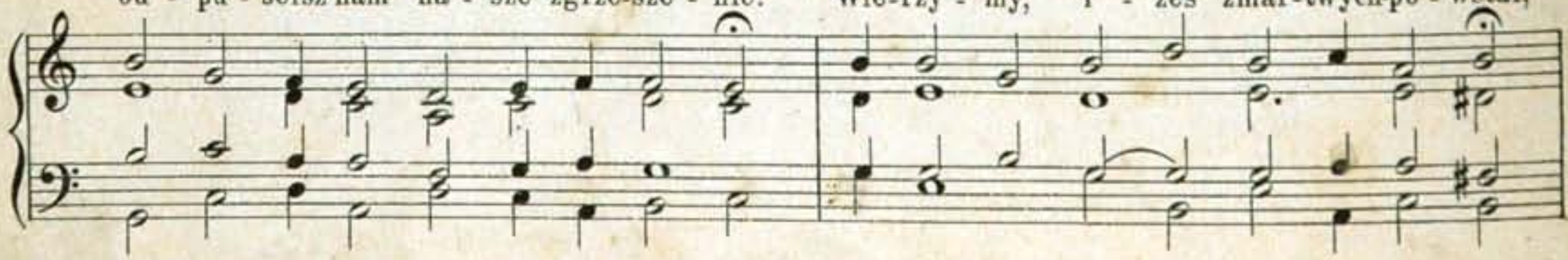

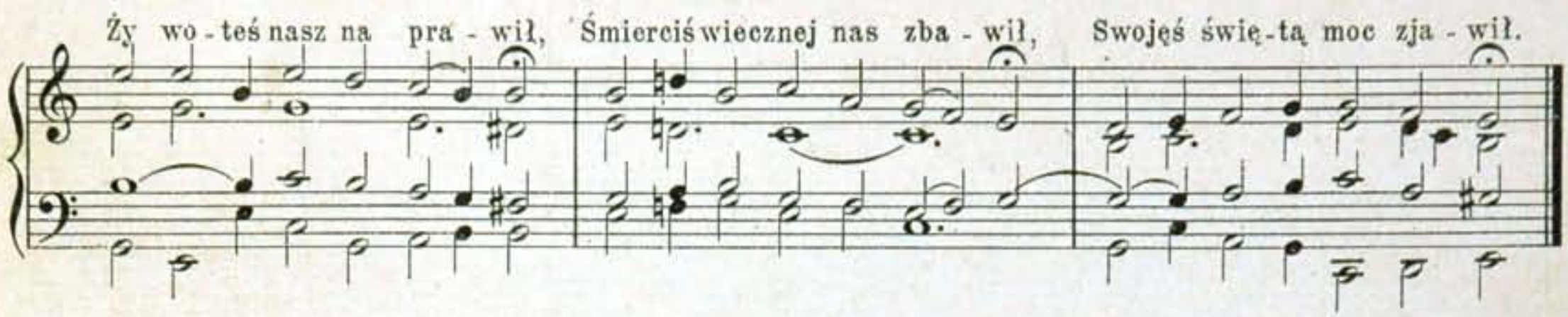

84. Wesoły nam dzień dziś nastał.

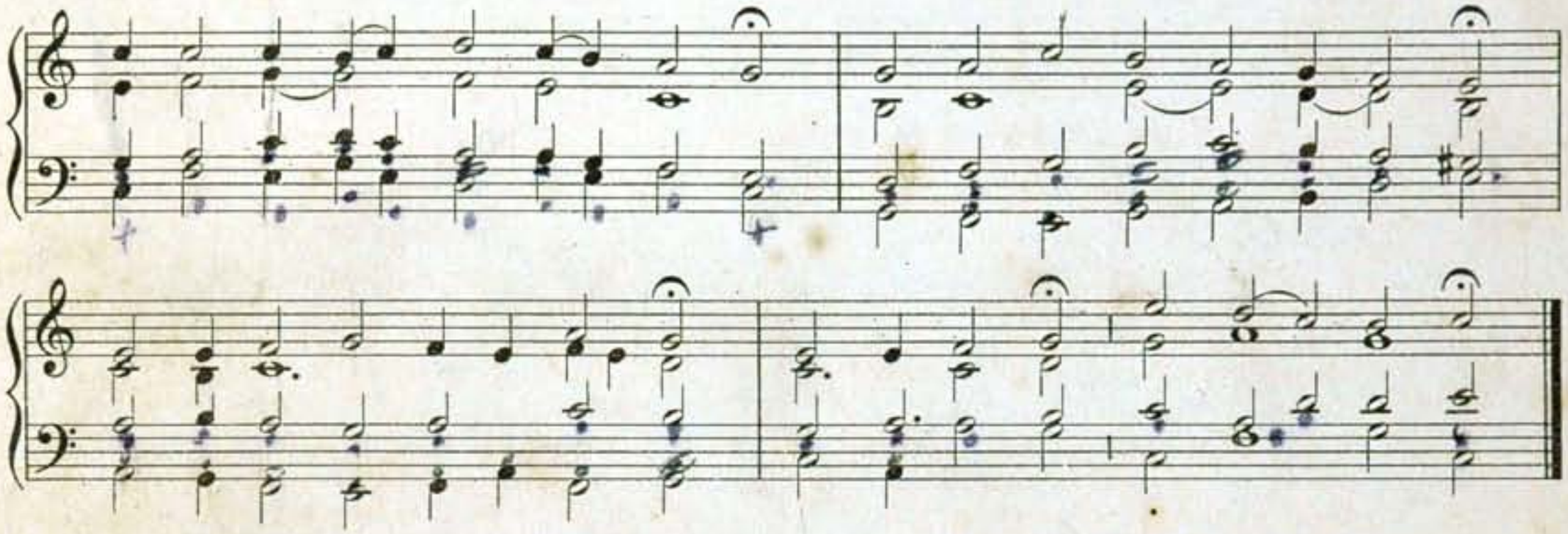

1. Wesoły nam dzień dziś nastał,
Którego z nas każdy żądał,
Tego dnia Chrystus zmartwychwstał,
Alleluja, alleluja.

2. Król niebieski k'nam zawitał,
Jako śliczny kwiat zakwitał,
Po śmierci się nam pokazał.
Alleluja, alleluja.

3. Piekielne mocy zwojował,
Nieprzyjaciele podeptał,
Nad nędznemi się zmiłował.
Alleluja, alleluja.

4. Do trzeciego dnia tam mieszkał,
Ojce święte tam pocieszał,
Potem im za sobą kazał.
Alleluja, alleluja.

5. Którzy w otchłaniach mieszkali,
Płaczliwie tam zawołali,
Gdy Zbawiciela ujrzeli.
Alleluja, alleluja.

6. Zawitaj przybywający!
Boże Synu wszechmogący,
Wybaw nas z piekielnej mocy,
Alleluja, alleluja.

7. Wielkie tam wesele mieli,
Gdy Zbawiciela ujrzeli,
Którego z dawna żądali.
Alleluja, alleluja.

8. Potem swą mocą zmartwychwstał,
Pieczęci z grobu nie ruszał,
Na stróże wielki strach powstał.
Alleluja, alleluja.

9. A gdy Chrystus Pan zmartwychwstał,
Miłośnikom się pokazał,
Anioły do Matki posłał.
Alleluja, alleluja.

10. O anieli najmilejsi,
Idźcież do Panny Najświętszej,
Do Matki mej najmilejszej.
Alleluja, alleluja.

11. Odemnie ją pozdrawiajcie,
I wesoło zaśpiewajcie:
Królowo rajska wesel się.
Alleluja, alleluja.

12. Potem z swą wielką światłością,
Do Matki swej przystąpiwszy,
Pocieszył ją pozdrowiwszy.
Alleluja, alleluja.

13. Napełniona bądź słodkości,
Matko moja! i radości,
Po onej wielkiej żałości.
Alleluja, alleluja.

14. Witajże, Jezu najsłodszy,
Synaczku mój najmilejszy,
Pocieszenie wszelkiej duszy.
Alleluja, alleluja.

15. Jestem już bardzo wesoła,
Gdym Cię żywego ujrzała,
Jakobym się narodziła.
Alleluja, alleluja.

16. Łaskawie z Nim rozmawiała,
Usta Jego całowała,
W radości się z Nim rozstała.
Alleluja, alleluja.

17. Przez Twe święte zmartwychwstanie,
Daj nam grzechów odpuszczenie,
A potem duszne zbawienie.
Alleluja, alleluja.

85. Wesoły nam dzień nastał.

We - so - ły nam dzień na - stał, Gdy Pan Chry-stus zwy - cię - żył, Trze - cie - go dnia

zmar - twychwstał, Te - go dnia we - so - łe - go, pro - śmy Kró - la nie - bie - skie - go,

By nas u - cho - wał Od pie - kła go - rą - ce - go, A - by nas do - mie - ścił ra - do - ści

Kró - le - stwa nie - bie - skie - go, By - śmy z grzechów po - wsta - li, Pa - na Je - zu

Chrysta na - śla - do - wa - li, A po śmierci na wie - ki z nim kró - lo - wa - li. A - men.

(Z łac. „Salve festa dies".)

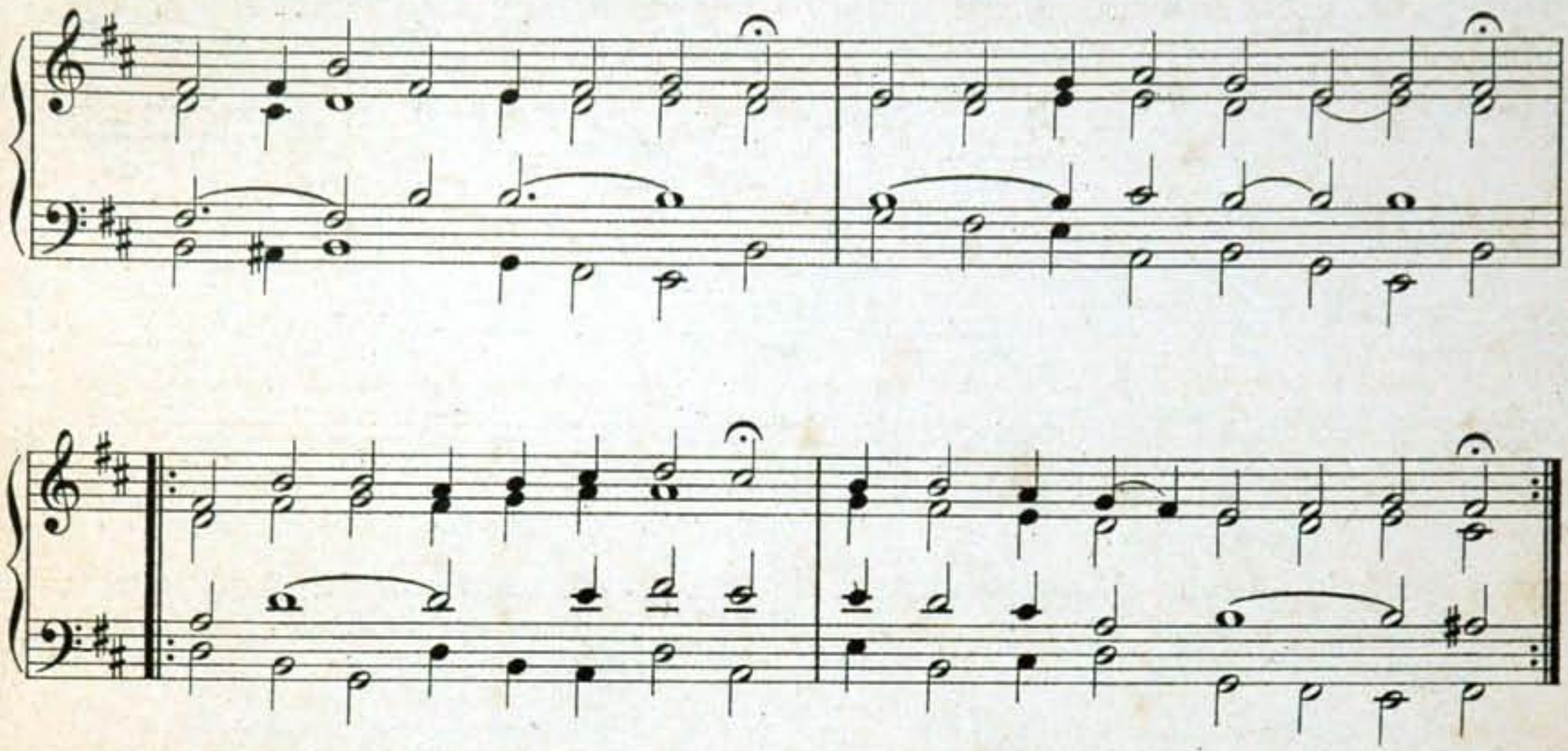

1. Witaj dniu święty żądany!
Na wszystek świat zawołany;
Gdy Pan piekło burząc wstaje,
Zwycięzca nieba dostaje.

2. Oto, gdy się Pan odradza,
Wszystek się z nim świat odmładza,
Wszystko z Panem swym stworzenie
Ma swych darów przywrócenie.

3. Bowiem gdy Pan tryumfuje,
Każda się rzecz z Nim raduje;
Drzewo liściem, kwieciem trawa
Chwały Pańskiej moc wyznawa.

4. Gdy piekielne prawo znosi,
A w niebo się Pan podnosi,
Wszystko Panu chwałę daje,
Okrąg nieba, ziemskie kraje.

5. Bóg, co był ukrzyżowany,
Wszędzie za króla przyznany
I wszystko Stwórcy stworzenie
Daje pokłon, modły, pienie. Amen.

87. Wstał Pan Chrystus.

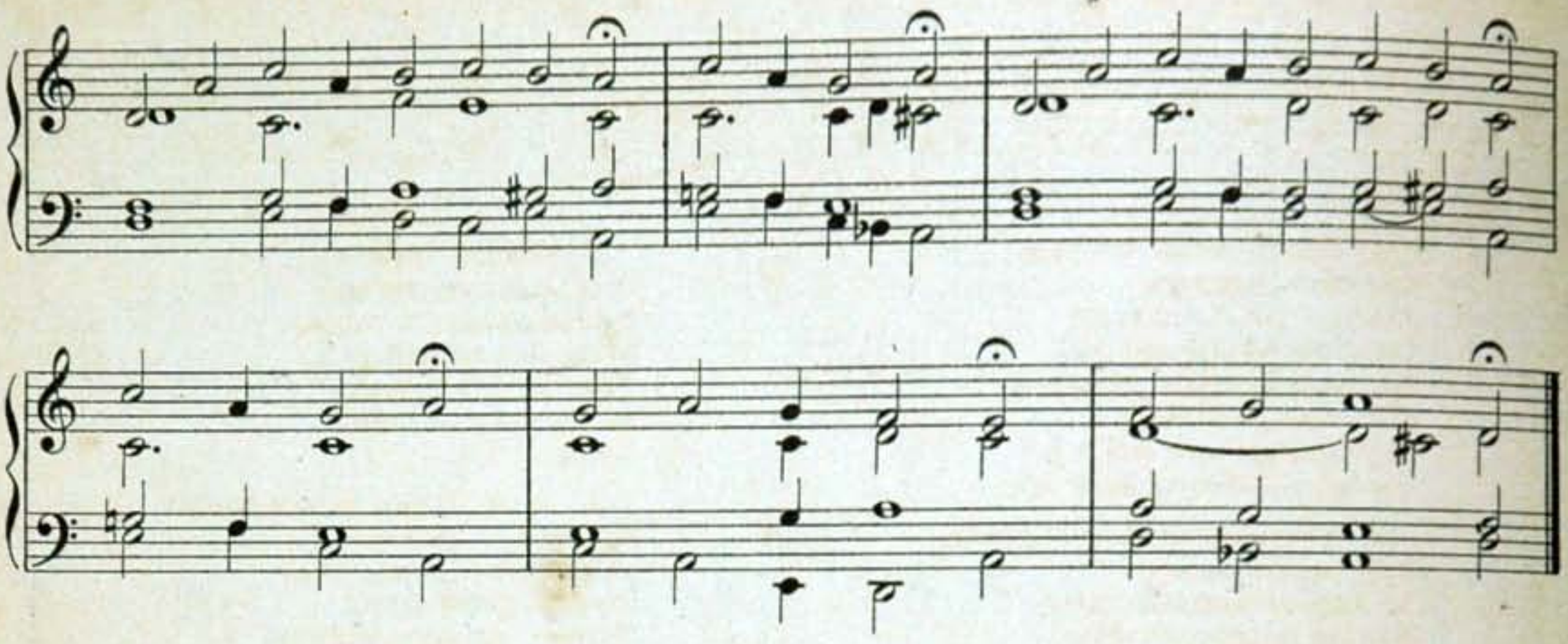

1. Wstał Pan Chrystus zmartwych ninie; alleluja.
Uweselił lud swój mile, alleluja.
Pochwalmy Boga, alleluja.

2. Który cierpiał, dnia trzeciego, alleluja.
Dla człowieka mizernego, alleluja.
Pochwalmy Boga, alleluja.

3. Niewiasty co do grobu szły, alleluja.
Drogie maści z sobą niosły, alleluja.
Pochwalmy Boga, alleluja.

4. Anioła widząc białego, alleluja.
To słyszały mówiącego, alleluja.
Pochwalmy Boga, alleluja.

5. Niewiasty, co się boicie? alleluja.
Do Galilei tam idźcie, alleluja.
Pochwalmy Boga, alleluja.

6. Powiedzcie to zwolennikom, alleluja.
Iż powstał Król na wiek wiekom, alleluja.
Pochwalmy Boga, alleluja.

7. Tego dnia wielkanocnego. alleluja.
Chwal każdy Syna Bożego, alleluja.
Pochwalmy Boga, alleluja.

8. Świętą Trójcę wyznawajmy, alleluja.
Bogu cześć, chwałę dawajmy, alleluja.
Pochwalmy Boga, alleluja.

88. Złóżcie troski żałujący.

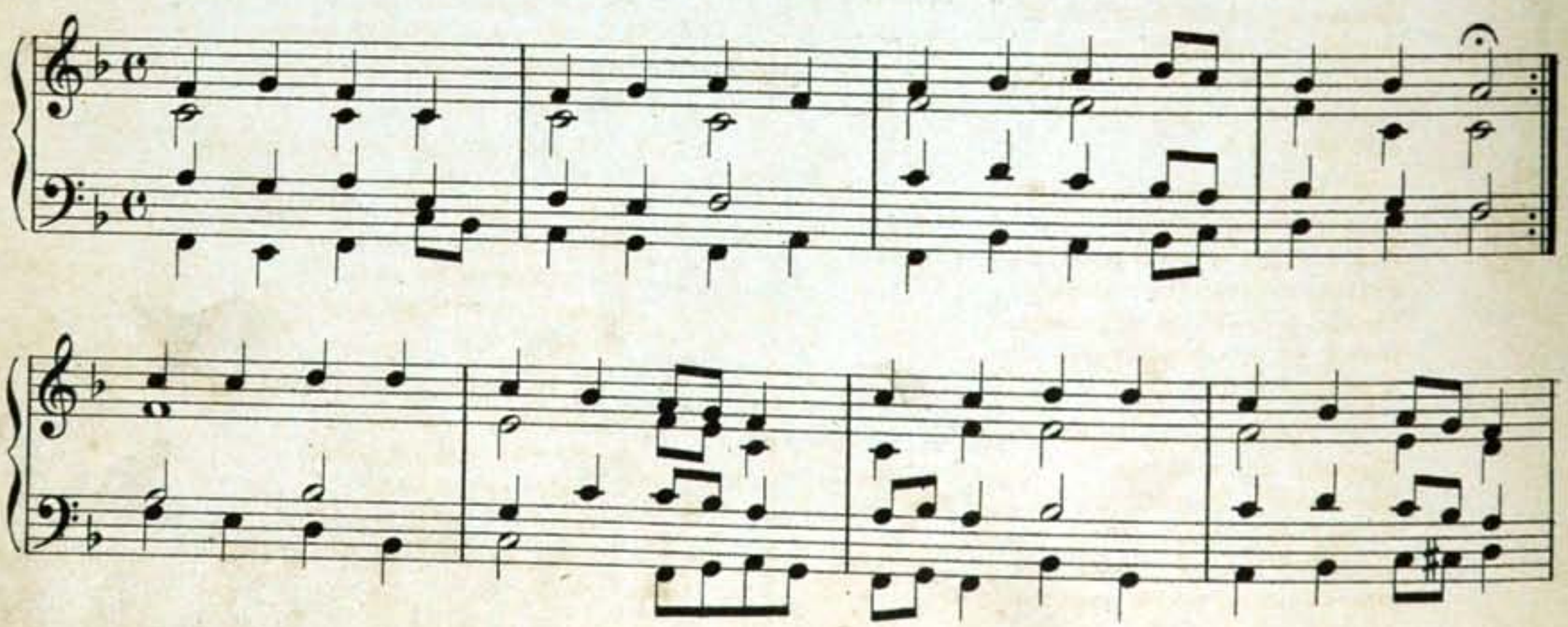

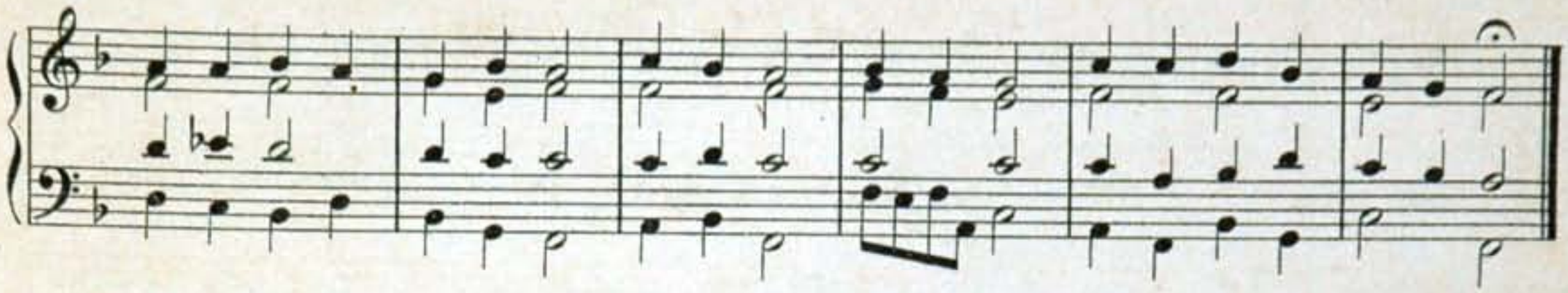

1. Złóżcie troski żałujący
Chrystusa umarłego
Otrzyjcie już łzy płaczący
Pana zmartwychwstałego.
Tysiącznych pociech przyczyna
Ogłoszona jest nowina.
Alleluja Jezus żyw, Jezus żyw,
Jezus żyw, Alleluja, Jezus żyw

2. Niewiasty, które przy grobie
Były, to powiedziały
Że Chrystus w chwały ozdobie
Żyje już zmartwychwstały.
Ztąd pociechy, ztąd radości,
Na stronę pójdźcie żałości.
Alleluja i t. d.

3. Chrystusowe zmartwychwstanie
I miłość wielka Pana,
Zapaliły pożądanie
Piotra, a bardziej Jana,
Że jak w życiu był najszczerszy,
Tak do grobu przyszedł pierwszy.
Alleluja i t. d.

4. Piotr i Jan już przeświadczeni
Gdy od grobu bieżeli,
Doświadczeniem upewnieni
Innym opowiedzieli,
Jako grób znaleźli pusty,
A w nim pogrzebowe chusty.
Alleluja i t. d.

5. Aniołowie, co świadkami
Tego tryumfu byli,
Głosząc go przed niewiastami,
W grób im wnidźcie, mówili:
Patrzcie, wszak tu był złożony,
Tu kamieniem przywalony.
Alleluja i t. d.

6. Magdalena wzwyczajona
Szukać Pana swojego,
Raz i drugi w grób schylona
Patrzy zmartwychwstałego:
Płakać jednak nie przestaje,
Dotąd, że żyw nie uznaje.
Alleluja i t. d.

7. Zaczem w ogrodnika scenie
Chrystus się pokazuje
Na pociechę Magdalenie,
W niej wszystkim oznajmuje,
Że poległ dla ich zbawienia.
Zmartwychwstał dla podwyższenia.
Alleluja i t. d.

8. Józefa z Arymatei
Grób się próżny zostaje,
Pan zaś uczniom w Galilei
Widomym się być daje;
Tam, aby szli, rozkazuje,
Że poprzedzi, obiecuje.
Alleluja i t. d.

9. Paweł, Łukasz świadectwami
Przyznają to swojemi,
Że Chrystus zlanemu łzami
Piotrowi przed innemi
Pokazać się raczył w drodze.
Ciesząc strapionego srodze.
Alleluja i t. d.

10. Uczniom także dwom idącym
Do Emaus strapionym,
Przyłączył się gadającym
O wypadku wiadomym.
Którym Proroków widzenia
Wykładał do zrozumienia.
Alleluja i t. d.

11. Przymuszony na wieczerzą
Raczył Pan iść łaskawie,
Łamiącemu chleb już wierzą,
Że zmartwychwstały w jawie,
Wątpliwość ich dziw oddala,
Oziębłe serce zapala.
Alleluja i t. d.

12. Ucieszeni z oglądania
Pana najświętszej twarzy,
Spieszą do opowiadania,
Że nie widmo się marzy,
Lecz w istocie prawda szczera,
Zmartwychwstanie to popiera.
Alleluja i t. d.

13. Gdy porządkiem powiadają,
Co widzieli, słyszeli,
Choć się drzwi nie otwierają,
Wpośród Pana ujrzeli.
Ten ukazywał im rany,
Cieszył wszystkich, żyw uznany.
Alleluja i t. d.

14. W dzień zmartwychwstania te dzieła
Są wiernym oznajmione,
Łaska Chrystusa sprawiła,
Że serca pocieszone,
Które się z męki smuciły,
Tryumf wyśpiewują miły:
Alleluja i t. d.

VII. Pieśni na Wniebowstąpienie Pańskie.

89. Jezu nasz Odkupicielu.

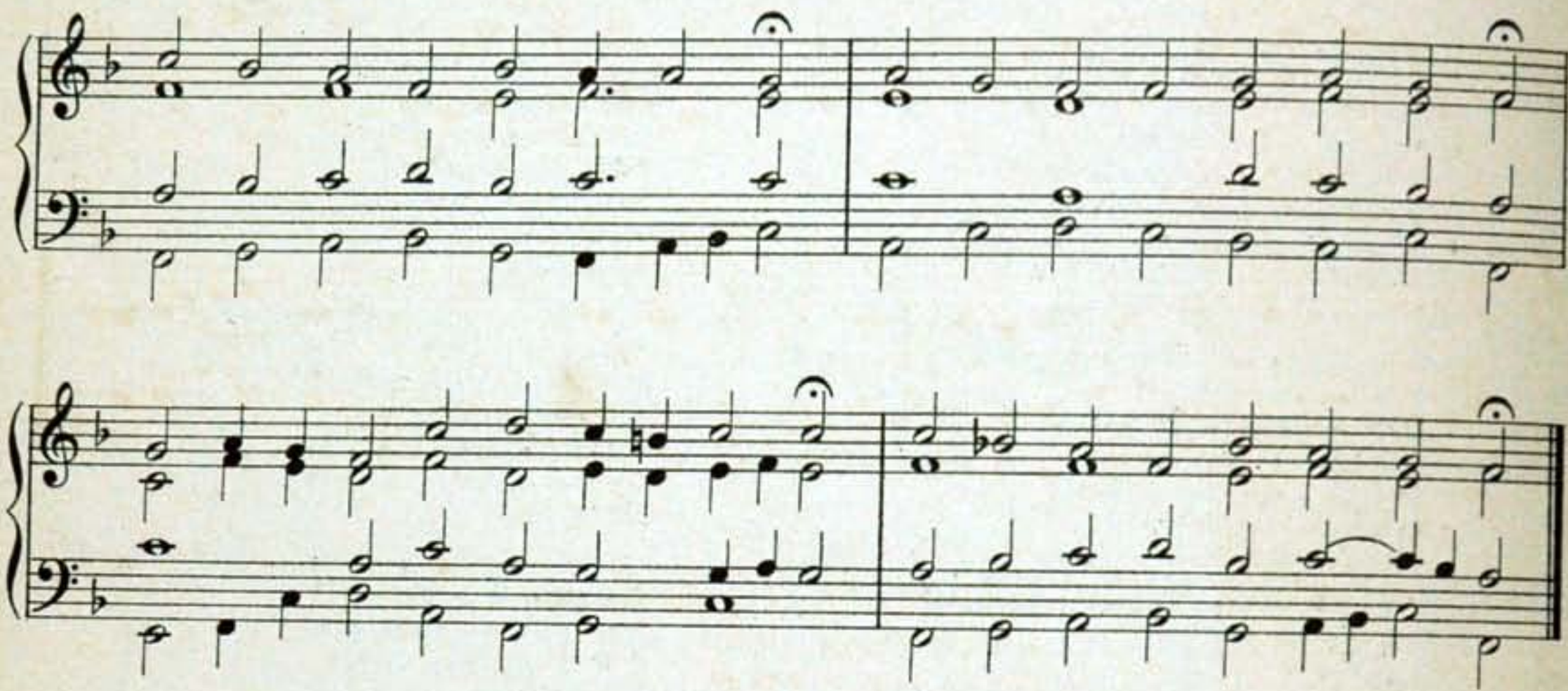

1. Jezu nasz Odkupicielu,
Świata wszego Zbawicielu!
Tyś jest o Jezu naszem kochaniem
I przedwiecznem pożądaniem.

2. Twórco wszelkiego stworzenia!
Ludzkiego zbawić plemienia
Chcąc, człowiekiem się stałeś dla niego
W ostatnie dni świata tego.

3. Z samej Twej wielkiej litości,
Grzechy byś zgładził i złości,
Poniosłeś za nas mękę straszliwą
I krzyżową śmierć zelżywą.

4. Piekielną otchłań zwiedziłeś,
Swoich ztamtąd wyzwoliłeś,
Zwycięzco zacny, siadłeś na tronie
Po prawej Ojcowskiej stronie.

5. Jezu! przez Twe łaskawości
Odpuść nam grzechy i złości,
Ujrzeniem nasyć twarzy przewdzięcznej,
Użycz nam radości wiecznej. Amen.

90. Wstąpił Pan Chrystus.

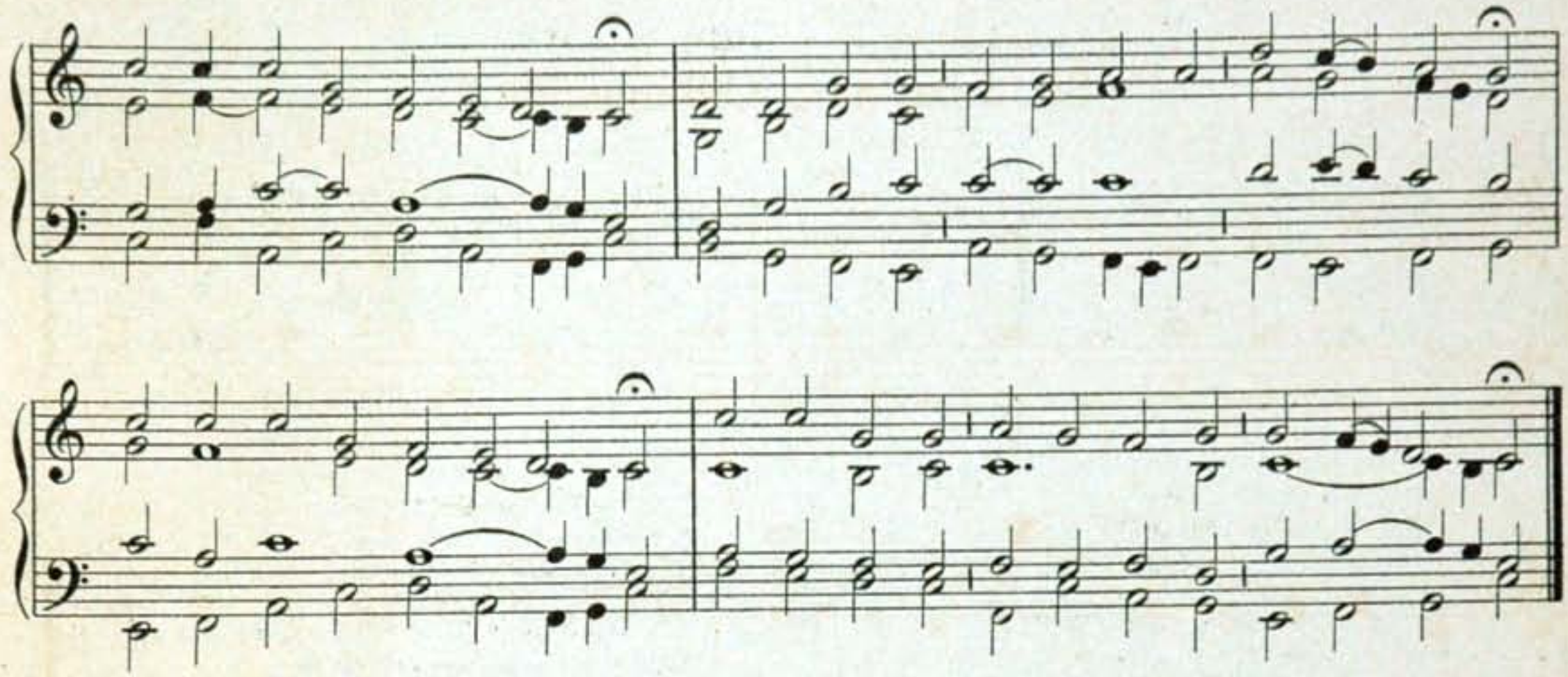

1. Wstąpił Pan Chrystus dnia tego,
Alleluja, alleluja, alleluja.
Król do nieba wysokiego.
Alleluja, alleluja, alleluja.

2. Równej czci z Ojcem będący,
Alleluja, alleluja, alleluja.
Na Jego usiadł prawicy,
Alleluja, alleluja, alleluja.

3. Apostołowie obaczcie,
Alleluja, alleluja, alleluja.
A w Panu swym się weselcie.
Alleluja, alleluja, alleluja.

4. Jezus Pan, co od was wzięty,
Alleluja, alleluja, alleluja.
Przyjdzie świat sądzić z zastępy.
Alleluja, alleluja, alleluja.

5. Tego czasu wesołego,
Alleluja, alleluja, alleluja.
Chwalmy Boga wszechmocnego,
Alleluja, alleluja, alleluja.

6. Bądź chwała Najświętszej Trójcy,
Alleluja, alleluja, alleluja.
Teraz i na wieki wieków,
Alleluja, alleluja, alleluja.

91. Pan Chrystus dnia świątecznego.

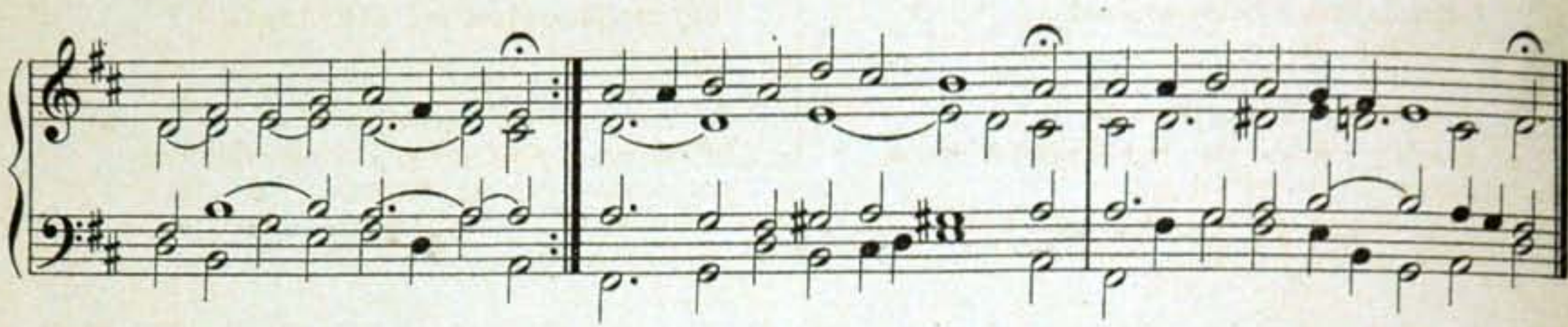

1. Pan Chrystus dnia świątecznego
Objawił Ducha świętego,
Gdy na swoje zwolenniki
Spuścił ogniste języki.

2. Byli wszyscy napełnieni,
Duchem świętym obdarzeni,
Że wtenczas z nich każdy kazał,
Jak im Duch święty rozkazał.

3. Rzekł im: będziecie wodzeni
Przed króle, książęta, pany,
A wszakże się nie starajcie,
Jako odpowiadać macie.

4. Natenczas wam będzie dana
Mądrość Ducha na was zlana
Wskazująca odpowiedzi
Dla tyranów i czeledzi. Amen.

92. Prośmy dziś świętego Ducha.

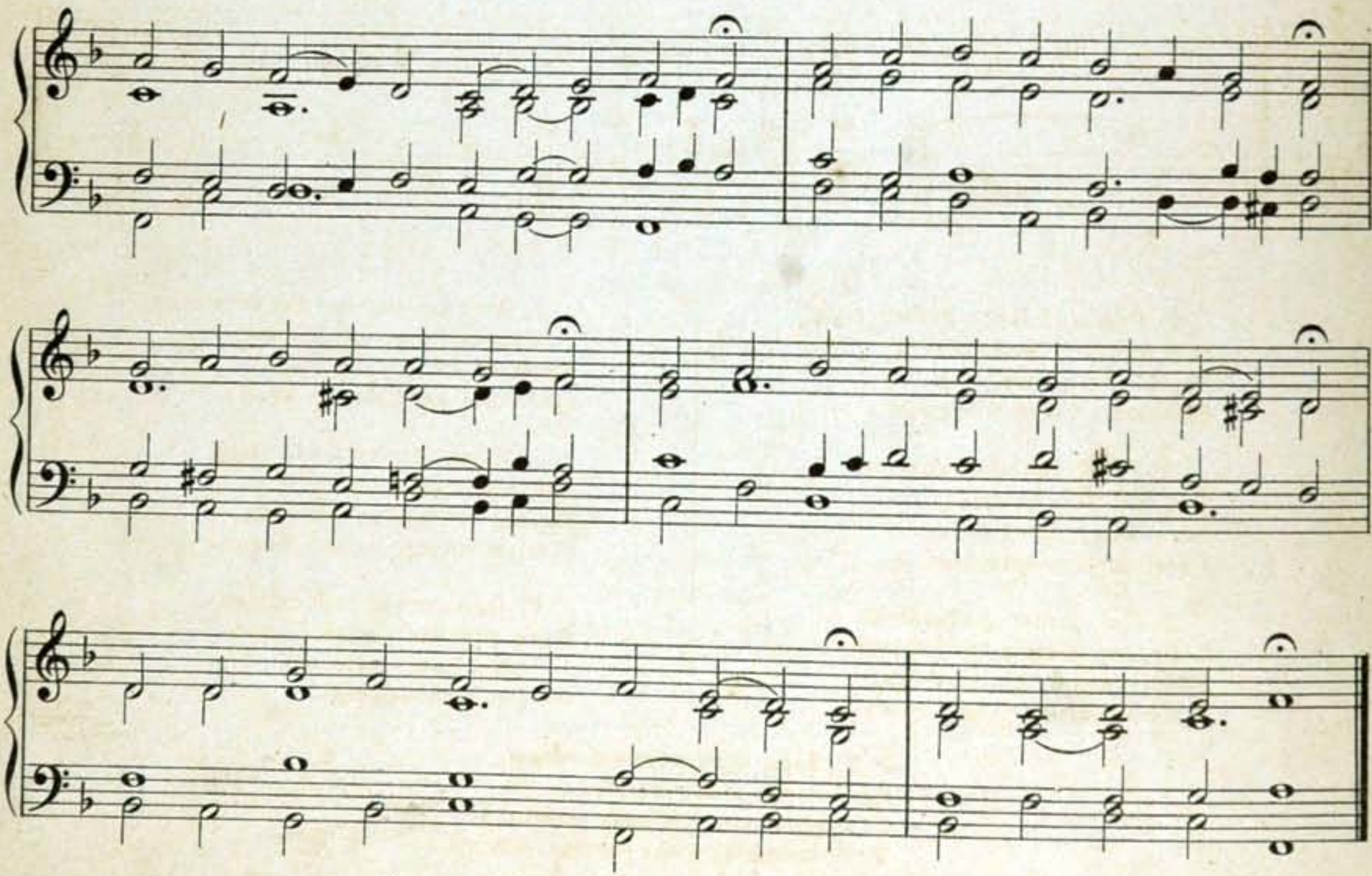

1. Prośmy dziś świętego Ducha,
Byśmy byli prawej wiary, jako na to przysłusza,
Aby był Pan Bóg przy tej chwili,
Gdy się dusza z ciałem rozdzieli.
Tako Boże daj.

2. O Marya, cna Dziewica,
Porodziłaś Królewicza, niebieskiego dziedzica;
Porodziłaś Go bez boleści,
Zbaw nas smutku wszelkiej żałości,
Tako Boże daj.

3. Święty Janie Ewangelista,
Proś za nami Jezu Chrysta Panny Maryej syna;
Aby dusza nasza była czysta,
Gdy przyjdzie przed sąd Jezu Chrysta
Syna Bożego.

4. Święta Anno samotrzecia,
Wysłuchaj nas wołającego każdego człowieka,
Abyś nasze grzechy odprosiła,
Czasu śmierci do nas przybyła
Byś się modliła.

93. Przybądź Duchu Stworzycielu.

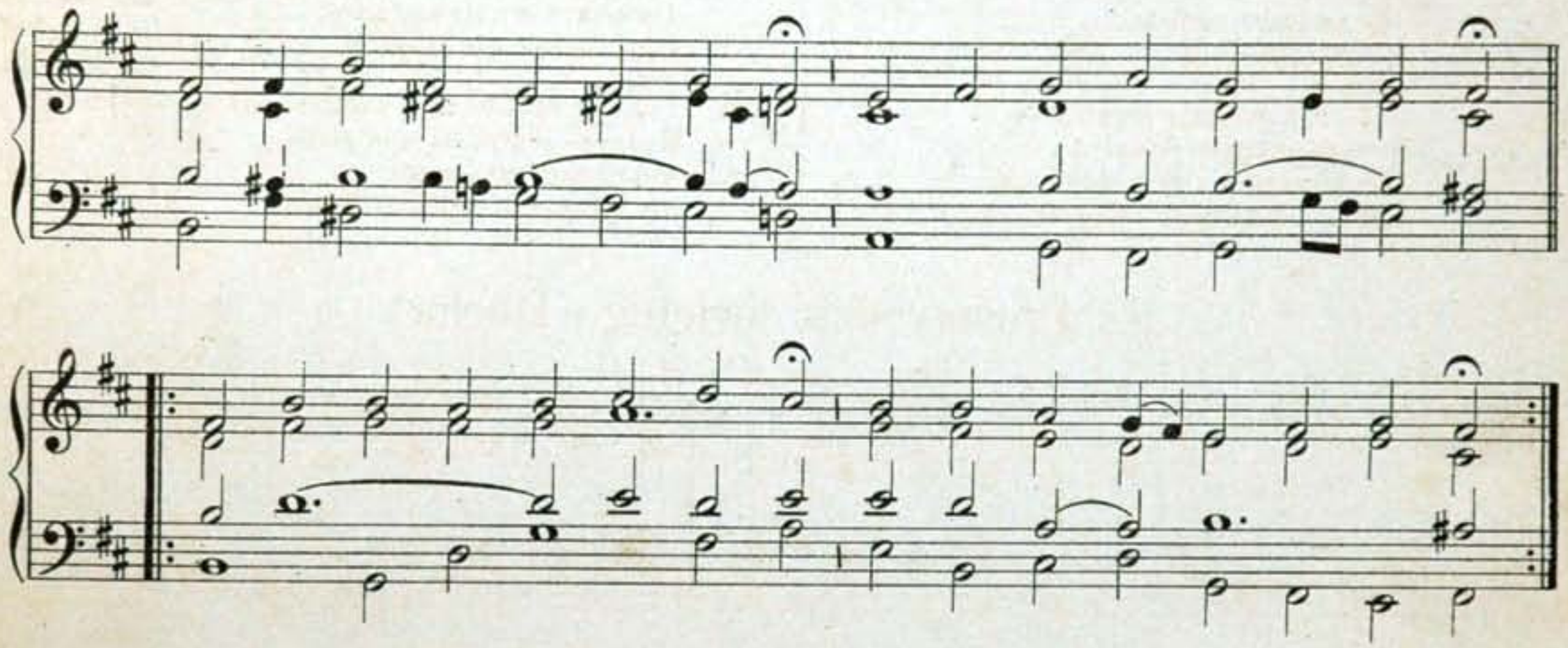

1. Przybądź Duchu Stworzycielu,
Serc wiernych Nawiedzicielu,
Napełń łaską z wysokości
Stworzenia twego wnętrzności.

2. Tyś Parakletem nazwany,
Tyś dar Boży pożądany:
Zdrój żywy, ogień miłości,
I olej dusznej światłości.

3. Tyś darami siedmioraki,
Z Bogiem w mocy tyś jednaki:
Ty Ojcowskie pełnisz słowa,
Tyś wszelkich języków mowa.

4. Racz dać zmysłom dar światłości,
Przymnażaj w sercach miłości,
Krewkość też ciała naszego,
Stwierdzaj mocą Bóstwa swego.

5. Znieś nieprzyjaciela złego,
Nabaw pokoju miłego:
Niechaj chodząc za twą radą,
Ujdziem wszego co jest wadą.

6. Ojca poznać niebieskiego,
Racz nam dać i Syna jego:
I Ciebie Ducha świętego,
Od obu pochodzącego.

7. Bogu Ojcu wszechmocnemu,
Synowi zmartwychwstałemu:
Z Duchem świętym cześć społeczna,
Niech będzie na wieki wieczna. Alleluja.

IX. Na uroczystość Trójcy Przenajśw.

94. O Trójco godna chwalenia.

O Trój - co go - dna chwa - le - nia, O je - dno - ści go - dna czczenia, Przez Cie - bie my stwo - rze - ni,

Wie - czno - ści prawdzi - wa, Przez Cie - bie od - ku - pie - ni, Mi - łość do - bro - tli - wa, Lud Twój wszystek

Ty racz o - bro - nić, Zbaw, o - czyść, wyz - wól, chciej o - bro - nić, Cie - bie wszechmo - cny wych - wa - la - my,

To - bie cześć i chwa - łę skła - da - my, To - bie my śpie - wa - my I Cie - bie wzy - wa - my,

Bo - że w Trój - cy świę - tej ni - gdy nie - po - ję - ty Ty za - wsze bądź z na - mi. A - men.

96. Trzy osoby cześć mają.

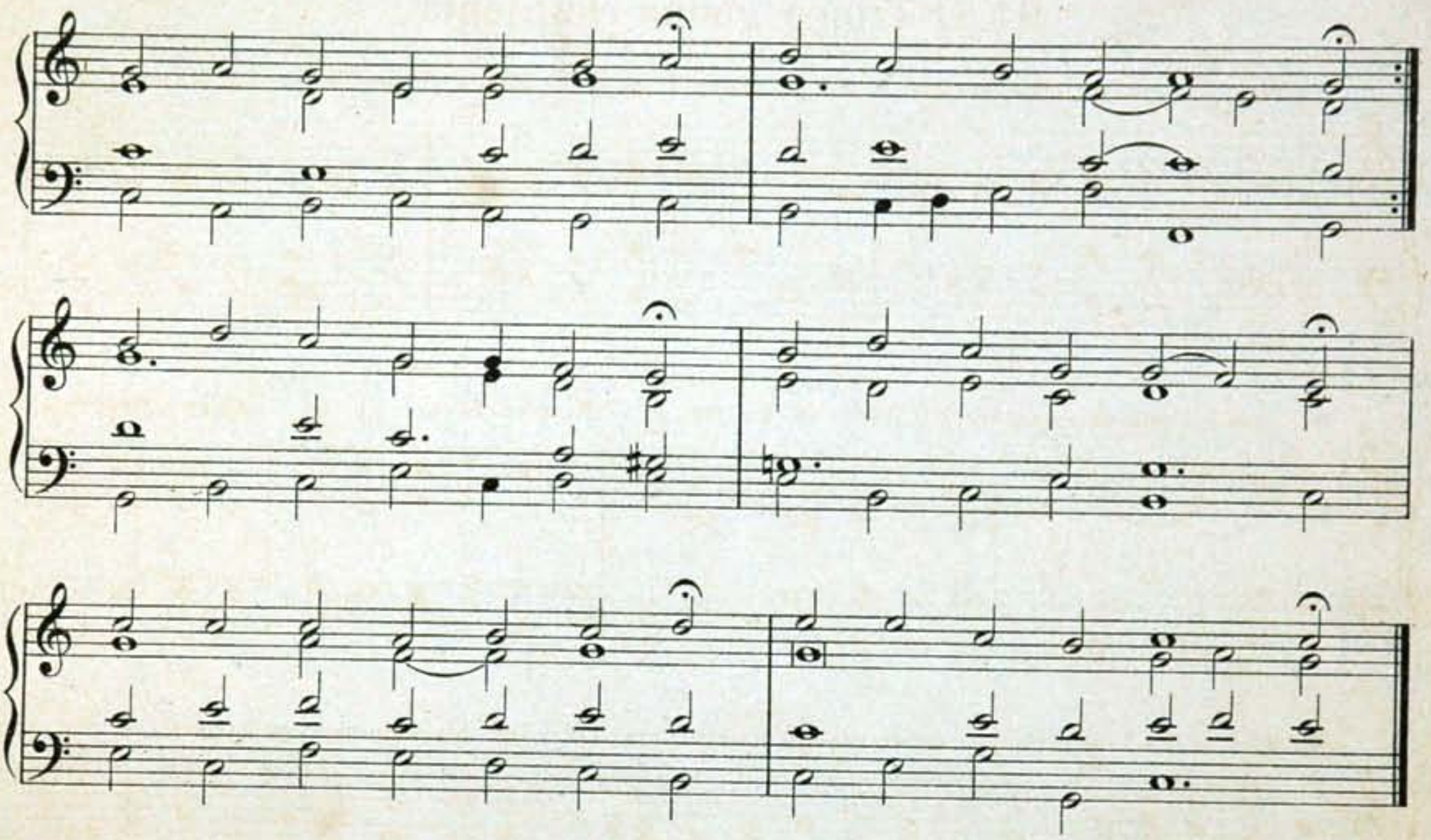

1. Trzy osoby cześć mają
W Tobie jeden Boże,
Co w światłości mieszkają.
Gdzie nikt przyjść nie może,
Istność nierozerwana,
Różna we własnościach,
Trójcą świętą nazwana,
Obfitą w dzielnościach.

2. Wysławiam, Boże wielki!
Moc Twą niezmierzoną,
Dziwną mądrość, czyn wielki,
Ze ziemią stworzoną
Ogłaszam wdzięczność moję
Słodyczą przejęty,
Uwielbiam dobroć Twoję,
Żem z niczego wzięty.

3. Ojcze litości, Bóstwo,
Miłości jedyna,
Wejrzyj na me ubóstwo,
Na mnie, Twego syna;
Tyś mnie przyjął dla Siebie,
Ja prośby podwoję,
Pozwól mi przyjść do Ciebie
I widzieć twarz Twoję.

4. Synu Boga, z miłości
Na ten świat zstąpiłeś
I w największej stałości
Człeka odkupiłeś;
Niech dla Twojej krwi drogiej
Gorycz śmierci znoszę,
Unikam winy srogiej,
Grzechy odpuść, proszę.

5. Zagrzej mnie, Duchu święty
Miłością godziwą,
Obrzydź mi grzech przeklęty,
Daj cnotę prawdziwą,
Bym nie zboczył od Ciebie,
Spraw przez dobrotliwość,
Potem niech żyję w niebie,
Gdzie wieczna szczęśliwość. Amen.

97. Wysłuchaj, wysłuchaj, wysłuchaj.

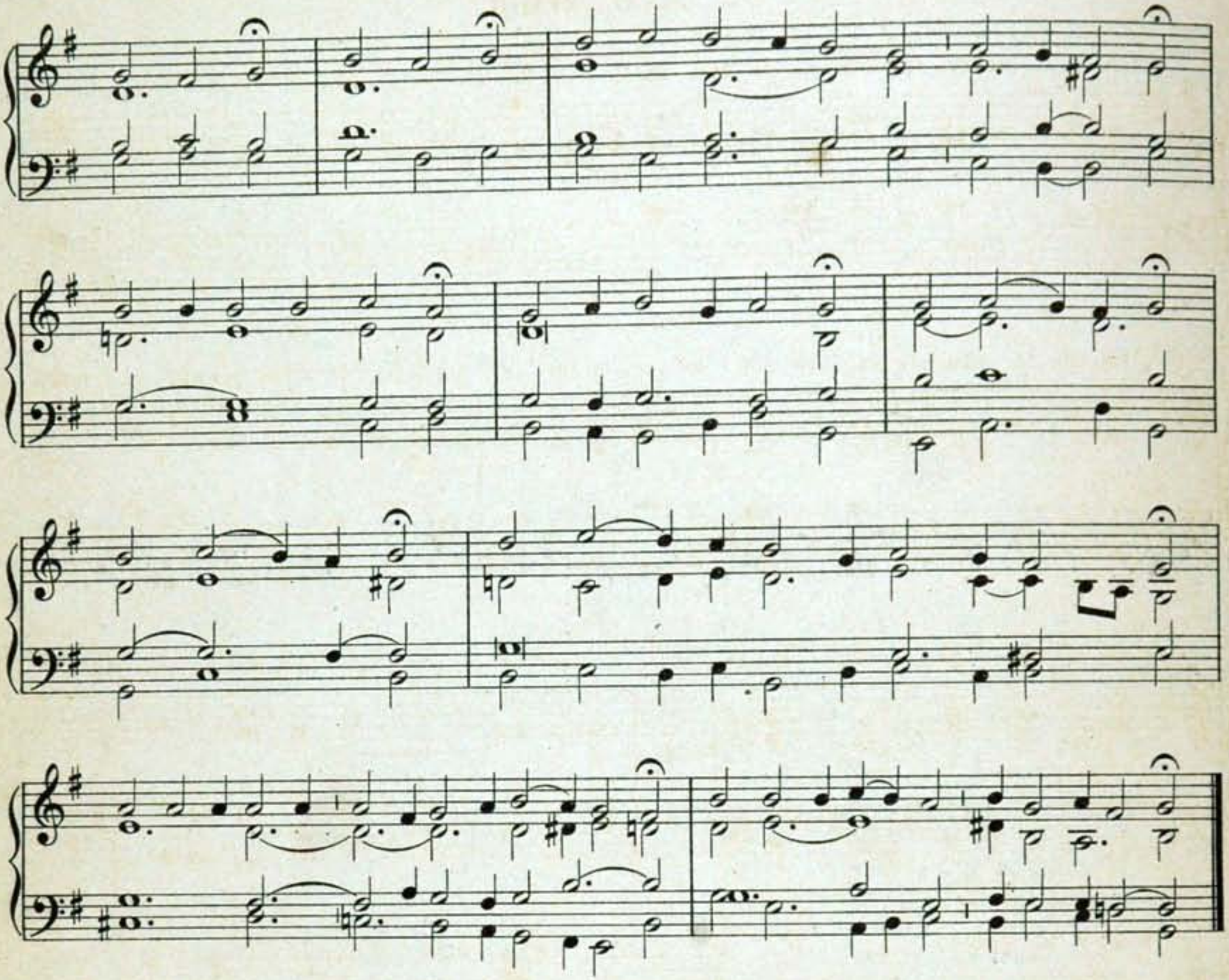

1. Wysłuchaj, wysłuchaj, wysłuchaj, o Panie, prośby nasze!
Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami!
Zmiłujże się, zmiłujże się, zmiłujże się nad ludem Twoim,
Coś go odkupił, Chryste, święta krwią Twoją;
Nie gniewajże się na wieki na nas!

2. Wysłuchaj, wysłuchaj, wysłuchaj, o Panie, prośby nasze!
Synu Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami!
Zmiłujże się, zmiłujże się, zmiłujże się nad ludem Twoim,
Coś go odkupił, Chryste, święta krwią Twoją;
Nie gniewajże się na wieki na nas!

3. Wysłuchaj, wysłuchaj, wysłuchaj, o Panie, prośby nasze!
Duchu święty, Boże, zmiłuj się nad nami!
Zmiłujże się, zmiłujże się, zmiłujże się nad ludem Twoim,
Coś go odkupił, Chryste, święta krwią Twoją,
Nie gniewajże się na wieki na nas! Amen.

98. Ave verum.

A - ve, ve - rum cor - pus, na - tum Ex Ma - rí - a Vír - gi - ne, Ve - re pas - sum,

im - mo - lá - tum In cru - ce pro hó - mi - ne. Cu - jus la - tus per - fo - rá - tum

Flu - xit un - da, sán - gui - ne; E - sto no - bis præ - gu - stá - tum Mor - tis in ex -

á - mi - ne. O cle - mens, O pi - e,

O Je - su, fi - li De - i, et Ma - ri - æ.

99. Bądź pozdrowiona.

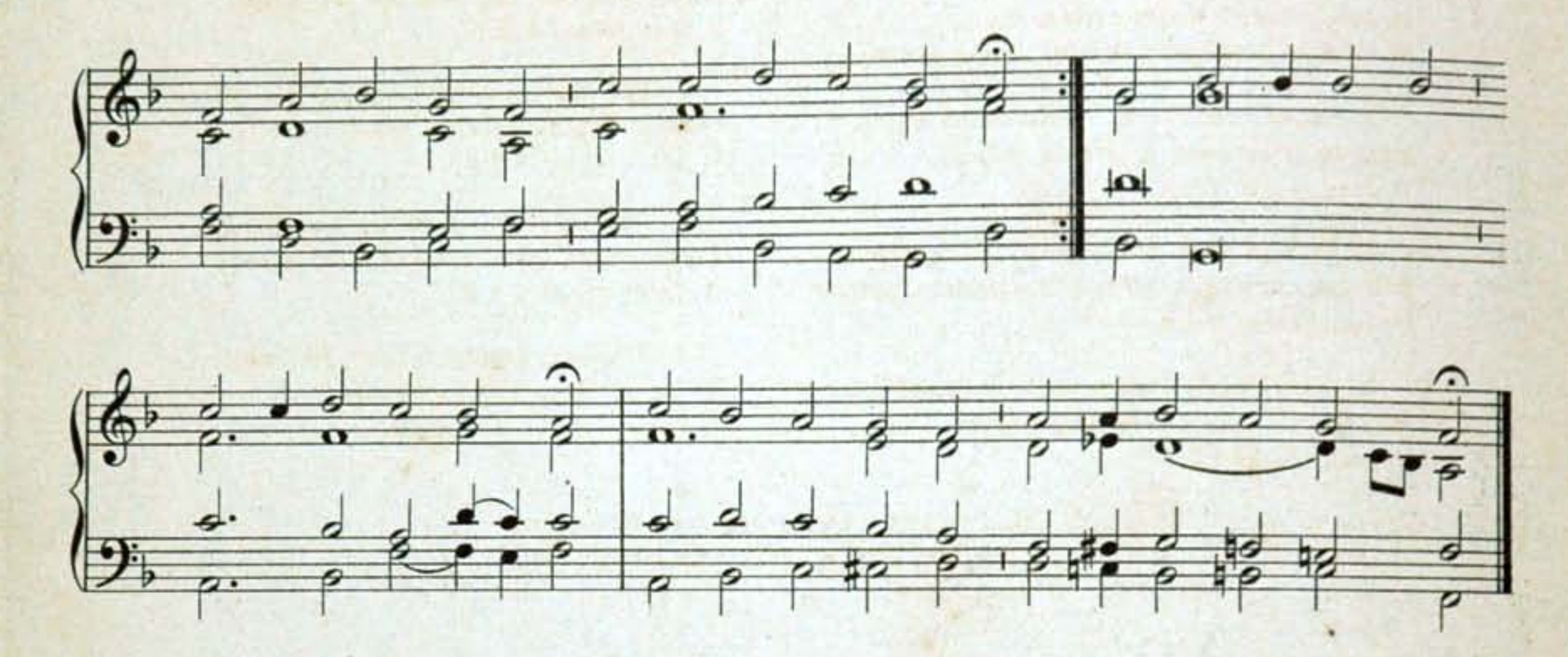

1. Bądź pozdrowiona rano mego Pana!
Przed Tobą grzesznik pada na kolana:
Przyjmij ten pokłon lubo grzesznej duszy,
Niech ją Twa dobroć żalem szczerym skruszy.

2. Tyści jest Boskiej stolicą dobroci,
Niech ona moją, proszę, złość ukróci;
Niech krwi serdecznej ten odniosę skutek,
Za grzechy moje bolejący smutek.

3. Wiem, że Ci bardziej nad włócznię Longina
Wskroś święte Serce rani moja wina:
Na moje serce Twoją przenieś ranę,
Tak rany lecząc szczęśliwym zostanę.

4. Z tą raną wszystkie życia mego chwile
Prowadzić myślę, z tą umierać mile;
Z tą święte serce mieć, żyć z Tobą w niebie,
Czegóż tam więcej mam pragnąć nad Ciebie?

100. Bądź pozdrowiony, Jezu miłościwy!

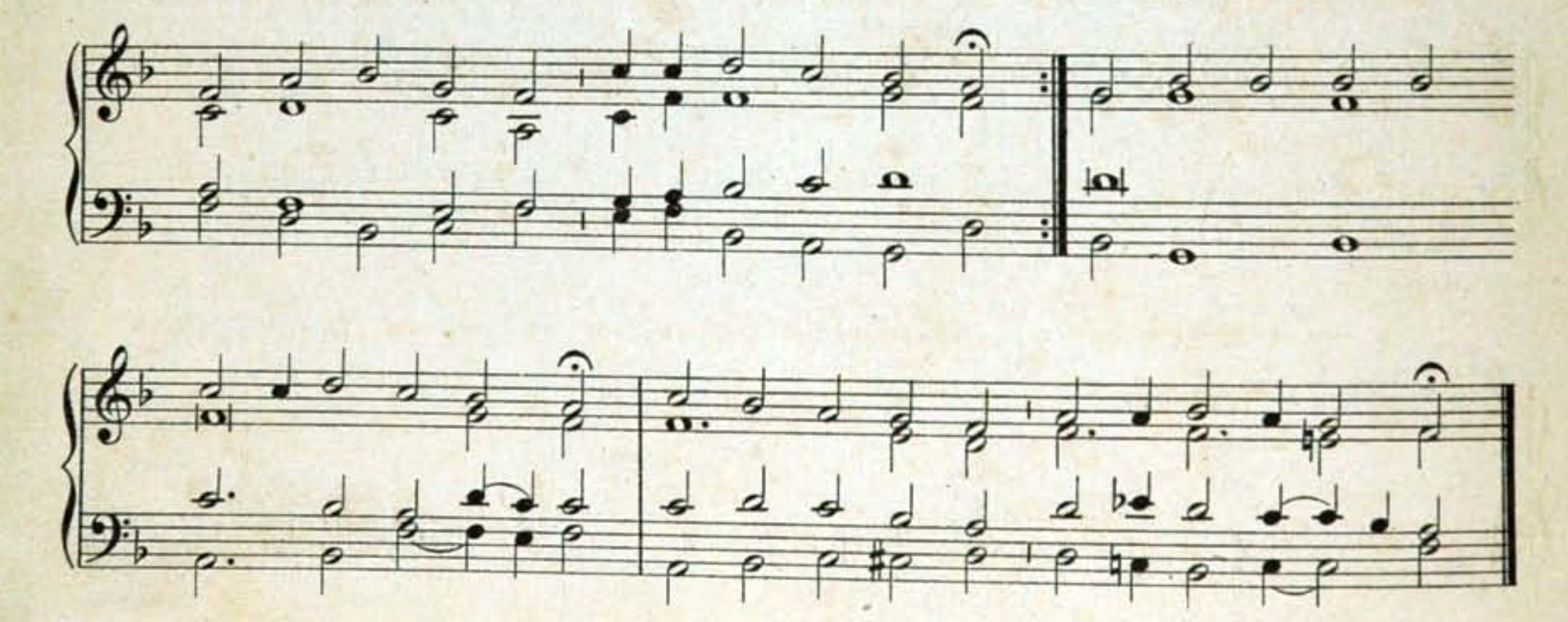

1. Bądź pozdrowiony, Jezu miłościwy!
Bądź pochwalony, Jezu dobrotliwy!
O Jezu, Jezu! bądźże litościwym,
W grzechu leżącym nie bądź Panie mściwym.

2. Bógeś i człowiek, z dwu natur osoba,
Okupem grzechów, a świata ozdoba,
O Jezu, Jezu! i t. d.

3. Prawyś Syn Boży, równy Mu zrodzony,
Z duszą, krwią, ciałem w czasie, dziw! spojony,
O Jezu, Jezu! i t. d.

4. Pełnyś łask, darów, cnót, doskonałości,
Władzy na cuda i łask udzielności.
O Jezu, Jezu! i t. d.

5. Nameś zasłużył, za nas dość żeś czynił,
Ofiara, Kapłan, coś sam nie przewinił.
O Jezu, Jezu! i t. d.

6. Pod chleba, wina zstąpiłeś przymioty
Słowem kapłańskiem mieniącem istoty.
O Jezu, Jezu! i t. d.

7. Dziwnym sposobem tuś, a doskonały,
I pod najmniejszą cząstką, kroplą, cały.
O Jezu, Jezu! i t. d.

8. Tobie się kłaniam, Tobie się oddaję,
Ciebie za Pana i Boga uznaję.
O Jezu, Jezu! i t. d.

9. Przepuść, wysłuchaj, Jezu dobrotliwy!
Zmiłuj się, zmiłuj, Jezu miłościwy!
O Jezu, Jezu! i t. d.

101. Chwała i dziękczynienie.

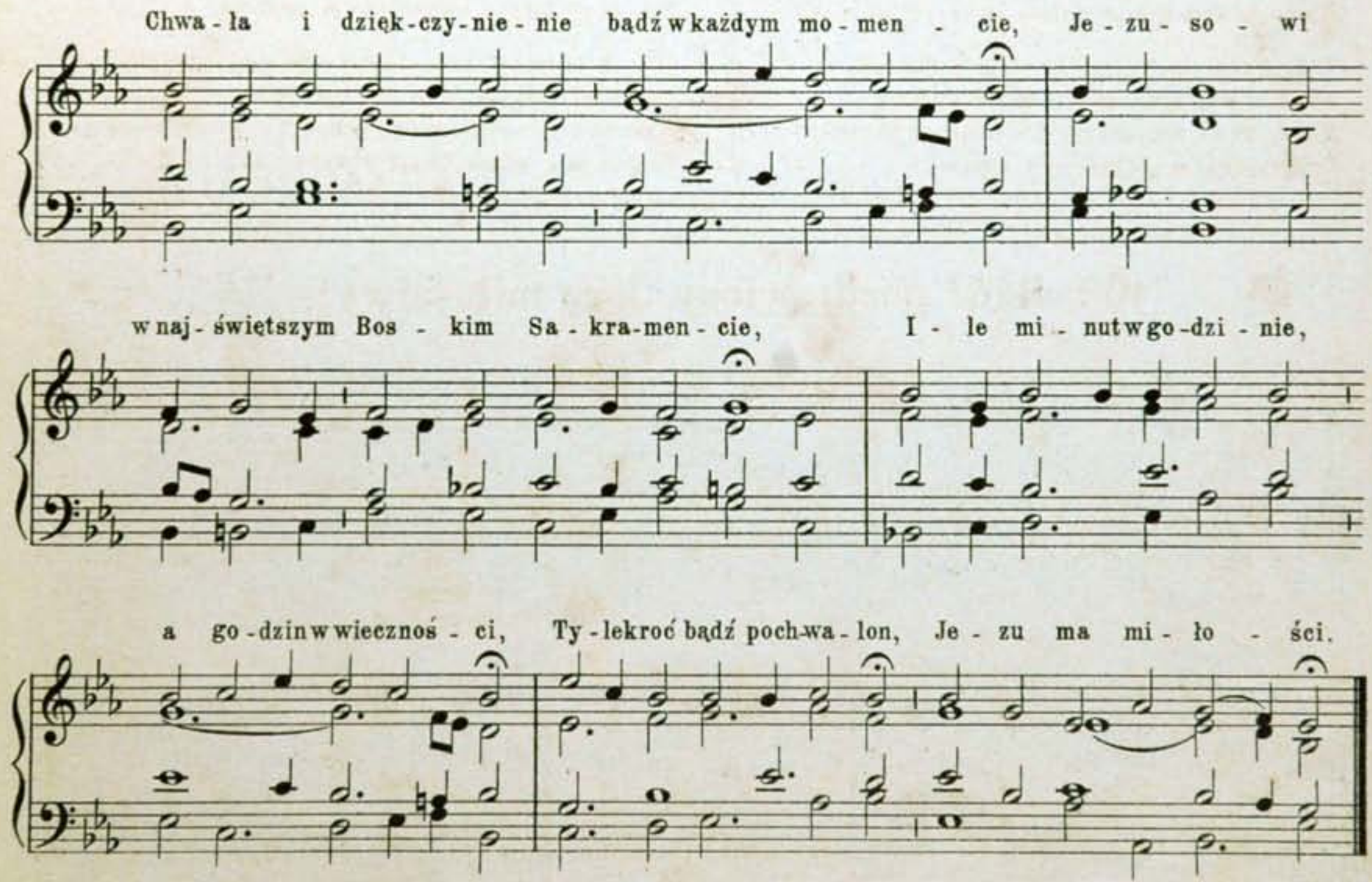

102. Chwalmy niewysłowiony.

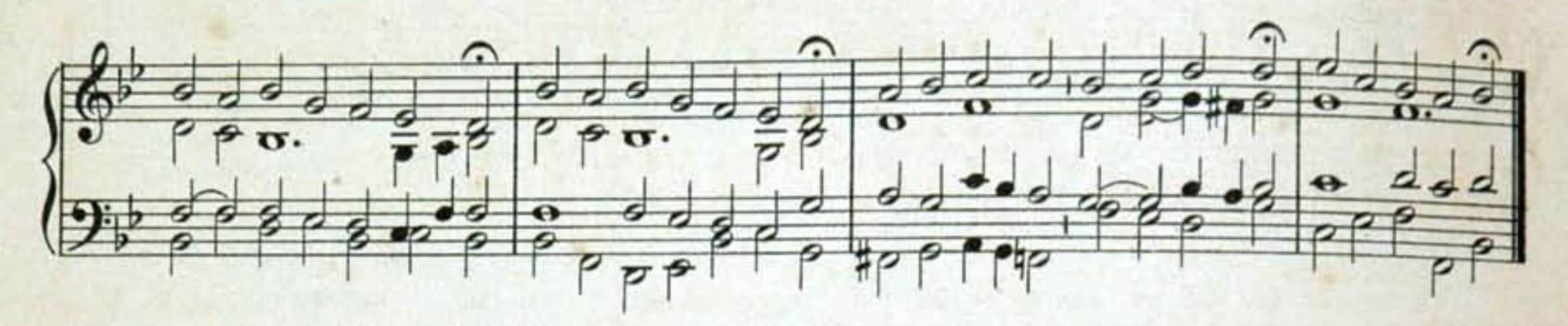

1. Chwalmy niewysłowiony,
Sakrament wystawiony,
Który Jezus tu zostawił
Nam dla obrony.

2. Ta Jego krew i ciało
Dobrem wielkiem się stało;
Gdy Go godnie przyjmujemy,
Da łask niemało.

3. Niech Cię uczci lud wierny,
Boże pociech niezmierny!
W czasie głodu, moru, wojny
Bądź miłosierny.

4. Błogosław, prosim Ciebie
Z niebios najświętszy Chlebie;
Ulecz, broń, ratuj i zasil
W każdej potrzebie.

5. Wierzymy stale, Panie,
Żeś tu jest; niech wyznanie,
Które sercem Ci składamy
Ofiarą stanie!

6. Rozum, wolą dajemy
Serca ofiarujemy.
O Jezu, nasz Zbawicielu!
Kochać Cię chcemy.

103. Ecce panis Angelorum.

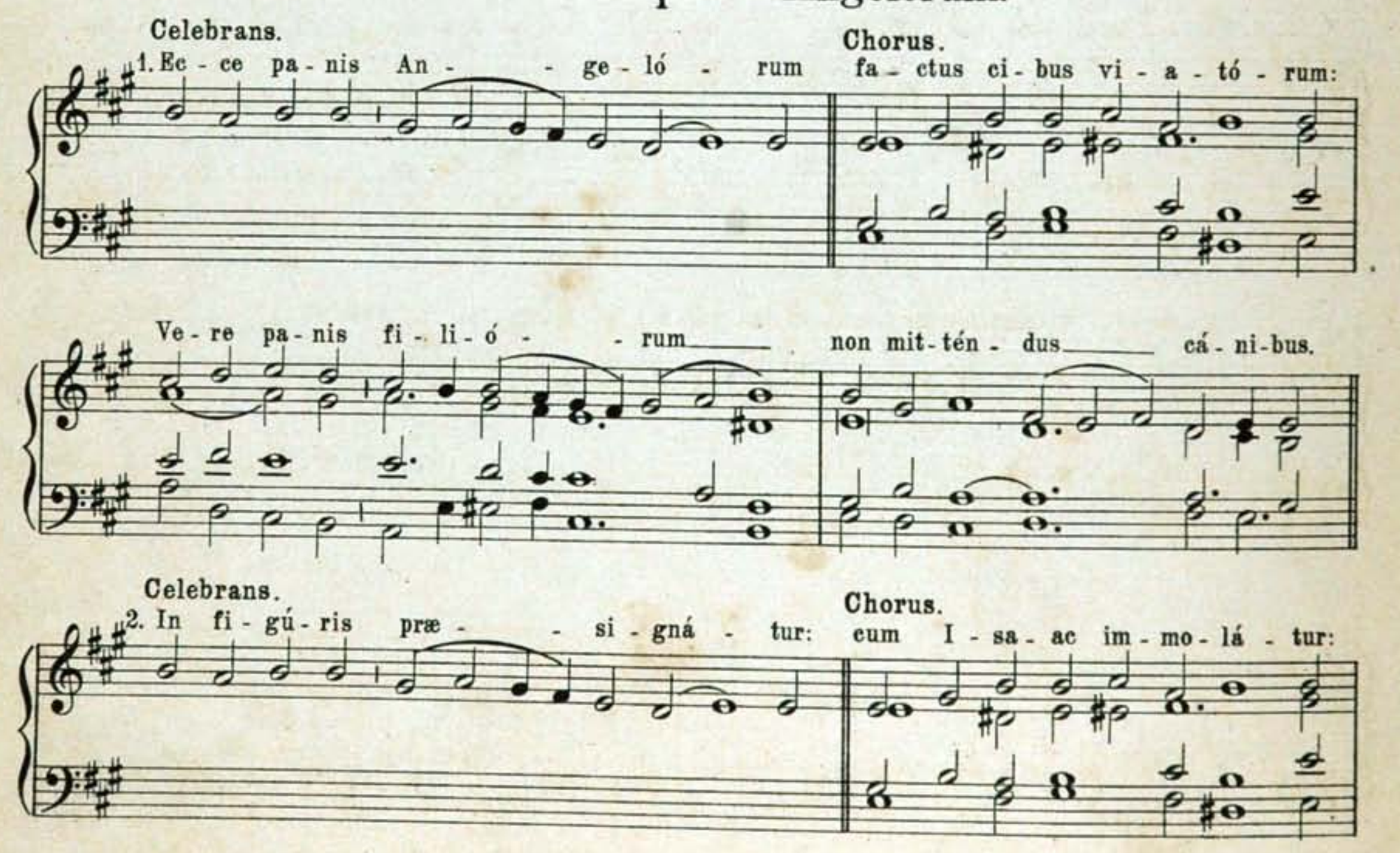

A-gnus Pa-schæ de - pu-tá - - tur: da-tur man - na pá - tri-bus.

Celebrans.
3. Bo - ne pa - stor, pa - nis ve - re,

Chorus.
Je - su no-stri mi - se-ré - re! Tu nos pa-sce, nos

tu - é - re: tu nos bo - na fac vi - dé - re in ter - ra vi - vén - ti-um.

4. Tu qui cun - cta scis et va - - les, qui nos pa-scis hic mor-tá - les:

Tu - os i - bi commen-sa - les, co - hæ-ré - des et so - dá - les fac san-ctó - - rum

cí - vi-um. A - - - men, al - le - - - lú - - - ja.

104. Idzie, idzie Bóg prawdziwy.

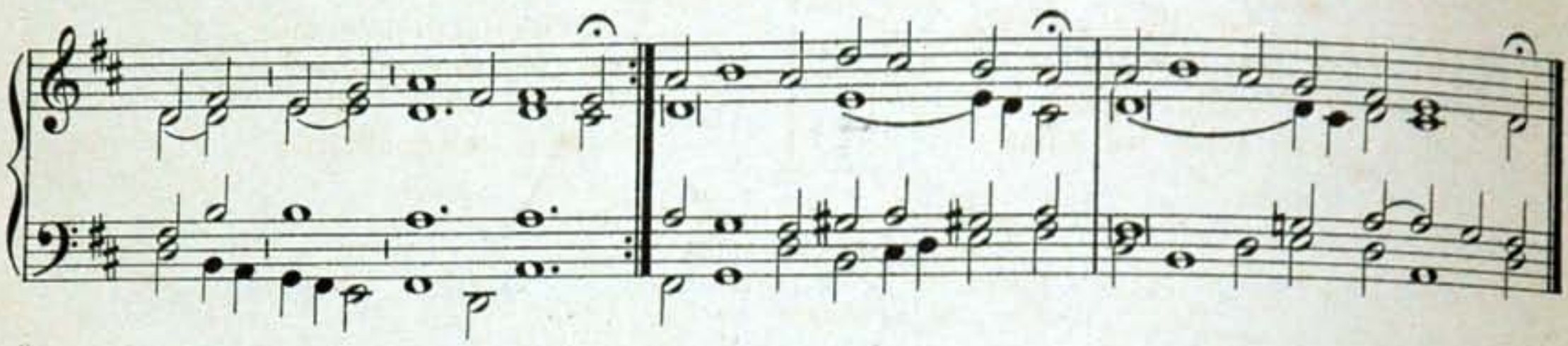

1. Idzie, idzie Bóg prawdziwy,
Idzie Sędzia sprawiedliwy.
Stanąwszy pięknem kołem,
Uderzmy ziemię czołem.

2. Idzie, idzie Bóg łaskawy,
Idzie Twórca wszego prawy.
Stanąwszy i t. d.

3. Idzie, idzie Król przemożny,
Idzie wielce Pan wielmożny.
Stanąwszy i t. d.

4. Idzie, idzie światłość wieczna,
Idzie ku nam moc przedwieczna,
Stanąwszy i t. d.

5. Idziesz, idziesz, miły Panie,
A gdzie Majestat Twój stanie:
Niech tam stanąwszy kołem
Na wiekić bijem czołem. Amen.

105. Jesu dulcis memoria.

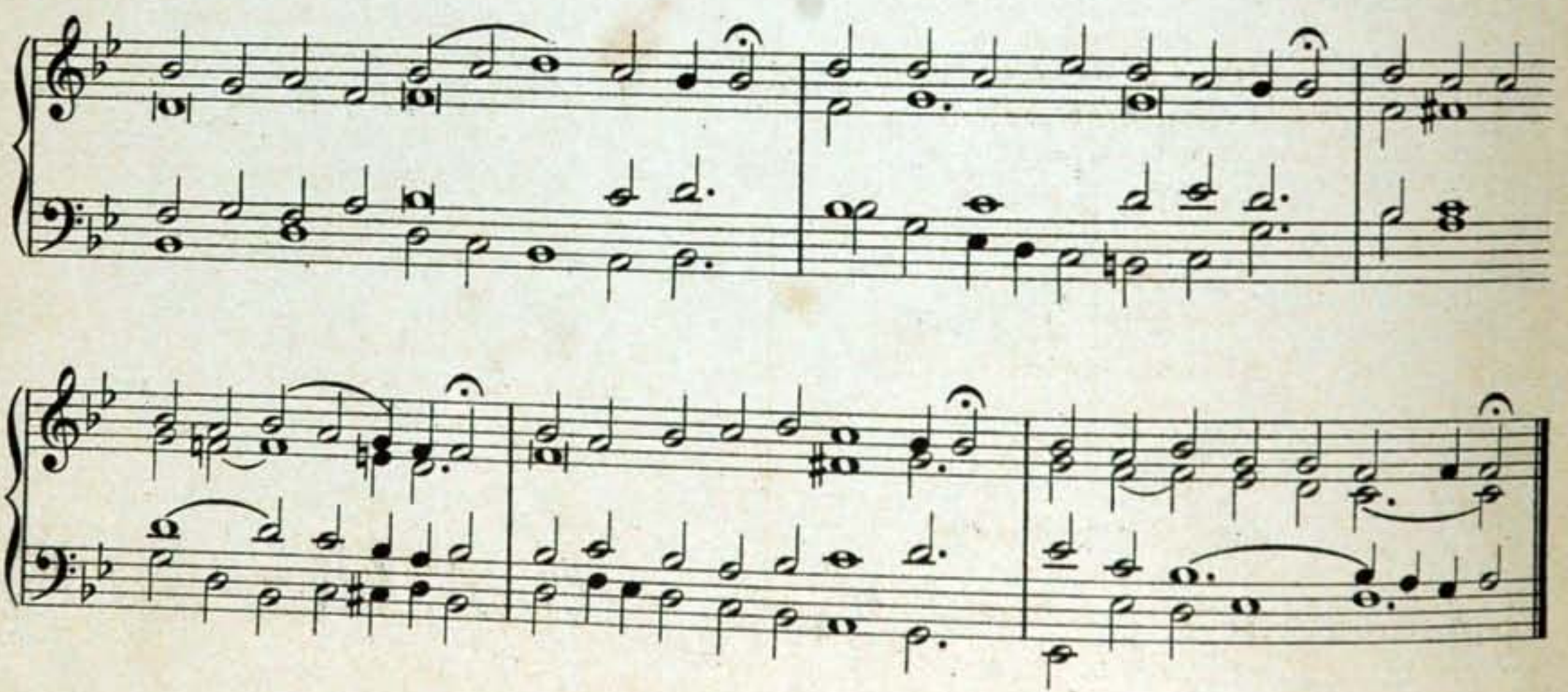

1. Jesu dulcis memória,
Dans vera cordis gáudia.
Sed super mel et ómnia.
Ejus dulcis præséntia.

2. Nil cánitur suávius,
Nil audítur jucúndius,
Nil cogitátur dúlcius.
Quam Jesus, Dei Fílius.

3. Jesu spes pœniténtibus,
Quam pius es peténtibus!
Quam bonus te quæréntibus!
Sed quid inveniéntibus.

4. Nec lingua valet dícere,
Nec líttera exprímere:
Expértus potest crédere,
Quid sit Jesum dilígere.

5. Sis, Jesu, nostrum gáudium,
Qui es futúrus præmium
Sit nostra in te glória.
Per cuncta semper sæcula. Amen.

106. Każda żyjąca dusza.

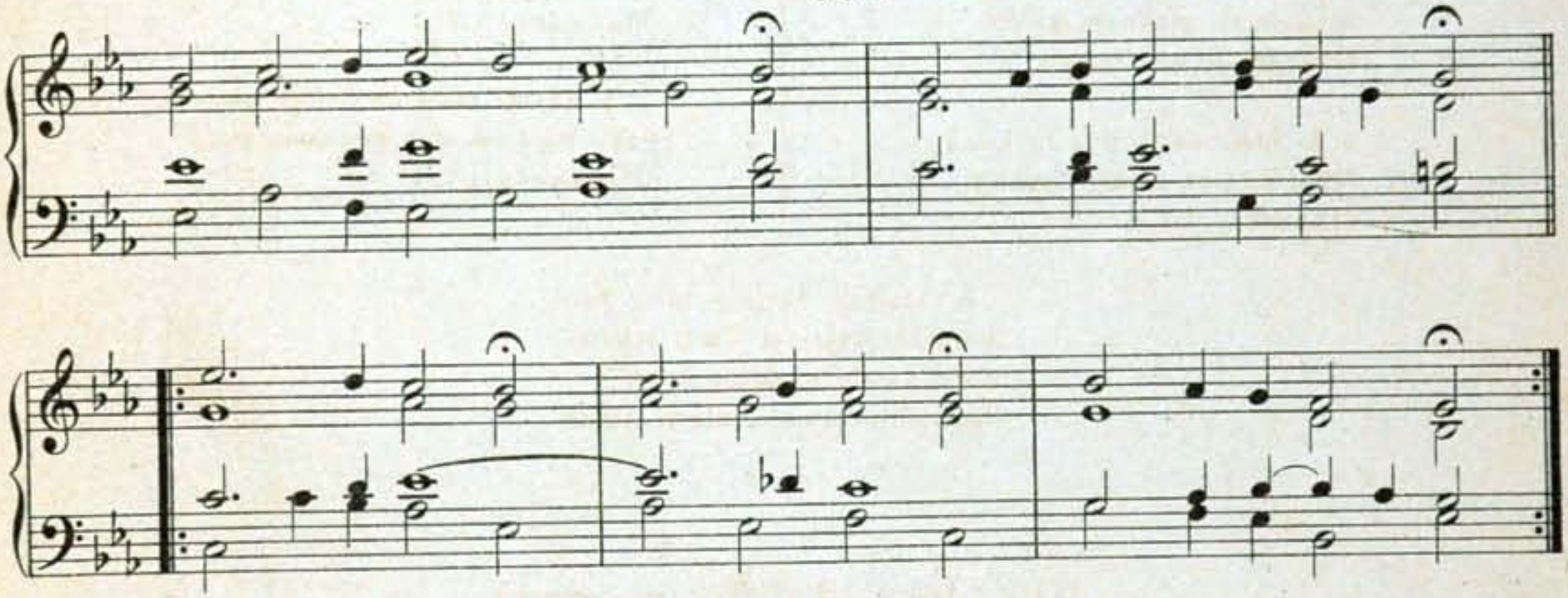

1. Każda żyjąca dusza
Niech się miłością wzrusza,
Uwielbiając, wychwalając
Serce Jezusa.

2. Bo niebo, ani ziemia
Nic tak słodkiego nie ma,
Jako Serce Jezusowe
Pełne zbawienia.

3. Dla nas otwarte stoi,
Niech się grzesznik nie boi,
Niech żałuje, pokutuje,
Tu rany zgoi.

4. Tu źródło żywej wody,
Pełne dla dusz ochłody,
Przybywajcie, a czerpajcie
Słodycz, tu gody.

5. W Najświętszym Sakramencie
To Serce uwielbiajcie,
Za te dary, serc ofiary
Chętnie oddajcie.

6. Niech Jezusa mieszkanie
W sercach naszych zostanie;
Niechaj dusza ma Jezusa
Za posilanie.

7. Posilaj, Jezu drogi!
Rzucam się pod Twe nogi:
Serce kruszę, dajęć duszę,
Człowiek ubogi.

8. Gdy się zbliży konanie,
A serce me ustanie,
Z twej opieki mnie na wieki
Nie wypuść, Panie. Amen.

107. Każde stworzenie śpiewaj.

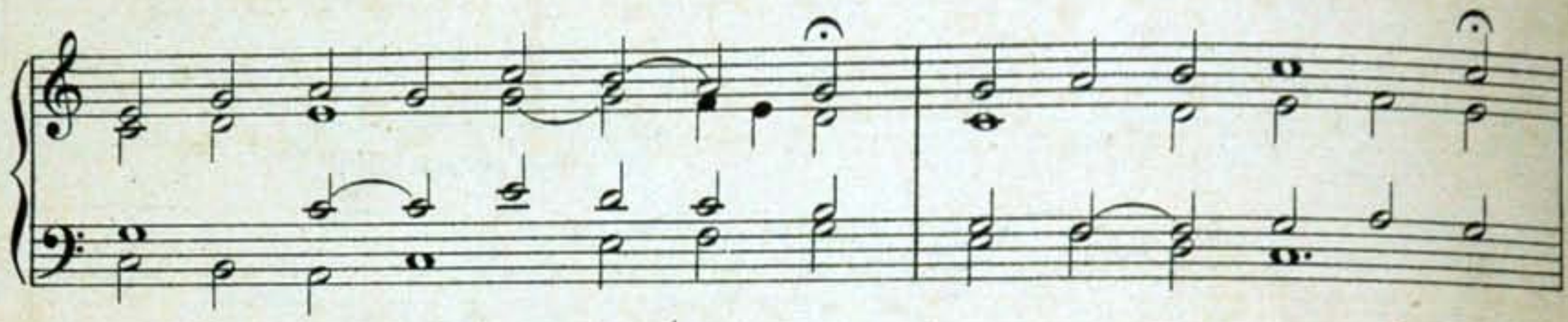

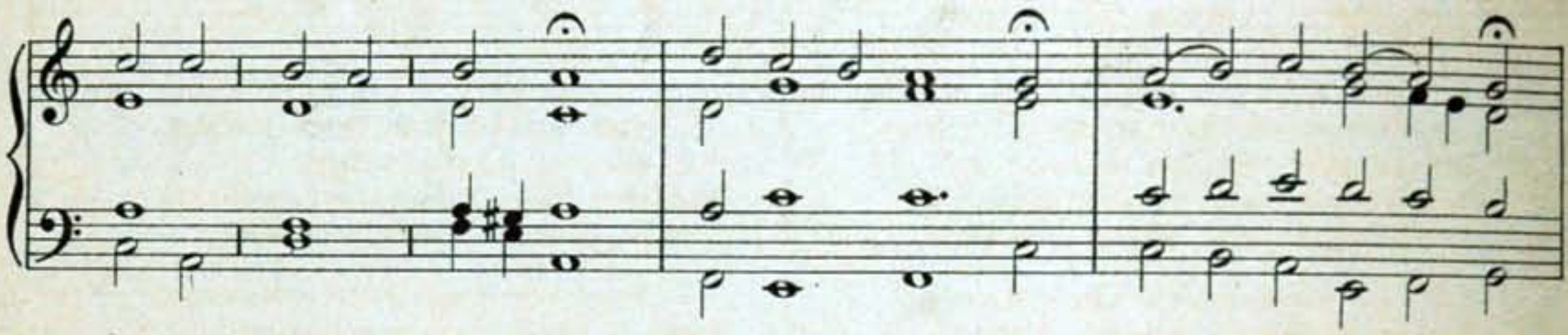

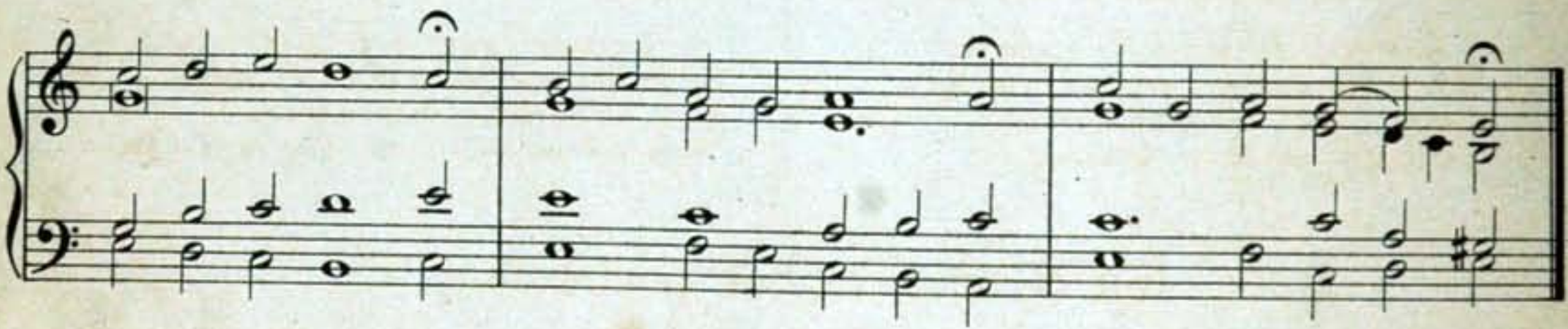

1. Każde stworzenie śpiewaj,
A dziś zawołaj:
Jezu, Jezu, Jezu,
Panie łaskawy, Boże prawy,
K'tobie wołamy:
Zmiłuj się nad nami, swemi sługami.

2. Acz tegośmy niegodni
Łaski Twej pewni,
Jezu, Jezu, Jezu,
Jeźli nas swe stworzenie wzgardzisz,
W nędzy opuścisz,
Za grzechy na nas gniew srogi wypuścisz.

3. Do kogo się ucieczem
I dokąd pójdziem?
Jezu, Jezu, Jezu,
Niech łaskę twą mamy na ziemi,
By po tym świecie
Królować z tobą z Twymi świętymi.

4. Zmiłujże się nad nami,
Chryste, prosimy:
Jezu, Jezu, Jezu,
Raczże nam dać upamiętanie,
Z grzechów powstanie,
A potem z tobą wieczne królowanie. Amen.

108. Kłaniam się Tobie.

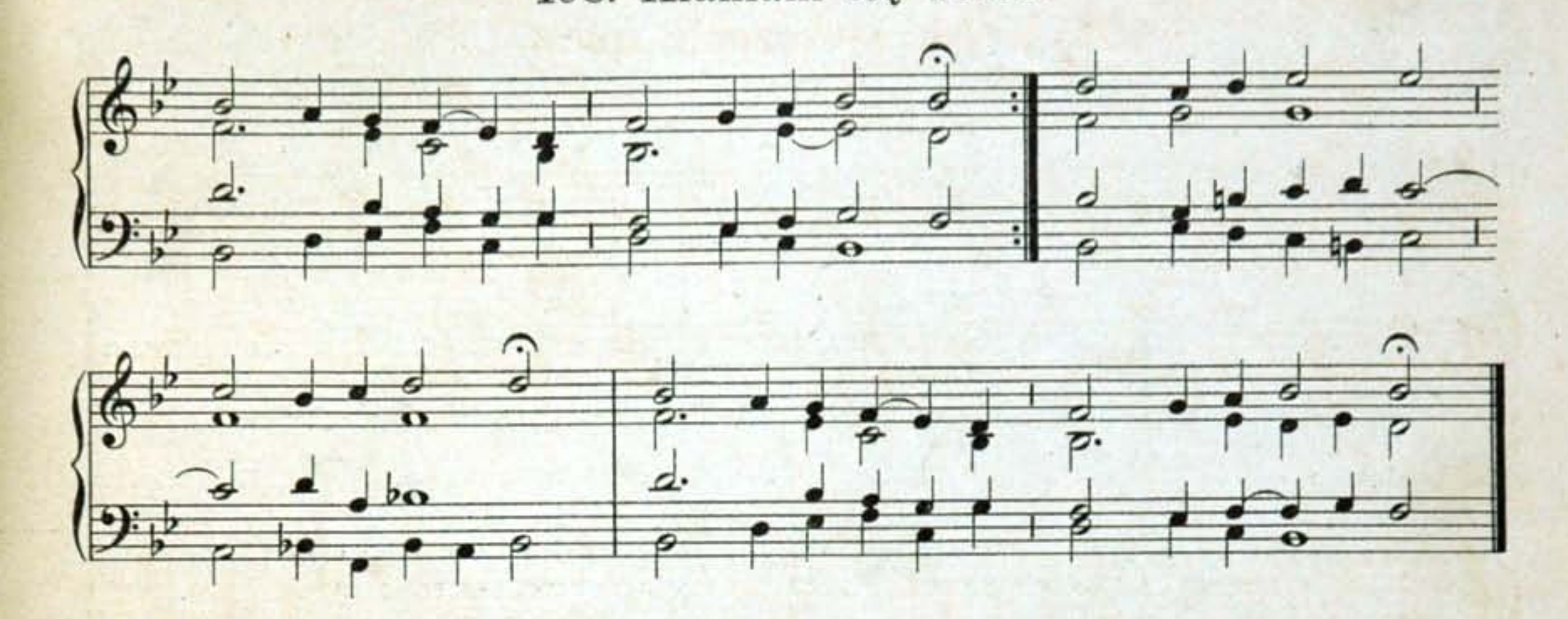

1. Kłaniam się Tobie przedwieczny Boże,
Którego niebo objąć nie może:
Ja proch mizerny przed Twą możnością,
Z wojskiem Aniołów klękam z radością.

2. Tu Stwórcę mego w wierze wyznaję,
Kocham serdecznie, pokłon oddaję;
Cieszę się wielce z Twej Boskiej chwały,
Niech Ci się kłania z niebem świat cały.

3. Dziękuję za to, żeś Się postawił
W tym Sakramencie, abyś nas zbawił,
Za twoje łaski tu wyświadczone
Odbieraj od nas serca skruszone,

4. Które przed tronem Twoim rzucamy,
O co pokornie wszyscy wołamy:
Błogosław, Panie, Twemu stworzeniu,
Broń od nieszczęścia, ciesz w utrapieniu.

5. Przed oczy Twoje nędze stawiamy;
Ratuj, od Ciebie niech pomoc mamy,
Tyś Bogiem naszym, piękności wieczna,
Bądź i obrona zawsze skuteczna.

6. Zostawaj z nami, póki żyjemy,
W tym Sakramencie niech Cię wielbiemy;
A gdy się zbliży z ciałem rozstanie,
Twem świętem Ciałem zasil nas. Panie! Amen.

109. Niechaj będzie pochwalony.

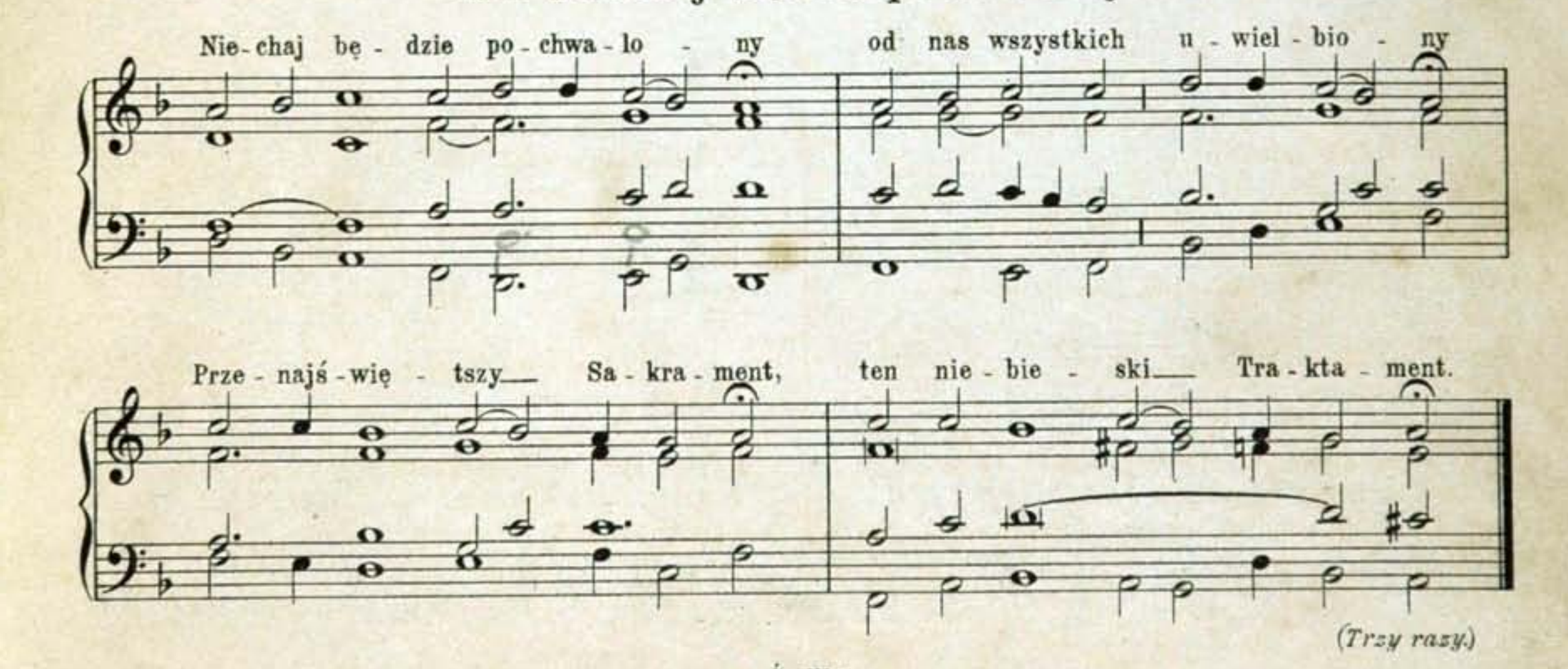

(Trzy razy.)

110. Niebo, ziemia.

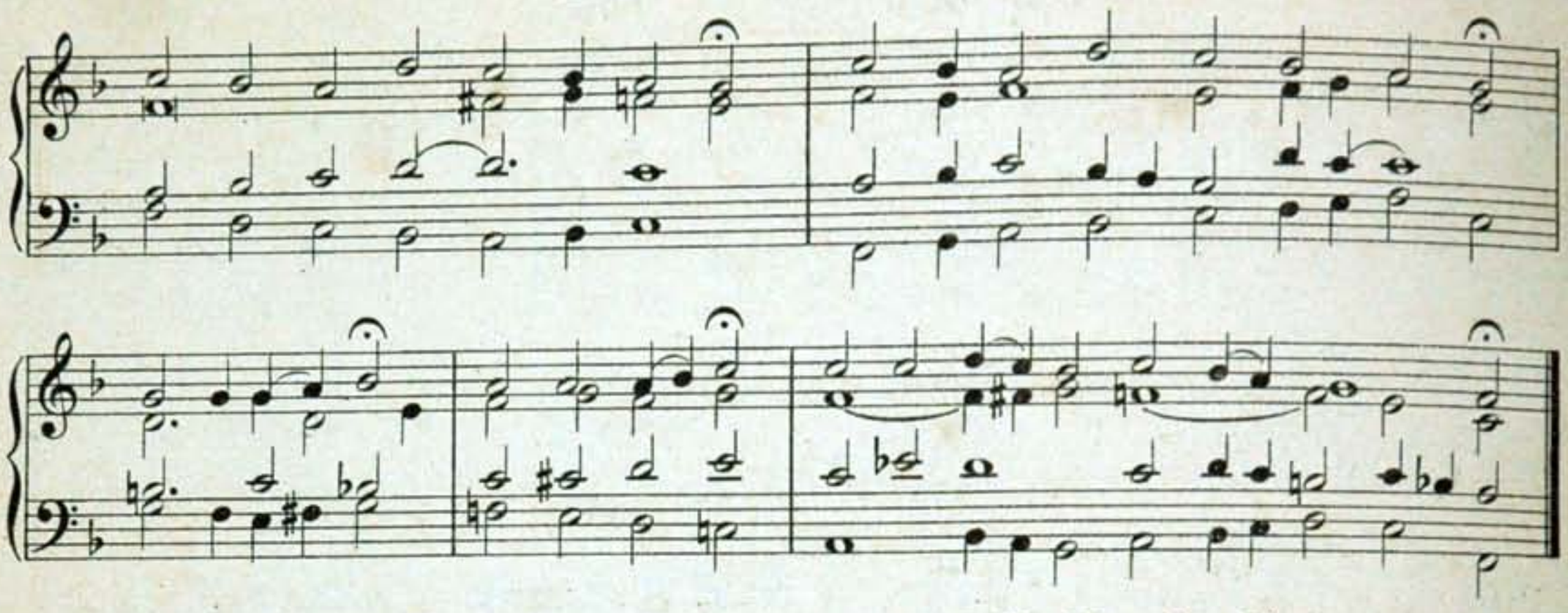

1. Niebo, ziemia, świat i morze,
I co tylko w was być może,
Jak najgłębiej upadajcie,
Pokłon Panu z nami dajcie.

2. Z chórów swoich Aniołowie,
Niebiescy Boga duchowie,
Zstąpcie do tego padołu,
Śpiewajcie z nami pospołu.

3. Święty! święty! niezmierzony,
W Sakramencie utajony;
Honor, chwała, wieczna sława,
Niech Ci, Boże, nie ustawa.

4. Tyś jest pod osobą chleba,
Któryś dla nas zstąpił z nieba;
W tym Najświętszym Sakramencie
W każdym zostajesz momencie.

5. W tej Hostyi jest Bóg żywy,
Choć zakryty lecz prawdziwy.
Jak wielki cud Bóg uczynił,
Że chleb w ciało swe przemienił.

6. Teraz na ołtarzu czeka,
Aby mógł przyjść do człowieka.
Ni Anieli, Cherubiny,
Nie dostąpią Serafiny.

7. Czego człowiek dostępuje,
Ciało i krew gdy przyjmuje.
Więc o Boże utajony,
Bądź od wszystkich pochwalony.

8. Pobłogosław lud Twój, Panie,
Niech nas minie Twe karanie,
Oddal głód, mór, krwawe wojny,
Daj ludowi wiek spokojny.

9. Sprawuj w pokoju te kraje,
Pobłogosław urodzaje,
A zaś w ostatniej potrzebie,
Nie daj nam skonać bez Ciebie.

111. O salutaris hostia.

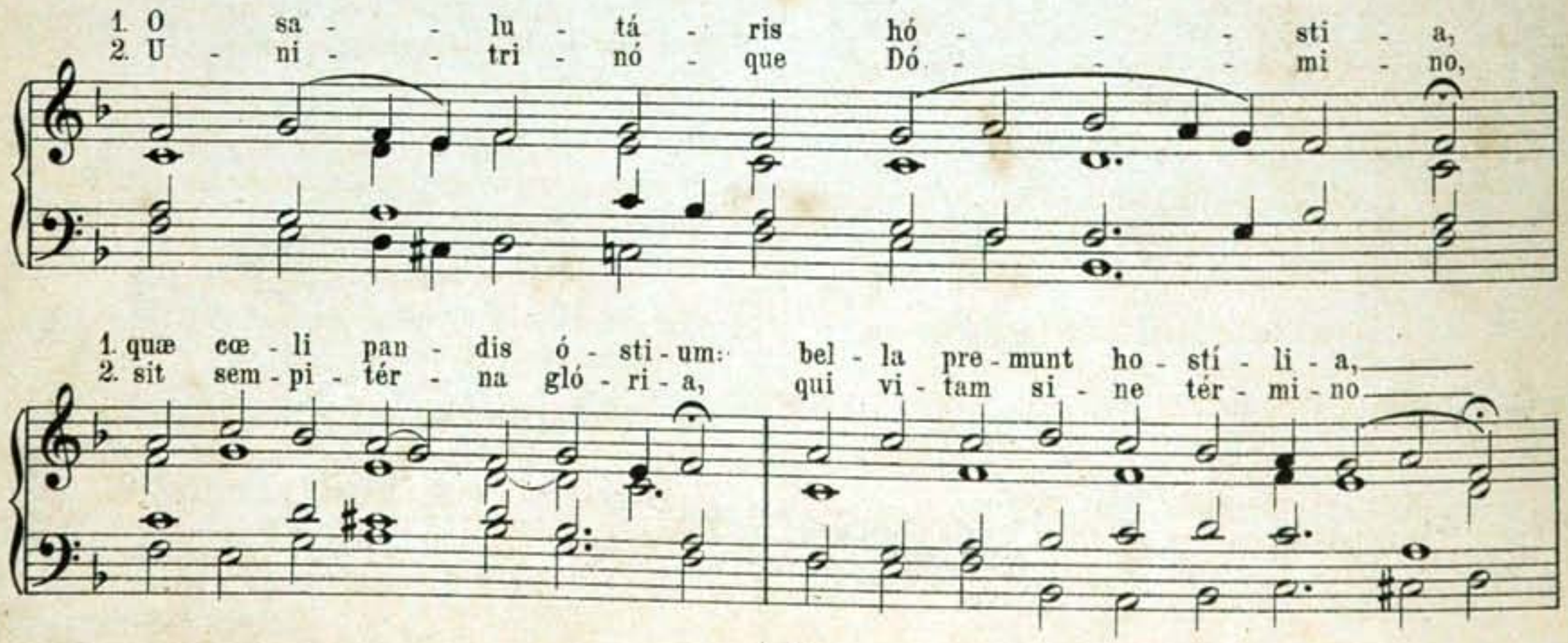

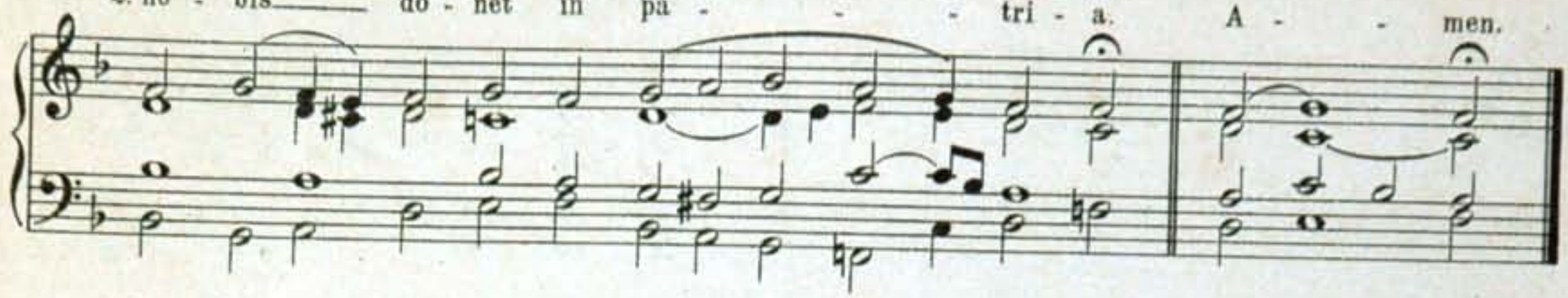

112. O słodki Jezu, wszechmogący Panie.

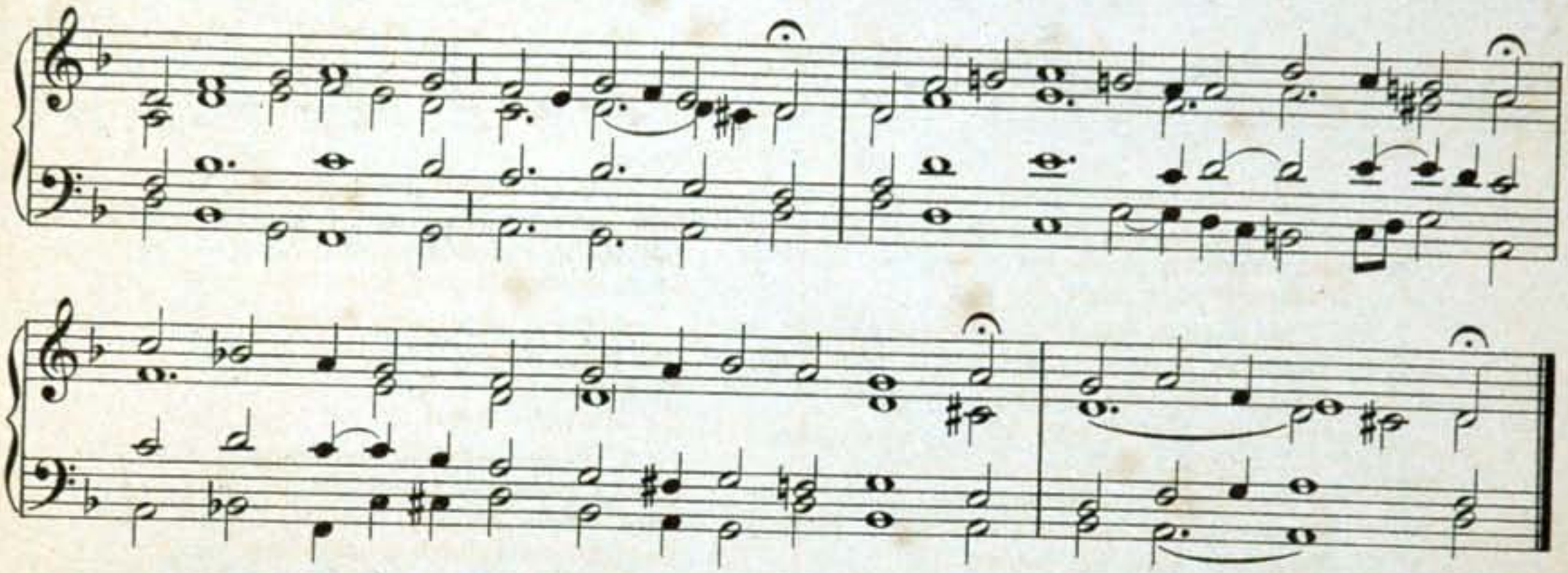

1. O słodki Jezu, wszechmogący Panie,
Jedyne serca mojego kochanie.
W tym Sakramencie dziwnie utajony.
Bądź pochwalony.

2. Który niezmierną wzruszony miłością,
Karmisz grzeszników anielską słodkością.
W tym Sakramencie Jezu utajony,
Bądź pochwalony.

3. Czym bardzo jaśnie światu pokazujesz,
Jako człowieka serdecznie miłujesz.
W tym Sakramencie i t.d.

4. Dla czegoż dajesz ten klejnot najdroższy
Niewdzięcznym ludziom o Jezu najsłodszy
W tym Sakramencie i t.d.

5. Chwalże, grzeszniku, Jezusa drogiego,
Mówiąc nabożnie z serca uprzejmego:
W tym Sakramencie i t.d.

6. Z niego jak z morza wszystkie łaski Twoje
Płyną obficie, jakby jakie zdroje.
W tym Sakramencie i t.d.

7. W którym z niezmiernym zamykasz się Bóstwem,
Także z najświętszym, Jezu, człowieczeństwem.
W tym Sakramencie i t.d.

8. Bo gdy pod liche osoby się skłaniasz,
Zakrywasz chwałę, Majestat zasłaniasz.
W tym Sakramencie i t.d.

9. Jako pelikan przebiwszy wnętrzności,
Wylewasz źródło niebieskiej słodkości,
W tym Sakramencie i t.d.

10. To z niepojętej sprawujesz miłości,
Nie pomnąc najmniej nic na nasze złości.
W tym Sakramencie i t.d.

11. Któryś dla tego ludziom ofiarował,
Abyś im wieczny żywot obdarował.
W tym Sakramencie i t.d.

12. Więc wysławiając Majestat Twój wiecznie,
Wszyscy nabożnie śpiewamy społecznie:
W tym Sakramencie Jezu utajony,
Bądź pochwalony.

113. Przed Twojego dziś ołtarza tronem.

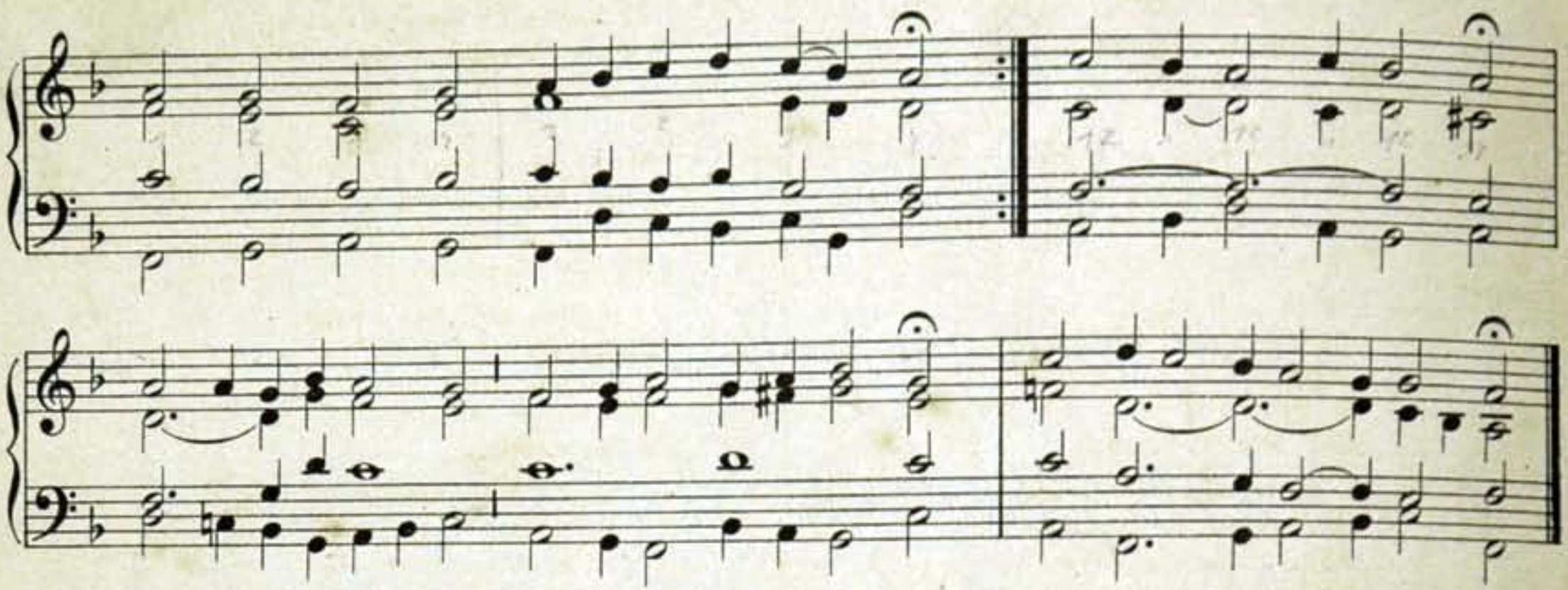

1. Przed Twojego dziś ołtarza tronem
Padamy na twarz z sercem skruszonem:
Święty, Święty, Święty Boże niepojęty!
Bądź od nas pochwalony,
W Sakramencie utajony.

2. Przez krew Twoję mamy odkupienie,
Przyjm, o Jezu, za to wdzięczne pienie:
Święty i t.d.

3. Tyś drogą, prawdą, Tyś jest światłością,
Nadzieją i dusz naszych słodkością,
Święty i t.d.

4. O dobry swych owieczek Pasterzu,
Daj nam w Twojem świętem trwać przymierzu.
Święty i t.d.

5. Tyś sprawiedliwych chlebem żywota,
Przez Cię ginie zbrodnia, kwitnie cnota,
Święty i t.d.

6. Baranku Boży, co gładzisz grzechy,
Użycz nam szczęścia, sercu pociechy.
Święty i t.d.

7. Błogosław nas, lud Twój prawowierny,
Domy, pola, Jezu miłosierny.
Święty i t.d.

8. Broń nas od powietrza morowego,
Daj nam użyć czasu spokojnego.
Święty i t.d.

9. Nie wypuszczaj nas z Twojej opieki
W życiu i gdy zamkniemy powieki.
Święty, Święty, Święty Boże niepojęty!
Bądź od nas pochwalony,
W Sakramencie utajony. Amen.

114. Rzućmy się wszyscy społem.

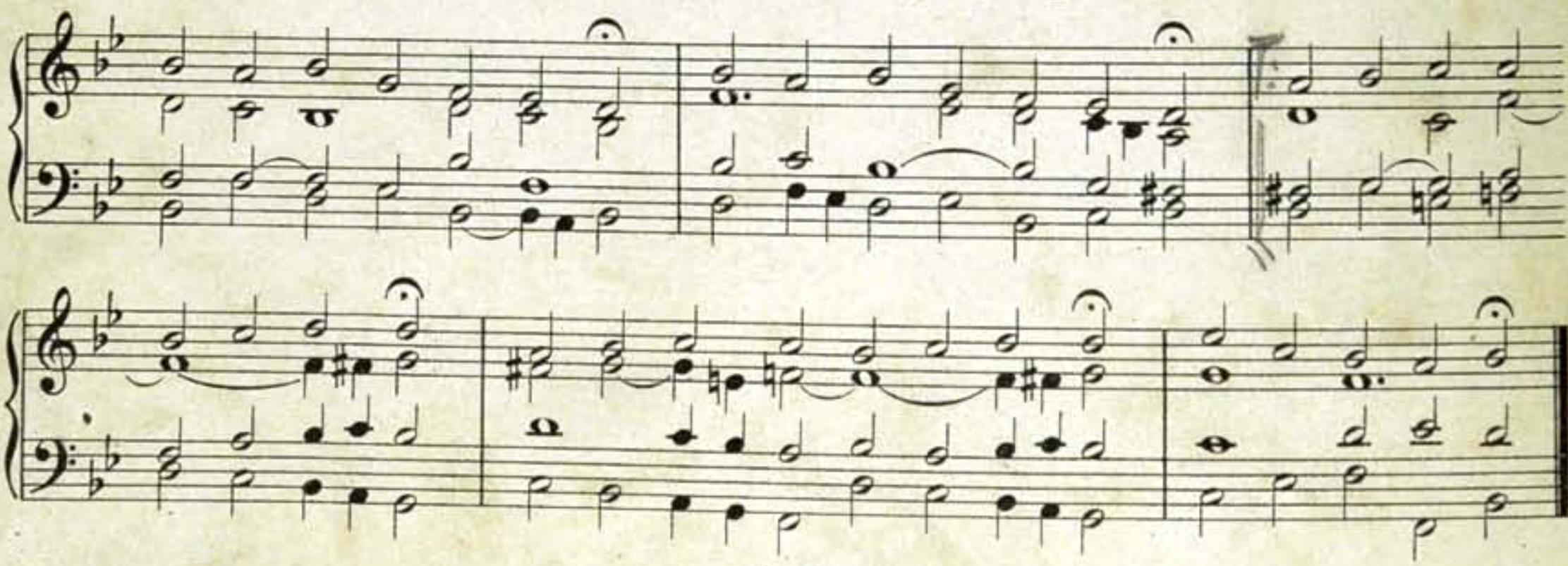

1. Rzućmy się wszyscy społem,
Uderzmy w ziemię czołem.
Dając pokłon Najwyższemu,
W Sakramencie ukrytemu,
Bogu naszemu.

2. Wszak pod utratą nieba,
Wierzyć każdemu trzeba,
Że pod tymi przymiotami
Chleba, wina, jest Bóg z nami,
Choć utajony.

3. A jeśli kto nie wierzy,
Ma z ostatniej wieczerzy
Jasny dowód, co się stało,
Że wino w Krew, a chleb w Ciało
Bóg Swe przemienił.

4. I tę moc dał kapłanom,
Nie królom ani panom,
Aby oni poświęcali
I nam grzesznym rozdawali
Ciało, Krew Pańską.

5. O jaka to moc wielka!
Niech uzna dusza wszelka:
Że to kapłan słowem sprawi,
Iż się Chrystus zaraz stawi
Z nieba na ołtarz.

6. Oto tu obecnego
Mamy Boga naszego,
Który stanął w tym momencie
W Przenajświętszym Sakramencie,
Na tym ołtarzu.

7. Nuż królowie i pany
I wszystkie ludzi stany,
Upadajcie na kolana,
Uznawajcie swego Pana
I Zbawiciela.

8. Oto tu aniołowie
Z nieba święci duchowie
Panu swemu asystują,
Jego godność adorują,
Choć niewidomi.

9. Więc i my się korzymy,
Dzięki Panu czynimy:
Niech Ci za Twą łaskę, Panie,
Chwała w niebie nie ustanie
Na wieki wieków. Amen.

115. Tantum ergo Sacramentum.

1. Tan - tum er - go Sa - cra - mén - tum Ve - ne - ré - mur cér - nu - i:
2. Ge - ni - tó - ri, Ge - ni - tó - que Laus et ju - bi - lá - ti - o

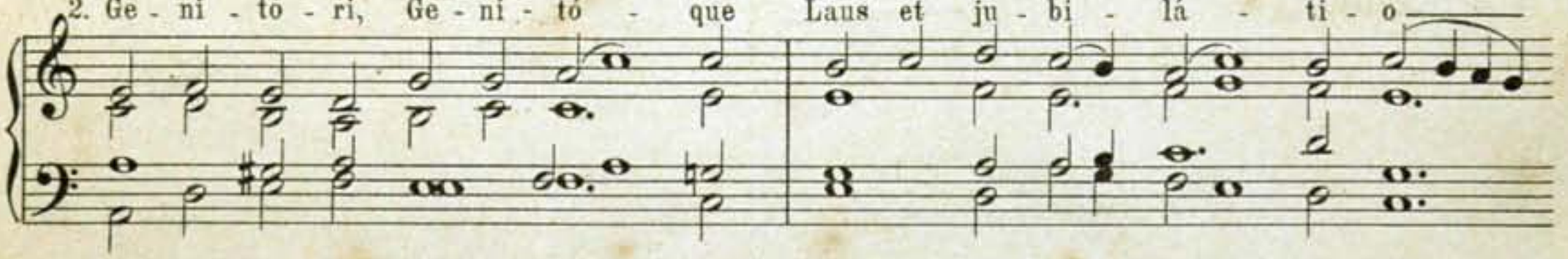

1. Et an - tí - quum do - cu - mén - tum No - vo ce - dat ri - tu - i: Præ - stet fi - des
2. Sa - lus, ho - nor, vir - tus quo - que Sit et be - ne - dí - cti - o, Pro - ce - dén - ti

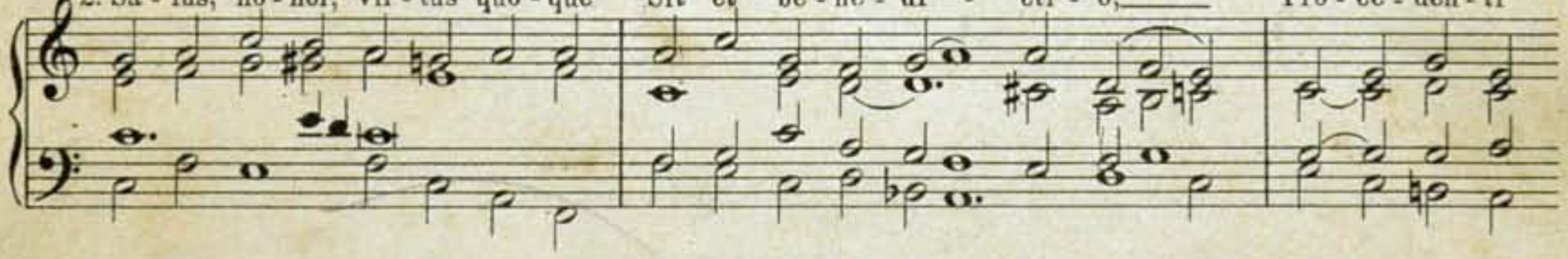

1. sup - ple - mén - tum Sén - su - um de - fé - ctu - i.
2. ab u - tró - que Com - par sit lau - dá - ti - o. A - - - men.

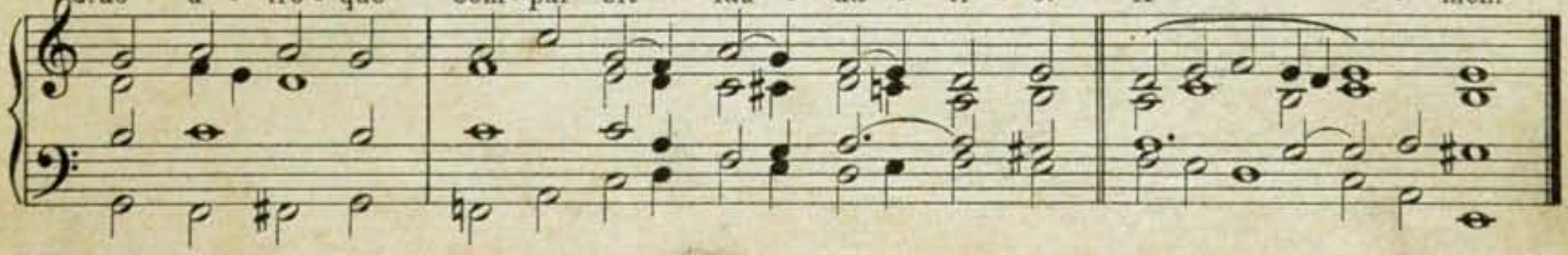

℣. Panem de cœlo præstitísti eis, *T.p.* alleluja.
℟. Omne delectaméntum in se habéntem, *T.p.* alleluja.

116. Tobie najsłodszy Jezu.

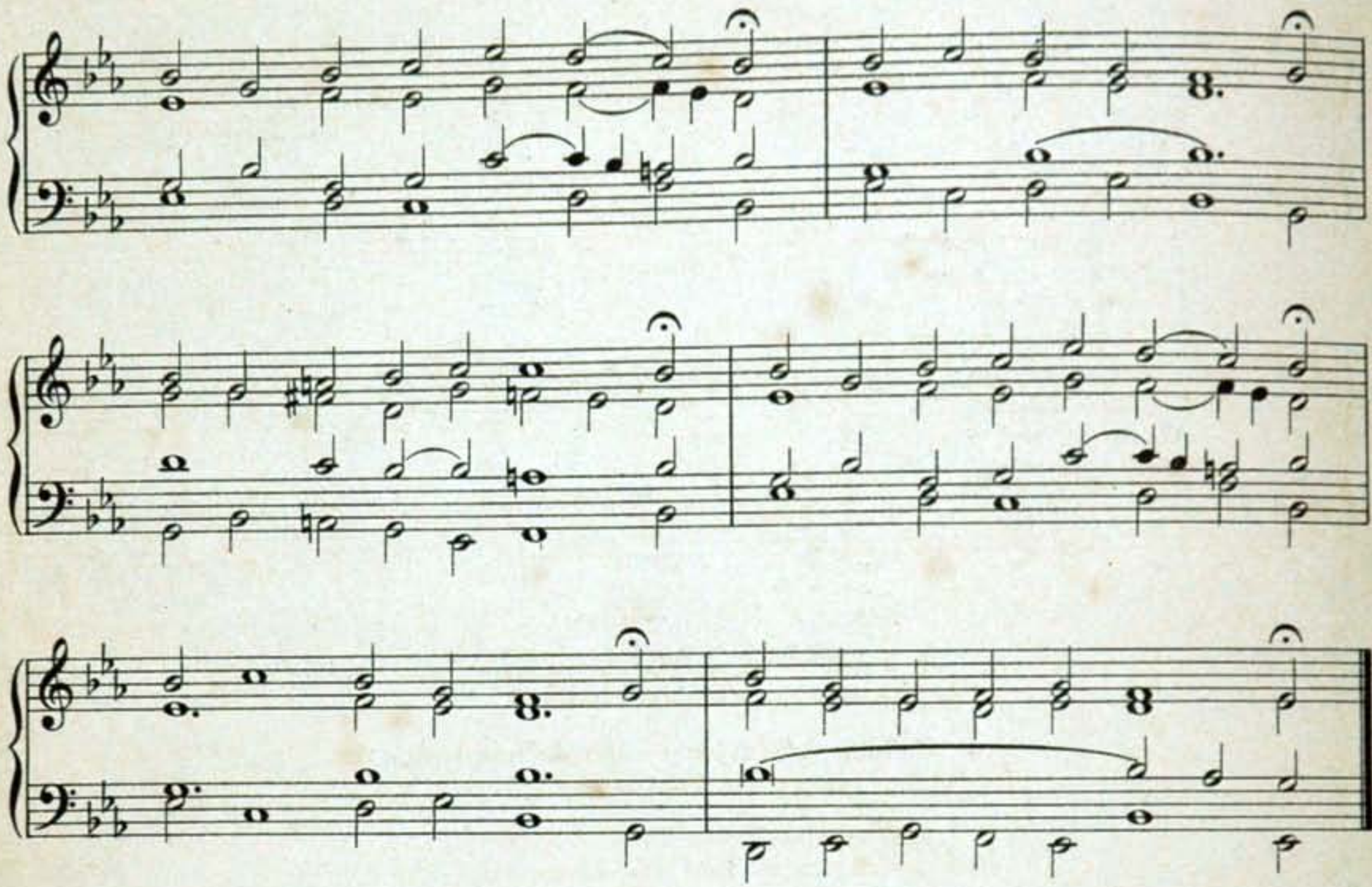

1. Tobie najsłodszy Jezu wesoło śpiewamy,
Tobie chwałę dawamy.
Tobie Zbawicielowi cześć dajem naszemu,
Tobie a nie inszemu.

2. Tyś na tę nizką ziemię zstąpił z wysokiego
Pałacu niebieskiego,
Abyś Adamie wtóry w pocie i ciężkości
Dodawał nam żywności.

3. A teraz nową miłość światu pokazujesz,
Kiedy się nam darujesz,
Kiedy się ofiarujesz na pokarm nędznemu
Rodzajowi ludzkiemu.

4. Przetoż, najsłodszy Jezu, k'tobie dziś wołamy,
Tobie chwałę dawamy
Tobie Panu i Bogu cześć dajem naszemu,
Tobie a nie inszemu. Amen.

183. Ciebie Boże chwalimy.

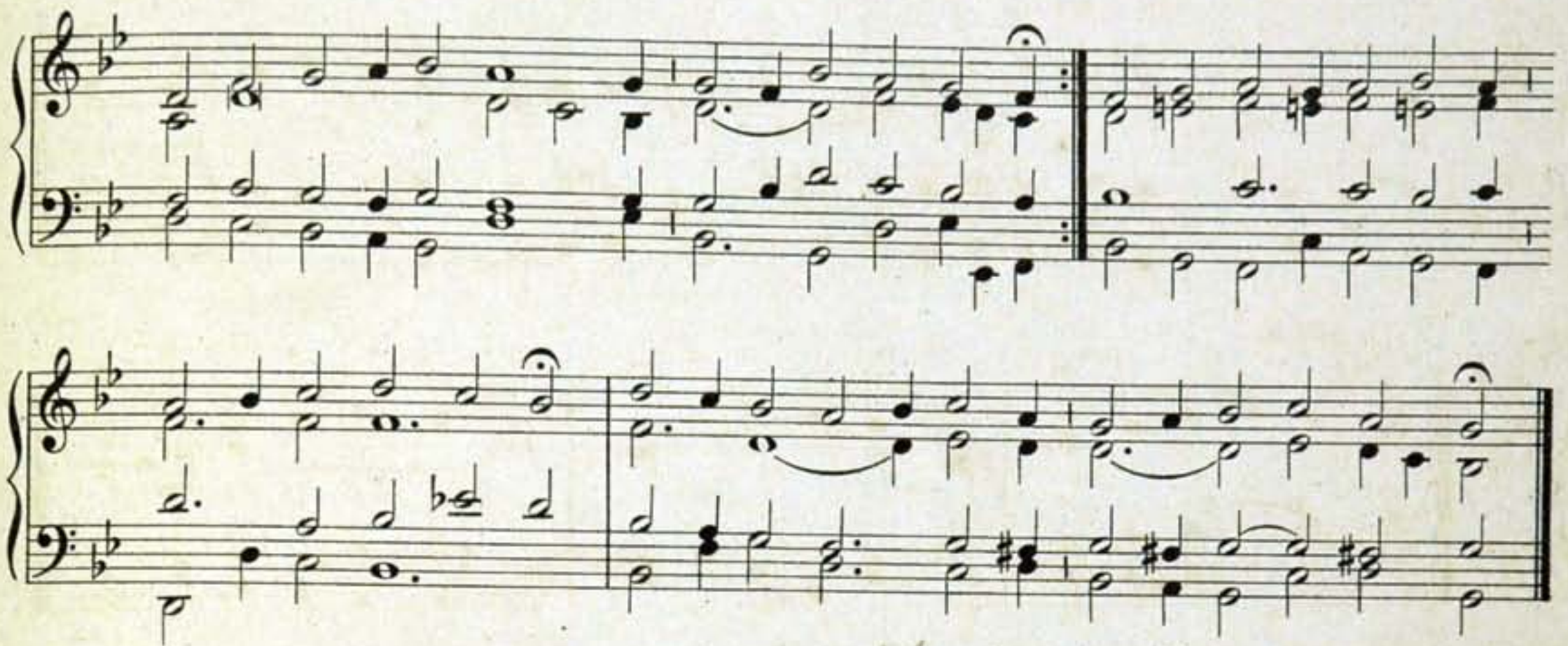

1. Ciebie Boże chwalimy, Ciebie uwielbiamy,
Ciebie Panem nad Pany z serca wyznawamy,
Ciebie, Ojcze przedwieczny wielbi ziemia cała,
Tobie cześć, pokłon, dzięki, Tobie wieczna chwała!

2. Ciebie wszystkie anioły Panem swym być znają,
Tobie niebo z wszystkiemi Mocarstwy cześć dają,
Cherubim, Serafiny chwałę czynią Tobie
Bezustannemi głosy wykrzykując sobie:

3. Święty Bóg! Święty! Święty! w niebie królujący,
Pan Zastępów wojskami duchów władający.
Wspaniałości Twej chwały pełne całe nieba,
Wszystek świat nie ogarnie jej tak, jako trzeba.

4. Wielbi Cię Apostolski chór Twych służebników,
Wielbi mnóstwo Proroków, wojska Męczenników;
Wyznawcy, Panny, Wdowy, wszyscy Święci społem
Chwałę Twą wyśpiewują swym głosem wesołym.

5. Tobie Kościół powszechny, nieśmiertelny Panie,
W całym okręgu świata głosi Twe wyznanie:
Żeś Ojcem Majestatu Swego niezmiernego,
Wielbiąc i Syna Twego jednorodzonego.

6. Oddając cześć i chwałę Pocieszycielowi,
Co mówił przez Proroki, Świętemu Duchowi.
Jezu Chryste, Tyś Królem chwały niepojętej,
Tyś się Ojcu urodził w przedwieczności świętej.

7. Tyś jest wieczny Syn Ojca, jedyny, prawdziwy,
Ciebie niechaj uwielbia, kto tylko jest żywy;
Bo gdyś nas chciał odkupić krwią Swoją, nie złotem,
Nie wzgardziłeś, o Stwórco! Panieńskim żywotem.

8. Tyś sam starł żądło śmierci, Tyś nam nieba bramy
Otwarł i wskazał drogę, którą tam iść mamy;
Ty w chwale Boga Ojca siedzisz na prawicy,
Od Ciebie my będziemy sądzeni grzesznicy.

9. Przeto wcześnie prosimy, ratuj nas, Twe sługi,
Któreś krwią Swą odkupił, daruj nasze długi;
Spraw, byśmy w liczbie Świętych byli zapisani,
Na wieczną śmierć od Ciebie nie byli skazani.

10. Racz zbawić lud Twój, Panie, racz nam błogosławić,
Racz nas Twoje dziedzictwo w chwale wiecznej stawić;
Ty sam zarządzaj nami podług woli Twojej,
Spraw, byśmy Ci służyli tak, jako przystoi.

11. Niech Ci, Boże, każdego dnia błogosławimy,
Niech zawsze i na wieki Imię Twe chwalimy.
Racz nas, Panie, od grzechu zachować dnia tego,
I nie odwracaj od nas miłosierdzia swego.

12. Zmiłujże się nad nami, zmiłuj, dobry Panie,
Pokaż nam Twą łaskę, Twoje zlitowanie;
Wszak tylko w Tobie samym ufność pokładamy,
Niech tedy miłosierdzia Twojego doznamy.
W Tobie mamy nadzieję, tak się spodziewamy:
Że nas wiecznie nie shańbisz, bo w Tobie ufamy. Amen.

184. Czego chcesz od nas, Panie.

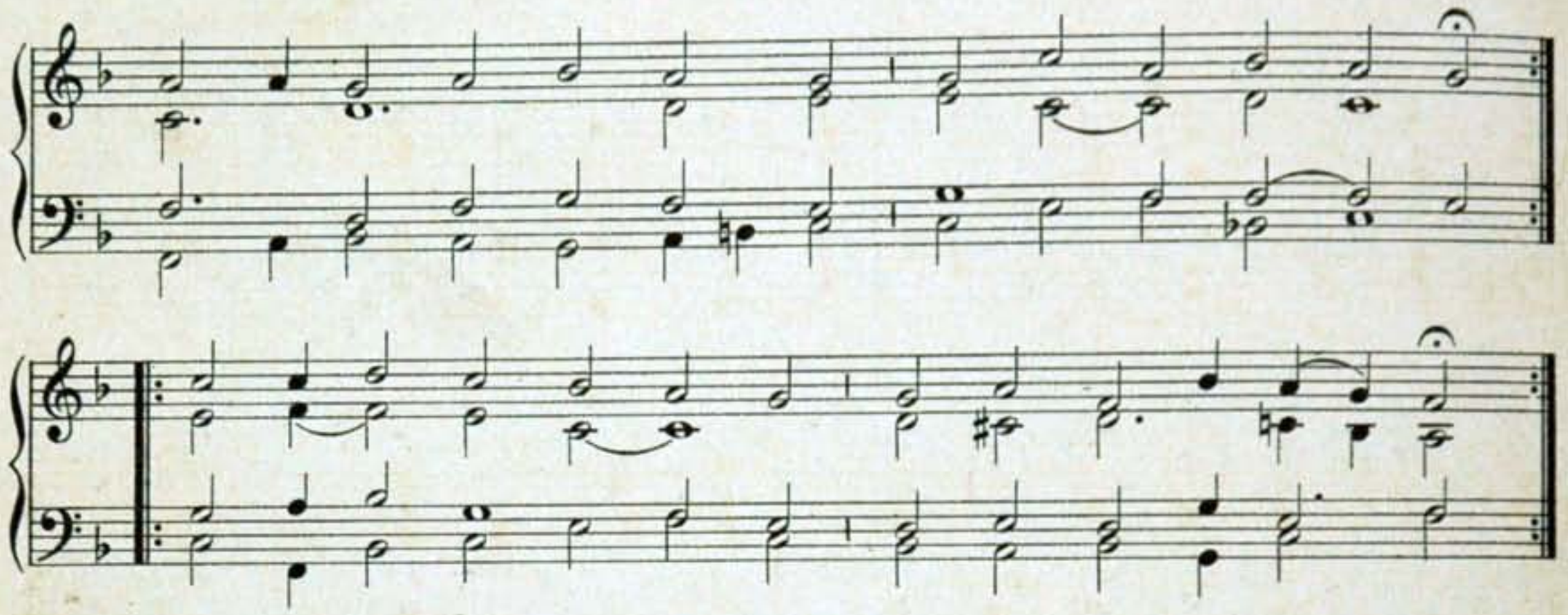

1. Czego chcesz od nas, Panie, za Twe hojne dary?
Czego za dobrodziejstwa, których nie masz miary?
Kościół Cię nie ogarnie, wszędy pełno ciebie,
I w otchłaniach i w morzu, na ziemi i w niebie.

2. Złota wiem iż nie pragniesz, bo to wszystko Twoje,
Cokolwiek na tym świecie człowiek mieni swoje;
Wdzięcznem Cię tedy sercem, Panie, wyznawamy,
Bo nad Cię przystojniejszej ofiary nie mamy.

3. Tyś Pan wszystkiego świata, Tyś niebo zbudował
I złotemi gwiazdami ślicznieś uhaftował;
Tyś fundament założył nieobeszłej ziemi,
I przykryłeś jej nagość zioły rozlicznemi.

4. Za Twojem rozkazaniem w brzegach morze stoi,
A zamierzonych granic przeskoczyć się boi;
Rzeki wód nieprzebranych wielką hojność mają,
Biały dzień i noc ciemna swoje czasy znają.

5. Z Twej łaski nocna rosa na mdłe zioła padnie,
A zagorzałe zboża deszcz ożywia snadnie;
Z Twojej woli rozliczne kwiatki wiosna rodzi,
Z Twojej woli w kłosianym lato wieńcu chodzi.

6. Jesień wino i owoc rozmaity dawa,
Potem do gotowego gnuśna zima stawa;
Z Twoich rąk wszelkie zwierzę patrzy swej żywności,
A ty każdego żywisz z Swej szczodrobliwości.

7. Bądź na wieki pochwalon, nieśmiertelny Panie!
Twoja łaska, Twa dobroć nigdy nie ustanie;
Chowaj nas, póki raczysz, na tej niskiej ziemi.
Tylko zawsze niech będziem pod skrzydłami Twemi.

185. Do Ciebie Panie.

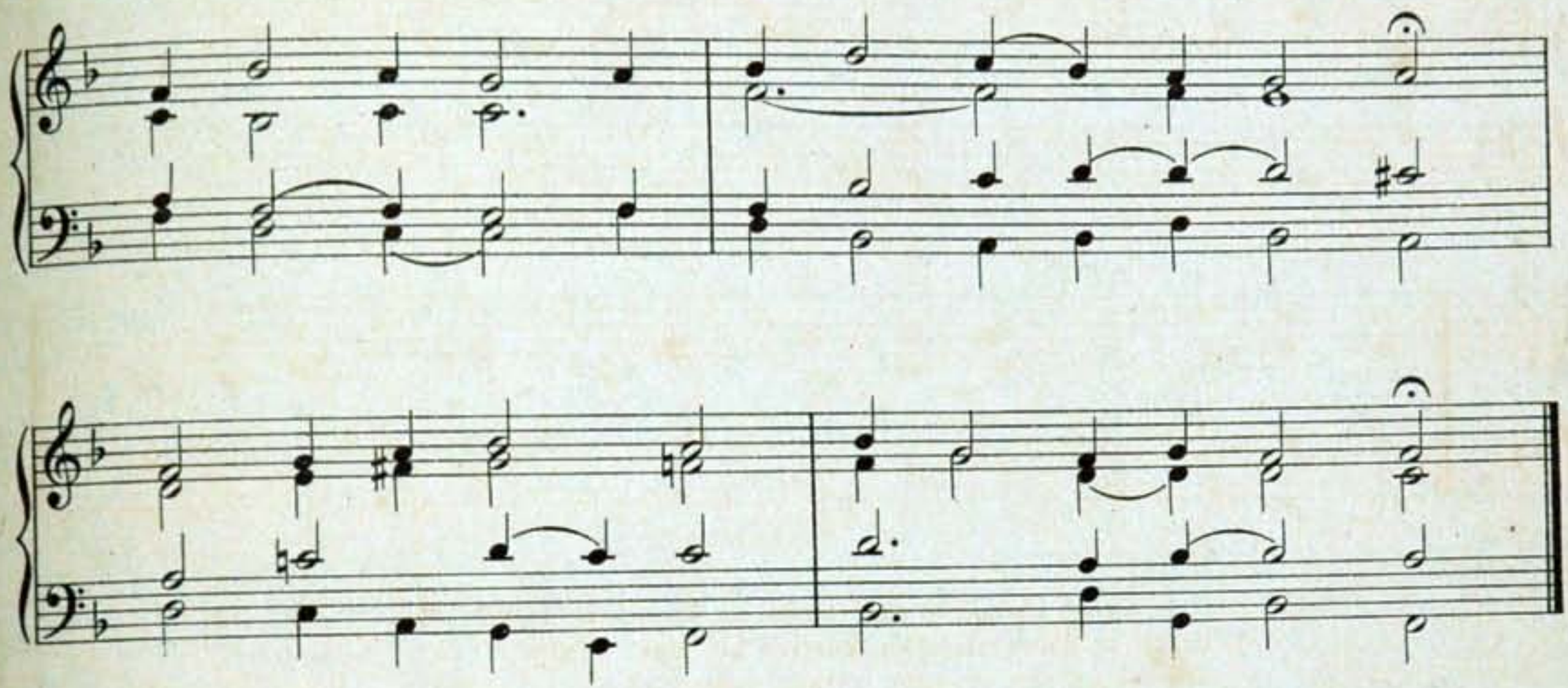

1. Do Ciebie Panie, pokornie wołamy.
Łzy wylewając, serdecznie wzdychamy.

2. Racz na nas wejrzyć z nieba wysokiego,
A racz pocieszyć człowieka grzesznego.

3. Któregoś, Panie, zbytnie umiłował
I krwi najświętszej przelać nie litował.

4. Acz miecz Twój srogi bardzo się rozszerzył,
By złości nasze swą srogością zburzył;

5. Lecz nic nie dbamy, w złościach naszych trwamy,
Jednakże, Panie, ku Tobie wołamy:

6. Byś złości nasze łaskawie przebaczył,
A gniew Swój srogi pohamować raczył.

7. Użycz łaski Twej ku upamiętaniu,
Daj serce prawe ku Twemu wzywaniu;

8. Abyśmy zawsze w pobożności żyli,
Ciebie z Świętymi na wieki chwalili. Amen.

186. Kto się w opiekę.

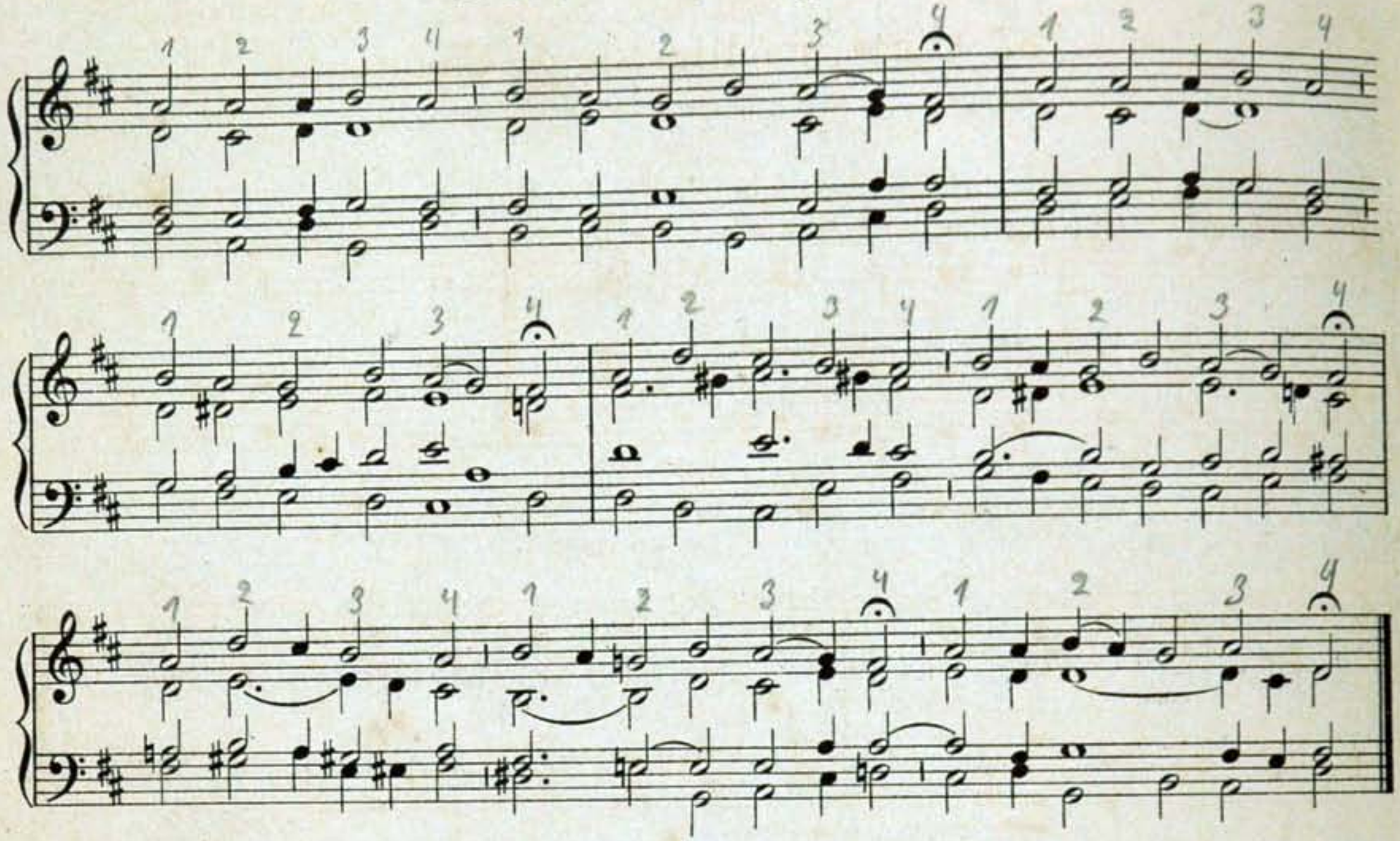

1. Kto się w opiekę, poda Panu swemu,
A całem sercem szczerze ufa jemu,
Smiele rzec może: mam obrońcę Boga,
Nie przyjdzie na mnie żadna straszna trwoga,
Żadna strasza trwoga.

2. Ciebie On z łowczych obierzy wyzuje
I w zaraźliwem powietrzu ratuje;
W cieniu Swych skrzydeł zachowa cię wiecznie,
Pod Jego pióry uleżysz bezpiecznie.

3. Stateczność Jego tarcz i puklerz mocny,
Za którym stojąc, na żaden strach nocny
Na żadną trwogę ani dbaj na strzały,
Któremi sieje przygoda w dzień biały.

4. Ztąd wedle ciebie tysiąc głów poleże,
Ztąd drugi tysiąc; ciebie nie dosięże
Miecz nieuchronny, a ty przecie swemi
Oczyma ujrzysz pomstę nad grzesznemi.

5. Iżeś rzekł Panu: Tyś nadzieja moja,
Iż Bóg najwyższy jest ucieczka twoja,
Nie dostąpi cię żadna zła przygoda,
Ani się stanie w domu twoim szkoda.

6. Aniołom Swoim każe cię pilnować
Gdziekolwiek stąpisz, którzy cię piastować
Na ręku będą, abyś, idąc drogą
Na ostry krzemień nie ugodził nogą.

7. Będziesz bezpiecznie po żmijach gniewliwych
I po padalcach deptał niecierpliwych;
Na lwa srogiego bez obrazy wsiędziesz
I na ogromnym smoku jeździć będziesz.

8. Słuchaj, co mówi Pan: kto mnie miłuje
I ze mną sobie szczerze postępuje;
Ja go też także w jego każdą trwogę
Nie zapamiętam i owszem wspomogę.

9. Głos jego u mnie nie będzie wzgardzony,
Ja z nim w przygodzie, odemnie obrony
Niech pewien będzie, szczęścia i zacności
I lat sędziwych i mej życzliwości.

187. Ojcze, modlim się do Ciebie.

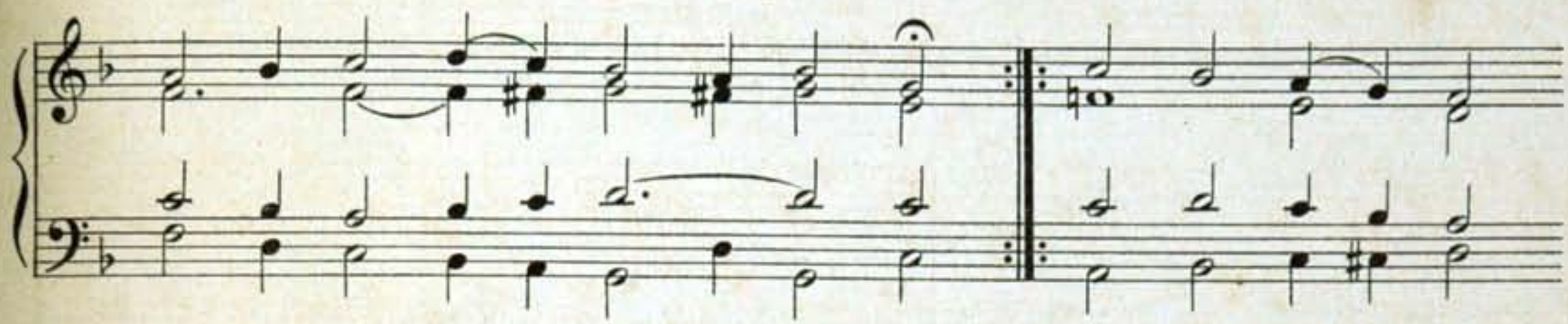

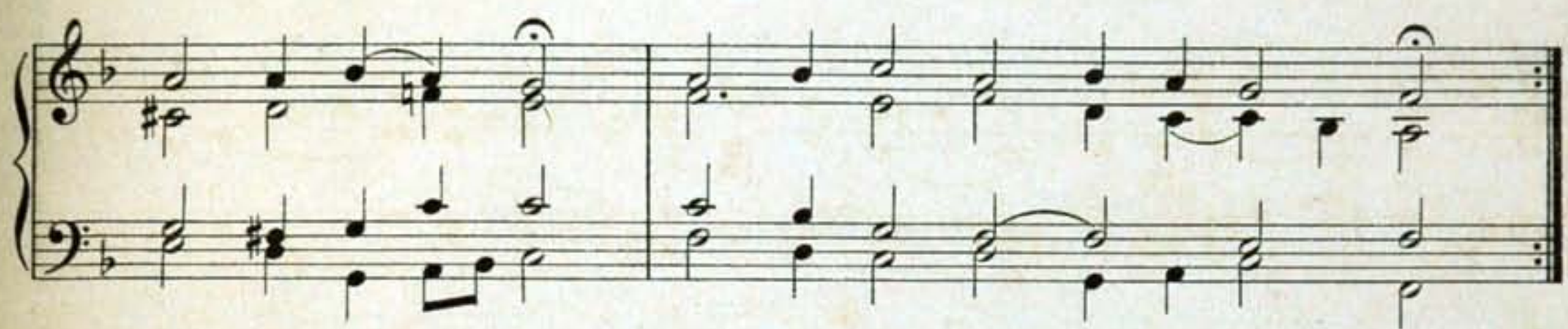

1. Ojcze, modlim się do Ciebie,
Który panujesz na niebie,
A opieką Twą na ziemi
Twoje się dzieci cieszymy.

2. Święć się Imię Twoje, Panie!
Niech Twa wola nie ustanie;
Niech oddajem Twej wielkości
Hołd na ziemi i w wieczności.

3. Niech Twe Królestwo przychodzi.
Gdzie się prawda z cnotą rodzi,
Które Syn Twój wybudował,
Aby nam niebo zgotował.

4. Niechaj Twoja wola będzie
Na niebie, ziemi i wszędzie,
Byśmy Cię czcili jedynie,
Jak Święci w górnej krainie.

5. Daj nam, nie chcem kupy złota,
Przy którem szwankuje cnota;
Ach! gdy ciśnie nas potrzeba,
Daj spokojności i chleba.

6. Jeśli kiedy zgrzeszym, Panie!
Przepuść nasze obłąkanie;
I my ku Tobie z miłości
Odpuszczamy innym złości.

7. Niech nas do złego nie zmusi
Zwodnicza zbrodnia, gdy kusi,
A przez wieczności nadzieje,
Niech moc jej sideł słabieje.

8. Wybaw nas, Ojcze, od złego,
Co prawość serca naszego
Kazi, co smutkiem nas truje
I wieczną rozpacz gotuje.

188. Skoro ze snu wstaję z rana.

I. Melodya.

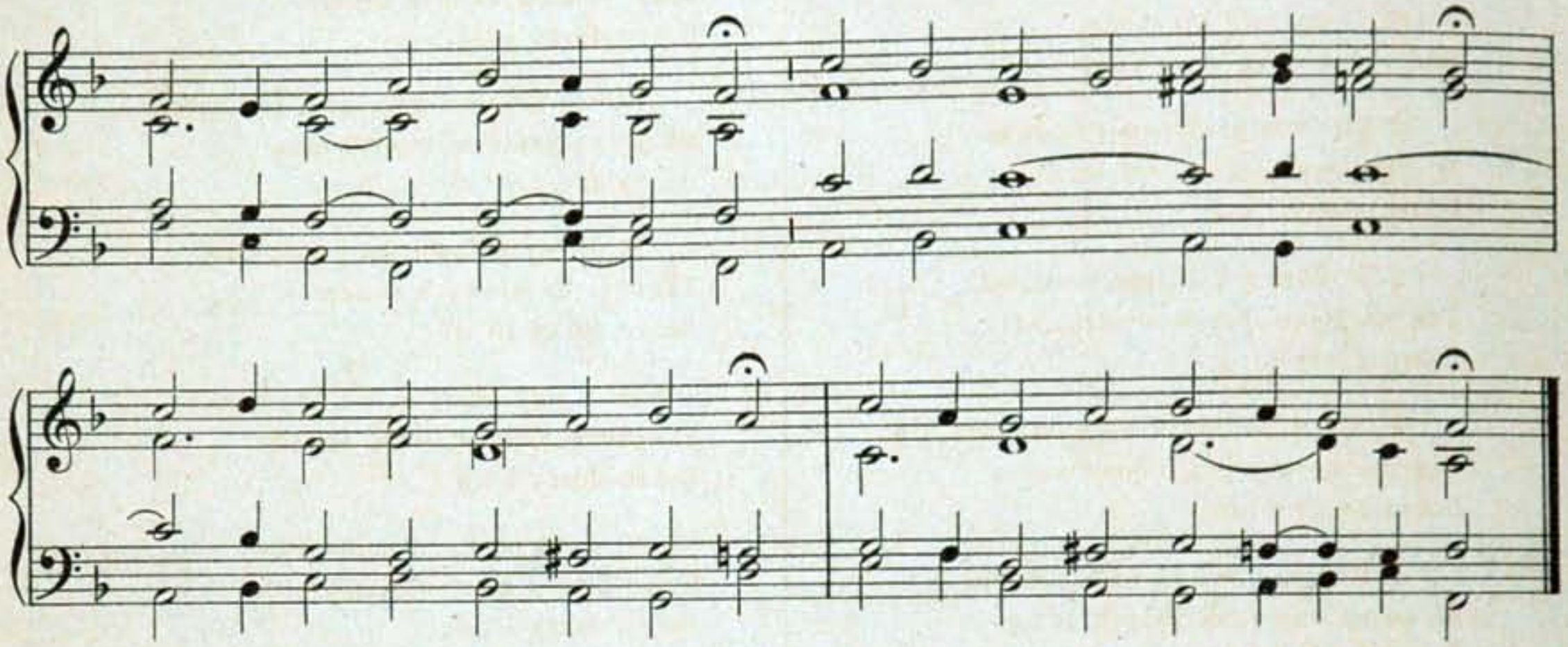

II. Melodya.

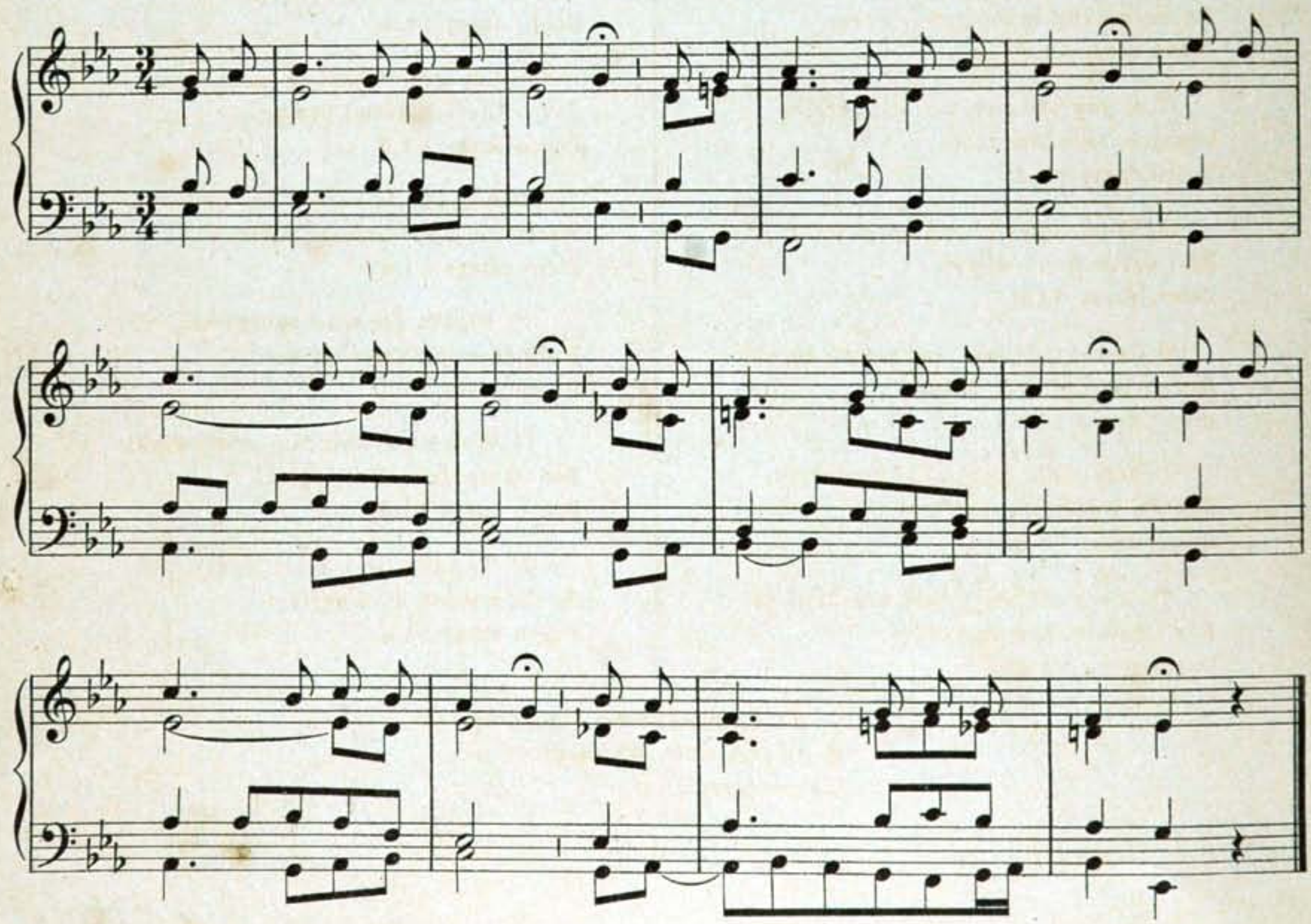

1. Skoro ze snu wstaję z rana,
Zaraz sercem wielbię Pana:
Dobro duszy mej wieczyste,
Bądź pochwalon Jezu Chryste.

2. Kiedy w szaty się odziewam,
W głębi serca mego śpiewam:
Dobro duszy i t.d.

3. W każdej doli, przeciwności,
Tak na ziemi, jak w wieczności:
Dobro duszy i t.d.

4. Gdy w świątyni Boga stawam,
Tak mu korną cześć oddawam:
Dobro duszy i t.d.

5. Tu przez świętą litość Swoję
Zlewa na nas łask Swych zdroje:
Dobro duszy i t.d.

6. Gdy do pracy się zabieram,
Tą się prośbą krzepię, wspieram:
Dobro duszy i t.d.

7. A gdy skończę, tak w podzięce
Unużone składam ręce:
Dobro duszy i t.d.

8. Miło wszystko mi upływa,
Póki serce Boga wzywa:
Dobro duszy i t.d.

9. Choćbym tysiąc nieszczęść znosił,
Zawsze ja Cię będę głosił;
Dobro duszy i t.d.

10. Gdy mnie Bóg mój błogosławi,
Tak Go wdzięczny język sławi:
Dobro duszy i t.d.

11. Niech się wszystkie klęski zleją
Bóg litością, Bóg nadzieją!
Dobro duszy i t.d.

12. Kiedy spojrzy Bóg litośnie,
Ginie smutek, radość rośnie:
Dobro duszy i t.d.

13. Gdy Bóg na grzechów zgładzenie
Raczy przysłać mi cierpienie:
Dobro duszy i t.d.

14. Kiedy pokarm mój pożywam,
Takiemi Go słowy wzywam.
Dobro duszy i t.d.

15. A gdy rzeźwię się napojem,
Tak Go wielbię w sercu mojem:
Dobro duszy i t.d.

16. Póki na Cię pomnę, Boże,
Samo piekło mnie nie zmoże!
Dobro duszy i t.d.

17. Ledwie cnota w sercu błyśnie,
Już się dźwięk ten z niego ciśnie:
Dobro duszy i t.d.

18. Gdy grzech jaki w sercu noszę
Tak o litość z łzami proszę:
Dobro duszy i t.d.

19. Bóg, gdy w oczach łzy zobaczy
Wszystkie winy zmazać raczy:
Dobro duszy i t.d.

20. Słodko idę więc spoczywać,
Nie przestając się odzywać:
Dobro duszy i t.d.

21. W śpiewie składam me powieki
Pod skrzydłami Twej opieki:
Dobro duszy i t.d.

22. Ty mi dajesz życie, siły,
Ja Cię wielbię do mogiły:
Dobro duszy i t.d.

23. Łączcie ziemio i niebiosy
Z głosem moim wasze głosy:
Dobro duszy i t.d.

189. Straszliwego Majestatu Panie.

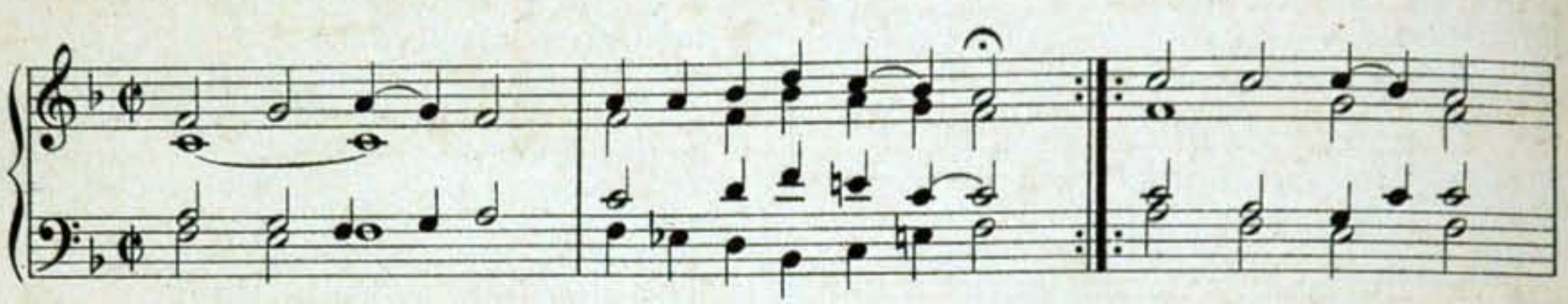

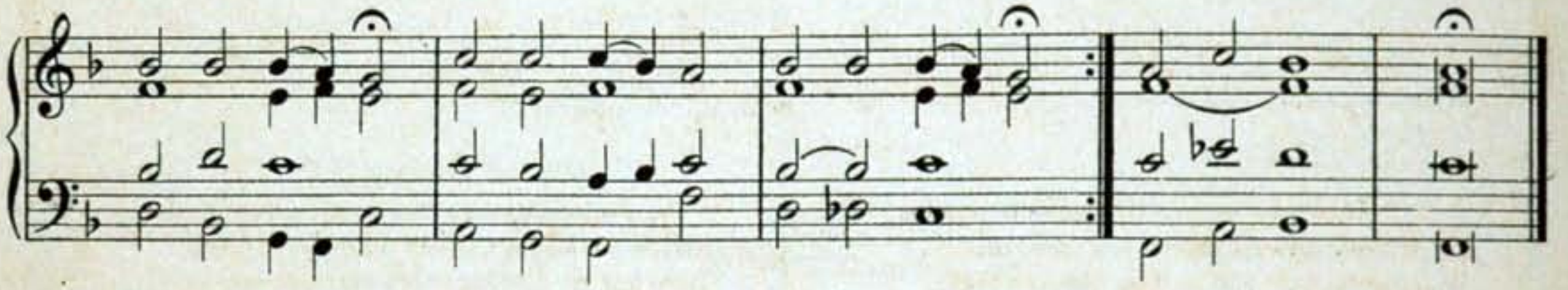

1. Straszliwego Majestatu Panie!
Za me grzechy płakać łez nie stanie.
Jam stworzenie Twe wyrodne
Świętych oczów Twych niegodne,
Twój majestat nieskończony,
Przed którym klękają trony,
Obraziłem.

2. Nie śmiem oczu podnieść z publikanem,
Aleć sprawa z bardzo dobrym Panem;
Skoro w oczach łzy zobaczy,
Wszystko mi darować raczy;
Lecz ztąd w sercu większa rana,
Żem tak łaskawego Pana
Śmiał obrazić.

3. Kto da oczom łez obfite rzeki!
Trzeba bowiem płakać całe wieki:
Żem wiecznego Boga mego
Za moment czegoś marnego,
Ja grzesznik zapamiętały
Pana wiekuistej chwały
Śmiał znieważyć.

4. Nędzny prochu, na coś się odważył!
Stworcęś swego haniebnie znieważył.
Wieszli, co jest grzech przeklęty?
Słuchaj, co rzekł Paweł święty:
Każde przestępstwo mandatu
Jest zniewagą Majestatu
Najwyższego.

5. Bym był zepchnion na bezdno piekielne
I tam gorzał za grzechy śmiertelne,
Całą wieczność gorząc srodze,
Już tej krzywdy nie nagrodzę,
Chyba że mi sam daruje,
Na wieki nie powetuje
Tej zniewagi.

6. O! nad wieczność i ogień piekielny
Straszliwszyś mi jest, grzechu śmiertelny;
Zadość tobie nie uczynię
W owej ognistej dolinie,
Chyba dla krwi Syna Swego
Odpuści dług grzechu mego
Bóg łaskawy.

7. Jakoż ufam, że mój grzech wyznany
Przez najświętsze, Jezu, Twoje rany
Zgładzisz z dobroci Twej wiecznie,
Gdy dla niego, ach! serdecznie
Płakać będę z wielkim wstydem,
Mówiąc pokornie z Dawidem:
Ach zgrzeszyłem!

190. Szczęśliwy, kogo Opatrzność Boska.

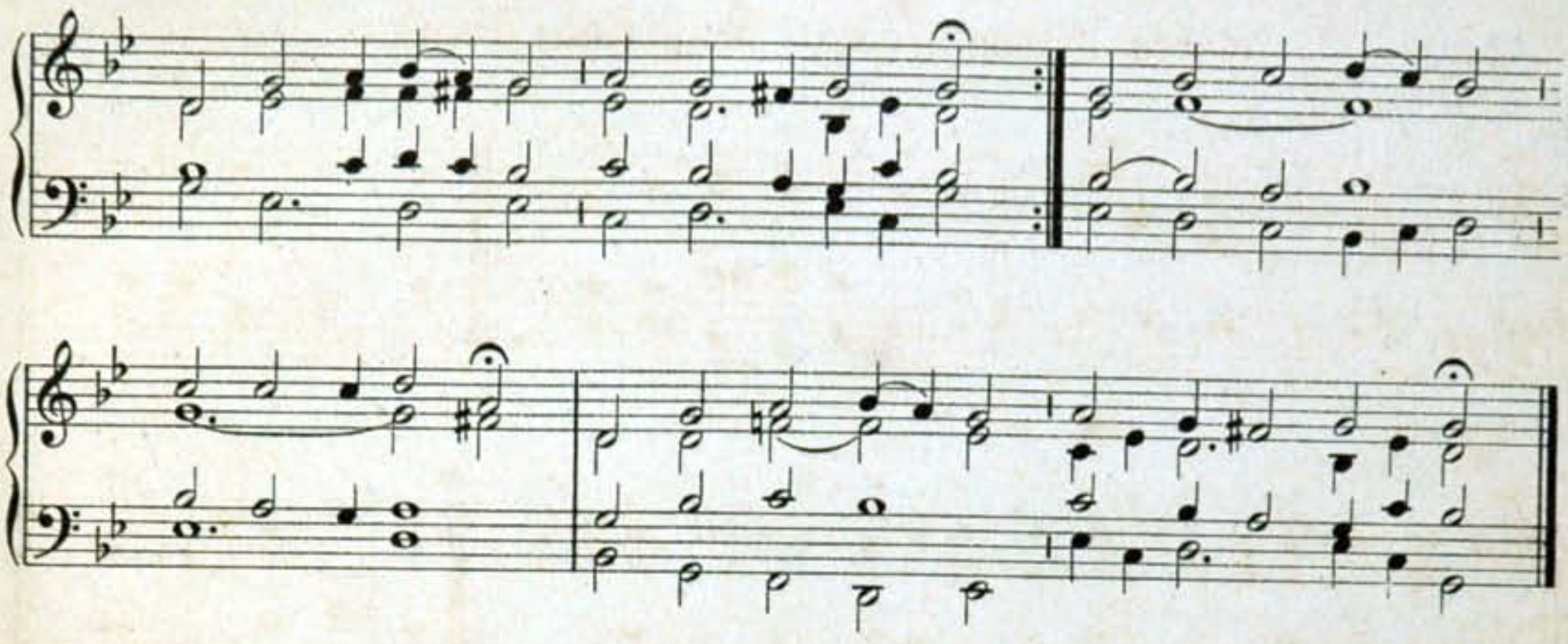

1. Szczęśliwy, kogo Opatrzność Boska
Ma w swej opiece, niech się nie troska,
W żadnym przypadku ten nie szkoduje,
Kogo Opatrzność Boska piastuje.

2. Nie tak miedziany mur jest bezpieczny,
Ani dyament tak długo wieczny,
Jak kto przy Bogu łaskawym stoi,
Żadnych się nieszczęść niechaj nie boi.

3. Niechaj się na mnie i świat oburzy
Niechaj me serce w żalach zanurzy;
Gdy tylko spojrzy niebieskie oko,
Wyjdę z tej toni pewnie wysoko.

4. Izraelowi za sprawą Boga
Sucha w pół morza ściele się droga,
A Faraona wozy i konie
I pyszne wojsko w dnie morskiem tonie.

5. Miecz Dawidowi nie był potrzebny,
I bez oręża był on chwalebny;
Gdy młode jego Bóg szczęści lata,
Jednym kamykiem zabił Goliata.

6. Samson na siebie się zbierające
Szczęką, nie mieczem płoszy tysiące;
Kto w Bogu ufa i przy Nim stoi,
W największych burzach niech się nie boi.

7. Któż o mizernym pomyślał Jobie,
Kiedy w ubóstwie leżał jak w grobie;
Tu go przyjaciel sam odstępuje,
A nim się wtenczas Bóg opiekuje.

8. Boże opatrzny! w Tobie nadzieje
Nasze składamy, niech nam przyśpieje
Twa pomoc Boska w każdej potrzebie,
Boć nic nie można począć bez Ciebie.

9. Z Ciebie łaknący mają pasterza,
Żywisz po kniejach tak wiele zwierza,
Ptastwo z Twej ręki żywności czeka,
A większy respekt masz na człowieka.

10. Tyś chorującym jest za lekarza,
Błędnego wiedziesz morzem żeglarza;
Morzem i ziemią ten nie zabłądzi.
Którym Twa Boska Opatrzność rządzi.

11. Tobiasz drogę, Józef więzienie,
Zuzanna cierpi złe osławienie;
Izmael pragnie, lwy Daniela
Straszą, nie było tam przyjaciela.

12. Ale gdy Ciebie, Boże, wzywają,
Sławę, ochłodę i wolność mają;
Ty strażą jesteś i przewodnikiem,
Któż to wysłowi ludzkim językiem?

13. Gdy woda w górę Noego wzbiła,
Ręka go Boska tam unosiła;
Mojżesz rzucony w koszu na wody,
I tam najmniejszej nie poniósł szkody.

14. A dzieciom onym co w Babilonie
I włosek jeden w ogniach nie płonie;
Z piękniejszą ztamtąd wyszły urodą,
Bo im Opatrzność była ochłodą.

15. Więc nas doczesne więcej staranie
Niech nie frasuje, bo w Tobie Panie
Wszystkie starania nasze składamy,
Opatrzność Twoję gdy wychwalamy. Amen.

191. Trójca Bóg Ojciec.

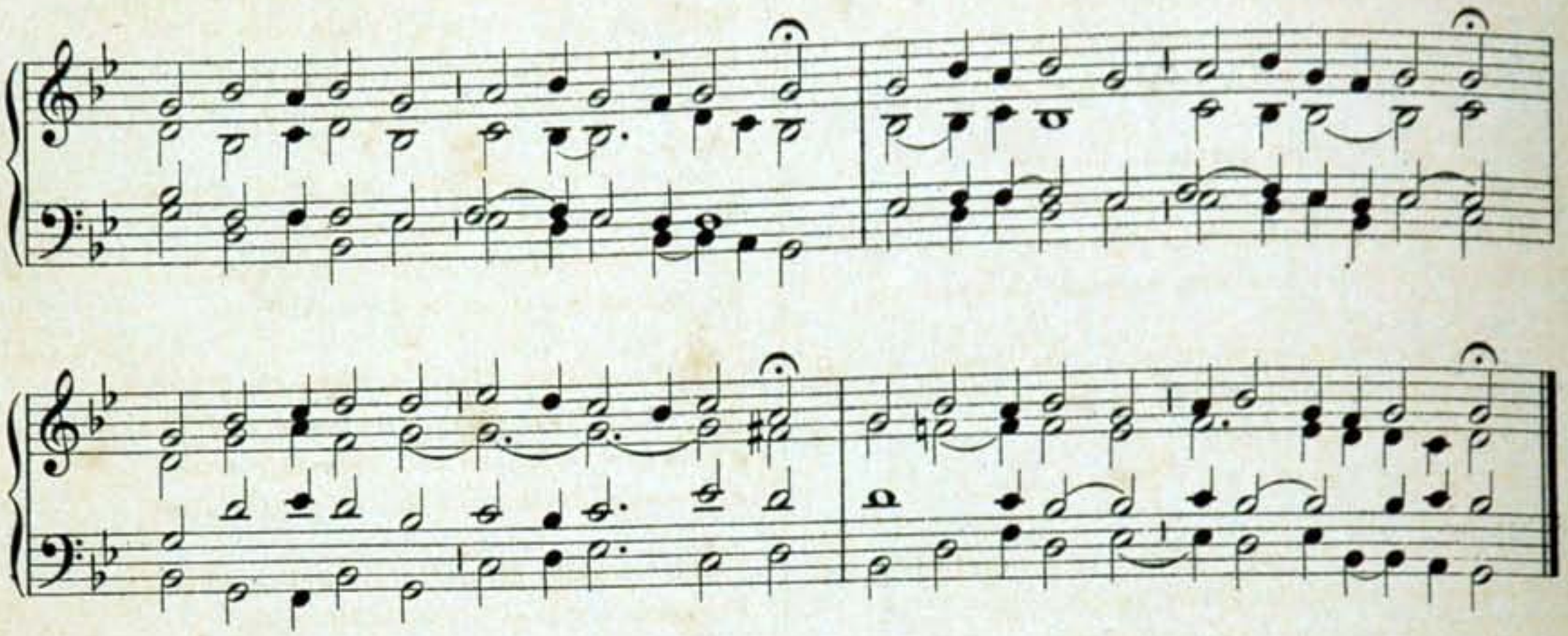

1. Trójca Bóg Ojciec, Bóg Syn, Bóg Duch święty,
W Trójcy Bóg jeden nigdy niepojęty,
Bóg Ojciec przed wiek z siebie Syna rodzi,
Bóg Duch od Ojca i Syna pochodzi.

2. Syn Boży stał się człowiekiem dla ciebie,
Wziął duszę, ciało, abyś ty był w niebie;
Począł się z Ducha Świętego, bez męża
Zrodziła Panna, starłszy głowę węża.

3. Trzydzieści trzy lat żył na świecie z nami,
Okrutnie na krzyż przybity gwoździami,
Umarł, pogrzebion i do piekłów zstąpił,
Wstał z martwych, potem na niebiosa wstąpił.

4. A ztamtąd przyjdzie na sąd ostateczny,
Dobrym da niebo, złym zaś ogień wieczny.
A że zły człowiek łamie przykazanie,
W chorobie, w szkodzie, w czarach ma ufanie.

5. A Bóg rozkazał: wierz w Boga jednego,
Drugie: Imienia nie bierz darmo Jego,
Trzecie: pamiętaj, byś święcił dni moje,
Czwarte zaś: szanuj ojca, matkę twoję.

6. Piąte: nie zabijaj, szóste: nie cudzołóż,
Siódme: nie kradnij, ósme: fałszu nie mnóż,
Dziewiąte: żony nie żądaj bliźniego,
Dziesiąte: ani żadnej rzeczy jego.

7. Pięć kościelnego mamy przykazania:
Dni święte święcić z dawnego podania;
Słuchaj Mszy świętej w dni święte uczciwie,
Zachowaj posty, jedząc wstrzemięźliwie.

8. Czyń spowiedź szczerą blisko Wielkiejnocy
Weź Ciało Pańskie dla duszy pomocy.
Siedm Sakramentów: Chrzest i Bierzmowanie,
Ciała, Krwi Pańskiej także przyjmowanie.

9. Spowiedź, Kapłaństwo i Małżeństwo święte
I Namaszczenie przed śmiercią przyjęte;
I tać przyczyna Boskiego karania,
Że człowiek łamie Jego przykazania.

10. Aby się dusza dostała do nieba,
Zostawać w wierze katolickiej trzeba;
Co Kościół Rzymski daje do wierzenia
Trzymaj statecznie, a pewnyś zbawienia.

11. Jeden Bóg wszędzie, jeden Chrzest przyjęty,
I jedna wiara, mówi, Paweł święty.
Piotr z następcami jest głową w Kościele;
Ta wiara sama, innych chociaż wiele

12. Wiar się znajduje, w nich żaden zbawiony
Człowiek nie będzie, ale potępiony;
Bóg to objawił Swym wiernym dla tego,
Iż nieomylna prawda święta Jego.

13. Straszliwa trwoga na świecie powstanie
Wtenczas, gdy wszystkich ciało zmartwychwstanie;
Zaćmi się słońce, miesiąc, wszystkie gwiazdy
Na ziemię spadną, aż struchleje każdy.

14. Strach niesłychany będzie wszystkich ludzi,
Gdy ich Anielska trąba z grobu wzbudzi;
On dzień ostatni i niebieskie siły
Poruszy, oraz odsłoni mogiły.

15. Przegniłe ciało i skruszone kości
Zarówno przyjdą do swojej całości;
Wróci się dusza do swojego ciała,
Aby z spraw swoich rachunek oddała.

16. Na Józafata staniemy dolinie,
Tam się obaczym wraz wszyscy w godzinie,
Lecz niezadługo odmiana nastanie;
Zważ, co świat kochasz, zważcie chrześcianie.

17. Matce od córki odłączyć się trzeba,
Córka do piekła, a matka do nieba;
Albo też córka pójdzie ze Świętymi.
Nieszczęsna matka wraz z potępionymi.

18. Brat z bratem, ojciec z synem się rozstanie,
Jedno do nieba, drugie w piekle stanie;
I mąż od żony weźmie rozłączenie,
Jedno na męki, drugie na zbawienie.

19. Potem Bóg Sędzia na tronie zasiędzie,
Ogłosi wyrok. Co tam za płacz będzie!
Gdy tam obaczą wszystkie swoje sprawy,
Myśli, złe mowy i sprosne zabawy.

20. Bóg sprawiedliwy wsze dzieła poznaje,
Kto jak zasłuży, tak zapłatę daje.
Rzecze do dobrych: pójdźcie ze Świętymi,
Źli zaś na wieki idźcie z przeklętymi.

21. Szczęśliwy, który w niebo się dostanie,
Ach biada temu, który w piekle stanie;
Żałuj, grzeszniku, za twe wszystkie złości,
Poprzestań grzeszyć, będziesz w szczęśliwości.

22. Łaskawy Pan Bóg nie gubi człowieka,
Gorzkich łez jego i spowiedzi czeka;
Jeżeli nie chcesz żałować serdecznie
Będziesz przeklęty i zaginiesz wiecznie.

192. Wszechmocny Panie.

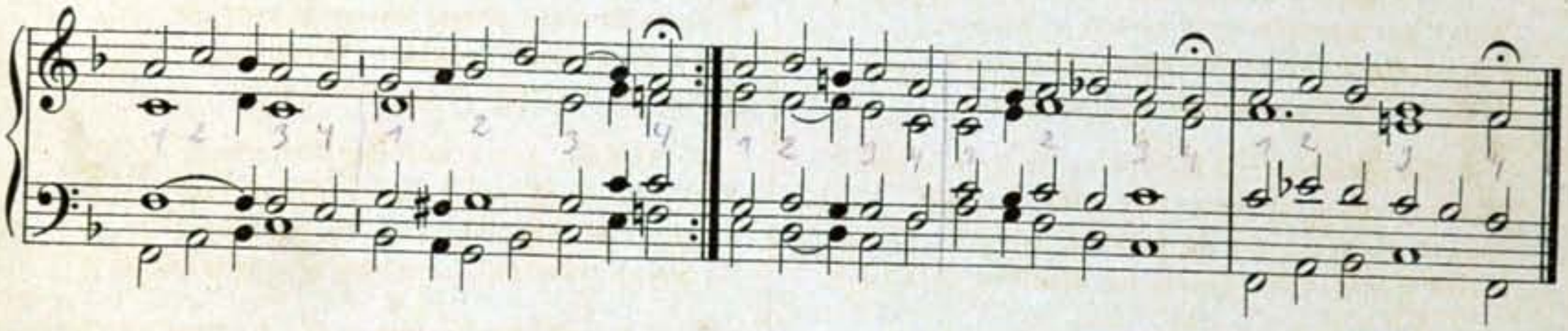

1. Wszechmocny Panie, wiekuisty Boże,
Kto się Twym sprawom wydziwować może?
Kto rozumowi, którym niezmierzony
Bóg sam wcielony.

2. Gdziekolwiek słońce rzuca strzały swoje,
Po całym świecie słynie Imię Twoje,
A sławy niebo orgarnąć nie może
Twej, wielki Boże!

3. Twój czyn jest niebo, Twoich rąk robota
Gwiazdy te w górze jaśniejsze od złota;
Ty w nocy ślicznem światłem zdobisz wdzięczne
Koło miesięczne.

4. A człowiek czem jest? Wszak Ty niestworzony
Wszystkiego Twórca i Pan niezmierzony
Raczysz nań pomnieć. Czemu syn człowieczy
Godzien Twej pieczy?

5. Dałeś w moc jego wszystkie bydła polne,
Dałeś i leśne zwierzęta swawolne,
On na powietrzu ptastwem, pod wodami
Władnie rybami.

6. Wszechmocny Panie, wiekuisty Boże!
Kto się Twym sprawom wydziwować może.
Kto rozumowi, którym niezmierzony.
Ten świat stworzony. Amen.

XIV. Suplikacye.

193. Święty Boże!

Świę - ty Bo - że! Świę - ty mo - cny! Świę - ty a nie - śmier - tel - ny! Zmi - łuj się nad na - mi.

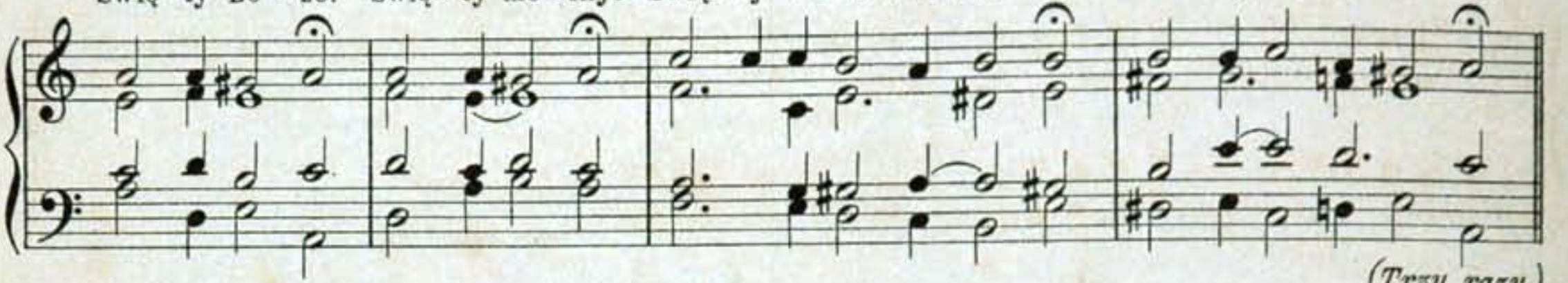

(Trzy razy.)

Od po - wie - trza, gło - du o - gnia i woj - ny, Wy - baw nas, Pa - nie!
Od___ na - głej i niespodzie - wa - nej śmier - ci, Za - cho - waj nas, Pa - nie!
My___ grze - szni Cie - bie Bo - ga pro - si - my, Wys - łu - chaj nas, Pa - nie!

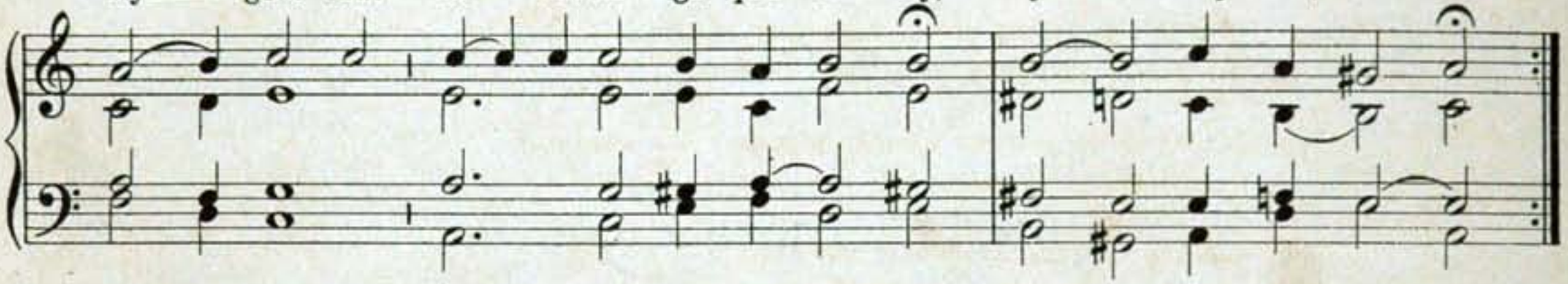

194. Królu nieba wysokiego.

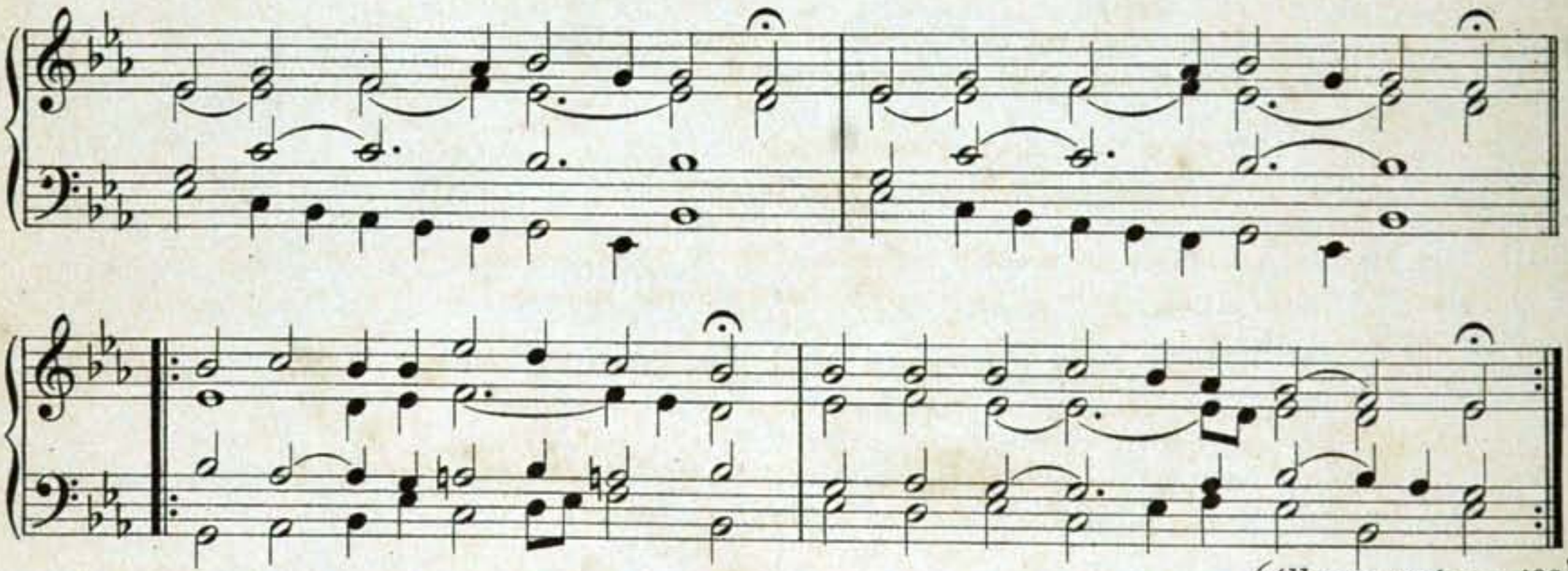

(Albo na nutę nr. 138.)

1. Królu nieba wysokiego,
Boże Abrahama cnego.
Racz wejrzeć na ludzkie plemię,
A daj urodzaj na ziemię.
albo: Racz wejrzeć na ludzkie plemię,
A daj żyzny deszcz na ziemię.
albo: Racz wejrzeć na ludzkie plemię,
A daj pogodę na ziemię.

2. Aby znał lud Twój prawdziwy,
Żeś Ty jest Bóg litościwy;
A my Cię za ten dar wielki
Będziem wielbić na czas wszelki.

3. Zlitujże się nad strapionym,
Drogą krwią Twą odkupionym;
Zlitujże się, zlituj Panie!
Niech się łaska Twoja stanie. Amen.

195. Przed oczy Twoje.

(Pieśń w każdem utrapieniu, ułożona przez Ojca św. Urbana VIII.)

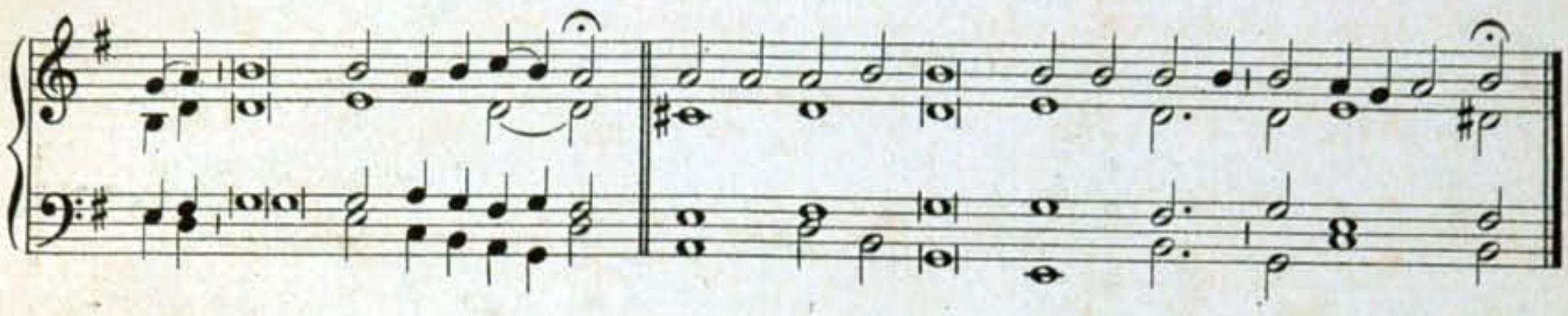

1. Przed oczy Twoje, Panie, winy nasze składamy,
A karanie, które za nie odnosim przyrównywamy.

2. Jeżeli uważamy złości, któreśmy popełnili,
Mniej daleko cierpimy, niżeliśmy zasłużyli.

3. Cięższe to jest, do czego się znamy być winnymi,
A lżejsze to, co ponosimy.

4. Karę za grzechy dobrze czujemy,
A przecież grzeszyć poprzestać nie chcemy.

5. W pośród plag Twoich niedołężność nasza wielce truchleje,
Wszakże w nieprawości żadna się odmiana nie dzieje.

6. Umysł utrapieniem srodze ściśniony,
A upór w złem trwa nic nie poruszony.

7. Życie w uciskach prawie ustaje,
Złych jednak nałogów swoich nie poprzestaje.

8. Jeżeli nawrócenia łaskawie czekasz, my się nie poprawujemy,
Jeżeli się sprawiedliwie mścisz, wytrwać nie możemy.

9. Wyznawamy z płaczem w karaniu, czegośmy się dopuszczali,
A po nawiedzeniu zapominamy, czegośmy dopiero płakali.

10. Gdy miecz Twój na nas podniesiony trzymasz, siłać obiecujemy,
A skoro go spuścisz, obietnic wykonać nie chcemy.

11. Kiedy nas karzesz, prosimy, abyś się zmiłował,
A gdy przestaniesz, pobudzamy Cię znowu, abyś nam nie folgował.

12. Oto nas masz korzących się Tobie, wszechmogący Boże;
Wierzymy, iż jeżeli miłosierdzie nie odpuści, sprawiedliwość słusznie nas zagubić może.

13. Racz nam tedy dać, o co żebrzemy, lubośmy nie zasłużyli,
Któryś nas z niczego stworzył, abyśmy Cię prosili.

XV. Pieśni za dusze zmarłych.

196. Procesya na dzień zaduszny.

Hymn.

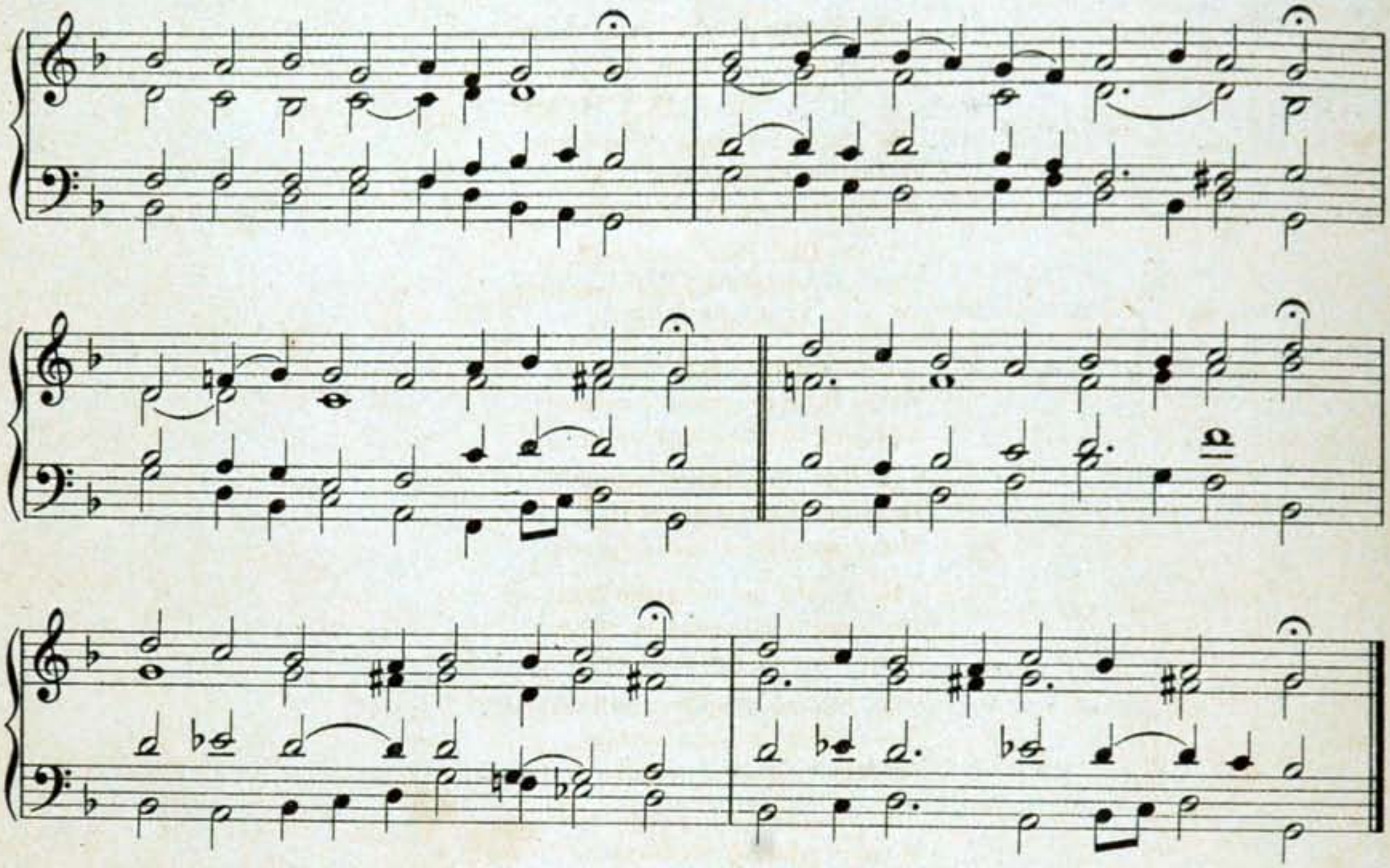

1. Dzień on dzień gniewu Pańskiego,
Świat w proch zetrze świadkiem tego
Dawid z Sybilą wszystkiego.

2. Jako wielki tam strach będzie,
Gdy sam Bóg na tron zasiędzie,
I roztrząsać wszystko będzie.

3. Trąba dziwny głos puszczając,
Groby ziemskie przenikając,
Wszystkich wzbudzi, pozywając.

4. Zdumieje się przyrodzenie
I śmierć, gdy wstanie stworzenie
Na ostatnie rozsądzenie.

5. Księgi spisane wystawią,
Które każdą rzecz wyjawią,
Z czego na świat dekret sprawią.

6. Gdy tedy Sędzia zasiędzie,
Wszelka skrytość jawna będzie,
Kaźni żaden grzech nie zbędzie.

7. Cóż tam poczną człek mizerny?
Kto mi Patron będzie wierny,
Gdzie i Świętych strach niezmierny

8. Królu Tronu straszliwego,
Który zbawić chcesz każdego,
Zbaw z łaski i mnie grzesznego.

9. Wspomnij Jezu, Panie drogi,
Żem przyczyną Twojej drogi,
Nie zgubże mnie w on dzień srogi.

10. Szukałeś mnie spracowany,
Odkupiłeś krzyżowany,
Niech nie giną Twoje rany.

11. Sędzio, Boże sprawiedliwy,
Nim przyjdzie Twój sąd straszliwy,
Bądź mi teraz miłościwy.

12. Wzdycham jako obwiniony,
Wstyd mnie za grzech popełniony,
Bądź mi, Boże, przeproszony.

13. Tyś Magdalenie odpuścił,
Łotraś do łaski przypuścił,
Mnieś nadzieją z nieba spuścił.

14. Prośba ma niegodna tego,
Lecz sam z miłosierdzia Swego
Zbaw mnie od ognia wiecznego.

15. Daj mi miejsce z owieczkami,
Nie odłączaj mnie z kozłami,
Na prawicy staw z sługami.

16. Pohańbiwszy potępionych,
W ogień wieczny osądzonych,
Weź mnie do błogosławionych.

17. Proszę duchem uniżonym,
Sercem jak popiół skruszonem.
Bądź mi do końca Patronem.

18. Opłakanyż ten dzień będzie,
Kiedy się z prochu dobędzie
Na sąd straszny człek mizerny;
Bądź mu, Boże, miłosierny.

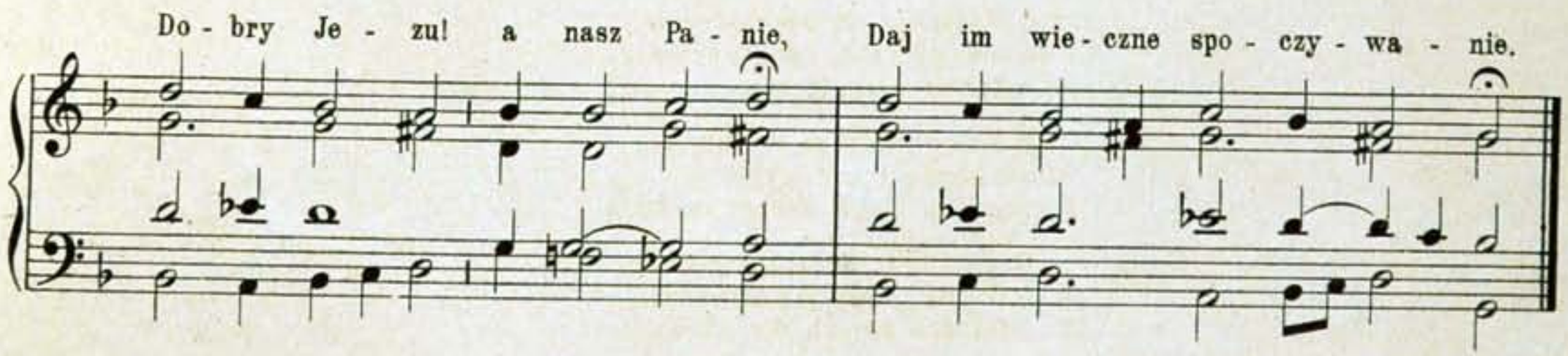

197. Jezu w ogrójcu mdlejący.

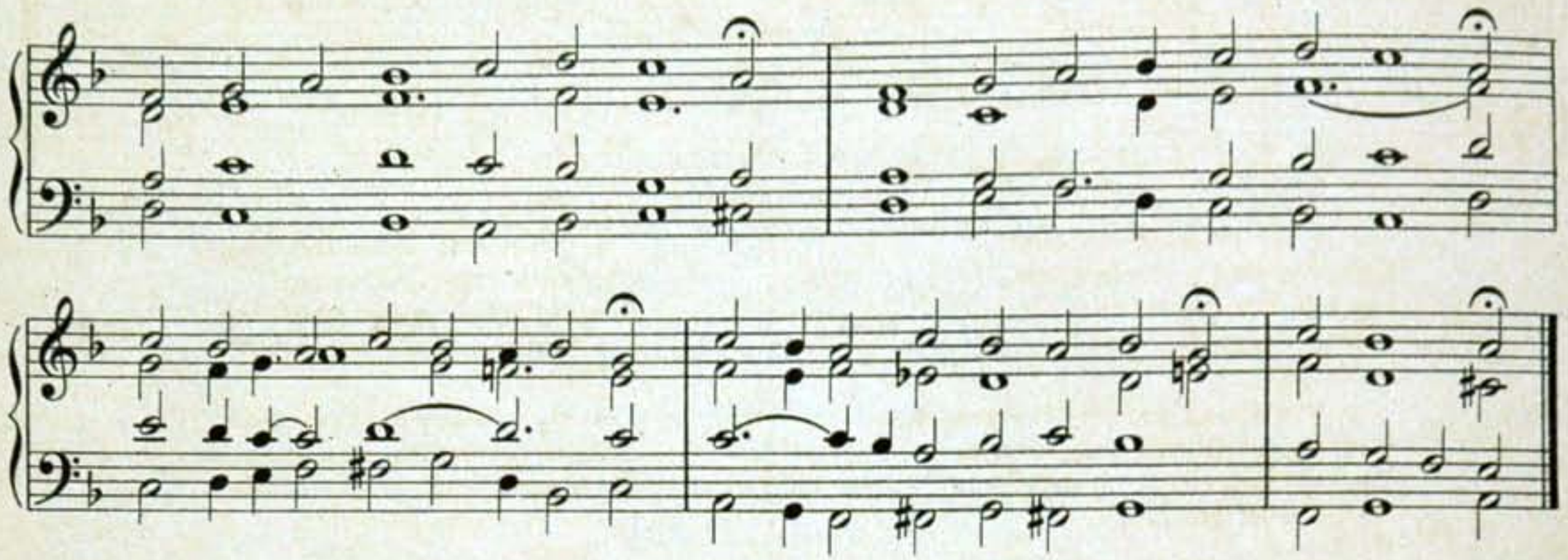

1. Jezu w Ogrójcu mdlejący,
Krwawy pot wylewający;
Dusze w czyścu omdlewają,
Twej ochłody wyglądają,
O Jezu!

2. Przez Twój pot, o Jezu drogi!
Wyzwól dusze z męki srogiej;
Potu krwawego strumienie
Niechaj zaleją płomienie,
O Jezu!

3. Przez Twe Jezu dyscypliny,
Któreś cierpiał dla dusz winy,
Niech z rózg krwią Twoją zbroczonych,
Spłyną krople na strapionych,
O Jezu!

4. Królu w cierniowej koronie!
Przez ukłóte Twoje skronie
Wyrwij z czyśca do korony.
Którzy żebrzą Twej obrony,
O Jezu!

5. Krzyż okrutnie dźwigający,
Po trzykroć upadający;
Przez ten ciężar krzyża Twego
Wyzwól z ognia czyścowego,
O Jezu!

6. Jezu z sukien obnażony
I na krzyżu rozciągniony!
Dusze z czyśca wyglądają,
Ręce ku Tobie ściągają.
O Jezu!

7. Jezu z krzyżem podniesiony.
Między łotry policzony!
Policz dusze między Święte
Przez Twe bóle niepojęte,
O Jezu!

8. Niechaj z boku przebitego,
Z serca Twego zranionego
Spłyną do czyśca strumienie
Na dusz wiernych ochłodzenie!
O Jezu!

9. Jezu do grobu złożony,
Maścią drogą namaszczony,
Wypuść te dusze z więzienia,
Niechaj dostąpią zbawienia,
O Jezu!

10. Przez Twą, Chryste, srogą mękę
Podaj duszom w czyścu rękę,
Wyciągnij je do swobody,
Policz między Świętych trzody,
O Jezu!

11. Wprowadź do rajskiej wieczności,
Do niebieskiej szczęśliwości,
Gdzie Święci Święty! śpiewają,
Trójcę Świętą wychwalają.
O Jezu!

198. Przez czyścowe upalenia.

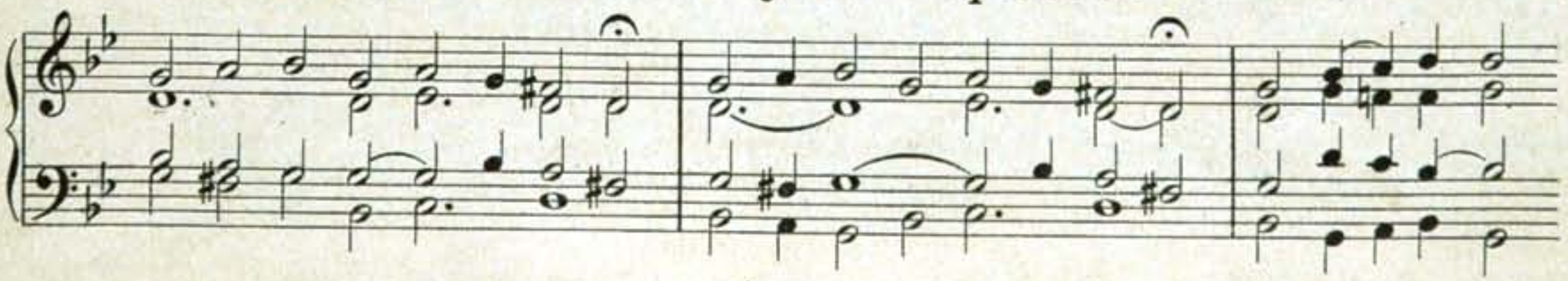

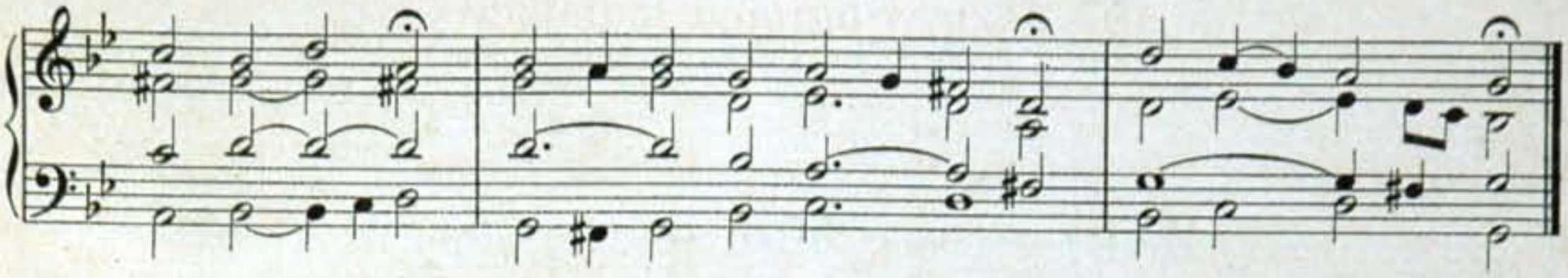

1. Przez czyścowe upalenia,
Którzy znoszą mąk cierpienia,
Łzy leją bez pocieszenia,
Żebrzą twego użalenia,
O Marya!

2. Tyś źródło grzechy czyszczące,
Wszystkim zdrowie przynoszące;
Posilaj umierające,
Ratuj męki ponoszące,
O Marya!

3. K'tobie umarli wzdychają,
W tobie ufność pokładają;
Niech twarz macierzyńską znają,
Niech przez cię nieba dostają,
O Marya!

4. Kluczu do nieba zrządzony!
Więzień w czyścu utrapiony
Pragnie przez cię być puszczony
Z więzienia w niebieskie strony,
O Marya!

5. Sprawiedliwych oświecenie,
Nadziei grzesznych zmocnienie,
Niech przez twoje przyczynienie
Gasną czyścowe płomienie,
O Marya.

6. Twe zasługi, twe przyczyny,
Popłaciwszy grzechów winy,
Niech wprowadzą ludzkie syny
Z mąk do niebieskiej krainy,
O Marya!

199. W łaskawości niepojęty.

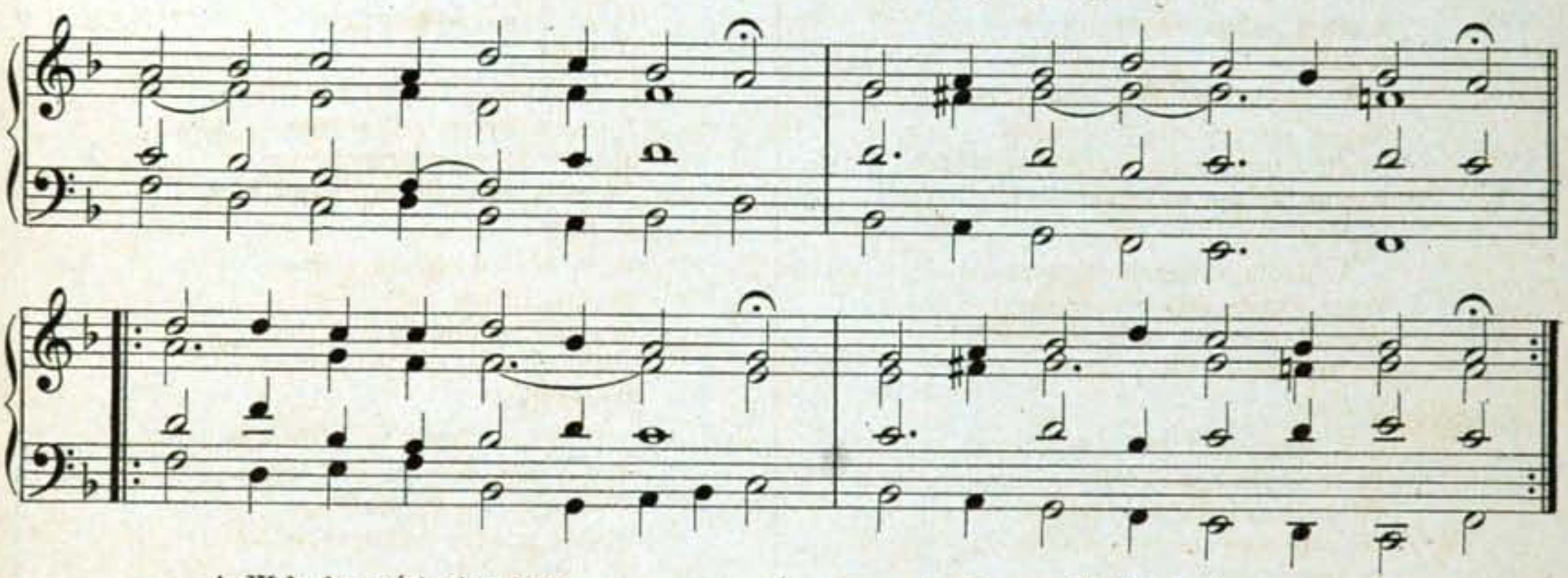

1. W łaskawości niepojęty,
Ojcze, Synu, Duchu święty,
Przyjmij do królestwa swego
Więźniów z ognia czyścowego.

2. Jezu! przez mąk Twych gorzkości,
Wybaw z czyścowych ostrości
Dusze krwią twą odkupione,
Ogniem czyścowym zmęczone.

3. Marya, która żadnego
Nie opuszczasz strapionego,
Ratuj dusze zmarłych wiernych,
Więźniów czyścowych mizernych.

4. Bogu mili Aniołowie,
Dusz wiernych pilni stróżowie,
Pocieszcie teraz cierpiących,
Których strzegliście żyjących.

5. Zmarłych święci Patronowie,
Których czczą w czyścu więźniowie,
Błagajcie Boga za nimi,
Męki czyśca cierpiącymi.

6. Przyczyńcie się wszyscy Święci,
Do chwały Bożej przyjęci,
Aby z wami Boga swego
Czcili zmarli słudzy Jego.

7. Duszom zmarłych, dobry Panie,
Racz dać wieczne spoczywanie;
Światłość niech im świeci wiecznie,
Prosim Cię, Boże, serdecznie.

XVI. Litanie.

200. Litania o najsł. Imieniu Jezus.

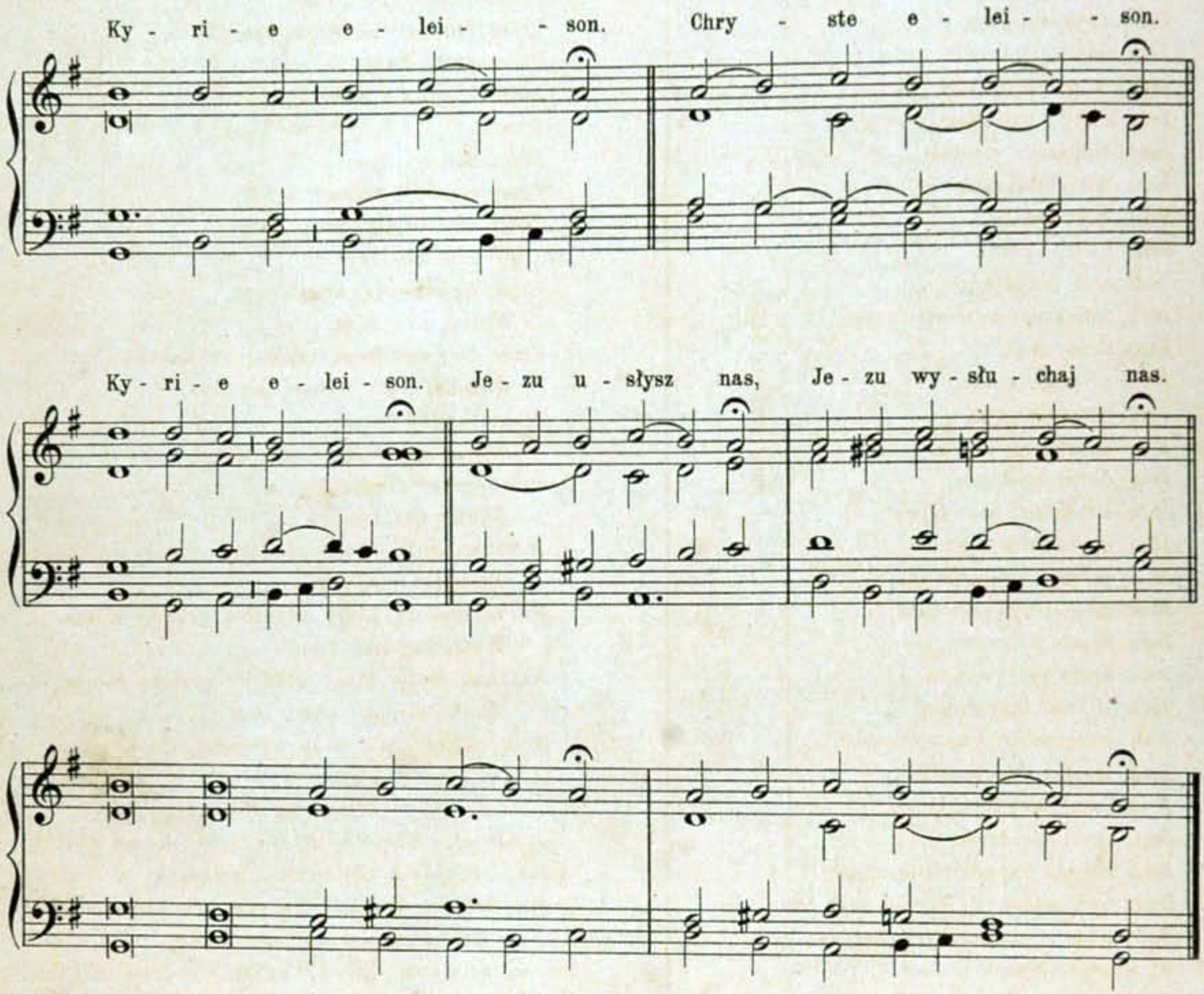

Ojcze z nieba Boże,
Synu Odkupicielu świata Boże,
Duchu święty Boże,
Święta Trójco, jedyny Boże,
Jezu, Synu Boga żywego,
Jezu, jasności ojcowska,
} Zmiłuj się nad nami.

Jezu, blasku światła wiecznego.
Jezu, królu chwały.
Jezu, słońce sprawiedliwości,
Jezu, Synu Maryi Panny,
Jezu, godny miłości,
Jezu, przedziwny,
} Zmiłuj się nad nami.

Jezu, Boże mocny,
Jezu, Ojcze przyszłego wieku,
Jezu, wielkiej rady aniele,
Jezu, najmożniejszy,
Jezu, najcierpliwszy,
Jezu, najposłuszniejszy,
Jezu, cichy i pokornego Serca,
Jezu, miłośniku czystości,
Jezu, miłośniku nasz,
Jezu, Boże pokoju,
Jezu, dawco żywota,
Jezu, cnót przykładzie,
Jezu, pragnący zbawienia dusz,
Jezu, Boże nasz,
Jezu, ucieczko nasza,
Jezu, Ojcze ubogich,
Jezu, skarbie wiernych,
Jezu, dobry pasterzu,
Jezu, światłości prawdziwa,
Jezu, mądrości wieczna,
Jezu, dobroci nieskończona,
Jezu, drogo i żywocie nasz,
Jezu, wesele Aniołów,
Jezu, królu Patryarchów,
Jezu, Mistrzu Apostołów,
Jezu, nauczycielu Ewangelistów,
Jezu, męstwo Męczenników,
Jezu, światłości Wyznawców,
Jezu, czystości dziewic,
Jezu, korono wszystkich Świętych, } Zmiłuj się nad nami.
Bądź nam miłościw, Odpuść nam Jezu.
Bądź nam miłościw, Wysłuchaj nas Jezu.
Od wszego złego,
Od grzechu każdego,
Od gniewu Twego,
Od sideł szatańskich,
Od ducha nieczystego,
Od śmierci wiecznej,
Od zaniedbania natchnień Twoich, } Wybaw nas Jezu.

Przez tajemnicę świętego Wcielenia Twego,
Przez narodzenie Twoje,
Przez dziecięctwo Twoje,
Przez prawdziwie Boskie życie Twoje,
Przez prace Twoje,
Przez konanie i mękę Twoją,
Przez krzyż i opuszczenie Twoje,
Przez mdłości Twoje,
Przez śmierć i pogrzeb Twój,
Przez zmartwychwstanie Twoje, } Wybaw nas Jezu.
Wybaw nas Jezu.
Przez Wniebowstąpienie Twoje,
Wybaw nas Jezu.
Przez Najświętszego Sakramentu ustanowienie Twoje, Wybaw nas Jezu.
Przez radości Twoje,
Wybaw nas Jezu.
Przez chwałę Twoją,
Wybaw nas Jezu.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
Przepuść nam Jezu.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
Wysłuchaj nas Jezu.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
Zmiłuj się nad nami Jezu.
Jezu, usłysz nas. Jezu wysłuchaj nas.

Módlmy się.

Panie Jezu Chryste, któryś rzekł: Proście a otrzymacie, szukajcie a znajdziecie, kołaczcie a będzie wam otworzono, błagamy Cię, racz nam dać proszącym Boskiej Twojej miłości uczucie, abyśmy Cię całem sercem, usty i uczynkiem kochali i w chwaleniu Ciebie nigdy nie ustawali.

Świętego Imienia Twego bojaźnią, oraz i miłością ustawiczną racz nas obdarzyć, Panie, ponieważ tych nigdy z opieki swej nie wypuszczasz, których w gruntownej miłości Twojej utwierdzasz. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

201. Litania o św. Sercu Jezusa.

Ky - ri - e e - lei - son. Chry - ste e - lei - son.

Ky - ri - e e - lei - son. Chry - ste u - słysz nas. Chry - ste wy - słu - chaj nas.

Oj - cze z nie - ba Bo - że,
Sy - nu Odkupicielu świa - ta Bo - że,
Du - chu świę - ty Bo - że,
Świę - ta Trójco je - - dy - ny Bo - że,
Zmi - łuj się nad na - mi.

Serce Jezusa, Synu Ojca przed wiecznego,
Serce Jezusa, w łonie dziewiczej Matki przez Ducha św. utworzone,
Serce Jezusa, z Przedwiecznem Słowem najistotniej zjednoczone,
Serce Jezusa, Majestatu nieskończonego,
Serce Jezusa, Świątynio Boga,
Serce Jezusa, Przybytku Najwyższego,
Serce Jezusa, Domie Boży i bramo niebieska,
Serce Jezusa, gorejące ognisko miłości,
Serce Jezusa, sprawiedliwości i miłości skarbnico,
Serce Jezusa, dobroci i miłości pełne,
Serce Jezusa, cnót wszystkich głębokości niezmierzona,
Serce Jezusa, wszelkiej chwały najgodniejsze,
Serce Jezusa, królu i zjednoczenie serc wszystkich,
Serce Jezusa, w którem są wszystkie skarby mądrości i umiejętnosci,
Serce Jezusa, w którem mieszka wszystka zupełność Bóztwa.
Serce Jezusa, w którem sobie Ojciec dobrze upodobał,
Serce Jezusa, z którego pełności myśmy wszyscy wzięli,
Serce Jezusa, pożądanie wyżyn wiecznych,
Serce Jezusa, cierpliwe i wielkiego miłosierdzia,
Serce Jezusa, hojne względem wszystkich, którzy Ciebie wzywają,
Serce Jezusa, zdroju żywota i świętości,

Zmiłuj się nad nami.

Serce Jezusa, ubłaganie za grzechy nasze,
Serce Jezusa, urąganiem nasycone,
Serce Jezusa, starte za złości nasze,
Serce Jezusa, aż do śmierci posłuszne,
Serce Jezusa, włócznią przebodzone,
Serce Jezusa, źródło wszystkiej pociechy,
Serce Jezusa, żywocie i zmartwychwstanie nasze,
Serce Jezusa, pokoju i pojednanie nasze,
Serce Jezusa, błagalna ofiaro grzeszników,
Serce Jezusa, zbawienie w Tobie ufających,

Zmiłuj się nad nami.

Serce Jezusa, nadziejo w Tobie umierających, Zmiłuj się nad nami.
Serce Jezusa, rozkoszy wszystkich Świętych, Zmiłuj się nad nami.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, Przepuść nam Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, Wysłuchaj nas Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, Zmiłuj się nad nami.
℣. Jezu cichy i pokornego Serca.
℟. Uczyń serca nasze wedle Serca Twego.

Módlmy sie.

Wszechmogący wieczny Boże wejrzyj na Serce najmilszego Syna Twego i na uwielbienie i zadośćuczynienie, jakie Ci za grzeszników ofiarował, a nam grzesznym, żebrzącym miłosierdzia Twego, udziel miłościwie przebaczenia w imię tegoż Syna Twego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha św., Bóg na wieki wieków. Amen.

202. Litania Loretańska do Najśw. Maryi Panny.

I. Melodya.

Ky - ri - e e - lei - son. Chry - ste e - lei - son. Ky - ri - e e - lei - son.
Chry - ste u - słysz nas. Chry - ste wy - słu - chaj nas.
Oj - cze z nie - ba Bo - że, Zmiłuj się nad na - mi.

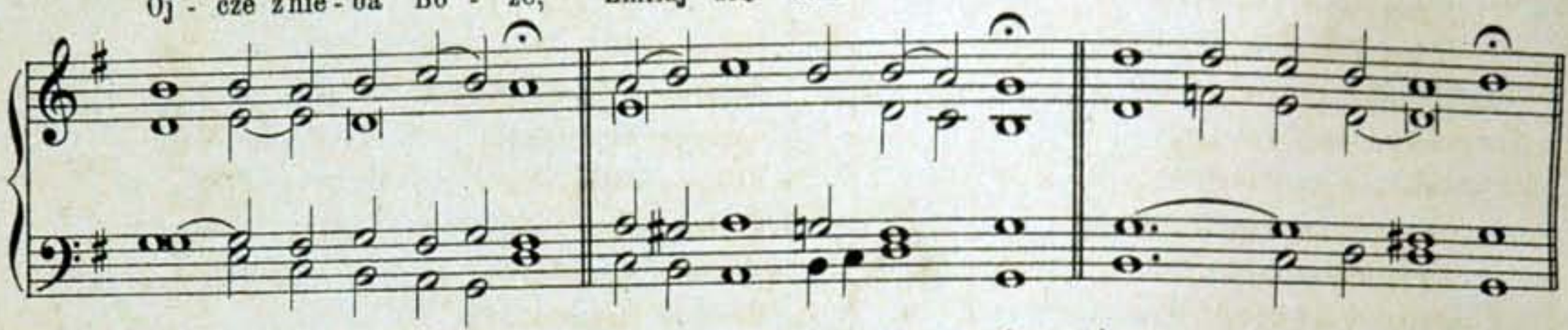

Albo na nutę Litanii do Imienia Jezus (str. 204).

II. Melodya.
rzymska

Ky - ri - e e - lei - son. Chry - ste e - lei - son.

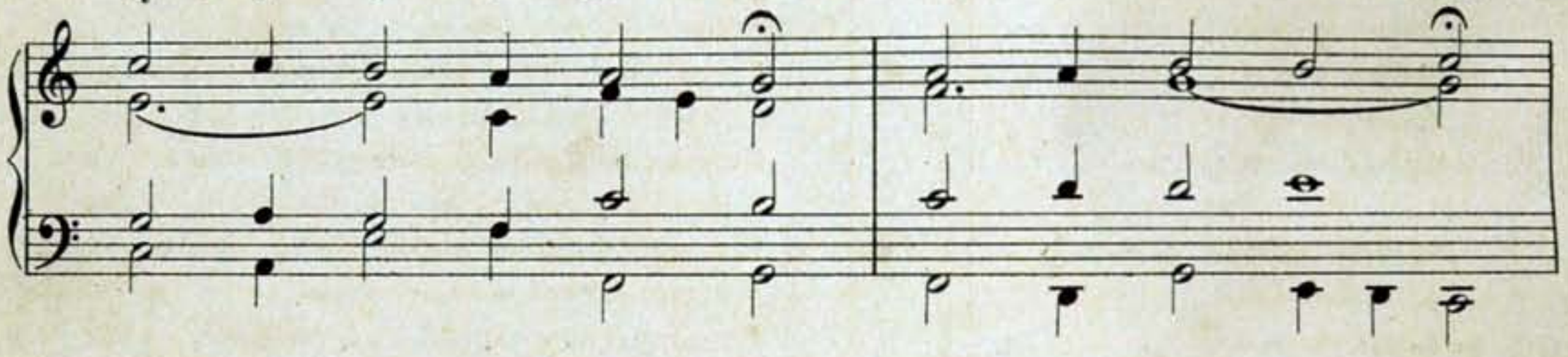

Ky - ri - e e - lei - son. Chry - ste u - słysz nas. Chry - ste wy - słu - chaj nas.

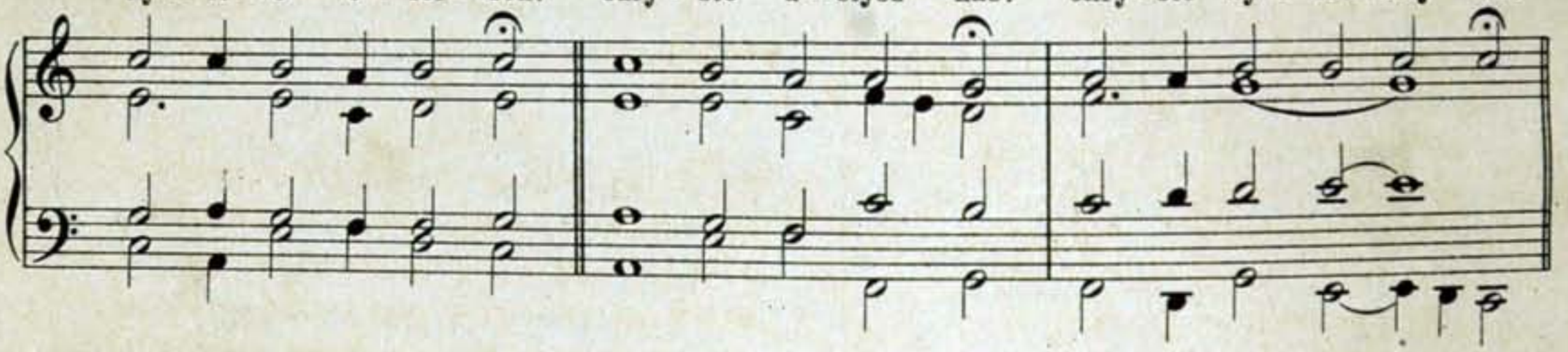

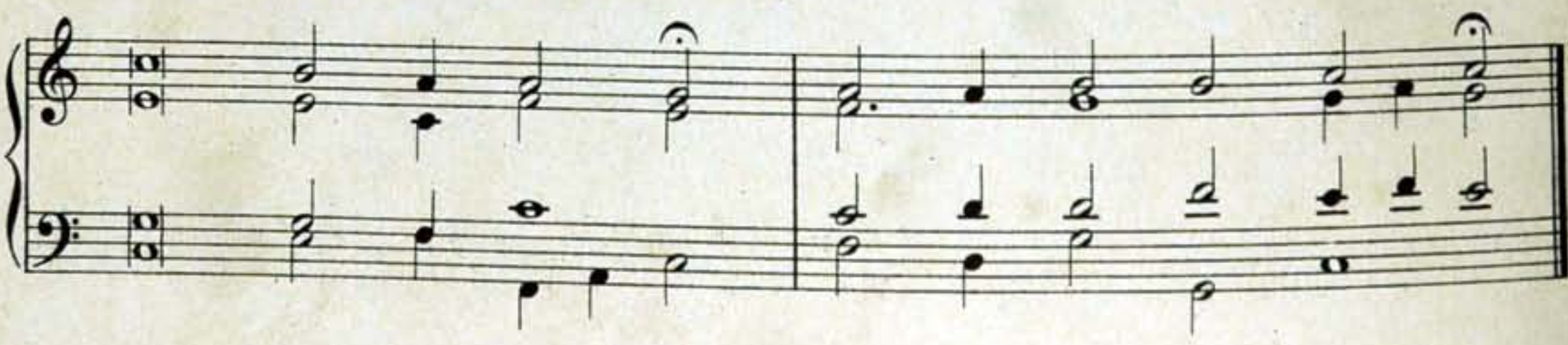

Ojcze z nieba Boże,
Zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże,
Zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty Boże,
Zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco jedyny Boże,
Zmiłuj się nad nami.
Święta Maryo,
Święta Boża Rodzicielko,
Święta Panno nad Pannami,
Matko Chrystusowa,
Matko łaski Bożej,
Matko najczystsza,
Matko najśliczniejsza,
Matko niepokalana,
Matko nienaruszona,
Matko najmilsza,
Matko przedziwna,
Matko dobrej rady,
Matko Stworzyciela,
Matko Odkupiciela,
Panno roztropna,
Panno czcigodna,
Panno wsławiona,
Panno można,
Panno łaskawa,
Panno wierna,
Zwierciadło sprawiedliwości,
Stolico mądrości,
Przyczyno naszej radości,
Naczynie duchowne,
Naczynie poważne,
Naczynie osobliwe nabożeństwa,
Różo duchowna,
Wieżo Dawidowa,
Wieżo z kości słoniowej,
Domie złoty,
Arko przymierza,
Bramo niebieska,
Gwiazdo zaranna,
Uzdrowienie chorych,
Ucieczko grzesznych,
Pocieszycielko strapionych,
Wspomożenie wiernych,
Królowo Anielska,
Królowo Patryarchów,
Królowo Proroków,
Królowo Apostołów,
Królowo Męczenników,
Królowo Wyznawców,
Królowo Panieńska,
Królowo Wszystkich Świętych,
Królowo bez zmazy pierworodnej poczęta,
Królowo Różańca świętego, Król pokoju,

Módl się za nami!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, Król Królów
Przepuść nam Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
Wysłuchaj nas Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
Zmiłuj się nad nami.

„Pod Twoją obronę“ i t. d. ob. str. 150.

℣. Módl się za nami, święta Boża Rodzicielko.
℟. Abyśmy się stali godnemi obietnic Pana Chrystusowych.

Módl się za nami!

Módlmy się.

Łaskę Twoją prosimy Cię, Panie, racz wlać w serca nasze, abyśmy, którzy za Zwiastowaniem Anielskiem Wcielenie Chrystusa Syna Twego poznali, przez mękę Jego i krzyż do chwały zmartwychwstania byli doprowadzeni, przez tegoż Chrystusa, Pana naszego. Amen.

203. Litaniæ Lauretanæ.

*)
I. Ky - ri - e e - lei - son. II. Chri - ste e - lei - son. T. Ky - ri - e e - lei - son.

I. Chri - ste au - di nos. II. Chri - ste ex - au - di nos.

I. Pater de cœ - lis De - - us.
Fili, Redémptor mun - di De - - us.
Spíritus san - cte De - - us.
Sancta Trínitas, u - nus De - - us.
II. Mi - se - ré - re no - bis.

I. Sancta Ma - - rí - a. II. O - - ra pro no - - bis.

*) I.: pierwszy chór; II.: drugi chor; T.: wszyscy.

Sancta Dei génitrix.
Sancta Virgo vírginum.
Mater Christi.
Mater divinæ grátiæ.
Mater puríssima.
Mater castíssima.
Mater invioláta.
Mater intemeráta.
Mater amábilis.
Mater admirábilis.

Mater boni consílii.
Mater Creatóris.
Mater Salvatóris.
Virgo prudentíssima.
Virgo veneránda.
Virgo prædicánda.
Virgo potens.
Virgo clemens.
Virgo fidélis.

I. Spéculum ju - stí - ti - æ. II. O - - ra pro no - - bis.

Sedes sapiéntiæ.
Causa nostræ lætítiæ.
Vas spirituále.
Vas honorábile.
Vas insigne devotiónis.
Salus infirmórum.
Refúgium peccatórum.
Consolátrix afflictórum.
Auxílium Christianórum.
Regína Angelórum.
Regína Patriarchárum.
Regína Prophetárum.
Rosa mýstica.

Turris Davídica.
Turris ebúrnea.
Domus áurea.
Fœderis árca.
Jánua cœli.
Stella matutína.
Regína Apostolórum.
Regína Mártyrum.
Regína Confessórum.
Regína Vírginum.
Regína Sanctórum ómnium.
Regína sine labe originali concépta.
Regína sacratíssimi Rosárii.

I. A - gnus De - i, qui tol - lis pec - cá - ta mun - di. II. Par - ce no - bis Dó - mi - ne.
I. A - gnus De - i, qui tol - lis pec - cá - ta mun - di. II. Ex - au - di nos, Dó - mi - ne.
T. A - gnus De - i, qui tol - lis pec - cá - ta mun - di. Mi - se - ré - re no - bis.

204. Litania do Wszystkich Świętych.

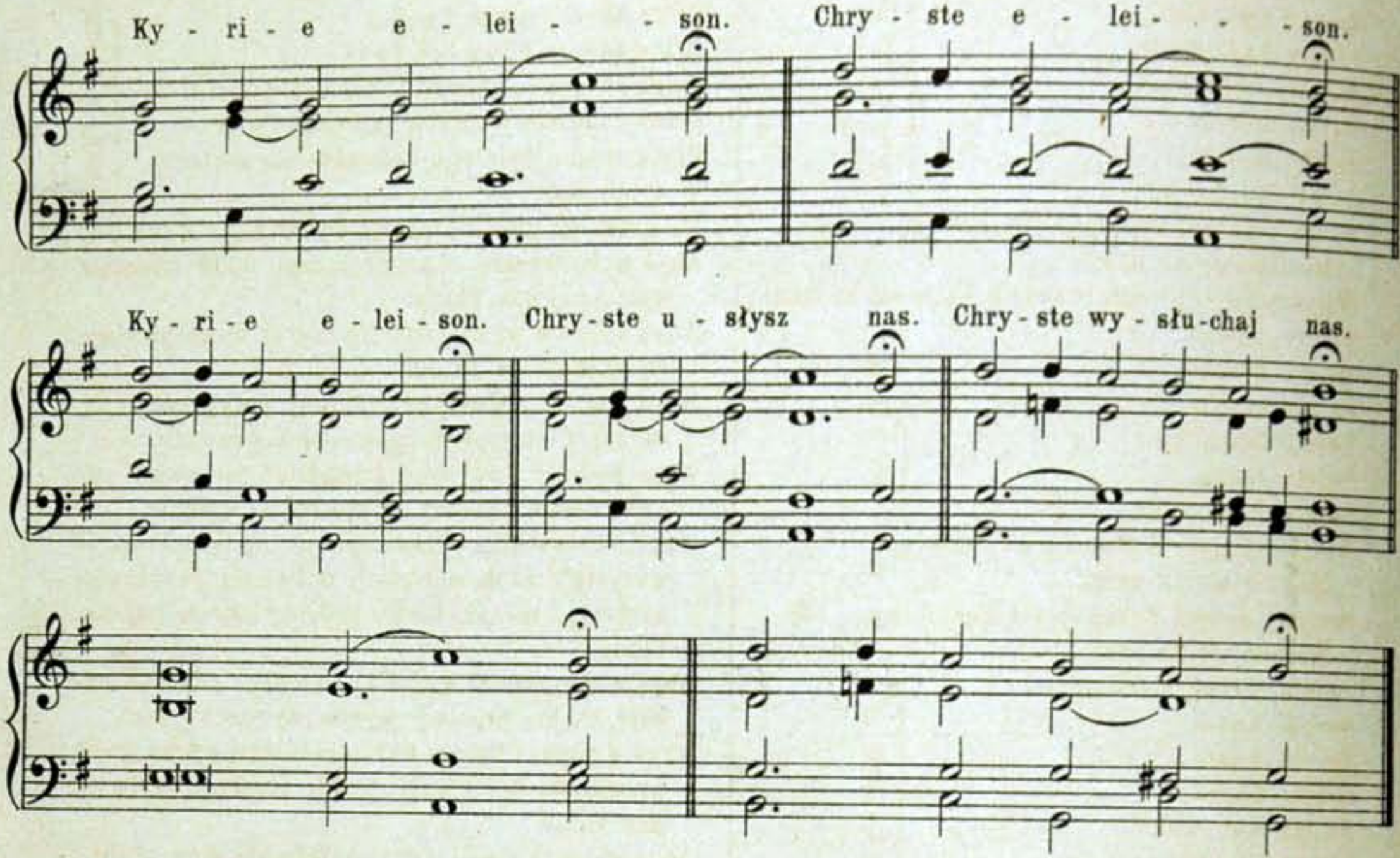

Ojcze z nieba Boże, Zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże, Zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty Boże, Zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco jedyny Boże, Zmiłuj się nad nami.
Święta Maryo, Módl się za nami.
Święta Boża Rodzicielko, Módl się za nami.
Święta Panno nad Pannami, Módl się za nami.
Święty Michale, Módl się za nami.
Święty Gabryelu, Módl się za nami.
Święty Rafale, Módl się za nami.
Wszyscy święci Aniołowie i Archaniołowie,
Módlcie się za nami.
Wszyscy święci niebiescy Duchowie,
Módlcie się za nami.
Święty Janie Chrzcicielu, Módl się za nami.
Święty Józefie, Módl się za nami.
Wszyscy święci Patryarchowie i Prorocy,
Módlcie się za nami.
Święty Piotrze,
Święty Pawle,
Święty Andrzeju,
Święty Jakóbie,
Święty Janie,
Święty Tomaszu,
Święty Jakóbie,
Święty Filipie,
} Módl się za nami.

Święty Bartłomieju,
Święty Mateuszu,
Święty Szymonie,
Święty Tadeuszu,
Święty Macieju,
Święty Barnabo,
Święty Łukaszu,
Święty Marku,
} Módl się za nami.
Wszyscy święci Apostołowie i Ewangelistowie,
Módlcie się za nami.
Wszyscy święci Uczniowie Pańscy,
Módlcie się za nami.
Wszyscy święci niewinni Młodziankowie,
Módlcie się za nami.
Święty Szczepanie,
Święty Wawrzyńcze,
Święty Wincenty,
Święty Wojciechu,
Święty Stanisławie,
Święty Floryanie,
} Módl s. z. n.
Święci Fabianie i Sebastyanie,
Módlcie się za nami.
Święci Janie i Pawle, Módlcie się za nami.
Święci Kosma i Damianie, Módlcie się za nami.
Święci Gerwazy i Protazy, Módlcie się za nami.
Wszyscy święci Męczennicy, Módlcie się za nami.

Święty Sylwestrze,
Święty Grzegorzu,
Święty Ambroży,
Święty Augustynie,
Święty Hieronimie,
Święty Marcinie,
Święty Mikołaju,
Święty Kazimierzu,
} Módl się za nami.

Wszyscy święci Biskupi i Wyznawcy,
Módlcie się za nami.

Wszyscy święci Doktorowie, Módlcie się za nami.

Święty Antoni,
Święty Benedykcie,
Święty Bernardzie,
Święty Dominiku,
Święty Jacku,
Święty Franciszku,
} Módl s. z. n.

Wszyscy święci Kapłani i Lewitowie,
Módlcie się za nami.

Wszyscy święci Zakonnicy i Pustelnicy,
Módlcie się za nami.

Święta Marya Magdaleno,
Święta Anno,
Święta Agato,
Święta Łucyo,
Święta Agnieszko,
Święta Cecylio,
Święta Katarzyno,
Święta Anastazyo,
Święta Jadwigo,
Święta Elżbieto,
} Módl się za nami.

Święta Urszulo z towarzyszkami swemi,
Módlcie się za nami.

Wszystkie święte Panny i Wdowy,
Módlcie się za nami.

Wszyscy Święci i Święte Boże,
Przyczyńcie się za nami.

Bądź nam miłościw, Odpuść nam Panie.

Bądź nam miłościw, Wysłuchaj nas Panie.

Od wszego złego,
Od grzechu każdego,
Od gniewu Twego,
Od nagłej i niespodzianej śmierci,
Od sideł szatańskich,
Od gniewu, nienawiści i wszelkiej złej woli,
Od ducha nieczystego,
Od piorunów i gwałtownej niepogody,
Od plagi trzęsienia ziemi,
Od powietrza, głodu, ognia i wojny,
Od potępienia wiekuistego,
Przez tajemnicę świętego wcielenia Twego,
Przez przyjście Twoje,
} Wybaw nas, Panie.

Przez narodzenie Twoje,
Przez chrzest i święty post Twój,
Przez krzyż i mękę Twoją,
Przez śmierć i pogrzeb Twój,
Przez święte zmartwychwstanie Twoje,
Przez cudowne wniebowstąpienie Twoje,
Przez Ducha świętego Pocieszyciela zesłanie,
W dzień sądu,
} Wybaw nas, Panie.

My grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

Abyś nam grzechy odpuścić raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

Abyś karanie od nas oddalić raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

Abyś nas do pokuty prawdziwej przyprowadzić raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

Abyś Kościół Twój święty rządzić i zachować raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

Abyś Namiestnika przedniejszego Apostolskiego i wszystkie duchowne stany w świętej pobożności zachować raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

Abyś nieprzyjaciół Kościoła świętego poniżyć raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

Abyś Królom i Panom Chrześciańskim pokój i zgodę prawdziwą dać raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

Abyś wszystkiemu ludowi chrześciańkiemu pokój i jedność darować raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

Abyś nas samych w służbie Twej świętej utwierdzić i zachować raczył,
Abyś myśli nasze ku niebieskich rzeczy pożądaniu podnieść raczył,
Abyś wszystkim dobrodziejom naszym wiekuistą zapłatą uczynność ich nagrodzić raczył,
Abyś dusze nasze, braci, powinowatych i dobrodziejów naszych od wiekuistego zatracenia wyswobodzić raczył,
Abyś urodzaje ziemskie dać i one zachować raczył,
Abyś wszystkie wierne zmarłe wiecznego odpocznienia domieścić raczył,
Abyś prośby nasze łaskawie przyjąć raczył,
Synu Boży,
} Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
Przepuść nam Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
Wysłuchaj nas, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
Zmiłuj się nad nami.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Kyrie eleison, Chryste eleison, Kyrie eleison.

XVII. Dodatek.

205. Pieśń poranna.

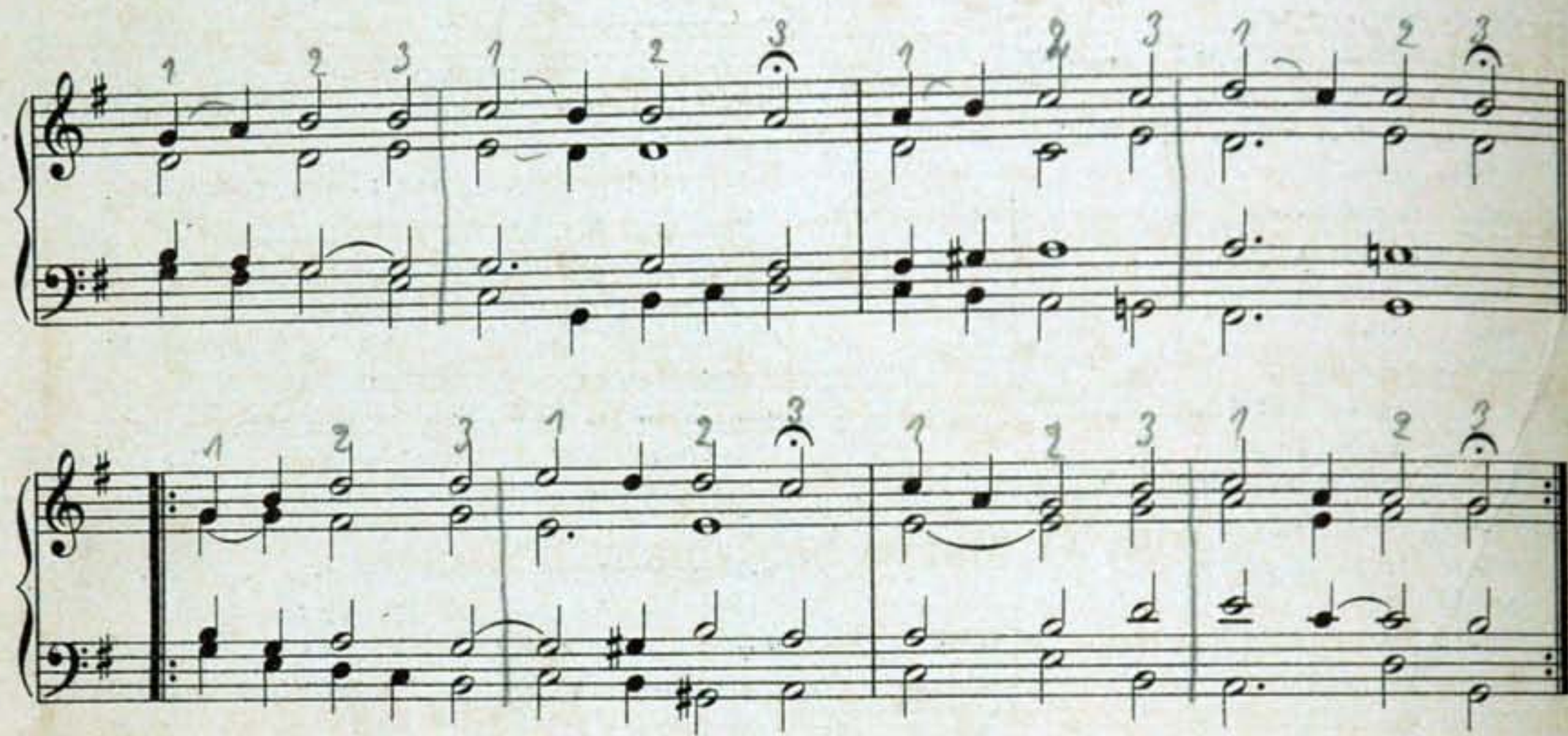

1. Kiedy ranne wstają zorze,
Tobie ziemia, Tobie morze,
Tobie śpiewa żywioł wszelki,
Bądź pochwalon Boże wielki.

2. A człowiek, który bez miary
Obsypany Twemi dary,
Coś go stworzył i ocalił,
A czemużby Cię nie chwalił?

3. Ledwie oczy przetrzeć zdołam,
Wnet do mego Pana wołam,
Do mego Boga na niebie,
I szukam Go koło siebie.

4. Wielu snem śmierci upadli,
Co się wczoraj spać pokładli;
My się jeszcze obudzili,
Byśmy Cię, Boże, chwalili.

206. Pieśń wieczorna.

(Melodya jak pod nr. 205.)

1. Wszystkie nasze dzienne sprawy,
Przyjm litośnie Boże prawy;
A gdy będziem zasypiali,
Niech Cię nawet sen nasz chwali.

2. Twoje oczy obrócone,
Dzień i noc patrzą w tę stronę,
Gdzie niedołężność człowieka
Twojego ratunku czeka.

3. Odwracaj nocne przygody,
Od wszelakiej broń nas szkody,
Miej nas wiecznie w Twojej pieczy,
Stróżu i Sędzio człowieczy.

207. Święty, święty, święty.

Świę - ty, świę - ty, świę - - ty, Świę - ty zaw - sze świę - - ty!

Je - zu je - steś nie - po - ję cie W przenaj - świętszym Sa - kra - men - cie.

208. O Maryo bez zmazy poczęta.

O Ma-ry - o bez zma-zy po - czę - ta, módl się, módl się, módl się za na - mi.

3 razy.

209. Jezu cichy i pokornego Serca.

Je - zu ci - chy i po - kor - ne - go Ser - ca

u - czyń ser - ce mo - je po - dob - nem do Ser - ca Twe - go.

3 razy.

210. Zkądże Jezu miły ta głęboka rana.

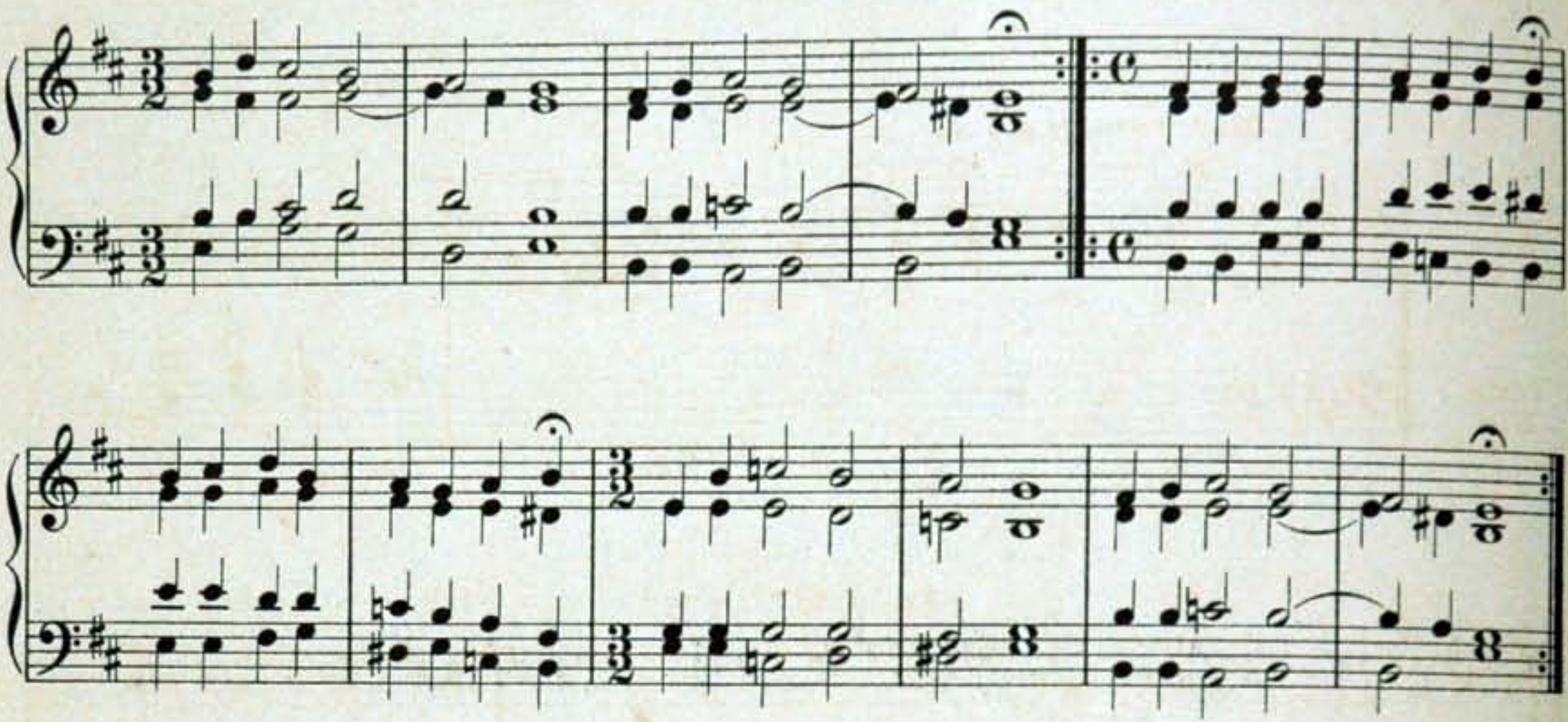

1. Zkądże Jezu miły ta głęboka rana,
Kiedyż Sercu Twemu ona jest zadana!
Czyjaż ręka czyjaż siła
Twoje Serce wskroś przebiła?
Dzieło to miłości, wina ludzkich złości.

2. Gdy Cię miłość Twoja na świat sprowadziła
Kiedy w nędzny żłóbek Ciebie porzuciła,
Gdyś złożony był na sianku
Już wtenczas Boży Baranku
Ranę w Sercu miałeś, za ten świat cierpiałeś.

3. Gdy piersi dziewicze Twojej Matki ssałeś,
Kiedy na wygnaniu w Egipcie płakałeś,
Już miłości dziwna siła
Boskie Serce Twe raniła,
Lecz nikt nie znał tego, wśród świata obcego.

4. Gdy ciężko pracując żyłeś w Nazarecie,
Królu wiecznej chwały, wzgardzony na świecie,
Już w Twem Sercu była rana,
Tylko Matka ukochana
Twoją miłość znała, z Tobą współcierpiała.

5. Potem o Pasterzu dobry, gdy szukałeś
Owieczki zgubionéj, którą tak kochałeś,
Gdyś ją wydobywał z cierni,
Już ludzie niemiłosierni
Serce Twe ranili, z miłości szydzili.

6. Wiec tę miłość jawnie okazać im chciałeś,
Gdy wśród krzyża, męki, Serce przebić dałeś;
By tak długo ukrywana
Serca Twego Boska rana
Widoczną się stała, grzesznych Ci zyskała.

7. Lecz jakaż to boleść, o najmilszy Panie,
Jakże zawiedzione twe oczekiwanie,
O mój Jezu, nawet Twego
Serca włócznią zranionego
Ludzie nie kochają, światu serca dają.

8. Gdy świat Tobą gardzi Zbawicielu drogi,
Mi Ci serca nasce niesiemy pod nogi,
Serca nasze poświęcamy,
Bo innego nic nie mamy,
Zamknij nas o Panie! wiecznie w Serca ranie.

9. Zamknij też w niej z nami naszego Pasterza,
Który chwałę Serca twojego rozszerza,
Połącz serce jego z Twojem,
Zalej łask i pociech zdrojem,
Przytul go do Siebie, na ziemi i w Niebie.

211. Pod Twoją obronę.

Moderato. M.M. ♩=84.

Sopran. Alt. — Tenor. Bas.

p Pod Two - ją o - bro - - - - ne

p Pod Two - ją o - bro - -

u - - cie - - - ka - my się świę - ta Bo - ża

mf u - cie - - ka - my się świę - ta Bo - ża

f świę - - - ta

ne *mf* u - cie - - ka - my się *f* świę - ta Bo - ża

Ro - - dzi - ciel - - - ko. *mf*

Ro - dzi - - - ciel - ko. Na - sze - mi pro - śba - - mi

Ro - dzi - ciel - - - ko. *mf* Na -

sze - mi pro - śba - - - mi nie racz gar - - - dzić

nie racz gar - - - dzić nie

w po - trze - - - - bach na - - - szych

p w po - - trze - bach na - - - - - - - szych

racz gar - - - - dzić w po - trze - bach na - szych a - - le

p w po - trze - - - - bach na - - - - szych a - le

mf a - le od wsze - la - - kich złych

od wsze - la - - kich złych przy - - gód

od wsze - la - - - - - - - kich złych przy - gód

racz

przy - - gód racz nas za - wsze wy - ba - - wiać Pan - no chwa -

racz nas za - wsze

sf i bło - go - sła - wio - - - - na Pan - - no

le - bna i bło - go - sła - wio - na Pan - no chwa - le -

sf i bło - go - - sła - - wio - na

f *pp* *p*

bna i bło - go - sła - wio - - na, O Pa - ni, o Pa - ni,

f *pp* *p* *f*

f o Pa - ni na - sza, o Pa - ni na - - - - sza,

f o Pa - ni na - - - - sza, *f* o Pa - ni o Pa - ni

- - - sza, o Pa - ni na - - - - - - - - sza!

na - sza, na - sza, o Pa - ni na - - - - sza! O -

rę - do - wni - czko na - - sza! Po - śre - dni - czko na - - sza!

ritard. **Tempo I.**

Po - cie - szy - ciel - ko na - - - - sza!

Po - cie - szy - ciel - ko na - - - sza! *p* Z Sy - nem Two - im nas po -

Po - cie - szy - ciel - ko na - - - - sza! *p* Z Sy - nem Two - im nas po -

mf je - dnaj Sy - no - wi Two - je - mu nas po - le - - - - caj *f*

nas po - le - - - - caj Two -

mf je - dnaj nas po - le - - - - caj *f*

Two - je - - -

cresc. *pp* *p*

je - mu Sy - no - wi nas od - da - - - - waj, O Pa - ni, o

mu Sy - no - wi *cresc.* *pp* *p*

mf *f*

Pa - ni, o Pa - ni na - sza, o Pa - ni na -

Pa - ni, o *mf* Pa - ni na - - sza, o Pa - ni

mf o Pa - ni na - - sza, *f*

- - - sza, o Pa - ni na - - - - - - - - sza! *mf*

na - sza, o Pa - ni na - - - - - sza! O -

na - - sza, *mf*

re - do - wni - czko na - - sza! Po - śre - dni - czko na - - sza!

ritard. *ff* **Andante.** *p*

Po - cie - szy - ciel - ko na - - sza.

Po - cie - szy - ciel - ko na - - sza, Po - cie - szy - ciel - ko na - - - sza.

ff *p* Po - cie - szy - ciel - ko na - - sza.

Akademia Muzyczna im. F. Chopina w Warszawie FILIA w BIAŁYMSTOKU Nr N. 9141 BIBLIOTEKA

Alfabetyczny spis pieśni.

Str.

Ach, mój Jezu, jak Ty klęczysz 60
A czemuż, mój Jezu, tak ubogo 24
Adeste fideles 25
Alleluja! Jezus żyje! 91
Aniele ziemski bez winy 182
Anieli w niebie śpiewają 26
Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi 7
Anioł Pasterzom mówił 27
Archanioł Boży Gabryel 10
Ave verum 107

Barbaro święta, Patronko konania 168
Barbaro święta perło 169
Bądź pozdrowiona rano 108
Bądź pozdrowiony Jezu miłościwy 108
Bogarodzica, dziewica 1
Bóg się rodzi, moc truchleje 28
Boska dobroci 61
Boże kocham Cię! 184
Boże w dobroci 186
Boże wieczny Boże żywy 11

Chrystus Pan zmartwychwstał 91
Chrystus zmartwychwstał jest 92
Chwalmy Boga z wysokości 166
Chwalmy Króla niebieskiego 167
Chwalmy niewysłowionego 110
Chwała bądź Bogu w Trójcy 9
Chwała i dziękczynienie 109
Ciebie Boże chwalimy 187
Ciebie na wieki 128
Cieszcie się dzisiaj 172
Czego chcesz od nas, Panie 188
Cześć tobie, naszej krainy Patronie 181
Cześć winną tobie, Stróżu mój 165

Dnia każdego Boga mego 129
Dobra noc, głowo święta 63
Do Ciebie Panie pokornie wołamy 189
Dzień on dzień gniewu Pańskiego 200
Dzieciątko się narodziło 29
Dziś Chrystus, król wiecznej chwały 93

Ecce Panis Angelorum 110

Fiant Domine 127

Gdy się Chrystus rodzi 30
Gdyśmy przyszli 132
Głos wdzięczny z nieba wychodzi 12
Gorżkie żale przybywajcie 52
Grzechem Adama ludzie uwikłani 13
Gwiazda niebieska 134
Gwiazdo jasności 133

Str.

Gwiazdo morza głębokiego I 14
Gwiazdo morza głębokiego II 14
Gwiazdo morza, któraś Pana 135

Hejnał wszyscy zaśpiewajmy 15

Idzie, idzie Bóg prawdziwy 112
Idźmy, tulmy się jak dziatki 136
Izydorze święty! 170

Jesu dulcis memoria 112
Jezu Chryste Panie miły 64
Jezu cichy i pokornego Serca 215
Jezu nasz Odkupicielu 100
Jezusa Judasz sprzedał 64
Jezusa narodzonego 31
Jezu śliczny kwiecie 32
Jezu w Ogrójcu mdlejący 202
Józefie święty domu królewskiego 176
Już od rana rozśpiewana 138

Katarzyny Panienki 177
Kazimierzu przewyborny 178
Każda żyjąca dusza 113
Każde stworzenie śpiewaj 114
Kiedy król Heród królował 33
Kiedy ranne wstają zorze 214
Kłaniam się Tobie 115
Królewno wieczna 140
Królu nieba wysokiego 198
Krzyżu święty nadewszystko 66
Książę niebieski, święty Michale 179
Którego pasterze chwalili 34
Któryś cierpiał za nas rany 58
Kto się w opiekę 190
Któż o tej dobie 35

Lament serdeczny w mem sercu 68
Litania do Pana Jezusa 204
Litania o męce Pańskiej 59
Litania do Matki Boskiej I 208
Litania do Matki Boskiej II 208
Litaniae Lauretanae 210
Litania do Wszystkich Świętych 212
Ludu mój ludu 70

Marya Magdalena w świecie 178
Matko niebieskiego Pana 141
Mądrość i prawda 71
Mądrość Ojca niebieskiego 72
Mesyasz przyszedł na świat prawdziwy 36
Miłośnik człowieka 16

Str.
Na Boże Narodzenie 37
Najświętsza Panno 142
Narodził się Jezus Chrystus 38
Niebo, ziemia 116
Niechaj będzie pochwalony 115
Nie opuszczaj nas 143
Niepojęte dary dla nas daje 38
Nowy rok bieży 40
Nużeśmy, chrześcianie, serdecznie 40
Nuż my wszyscy zaśpiewajmy 42

O duszo wszelka nabożna 73
Ofiarujmy chwałę w wierze 94
O Gospodze uwielbiona 144
Ogrodzie oliwny 74
Ojcze Boże wszechmogący 76
Ojcze! modlim się do Ciebie 191
Ojcze ubogich i sierót Patronie 182
O Jezu, jakoś ciężko skatowany 78
O Marya czysta dziewica 6
O Marya, Matko Bogo 145
O Marya bez zmazy poczęta 215
O Matko miłościwa 17 146
Omni die dic Mariae 129
O Przenajświętsza, najpobożniejsza 147
O salutaris hostia 116
O słodki Jezu 117
Osobliwy i prawdziwy 173
O Trójco godna chwalenia 104

Pan Chrystus dnia świątecznego 102
Pan z nieba i z łona 43
Pasterze mili, coście widzieli 44
Perło droga, cna Panienko 148
Perło droga, Matko Boga 148
Płaczcie Anieli, płaczcie duchy święte 80
Płacz, płacz kto żyw 82
Pod Twoją obronę 150 217
Po upadku człowieka grzesznego 18
Prośmy dziś świętego Ducha 102
Przed oczy Twoje, Panie 199
Przed Twojego dziś ołtarza 118
Przez czyścowe upalenia 202
Przez Twoje święte zmartwychpowstanie 94
Przybądź Duchu Stworzycielu 103
Przybądź Duchu prawdy i światłości 6
Przyjdź o Zbawienie pogańskie 19

Rozkwitnęła się lilia 45
Rozmyślajmy dziś 83
Rzućmy się wszyscy społem 118

Sebastyanie święty męczenniku 180
Serdeczna Matko! Opiekunko ludzi 152
Skoro ze snu wstaję z rana 192
Sławny w Męczenników gronie 184
Spuśćcie nam 20
Stała Matka boleściwa 84
Stella coeli extirpavit 135
Straszliwego Majestatu Panie 194
Święty Boże, Swięty mocny! 198

Str.
Święty Jacyńcie z pałacu Boskiego 170
Swięty, święty, święty 215
Szczęśliwy, kogo Opatrznosć 195
Szczęśliwy, kto sobie Patrona 175

Tantum ergo Sacramentum 119
Tobie najsłodszy Jezu 120
Tobie wznawiamy 21
Tota pulchra es Maria 152
Trójca Bóg Ojciec 196
Tryumfy króla niebieskiego 46
Trzy osoby cześć mają 105
Twoja cześć, chwała 121
Ty, któraś pięknie dni swoje skończyła 154
Ty, któryś gorżko na krzyżu 85

U drzwi Twoich stoję Panie 122
Urząd zbawienia ludzkiego 22

Vexilla Regis 86

W dzień Bożego narodzenia 47
Wesel się duszo wszelka 123
Wesel się Królowo miła 8
Wesoły nam dzień dziś nastał 95
Wesoły nam dzień nastał 96
Wielka ozdobo zachodniego kraju 183
Wisi na krzyżu I 86
Wisi na krzyżu II 87
Witaj dniu święty, żądany 97
Witaj gwiazdo morska 154
Witaj Janie z Bolesława 174
Witaj Królowo, Matko litości 155
Witaj Królowo nieba 156
Witaj krynico dobra wszelakiego 124
Witaj pokarmie 125
Witaj ręko Chrysta prawa 88
Witaj różo bez ostrości 180
Witaj święta i poczęta 157
Witam Cię, witam 126
W łaskawości niepojęty 203
Wśród nocnej ciszy 48
Wstał Pan Chrystus 98
Wstąpił Pan Chrystus dnia tego 101
Wszechmocny Panie 197
Wszyscy mieszkańcy dworu niebieskiego 89
Wszystkie nasze dzienne sprawy 214
Wysłuchaj, wysłuchaj, wysłuchaj 106
W żłobie leży, któż pobieży 50

Zacznijcie wargi nasze 160
Zawitaj Córko Ojca przedwiecznego 158
Zawitaj Jezu z Panny narodzony 51
Zawitaj Pani świata 160
Zawitaj ranna Jutrzenko 159
Zawitaj Ukrzyżowany 90
Zdrowa bądź Marya 23
Zdrowaś Marya, Boga rodzico 164
Zkądże Jezu miły 216
Złóżcie troski żałujący 98
Zróbcie Mu miejsce 126

Nie dotyczy
BIBLIOTEKA
Akademia Muzyczna im. F. Chopina
w Warszawie Filia w Białymstoku
N 9141